



Ten, kto nie udostępnia informacji publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku.

Więcej czytaj na str. 2

Dziennik Bałtycki

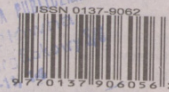
Nakład 175 737 egz.
nr 219 (18 201)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr
w tym 7% VAT

Dziennik o żużlu



jutro

ISSN 0137-9062



REJSY

piątek 17 września 2004 r.

www.naszemiasto.pl

Wszystkie informacje lokalnych



Rozmowa z Tygrysem

O zaufaniu, najbliższej walce o tytuł mistrza i jego nowej książce



Zjechały gwiazdy

Małgorzata Bela - kiedyś była modelką, teraz zagrała w filmie

A za tydzień: jak tanio wykupić mieszkanie od gminy i spółdzielni

PORADNIK DLA CZYTELNIKÓW

DZIENNIK FILMOWY

32

SPECJALNIE DLA „DZIENNIKA”

REJSY

8 Gorzkie strony życia

- A potem zaczęła się rzecz paradoksalna. I dla mnie pouczająca. Im większe odnosiłem sukcesy na świecie, tym u nas były one mniejsze. Dostałem setki zaproszeń na inne festiwale. Jerzy Stuhr o swoich filmach i festiwalach.



10 Pielęgniarki na wynos

„Siostra, basen” czy „L'infermiere, la padella”? La padella jest ładna, prawda? Na internetowym forum, gdzie była dyskusja o wyjazdach pielęgniarek na Zachód, przeżytałam, że wszystkim nam we łbach poprzewracało.



w poniedziałek w Dzienniku

trzeci odcinek z cyklu

ABC oszczędzania

- lokata czy fundusz - jak korzystniej pomnażać pieniądze?
- słowniczek pojęć związanych z funduszami inwestycyjnymi
- konkurs

ABC oszczędzania

Pomorze. Tczewski Flextronics zatrudni kolejne kilkaset osób BĘDZIE PRACA!

Ponad 700 osób znalazło tylko w tym roku zatrudnienie w tczewskiej firmie Flextronics, a wszystko wskazuje na to, że wkrótce przybędzie tu kolejnych kilkaset miejsc pracy. Dopiero co zakończono rozbudowę hali nr 1, liczącej 7 tysięcy metrów kwadratowych, a już w przyszłym tygodniu rozpocznie się kolejna jej rozbudowa o dalsze 400 metrów kwadratowych. Ta inwestycja to kolejnych kilkadziesiąt miejsc pracy. Na tym jednak się nie skończy. Flextronics przygotowuje się bowiem do przyjęcia produkcji elektronicznej dla firmy Nortel. Od zakończenia tych rozmów zależy budowa kolejnych hal produkcyjnych, a co za tym idzie - szansa na zatrudnienie dla kilkuset osób. Mówi się nawet o 800. Od roku firma notuje wzrost zamówień, co ma odzwierciedlenie w systematycznym wzroście zatrudnienia w firmie.

Jak ogromne ma to znaczenie dla Pomorza, gdzie bezrobotnych jest blisko 190 tysięcy osób, nie trzeba nikogo przekonywać.

Takie rozwijające się firmy to jedyna szansa na pracę, szczególnie dla młodych ludzi. Słyszałem już od znajomych, że Flextronics będzie poszukiwał nowych pracowników, mam nadzieję, że sam się załapię - mówi Andrzej Kasecki, tczewianin, od roku bezrobotny.

Józef M. Ziolkowski
Czytaj więcej str. 3



Mieszkańcy Pomorza mają powód do zadowolenia - już niedługo kilkaset osób znajdzie pracę w firmie Flextronics.

Pat. Gregorz Mehring

R E K L A M A

4-ROKOWA GWARANCJA
PEŁNE ODLICZENIE
22% VAT

www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA
Gdynia
ul. Gdynska 68
tel. 58 550 94 10

TOYOTA
ul. Sobieskiego 28
tel. (58) 679 49 99

12 5 37 1
3 22 8 26

Uwaga grający!

Kumulacja w DUŻYM LOTKU
w sobotę - 18 września 2004 r. masz szansę wygrać
18 000 000 zł
Zagraj i Ty

Zapraszamy do kolektur LOTTO
http://www.lotto.pl.

VAT
PEŁNE ODLICZENIE

TOYOTA

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA HANA POLSKA
DZIELNIA I KRAJOWA

Prawo. Możemy się skarżyć na leniwych sędziów

Bat na opieszałość

Trwającymi latami procesy to zmoza polskich sądów. Od dzisiaj możemy się poskarżyć na opieszałość polskiego wymiaru sprawiedliwości i dostać 10 tysięcy złotych odszkodowania.

Eugeniusz Zinkiewicz z Gdańska cztery i pół roku czekał na prawomocny wyrok w sprawie pobicia, do którego doszło na progu jego mieszkania.

Proces nie był zbyt skomplikowany, jednak sąd prowadził go bardzo ospale – opowiada Zinkiewicz. – Ówczesny wiceprezes gdańskiego Sądu Okręgowego przyznał zresztą, że przez 10 miesięcy, od stycznia do października 2001 roku, w tej sprawie nie robiono absolutnie nic.

Mężczyzna poskarżył się na przewlekłość postępowania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Podobnych spraw trafia tam z Polski tysiące. Dotychczas była to jedyna droga, by domagać się odszkodowania za zbyt długie oczekiwania na rozstrzygnięcie procesu.

Od dzisiaj sprawa robi się o wiele prostsza. Weszła bo-



Eugeniusz Zinkiewicz poskarżył się na przewlekłość polskiego wymiaru sprawiedliwości do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Ale od dzisiaj będzie można składać skargi w polskich sądach.

wiem w życie ustawa, na mocy której niezadowolony z przeciągającego się postępowania obywatel może poskarżyć się do miejscowego sądu. Jeżeli ten uzna, iż skarga jest zasadna – może przyznać zadośćuczynienie do 10 tysięcy złotych.

– Z jednej strony – będzie to bat na sędziów, którzy być może rychlej i sprawniej po-

prowadzą przydzielone im sprawy – mówi dziekan gdańskiej Rady Adwokackiej, mecenas Jerzy Lipski. – Z drugiej – i tak zawałeni sprawami sędziowie będą mieli jeszcze więcej roboty.

Na napisanie skargi nie musimy czekać do zakończenia procesu. Za jej złożenie trzeba jednak zapłacić 100 złotych. Jeżeli skarga zostanie uwzględniona – sąd zwróci tę kwotę. W skardze powinno znaleźć się przede wszystkim uzasadnienie zarzutu przewlekłości postępowania.

Jeżeli sąd uzna, że prowadzący sprawę sędzia faktycznie działał opieszałe – czeka go postępowanie dyscyplinarne. Skarżyć się można także na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika.

– A ostatecznie i tak nadal można pisać do Strasburga – podsumowują prawnicy.

Czesław Romanowski

Dwa miesiące

Hanna Langa-Bieszk
rzecznik Sądu
Okręgowego w Gdańsku

– Na rozpatrzenie skargi sąd ma dwa miesiące, licząc od daty jej złożenia. Skarga trafi do sądu wyższej instancji niż ten, który prowadzi sprawę. Np. skargę na sprawę prowadzoną przez sąd rejonowy rozpatrywać będzie sąd okręgowy. Od wydanego orzeczenia nie można się będzie odwoływać.



Pamiętaj - Ty też Masz Prawo Wiedzieć!

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję „Masz Prawo Wiedzieć”, której celem jest promowanie prawa dostępu do informacji publicznej. W ramach akcji:

- informujemy Was o prawie dostępu do informacji publicznej
- pokazujemy Wam, w jaki sposób z tego prawa korzystać
- wpływamy na urzędników, aby udostępniali Wam informacje publiczną
- wskazujemy Wam sposób, w jaki zdobywać informacje publiczne
- piętnujemy leniwych urzędników
- ogłaszamy rankingi przyjaznych i nieprzyjaznych urzędów.

Pamiętaj, Ty też Masz Prawo Wiedzieć! Czekamy na informacje od Ciebie. Skontaktuj się z nami – bezpłatny numer telefonu interwencyjnego: 0800-1500-39 lub e-mail: maszprawowiedziec@prasa-balt.gda.pl
Informacji szukaj także na stronach www.maszprawowiedziec.naszemiasto.pl

Zielony Weekend. Jutro specjalna gazeta Zbieraj makulaturę

Dziś na Pomorzu zaczyna się ekologiczny weekend. Będzie wiele sprzątanie ulic, podwórek, lasów i całych osiedli. Gminy i firmy z całego regionu w różny sposób włączają się do ogólnokrajowej akcji, m. in. organizując imprezy propagujące ekologiczne zachowania.

Zachęcamy Czytelników

„Dziennik” także uczestniczy w tym wielkim przedsięwzięciu. Jutrzejszą gazetę wydamy na specjalnym, makulaturowym papierze, wyprodukowanym przez International Paper Kwidzyn SA. Może właśnie od jutra chociaż część naszych Czytelników zacznie zbierać gazety, które potem posłużą do wydrukowania kolejnych?

Idealne do przetworzenia są również stare zeszyty kartonowe pudełka, książki. Dziś już trudno znaleźć dawne punkty skupu surowców wtórnych. Do składowania makulatury służą specjalne pojemniki, które stoją przy niemal wszystkich osiedlowych śmietnikach.

Na śmietniku i w spalarni

W takich krajach jak Niemcy czy Finlandia około 73 proc. zużytych papierów i tektur odzyskuje się w postaci makulatury. W Polsce ten wskaźnik wynosi tylko około 37 proc. Papier trafia na wysypiska śmieci albo do spalarni.

– Polska jest dużym dostawcą makulatury, moglibyśmy dodatkowo w ciągu roku zebrać i przekazać do recyklingu około 700 tys. ton makulatury – mówi Zbigniew Fornalski, dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich.

Recykling jednej tony papieru pozwala na zaoszczędzenie od 2,3 do 7 metrów sześciennych miejsca na składowisku śmieci, 26 500 litrów wody, 1 476 litrów ropy, 4 200 kilowatogodzin energii.

Dzięki nowoczesnym technologiom odzyskany papier

i tekturę wykorzystuje się wtórnie do produkcji różnych papierów i tektur makulaturowych.

– Z odpadów tych produkujemy opakowania i tektury oraz papiery graficzne – głównie gazetowe, a także higieniczne – dodaje Zbigniew Fornalski.

Niedobór makulatury spowodowany jest brakiem segregacji. Żeby móc produkować papier, polskie zakłady celulozowe muszą sprowadzać makulaturę z innych krajów. To z kolei jest utrudnione.

– Do 2012 roku obowiązuje okres przejściowy na polski papier z odzysku. Do tego czasu makulatura jest traktowana na równi z odpadami niebezpiecznymi. Bardzo trudno go importować – twierdzi Fornalski.

Papier wyjeżdża

Tymczasem zachodnie państwa nie mają żadnych trudności w penetracji polskiego rynku makulatury.

– To powoduje, że makulatura zwyczajnie wyjeżdża za granicę. Potrzebne jest dobre prawo i edukacja ekologiczna – mówi Zbigniew Fornalski.

Obecnie występuje niedobór makulatury na Dalekim Wschodzie. Zwiększony eksport z Europy do tego regionu już spowodował niedobór makulatury na rynku europejskim.

Agnieszka Kamińska

Koniec bezkarności

Kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udostępnia informacji publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Tyle mówi ustawa. Doświadczenie pokazuje jednak, że w pewnych przypadkach wystąpienie na drogę prawną okazuje się nieskuteczne.

– Na własnej skórze doświadczylam, że ustawa jest martwa. Dlatego bardzo ucieszyła mnie akcja „Dziennika” i wierzę, że okaże się skuteczna. W moim urzędzie próbowałam dowiedzieć się, dlaczego prezesem spółki komunalnej nie został zwycięzca konkursu na to stanowisko. Zawiadomiłam nawet prokuraturę o przestępstwie, ale to też nic nie dało – pisze pani Elżbieta z Gószczyńska.

Okazuje się, że nie wiadomo, czy niedostępnienie informacji jest ścigane z urzędu. – To trudno powiedzieć, każdy przypadek trzeba bowiem rozpatrywać indywidualnie – mówi Konrad Kornatowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Sprawdzimy sygnał pani Elżbiety i postaramy się zdobyć informacje, które ukrywa przed nią urząd. Porozmawiamy też z prokuratorem, który zajmował się sprawą. (kfk)

POGODA

DZIS

Zachmurzenie zmienne. Wiatr słaby, północno-zachodni 3 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 1014 hPa

19.09.2004

(PAP/MGW)

JUTRO 18.09.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

Dziennik Bałtycki

na ekologicznym papierze!

już jutro

Tczew. Flextronics szansą dla kilkuset bezrobotnych

Recesja minęła, będzie praca



Flextronics, firma wytwarzająca elektroniczne podzespoły, wkrótce będzie poszukiwała kolejnych specjalistów.

Fot. Grzegorz Mehlberg

Pierwsza hala produkcyjna firmy Flextronics na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powstała w listopadzie 2000 roku. Obecnie stoją już dwie. Znalazło w nich pracę ponad 2100 pracowników. Od roku firma notuje wzrost zamówień, co ma odzwierciedlenie w systematycznym wzroście zatrudnienia w firmie. W najbliższych tygodniach ruszą kolejne inwestycje w Tczewie. Flextronics International z siedzibą główną w USA wytwarza nowoczesne zespoły i podzespoły elektroniczne.

Flextronics stworzył nie tylko miejsca pracy u siebie, ale pozwolił na rozwój firm z nim współpracujących – mówi Zenon Ody, prezydent Tczewa. – W sumie jest to prawie 3000 stanowisk. Stwierdziłem, że będzie budowana nowa hala. To dobra wiadomość.

Te zapowiedzi mają jeszcze jeden aspekt. Przez lata mieszkańcy Tczewa oczekiwali obiecanych, ogromnych inwestycji. Tymczasem przez trzy lata rozwój Flextronics był powolny. Sytuacja na rynku elektronicznym źle wpłynęła na kondycję firmy. Swia-

towa recesja spowodowała spadek zamówień i brak decyzji ośnośnie wprowadzenia telefonii komórkowej trzeciej generacji, z przesyłem obrazu. Firma liczyła na zamówienia i wykonywanie urządzeń stacji przesyłowych. Na szczęście złe czasy w branży elektronicznej mijają. Przyznali się do tego zapowiedzi zamówień telefonii trzeciej generacji i kolejnych inwestycji na polskim rynku komórkowym. W najbliższych miesiącach może pojawić się na nim kolejny operator.

W tej sytuacji firma będzie tworzyła nowe miejsca pracy.



Źródło: oprac. własne, wrzesień 2004 r.

Info: T. Bólt

Zatrudnienie

Wzrost zatrudnienia w firmie Flextronics:
■ Styczeń 2004 r. – 1430 pracowników
■ Marzec 2004 r. – 1567 pracowników
■ Czerwiec 2004 r. – 1901 pracowników
■ Wrzesień 2004 r. – 2133 pracowników

Strefa korzyści

Zenon Ody

prezydent Tczewa

– Dzięki powstaniu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w mieście jest kilka nowoczesnych firm. Miasto samo nie zagospodarowałoby tak dużego terenu. Strefa ekonomiczna zainwestowała ponad 15 mln złotych w przebudowę ulic Malinowskiej i Skarszewskiej. Tereny strefy zostały zagospodarowane i dzięki temu zatrudnienie znalazło już ponad 3 tys. osób. Flextronics i inne zakłady mają wpływ na powstawanie miejsc pracy także poza nimi. Mam tu na myśli rozwój usług między innymi hotelowych, restauracyjnych, komunikacyjnych. Pozytywną sprawą jest też i to, że Flextronics „wychodzi” do miasta. Fundacja Flextronics przekazała 5 tys. dolarów na rzecz tczewskiego szpitala. Wspiera też finansowo lokalny sport, m.in. klub Wisła.



Fot. Józef M. Ziółkowski

LICZBA DNIA

22,3 proc.

Tyle wyniosła stopa bezrobocia w woj. pomorskim w lipcu 2004 r. Jest ona niewiele niższa niż miesiąc wcześniej, kiedy sięgnęła 22,4 proc. Daje nam to 11 miejsce w niechlubnym rankingu wśród innych województw. Daleko nam też do średniej krajowej, która wyniosła w lipcu 19,3 proc., w czerwcu 19,5 proc.

Józef M. Ziółkowski, (a)

Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna

Powstała z połączenia SSE Tczew i Żarnowiec. Obejmuje grunty o powierzchni 348,37 ha. Zezwolenie na działalność dostało 69 firm. Z tego działalności prowadzi już 21, w tym 12 to przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym. Stworzyły tysiące nowych miejsc pracy. Tylko na terenie strefy w Tczewie pracowało ok. 3 tys. osób. Łącznie firmy zainwestowały 800 mln zł, w tym zagraniczne inwestycje wyniosły 530 mln zł. Plany inwestycyjne opiewają na 1 mld zł.

W strefie najdynamiczniej działają firmy z branży elektronicznej i telekomunikacyjnej, w Kwidzynie i Tczewie – Philips, Flextronics, Jabil Circuit, GemPlus. Rozwój strefy nakierowany jest na przyciąganie inwestycji z branży informatyczno-projektowej i logistycznej.

Ślupska Specjalna Strefa Ekonomiczna

Składa się z czterech kompleksów, w tym trzech na terenie naszego województwa. Ślupsk-Wylkówek położony jest 2 km od centrum Ślupska. Kompleks Redzikowo położony jest w odległości 3 km na wschód od Ślupska. Kompleks Debrzno zlokalizowany jest w północnej części Zielonego Parku Przemysłowego Cierznia. W Ślupskiej SSE działają dwaj inwestorzy o kapitale mieszanym, polskim i zagranicznym oraz jeden w pełni zagraniczny. W firmach strefy pracuje ok. 1000 osób. Łącznie firmy zainwestowały 87 milionów zł. Plany przewidują wzrost inwestycji do 240 mln zł i utworzenie ok. 1300 nowych miejsc pracy. Rozwój strefy nakierowany jest na przyciąganie inwestycji z branży elektromaszynowej i elektronicznej, drzewno-meblarskiej, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz tworzyw sztucznych.

Nowe, dobre miejsca pracy

Włodzimierz Ziółkowski

prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

– Wprowadzenie wraz z wejściem do Unii nowych zasad działania stref przedsiębiorczości zmniejszyło zainteresowanie inwestowaniem w strefach. Przyczyna wyhamowania inwestycji leży jednak nie tylko w zmianach przepisów. Spadek templa lokowania inwestycji w SSE w minionych dwóch latach to przede wszystkim efekt światowej recesji gospodarczej. Jednak obecnie na terenie pomorskiej strefy widać już symptomy ożywienia. Nowi przedsiębiorcy budują zakłady pracy, a firmy już funkcjonujące w najbliższych miesiącach planują zatrudnianie nowych pracowników. Do końca roku przewidywane jest utworzenie kilkuset nowych miejsc pracy, nawet około tysiąca.

Tu trzeba jednak pamiętać o czymś innym. Nie tylko ilość miejsc pracy jest ważna, ale również to, czy inwestycja wiąże się z nakładami na nowe technologie, jakie miejsca pracy są tworzone, w jakich branżach, czy te nowe miejsca pracy wiąże się ze stałym rozwojem. Dlatego zaangażowaliśmy się we współtworzenie Regionalnej Strategii Innowacji. Naszym celem jest budowanie konkurencyjności polskich firm z wykorzystaniem potencjału badawczo-rozwojowego Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego i innych uczelni wyższych.



we wtorek
z Dziennikiem

nowa matura

szczegółowy poradnik dla uczniów i rodziców

• Jak są wymagania na nowej maturze? • Najważniejsze daty!

• Jak obliczać otrzymane punkty i procenty? I czy można powiększyć liczbę punktów?

• Jak wybrać temat i przedmiot do zdawania? • Dlaczego warto zdawać na poziomie rozszerzonym?

Pomorze. LPR: obliczmy szkody wojenne Strąk testuje Platformę

Manifestacja przed konsulem Niemiec w Gdańsku i powołanie komisji ds. oszacowania szkód wojennych – to plany pomorskiego posła LPR Roberta Strąka. W najbliższy wtorek działacze LPR będą pikietować przed niemieckim konsulem. – W ten sposób chcemy pokazać niemieckiej opinii publicznej, że w Polsce nie ma zgody na takie żądania, jakie głosi Związek Wypędzonych (chodzi o zwrot niemieckiego majątku, który pozostał na ziemiach polskich) – mówi poseł Strąk.

Protestujący chcą przekazać konsułowi list do kanclerza Niemiec. – Domagamy się odcisnąć Związkowi Wypędzonych od finansowania ze środków publicznych. Chcemy również, aby zdelegalizowano jego działalność – dodaje Strąk. Poseł chciałby, aby ewentualne roszczenia wziął na siebie rząd Niemiec.

Wczoraj Strąk wraz z radnym sejmiku LPR Lesławem Grabarczykiem złożyli wniosek do marszałka województwa, w którym domagają się powołania komisji sejmiku ds. oszacowania strat i szkód wojennych na Pomorzu poniesionych w wyniku II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

– Niech to będzie naszym zabezpieczeniem przed roszczeniami niektórych środowisk niemieckich – tłumaczy Strąk.

Adresatem wniosku został marszałek, a nie radni, w których gestii jest powoływanie takich komisji, bo to on jest szefem Platformy Obywatelskiej na Pomorzu.

– To będzie test dla Platformy, choć chcielibyśmy, żeby komisję powołał ponad podziałami – przyznał Strąk. – Zobaczymy jak zachowa się partia, która rządzi w sejmiku.

Krzysztof Katka

Czekam na sygnał

Jan Kozłowski

marszałek województwa

– Szkody powstałe w wyniku II wojny światowej miał oszacować rząd. Dlatego ja raczej poczekam na sygnał z rządu i dopiero wtedy będę działał. Z zapowiedzi ministrów wynikało, że to oni zajmą się sprawą. Nie zamierzam podejmować działań w tej dziedzinie na własną rękę.



Gdańsk. Handlarz kobietami zatrzymany Truskawki, czyli seks

Mężczyznę werbującego i wysyłającego kobiety do pracy w domach publicznych w zachodniej Europie ujęli wczoraj policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Gdańsku.

Jak ustalono, 20-letni mężczyzna od kilkunastu miesięcy wysyłał za granicę młode dziewczyny. Za każdą otrzymywał około 1500 złotych.

– Kandydatki werbował w środowisku wiejskim, najczęściej na terenach popełero-wskich, gdzie jest wysokie bezrobocie. Były to dziewczyny w wieku od 16 do 22 lat –

mówi Gabriela Sikora, rzecznik pomorskiej policji.

Jak się okazuje, dziewczyny wiedziały, po co jadą na Zachód. Za prostytucję miały otrzymać 9 tys. zł. Rodzinie mówiły, że jadą zbierać truskawki. Te, które chciały się wycofać, były potem szantażowane upublicznieniem ich nagich zdjęć. Do tej pory śledczym udało się udowodnić 20-latkowi wywiezienie pięciu dziewczyn. Wiadomo jednak, że było ich więcej. Policja prosi o kontakt poszkodowane kobiety (tel. 32-15-940, 32-15-277, 32-15-454). Anonimowość gwarantowana. (wu)

R E K L A M A

OBERŻA POD TURBOTEM

Originalny menu:
hollenderski majataj z Morza Północnego RAKI!
Świeże ryby z Bałtyku:
turboty, dorsze, lososie i węgorze!
Wyborne dania mięsne – także z dziczyzny i drobiu
Dla najmłodszych – osobne zestawy!
Przyjęcia ślubno-wesele i catering!
Od państwa – także pensjonaty
Wszystko w atrakcyjnym miejscu –
30 minut od lotniska w Rębiechowie
15 minut od centrum Gdyni
w drodze na Półwysep Helski

OBERŻA POD TURBOTEM
REDA przy ul. Puckiej
Tel. (58) 678506
Fax (58) 678529
www.oberzaopdurtobtem.pl

Pomorze

Gdańsk. Za łapówkę na studia

Korupcja w rektoracie

Prokuratura postawiła zarzut korupcji pracownicy rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego.

Śledczy są przekonani, że przyjmowała ona pieniądze w zamian za umieszczenie na liście studentów ekonomii i prawa.

– Po przesłuchaniu kobieta została zwolniona, zamiast aresztowania zastosowano wobec niej dozór policyjny – mówi Konrad Kornatowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Zarzut dotyczy popełnienia przestępstwa korupcji, przyjęcia korzyści majątkowej. Grozi za to do 8 lat więzienia. Rzecznik nie ujawnił, czy kobieta przyznała się do winy.

– W śledztwie ustalono, że pani ta co najmniej dwukrotnie przyjęła korzyść majątkową w zamian za ułatwienie dostania się na studia. W jednym przypadku chodziło o wydział prawa uniwersytetu, w drugim o ekonomię – zaznaczył prokurator Kornatowski.

Śledztwo w sprawie wręczenia łapówki podczas rekrutacji na Wydział Prawa i Administracji UG toczy się od wtorku. Zawiadomienie złożył kandydat na studia,



Rys. Bartek Bross

który wręczył 4 tys. zł za przyjęcie na studia. Przed wakacjami zdał jednak egzamin i poprosił o zwrot pieniędzy. Nie otrzymał ich. Gdy policja pojawiła się na uczelni, pracownica oddała pieniądze, jednak kandydat zniknął z listy przyjętych na

studia. Chłopak poszedł do rektora UG, powiedział, że powiadomił policję i prosił o rozpatrzenie odwołania. Rektor zadzwonił wówczas na policję z informacją, że jest szantażowany.

– Ten człowiek stwierdził, że sam dwukrotnie wręczał

łapówki – powiedział rektor Andrzej Ceynowa na konferencji prasowej. – Nie przestraszyłem się szantażu i nie wydałem zgody na przyjęcie na studia, o którą się starał.

Krzysztof Katka

Gdańsk. Sprawa kantoru Conti Prania nie było

Gdański Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w sprawie rzekomych nadużyć finansowych w gdańskim kantorze Conti. To koniec głośnej sprawy „prania brudnych pieniędzy” przez właścicieli kantoru.

Sąd podjął decyzję o umorzeniu po opinii biegłego, który stwierdził, że wyliczenia prokuratoru były błędne z sufitu. Chodziło o 5 milionów złotych rzekomo nieuiszczonego podatku. W zeszłym roku sąd uwiaryścił właścicieli kantoru, którzy zostali oskarżeni o pranie mafijnych pieniędzy. Drugie orzeczenie sądu w tej sprawie to już kompletna porażka gdańskiej prokuratury. Jeden z właścicieli Conti, Piotr Zaleski, przesiedział w związku z tą sprawą w areszcie pół roku. Interes podupadł, choć kantor nadal działa. Jego właściciele będą jeszcze walczyć o pieniądze (kilaset tysięcy dolarów w różnych walutach), które zostały im zabrane przez policję i które do tej pory spoczywają w sądowym depozycie. (Cze)

Gdańsk. Siedemnaście lat istniał gang heroinistów Narkobiznes pielęgniarki

Nie ma już grupy przestępczej, w której główną rolę odgrywała 42-letnia dzisiaj Mariola L. pseudonim „Gruba”. Kobieta na co dzień była pielęgniarką w jednym z gdańskich szpitali. Dobrała sobie na handlu polską heroiną.

Grupa przestępcza, w której działała przynajmniej pięć osób, od dawna była przedmiotem zainteresowania policji, prokuratury i sądu. – Z naszych ustaleń wynika, że osoby te działały od 1987 roku. Zajmowały się głównie produkcją i wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości narkotyków, za co grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności – mówi Danuta Wolk-Karaczewska, rzecznik gdańskiej policji.

Prawie wszystkie osoby z gangu były notowane, a nawet skazywane przez sądy, jednak żadna z nich nie zamierzała pożegnać się z narkobiznesem, który przynosił im ogromne zyski.

Najważniejszą postacią w gangu była Mariola L. „Gruba”. To ona – zdaniem śledczych – organizowała handel narkotykami. Dbała o zbytni i kontrolowała pochodzące z niego pieniądze. Ostatni raz



Pat. Grzegorz Jakubowski

– Członkowie gangu wyprodukowali dziesiątki tysięcy sztuk heroiny. Jedna działka kosztuje na czarnym rynku 8 złotych. Łatwo policzyć, jaki to zarobek – przyznał policjant znający kulisy sprawy.

Wpadła latem 2003 roku. Trzy miesiące temu sąd skazał ją na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Jeszcze kilka lat temu kobieta była pielęgniarką w szpitalu dziecięcym na Polankach. Z nieoficjalnych informacji wynika, że nie przeszkadzało jej to zajmować się interesami gangu.

Policja przypuściła atak na grupę w Śródo. Około godziny 20.30 w jednej z wsi pod Nowym Dworem Gd. zatrzymano... 69-letnią Wandę K., u której na posesji działała fabryka heroiny. Kobieta przyznała się do współpracy z przestępcami. Półtorej godziny później funk-

cjonariusze byli już w Sopocie, gdzie przy ul. Kujawskiej 1. oraz małżonkowie Marioli L. oraz małżonkowie Elżbiety i Piotra K. (ten ostatni tydzień temu odsiedział 3 i pół roku wyroku za produkcję narkotyków). W mieszkaniu znaleziono kilkadziesiąt porcji heroiny oraz nowe ubrania wart 50 tys. zł (najpewniej pochodzą z kradzieży). Ostatnim, który wpadł w ręce policji, był 45-letni Jacek W. pseudonim „Pajac”. Mężczyzna to znany diler narkotyków dorabiający też jako walmiwarz.

Waldemar Ulanowski

Gdańsk. Ogłoszenie w bazylice św. Brygidy

Odważni na służbę w kościele

Pelnych zapału i odważnych, gotowych do służby przy ołtarzu chłopców zapraszamy do sanki parafialnej w każdy piątek o godzinie 17 – tej treści ogłoszenie pojawiło się ostatnio w bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Czy oznacza to, że prałat Henryk Jankowski ma problemy z werbowaniem ministrantów w swoje szeregi? Jego współpracownicy zaprzeczają.

zdana z gdańską archidiecezją.

„Ostatnie wydarzenia” to trwające od półtora miesiąca zamieszanie wokół księdza Henryka Jankowskiego. Chodzi o postępowanie prokuratorskie, którego przedmiotem jest podejrzenie molestowania nieletnich. Matka jednego z ministrantów, 16-letniego dziś Sławomira R., uważa, że chłopak był molestowany przez prałata. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na razie prokuratura nie zdobyła obciążających księdza dowodów, a sam ks. Jankowski kategorycznie zaprzecza, aby miał kogo-

kolwiek wykorzystywał seksualnie. Jednak po wybuchu skandalu media ujawniły bulwersujące szczegóły dotyczące życia na plebanii. Z zeznań ministrantów wynika, że ksiądz pozwalał im pić alkohol i brać narkotyki, niektórym płać miesięcznie po kilka tysięcy złotych. Reakcją arcybiskupa Tadeusza Głuchowskiego był list wysłany do ks. Jankowskiego, w którym miała znaleźć się prośba o rezygnację z kierowania parafią. Prałat nie chce tego zrobić.

Tymczasem jutro ma odbyć się spotkanie z kandydatami do ministrantów

w bazylice. – Po czymś takim nigdy nie wysłałabym tam dziecka – uważa 38-letnia mieszkanka Wrzeszcza.

Z naszych informacji wynika też, że rzeczywiście młodzi chłopcy nie garną się do służby przy ołtarzu. Ksiądz Krzysztof Czaja z bazyliki św. Brygidy twierdzi jednak, że ogłoszenie nie jest związane z brakiem kandydatów na ministrantów.

– To normalna praktyka. Co roku we wrześniu ogłaszamy nabór. Ostatnie wydarzenia nie mają z tym nic wspólnego – twierdzi ks. Czaja.

Waldemar Ulanowski



Prałat Jankowski poszukuje nowych „pełnych zapału...” ministrantów.

Fot. Robert Kwasnik

R E K L A M A

pożyczka
pakiet w SKOK 24
bez poręczyciela
do 10 000 PLN
11%
3-36 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%.

lokata
na lata
nawet do 7,3%
2-12 miesięcy
o stałym oprocentowaniu

realizacja w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

CHOCIMIE ul. Poczta 10 (na Ratuszu), tel. (052) 397 81 35. **ELBLĄG** ul. Czerwonego Krzyża 5, tel. (055) 237 00 34, ul. Hetmańska 34, tel. (055) 236 10 61. **GDAŃSK** **AMG** (punkt kasowy), ul. Dębinki 7, budynek nr 9, tel. (058) 344 68 32, ul. Rajską 1/5C, tel. (058) 346 21 54, ul. Wały Jagiellońskie 26/2, tel. (058) 520 22 89, 301 53 23, **Trakt Św. Wojciecha 20**, tel. (058) 300 42 91, ul. Strykowski 27, tel. (058) 320 14 92, ul. Grunwaldzka 26/2, tel. (058) 520 16 94, ul. Marynarki Polskiej 132, tel. (058) 344 30 09, ul. Gdańska 2, tel. (058) 343 04 64, 522 12 13, ul. Kołobrzeska 30, tel. (058) 511 70 88, ul. Grunwaldzka 75 (róg ul. Konopnickiej), tel. (058) 524 31 25, **Al. Jana Pawła II 6 H2** (wejście od ul. Długoborskiego 303 - nowe osiedle INPRO), tel. (058) 512 97 93, 94, ul. Subisława 27C/1, tel. (058) 554 15 53, **Gdynia** ul. Abrahama 48 A-C (róg ul. Władysława IV i Ciep. Wybrzeża), tel. (058) 661 00 84, ul. Władysława IV 23/31 (naprzeciwko ZUS-u), tel. (058) 661 82 04, ul. Chylińska 90A, tel. (058) 685 30 07, **KOŚCIERZYNA** ul. Szczyplińskiego 5/4 (budynek Juniorak), tel. (058) 628 36 88, ul. Celnia 5, tel. (059) 863 32 24, **Puck** ul. Jedyńskiego 2, tel. (058) 673 25 75, **PRUSZCZ GDAŃSKI** ul. Koskała 6A/12, tel. (058) 686 84 64, **LEBORK** ul. Staromiejska 23, tel. (058) 550 97 90, ul. Kościuszki 12, tel. (058) 555 19 71, **STAROGARD GD.** ul. Wodna 3, tel. (058) 562 07 31, ul. Kopernika 12, tel. (058) 775 04 33, **Tczew** ul. Zwycięstwa 13/6, tel. (058) 531 13 64, **WEIHEROWO** ul. 12-go Marca 216, tel. (058) 677 34 42.

www.skoksteftczyka.pl infolinia: 9-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Gdańsk. Burza wokół Psychic TV Bezdomny festiwal

Jeszcze wczoraj wydawało się, że planowany na przyszły weekend Little Festival w Centrum św. Jana zostanie skrócony. Dziś wiadomo, że się nie odbędzie, przynajmniej w tym miejscu.

Pierwszego dnia festiwalu, w sobotę, 25 bm., miał wystąpić brytyjski zespół awangardowy Psychic TV. Zespół nie wystąpi w św. Janie, gdyż Larry OK Ugwu, dyrektor zarządzający tym obiektem Nadbałtyckiego Centrum Kultury wycofał się z pomysłu zorganizowania tej imprezy. Motywacją jest twórczość zespołu,

którą dyrektor uznał za antychrześcijańską i obrazoburczą. Decyzję ułatwiły mu kwestie proceduralne – organizator koncertu Krzysztof Gruszczyński zaniedbał podpisanie formalnej umowy z NCK.

– W środę dowiedziałem się, że Psychic TV nie wystąpi w Janie – oświadcza Gruszczyński. – W czwartek okazało się, że niedzielny koncert Jarboe i Variete również nie może się odbyć. Czy w nich także dopatrzono się antychryścianizmu?

(tor)

Wszędzie, nie w kościele

Larry OK Ugwu

dyrektor NCK w Gdańsku

Miejsce, w którym odprawia się msze i jest ołtarz, nie powinno gościć takiego zespołu. Występowałem wobec Krzysztofa Gruszczyńskiego z propozycjami kompromisu, czyli przeniesienia festiwalu w inne miejsce. Te propozycje zostały odrzucone. Drugi dzień festiwalu nie odbędzie się w św. Janie, gdyż mój zwierzchnik, marszałek Jan Kozłowski, polecił mi wycofanie się z całego przedsięwzięcia.



W Bellu nie ma kompromisów, gdy chodzi o jakość nauczania Szkoły Bell - angielski bez taryfy ulgowej

Szkoły Bell słyną w świecie z wysokiego poziomu nauczania. Na te opinie zasługują sobie dzięki bezkompromisowemu podejściu do uczenia języka angielskiego.

Od tego roku jakość nauczania w Bellu gwarantuje dodatkowo w Trójmieście szkoły Bell posiadają certyfikat EAQUALS – Europejskiego Stowarzyszenia na Rzecz Jakości w Nauczaniu Języków.

Wynik drobiazgowej inspekcji EAQUALS, która objęła wszystkie aspekty funkcjonowania szkół Bell: od kwalifikacji nauczycieli i jakości samego nauczania po warunki lokalowe

promocje i finanse, potwierdził, że szkoły Bell to prawdziwie szkoły języka angielskiego o europejskim wymiarze.

W szkołach Bell nauczanie opiera się na naukowym opracowanym systemie poziomów, z wyraźnie określonymi celami nauki dla każdego z nich. Zapisy na kursy przeprowadzane są w oparciu o testy diagnostyczne i rozmowy kwalifikacyjne, gwarantujące słuchaczom naukę w grupach o wyrównanym poziomie znajomości języka.

Nie mniej ważną rolę w szkole Bell odgrywa dobór nauczycieli. Niezależnie od tego, czy są to nauczyciele polscy czy obco-

wiednie kwalifikacje i umiejętności dydaktyczne. Ponadto system nadzoru akademickiego stosowany w Bellu sprawia, że zawsze pracują oni pod okiem doświadczanego dyrektora akademickiego szkoły, który odpowiada za rezultaty ich pracy.

Każdy słuchacz uczestniczący w kursach Bell otrzymuje zwykłe oryginalny brytyjski podręcznik kursowy wraz z zeszytem ćwiczeń i (opcjonalnie) kaseta lub CD dla ucznia, jak również teczkę Bell na materiały. Ma także prawo do indywidualnych konsultacji językowych z nauczycielami szkoły Bell jak również do korzystania z biblioteki zawierającej testy materiałów gram-

tycznych oraz beletrystyk. Uczniowie mają również dostęp do internetowych zasobów materiałów dydaktycznych. Wszystko to słuchacz otrzymuje absolutnie gratis.

Szkoły Bell mieszczą się w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7, tel. 308 47 77, pon.-piątek 9-19, sob. 10-14, oraz Gdyni, ul. Abrahama 37, tel. 661 45 55, pon.-piątek 9-19, sobota 10-14. Szkoły zapraszają też na strony w internecie www.bellschools.pl, gdzie znaleźć można pełną informację o nauce w Bellu.



Gdańsk. Wypadek naprzeciw dworca PKP Prosto w przystanek



Kierowca dostawczego volkswagena wjechał wczoraj w przystanek tramwajowy położony naprzeciw Dworca Gł. PKP w Gdańsku. Na szczęście obyło się bez ofiar. Dwie osoby zostały poturbowane.

Fot. Grzegorz Mielinski

Paliwa. Współpraca Orlenu i Lotosu Blżej połączenia?

Grupa Lotos i PKN Orlen prowadzą rozmowy na temat zacieśnienia współpracy.

Są one na poziomie „nie najgorszym”, wkrótce rozpoczyna się konkretne rozmowy w sprawie wspólnej inwestycji w Gdańsku – poinformował Paweł Olechnowicz prezes Grupy Lotos.

Lotos jest zainteresowany, by Orlen zaopatrywał jego stacje na południu Polski. Gdańska spółka planuje mieć ich tam do końca roku 150. W zamian za to GL mogłaby zaopatrywać północne stacje Orlenu i eksportować paliwa koncernem drogą morską. Obniżyłoby to koszty logistyczne. Rozmowy wkracza w kolejną fazę po wejściu Lotosu na giełdę, czyli prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku. Wszystkie wskazują na to, że pakiet akcji trafi w ręce plockiego koncernu.

Miejsce w tym układzie kapitałowym jest dla wszystkich podmiotów – powiedział Olechnowicz.

Potwierdzamy w dalszym ciągu, że z punktu widzenia racjonalnych przesłanek jest możliwość integracji tych aktywów i przyznaję, że Grupa Lotos ma możliwość partnerskiego włączenia swoich aktywów do Orlenu – uważa Sławomir Golonka, wiceprezes PKN Orlen. Wygląda na to, że jest szansa na znalezienie partnerskiej formuły połączenia. Mój optymizm płynie z tego, że nasilają się procesy globalne (...). Lotos jest za małą firmą, by mógł funkcjonować samodzielnie.

Orlen zainteresowany jest zakupem 30-35 proc. akcji GL po jej debiucie na giełdzie. Minister skarbu Jacek Socha, uważa, że Orlen powinien posiadać udziały w Lotosie.

Jacek Klein

Warszawa. Sprawa b. ministra sprawiedliwości Bez immunitetu?



Marek Sadowski zapewnia, że nie ukrywa się za immunitetem i jest do dyspozycji prokuratury.

Prokuratura Rejonowa w Grójcu zwróciła się do radomskiej Prokuratury Okręgowej z wnioskiem o wystąpienie do sądu dyscyplinarnego dla prokuratorów przy Prokuraturze Generalnej o uchylenie immunitetu Markowi Sadowskiemu.

Wczoraj przesłuchiwana była mieszkanka Białobrzegów, Janina Pachniak, poszkodowana w wypadku samochodowym, w którym uczestniczył były minister sprawiedliwości, obecnie prokurator Prokuratury Krajowej, Marek Sadowski. Przesłuchanie potwierdziło, że mamy do czynienia z osobą, która w wyniku wypadku drogowego doznała obrażeń skutkujących trwałym kalectwem – powiedział prokura-

tor rejonowy w Grójcu, Piotr Figas.

Marek Sadowski zostanie przesłuchany w grójeckiej prokuraturze dopiero wówczas, gdy sąd dyscyplinarny dla prokuratorów uchyli mu immunitet.

W 1995 roku samochód Marka Sadowskiego, wówczas sędziego, uderzył w auto stojące na skrzyżowaniu w Białobrzegach koło Radomia. Jadącą nim kobieta doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu. Ustalenia grójeckiej prokuratury dawały podstawę do przedstawienia Sadowskiemu zarzutu nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego. Sędzia był trzeźwy i nie uciekł z miejsca zdarzenia. Prokuratura dwukrotnie występowała o uchylenie Sadowskiemu immunitetu, aby

pociągnąć go do odpowiedzialności karnej. Sąd nie wyraził na to zgody.

Kiedy Sadowski został ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym, Prokuratura Apelacyjna w Lublinie, której podlega prokuratura grójecka, uznała, że chroniący go immunitet prokuratorski nie jest tożsamy z sędziowskim, dlatego prokuratura może ponownie wystąpić o jego uchylenie.

Kiedy sprawę wypadku nagłośniły media, Marek Sadowski oddał się do dyspozycji premiera, a potem zrezygnował ze stanowiska ministra sprawiedliwości.

7 września, dzień po odwołaniu go ze stanowiska, Sadowski został powołany do Prokuratury Krajowej.

Jarosław Popek, (PAP)

PERYSKOP

■ Szukanie inwestorów

23 września odbędzie się w Gdyni IV Forum Inwestycyjne. Wabikiem na potencjalnych inwestorów ma być... m. in. nasza flota wojenna. Gdynia, jako pierwsze polskie miasto, rozpoczęła aktywną promocję swoich możliwości inwestycyjnych. Stało się tak dzięki wsparciu miejscowych firm.

W ramach „łapania” inwestorów organizowane są akcje reklamowe na billboardach oraz fora inwestycyjne. – Nasza taktyka polega na pokazaniu, że Gdynia to miasto, w którym warto robić interesy – tłumaczy Tomasz Banel, dyrektor wydziału polityki gospodarczej UM w Gdyni. – Przedstawiamy więc przykłady firm, którym się udało.

Jako jeszcze jeden atut Gdyni przedstawiona zostanie w tym roku polska Marynarka Wojenna. W programie forum przewidziano m. in. rejs okrętem hydrograficznym. – Flota to kolejny, często niedostrzegany argument przemawiający za Gdynią – twierdzi Banel. – A tymczasem jest to ogromny pracodawca, dobry partner gospodarczy. Lada moment pojawiają się inwestycje związane z offshorem.

(a)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 15-16.09.2004 r.

Kupno/ sprzedaż waluty	Min. Odekt	Max. Odekt	Green Odekt	CHC Odekt	„W Sopocie”
USD	350 / 364	350 / 364	350 / 364	350 / 364	350 / 364
EUR	426 / 442	426 / 442	426 / 442	426 / 442	426 / 442
SEK	46,5 / 48	46,5 / 48	46,5 / 48	46,5 / 48	46,5 / 48
GBP	621 / 641	621 / 641	621 / 641	621 / 641	621 / 641
CHF	275 / 285	275 / 285	275 / 285	275 / 285	275 / 285

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski
w stosunku do dnia poprzedniego, ▲ – wzrost ceny, ▼ – spadek ceny, ● – cena bez zmian

GOSPODRAKA

■ Posłowie SLD zadarli z NBP

Projekt ustawy o lichwie zgłoszony przez SLD, nad którym pracuje Sejm, ingeruje w niezależność NBP i może naruszać konstytucję – wynika z ekspertyzy Uniwersytetu Jagiellońskiego i banku centralnego. Projekt jest nowelizacją kodeksu cywilnego. Dla SLD lichwiarska pożyczka to ta, której odsetki wyniosą więcej niż cztery trzecie odsetek ustawowych – na dziś byłoby to ok. 16,3 proc. Ustawa miałaby dotyczyć nie tylko klientów indywidualnych, przedsiębiorstw i banków, lecz także Narodowego Banku Polskiego. – Budzi się wątpliwość, czy Radzie Ministrów (ona ustala wysokość odsetek ustawowych) mogą być przyznane tak szerokie możliwości wpływania na system finansowy, a co za tym idzie i politykę pieniężną, skoro wyłączne kompetencje w tej ostatniej dziedzinie ma konstytucyjny organ państwa – Rada Polityki Pieniężnej – podał NBP. Wszystko wskazuje na to, że ci, którzy wystraszyli się ingerencji państwa w rynek i konkurencję, mogą spać spokojnie. Posłowie „zadarli” z mocnym przeciwnikiem. Tym razem twarzą ręką prezesa NBP Leszka Balcerowicza może się okazać pomocna dłoń dla wolnego rynku.

(VIK)

Kraj. Pogrzeby żołnierzy poległych w Iraku Powrót coraz bliżej

Dzień powrotu polskich żołnierzy do ojczyzny oraz przywrócenia w Iraku normalności i stabilności jest coraz bliższy – mówi szef MON Jerzy Szmajdziński podczas uroczystości pogrzebowych poległego cztery dni temu w Iraku kaprala Grzegorza Noska.

Jego koledzy doprowadzą tę wielką misję do końca i niech nikt nie obraża polskich żołnierzy, mówią, że czynią to tylko dla chleba. Wspieramy ich i uszanujemy poświęcenie. Coraz bliższy jest dzień normalności, wolności i stabilności, dzień ostatecznego powrotu naszych żołnierzy do ojczyzny – powiedział minister.

Podkreślił, że polegli żołnierze pełnią swoją codzienną służbę wraz z tysiącami innych z armii państw demokratycznego świata.

Na cmentarzu parafialnym w Brodnicy pochowano



Rodzina pożegnała por. Daniela Różyńskiego.

Fot. PAP/Wojtek Szabalski

poległego w niedzielę w Iraku ppor. Daniela Różyńskiego. Został on pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika. – Zdajemy sobie sprawę z wysokiej ceny, jaką trzeba zapłacić za ten cenny dar, jakim jest łaska wolności

i pokoju. Tą ceną jest krew najlepszych synów naszej ojczyzny – powiedział w czasie mszy żałobnej dziekan Pomorskiego Okręgu Wojskowego ks. płk Józef Kubalewski.

(JAR, PAP)

W KRAJU

■ W końcu złapani

Łódzki sąd aresztował sześciu mężczyzn podejrzanych o dokonanie przed ośmioma laty kilku napadów z bronią w ręku. Wcześniej śledztwa w tych sprawach były umarzane ze względu na niewykrycie sprawców. Podejrzani mają od 31 do 43 lat. Większość z nich była już karana m.in. za rozbój. Jednemu z nich – 43-letniemu Sławomirowi M. – przedstawiono dodatkowo zarzut dwukrotnego usiłowania zabójstwa kobiety podczas jednego z napadów.

■ Pijany cyrkowiec

Pijany kierowca poloneza, uciekając przed policją w okolicach Lubina, przesiadł się na miejsce pasażera, pozostawiając pusty fotel za kierownicą, a potem wyskoczył z jadącego auta. Samochód przejechał jeszcze kilkanaście metrów i wpadł do rowu. Kiedy zatrzymano kierowcę, 27-letniego mieszkańca Lubina, badanie alkomatem wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

(PAP)

ZE ŚWIATA

■ Putin wybrany

Na szczycie Wspólnoty Niepodległych Państw w stolicy Kazachstanu Astante prezydent Rosji Władimir Putin został wybrany na przewodniczącego WNP. Putin zastąpił na tym stanowisku prezydenta Ukrainy Leonida Kuczme. Kuczma pełnił te funkcje od stycznia 2003 roku. Przed nim przewodniczącym WNP był Putin, a wcześniej – Borys Jelcyński. Przewodniczącym WNP jest zawsze prezydent któregoś z państw członkowskich.

■ Areszt na Jawie

W ramach śledztwa po zeznaniach zeznaniomniemu zamachu na Australijską ambasadę w Dżakartę zatrzymano małżeństwo z wyspy Jawa. Trzy osoby, które były wówczas w jednym domu z podejrzaną parą, zdążyły zbiec. Mężczyzna i kobieta usiłowali w tym czasie zniszczyć jakieś dokumenty Policji częściowo udało się je odzyskać. Atak na placówkę Australii nastąpił w czwartek 9 września. Zginęło w nim dziewięć osób, a także jeden albo dwóch zamachowców – samobójców. Rannych zostało 180 osób.

(PAP)

REJSY

piątek 17 września 2004 r.



Jerzy Stuhr o swoich filmach i festiwalach.

str. 8



Święto nadziei

- Pan na festiwalu w Gdyni czuje się jak w domu.

- Bo to mój chyba 24 festiwal. Coś sobie niejasno przypominam, że pierwszy raz byłem tutaj z filmem „Wodzirej”, który został pominięty w verdykcie. To była polityczna decyzja. Pamiętam, że wyjeżdżałem jak zбитy pies. Z takim żalem. Wiedziałem, że dobrze zagrałem. Koledzy mi mówili, że to rola niezwykle znacząca. I kiedy prosto z Gdyni jechałem na plan „Amatora”, mówiłem sobie: Ja tu jeszcze wrócę. Ja im jeszcze pokażę. I rzeczywiście, dwa lata później, w roku 1979, dostałem Brązowe Lwy za tę rolę.

- I po latach przyjeżdża pan w nowej roli - reżysera.

- Z tremą debutanta. Był rok 1994. Przywiozłem do Gdyni „Spis cudzołóżnic”. To było niewiadomo co. I nagle dostaliśmy trzy nagrody - specjalną Stasia Celińska za rolę kobiecą, a ja z Jurkiem Pilchem za dialogi. To było wielkie potwierdzenie, że warto to robić. Ale stres czułem ogromny.

- Aktor zawsze może się schować za reżysera.

- To inny rodzaj odpowiedzialności - reżyseria. Tu pokazujesz, co myślisz o świecie, po coś to zrobił. Czy nie zmarnowałeś pieniędzy, które ci dali.

- Myśli się w ten sposób o pieniądzach?

- Myśli się. Krzysiek Kieślowski zawsze mi powtarzał, kiedy zacząłem reżyserować - Zobaczysz, najbardziej ci będą ciążyły pieniądze. Będiesz czuć na sobie brzemienie tych pieniędzy, które ci dali. I to, czy twoja myśl będzie na poziomie tych pieniędzy.

- Po „Spisie cudzołóżnic” były „Historie miłosne”.

- Akurat to był festiwal bez faworytów. Plaża, mówiąc metaforycznie, w polskim filmie. Najgorszy okres naszego kina. Młodzi imitowali Amerykanów. To było takie nieautentyczne. I nagle ten mój skromny film. Oczywiście, on do Gdyni przyjechał już z legendą festiwalu w Wenecji, z nagrodami. Ale Złote Lwy? To było dla mnie ogromne zaskoczenie.

- No i jesteśmy przy „Tygodniu z życia mężczyzny”.

- Też został dobrze przyjęty. Były nagrody. A ja się tak bałem.

- Dlaczego?

- Bo to film smutny, trudny, przykry i jeszcze gadany. Antyfilmowy.

- Ale przykry, dlaczego?

- Bo osobisty poruszający gorzkie strony życia mężczyzny.

- To jednak jeszcze nie koniec pana festiwalu.

- A potem zaczęła się rzecz paradoksalna. I dla mnie pouczająca. Im większe odnosiłem sukcesy na świecie, tym u nas było one mniejsze. Pamiętam, jak przed Gdynią byłem z „Dużym zwierzęciem” w Karłowych Varach. Tam film nagrodzono, oklaskiwano. Dostałem setki zaproszeń na inne festiwale. Przyznaję, że do Gdyni przyjechałem trochę bez pokory. Rozbawiony nieco. I nagle widzę, że zostałem



Fot. Adam Warława

Jerzy Stuhr o swoich filmach i festiwalach

Gorzkie strony życia mężczyzny

Z Jerzym Stuhrem, aktorem, przewodniczącym jury XXIX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, rozmawia Ryszarda Wojciechowska

pominięty. Zupełnie. Na szczęście mój młody kompozytor Abel Korzeniowski został dostreżony.

- A Zbigniew Zapasiewicz rozplakał się na pana filmie.

- Tak było. Podsumowując, to „Duże zwierzę” przyniosło mi najwięcej nagród światowych. Czego bym się nigdy nie spodziewał. Plus jeszcze taka niespodzianka, że to pierwszy film, po „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego, sprzedany do Stanów Zjednoczonych.

- W dodatku to film czarno-biały. Oni już tam nie pamiętają, że są takie filmy.

- I jeszcze taki skromny. A tu premiera na Manhattanie, wspaniałe recenzje w „New York Times”.

- To może pana nie wolno nagradzać w Polsce.

- Była jeszcze „Pogoda na jutro”, rewelacyjnie przyjęta przez ludzi. I znowu pominęta przez jury. Więc widzi pani - te moje filmy są jak dzieci. Każdy ma inny los.

- Pan miał to szczęście, że nie musiał się jako reżyser przebić najpierw przez kino niezależne, jak Łukasz Barczyk czy inni młodzi.

- To prawda. Ale ja pani powiem, jak było. Kiedy przychodziłem do producentów, to wie pani, jakie było pierwsze pytanie? Gra pan w tym filmie czy nie? Ja mówię - gram. No, to jest rozmowa - słyszałem.

- Może pan więc powiedzieć, że wszystko sobie zawdzięcza.

- Tak, jestem Zosia Samosią. Pewnie, że film „Duże zwierzę” nie zaistniałby w Ameryce, gdyby nie było napisane: scenariusz - Krzysztof Kieślowski. To jemu zawdzięczałem bardzo dużo. Ludzie kojarzą, że jestem jego aktorem. Że pewnie kontynuuję jego myśli. Pani nie ma pojęcia, jaką karierę przeżywa w tej chwili na świecie film „Spokój” Krzysztofa z moim udziałem. Nie ma festiwalu, na którym by go nie chcieli pokazać.

- To film z jakiego okresu?

- Z 1976 roku. „Spokój” był dla mnie napisany. Czy pani wie, jakie mamy kłopoty, żeby go pokazać? Bo ten film był kręcony na taśmie 16 mm z osobnym dźwiękiem. Dziś już nie ma takich projektorów. My go musimy przerabiać na betę, żeby go można było wyświetlić. Ale to wielkie zwycięstwo kina wiecznego. Takiego, które przeżyje czasy i systemy. Skromny, malutki film, który urosł do rangi tragedii greckiej.

- Jest coś, czego pan jako reżyser zazdrości Kieślowskiemu?

- Nie. Niczego mu nie zazdrość, bo wiem, ile go to kosztowało. On się w tym spalił. Ja tak nie potrafię. Uprawiam ten zawód bardzo intensywnie, ale nie do tego stopnia. Jego serce nie wytrzymało, jak i moje czasem nie wytrzyma. Ale ja to zawsze traktuję trochę jak zabawę. Lżej. A dla niego to była misja. I jego poszukiwania były na o wiele wyższym piętrze niż moje. Niczego mu nie zazdrość. Ja go tylko podziwiam. Codziennie z nim rozmawiam. Codziennie myślę - a jak by to on zrobił. Moja żona zawsze mówi - a Krzysiek by w takiej sytuacji powiedział inaczej.

- Chyba ciężko żyć z takim mitem.

- Nie, to mi nawet pomaga. Miałem wielkie szczęście, że był ktoś tak bliski w moim życiu. Krzysztof potrafił tak zawsze autorytatywnie mówić - masz zrobić tak i tak. Jak ja się bałem jego recenzji moich filmów, które robiłem z innymi reżyserami. To był strach, co Krzysiek o tym powie. Dam pani taki przykład. Nakręciłem „Seksmissję” z Julkiem Machulskim, który Krzyskowi był bardzo bliski. Grał nawet w jego filmie „Personel”. Więc wystąpiłem w tej „Seksmissji”. Wiadomo, to był hit. Spotkałem się z Krzyskiem tuż po filmie. I on nie powiedział ani słowa na ten temat.

- Jak nie nie mówił, to pewnie było źle.

- Nawet nie to, że źle. On był taki, że się wstydił za swoich przyjaciół, jak obniżał loty. A tu zobaczył mnie jako Maksa.

- I nie rozumiał, że ludzie Maksa kochają? Że tego chcą?

- On się tym, po prostu, nie interesował. Nie rozmawialiśmy na ten temat.

Ale to nie wszystko. Proszę sobie wyobrazić, że pojechałem na postyschny do filmu „Białe”. Do Paryża. Krzysztof przyjechał po mnie na lotnisko. Powiedział: - Zarządzałem, że nie będziesz w hotelu, tylko u mnie w domu. Pogadamy sobie. Wrociliśmyśmy na kolację. Wrociliśmyśmy na jego półkę, a tam stoi kaseta z „Seksmissją”. Mówi: Krzysiek, co „Seksmissja” tu u ciebie robi? A on na to: - Wiesz, jak mi czasem tu na Zachodzie jest tak smutno i samotnie, to sobie puszcza przez chwilę tę kasę, przypomni sobie i pójdę spać. To była najpiękniejsza recenzja z tego filmu.



Barbara Szczepuła

Pierwsza Dama jako wielbłąd

Media przez całe lata rozpiszywały się z sympatią o prezydencie, o pani Jolancie, o ich córce oraz psie. Jeszcze niedawno pokazywano prezydentową głównie na balach aristokracji, w towarzystwie królów oraz królowych.

Jeszcze niedawno jeden z tygodników lansował Jolantę Kwaśniewską na prezydenta. Pani Kwaśniewska mówiła: mój mąż jest pomazańcem Bożym - bo dzięki mediom uwierzyła, że prezydent (a jego blask opromieniał także małżonkę) jest kimś lepszym, doskonalszym niż my, szarzy obywatele, by nie powiedzieć - poddani.

Dziś pani Kwaśniewska nie może zrozumieć, że żurnaliści i politycy chcą wiedzieć, skąd jej fundacja dostawała

pieniądze. - Muszę udowodniać, że nie jestem wielbłądem - mówi rozżalona, ale dodaje: - Pokażę listę sponsorów, gdy uczynią to inne fundacje. Zapomniała widać, że jako Pierwsza Dama powinna to uczynić pierwsza.

Zdumiewają mnie pogłoski, że Uniwersytet Gdański zamierza przyznać pani K. doktorat honoris causa. Uniwersytet liczy podobno w zamian na jakieś pieniądze na rozbudowę uczelnianego campusu.

Przez całe życie byłam przekonana, że uczelnia od bazaru różni się tym, że niczym nie handluje. A już na pewno nie doktoratami. Honorowymi w dodatku.

http://gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

R E K L A M A



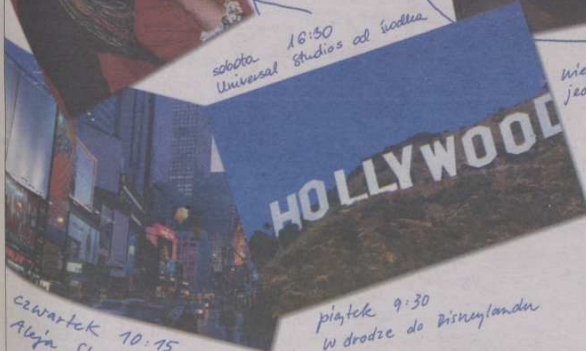
poniedziałek 11:15
wreszcie w hotelu

wtorek 23:45
w klubie przy Rodeo Drive

środa 11:12
na plaży w Madrycie

sobota 16:30
studios od Roda

nieudziela 20:38
jedynemu na Sunset Blvd.



czwartek 10:15
Alja Stawy Czeka

piątek 9:30
w drodze do Disneylandu

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO HOLLYWOOD!

Przyjdź do Telepunktu, kup telefon Nokia z abonamentem Idei i wygraj jedną z 15 dwuosobowych wycieczek plus 10005 kieszonkowego! Do wygrania również 2000 portfel Nokia.

Szczegóły promocji oraz Regulamin w Telepunktach i na stronach: www.nokia.com.pl www.telepunkt.pl

Promocja trwa od 6 września do 10 października 2004 r.

telepunkt

IDEA

NOKIA
CONNECTING PEOPLE

Pomysły humanisty



Janina Wiczerska

Święto wychowawcze

Projekt ustanowienia dnia 31 sierpnia Świętem Wolności i Solidarności wydał mi się od razu godnym najgorętszego poparcia. Takie święto nam się należy i w dodatku jest potrzebne i to pilnie, przekonały mnie wypowiedzi uczniów, którzy otrzymali stypendia „Solidarności”. Oni nie tylko nie nie wzięli o Wielkim Sierpniu, ale - co gorsza - wcale się tego nie wstydzili. Sondaż „Rzeczpospolitej” z 9 września też potwierdza potrzebę takiego święta - dlatego, że większość ankietowanych (i to nawet z niby postsolidarnościowego PO!) jest PRZECIWI! Jedni nie doceniają przełomowego znaczenia Porozumień Sierpniowych, które zrobiły pierwszy wyłom w porządku jałtańskim. Inni małodusznie argumentują, że „za dużo już tych świąt”. I tu drogę wyjścia wskazał Lech Wałęsa: 31 sierpnia musi być świętem państwowym i dniem wolnym od pracy. Ale za to można skasować 1 Maja, który jest już dziś świętem niczym. Czerwona lewica kończy się, a dla lewicy niepostkomunistycznej (gdyby taka wreszcie powstała) przełom sierpniowy byłby lepszą okazją do dumy i refleksji. No i ważny względ praktyczny: za jednym zamachem pozbylibyśmy się tego nieszczonego długiego weekendu majowego, który w niektórych latach rozdyma się do całego tygodnia i paraliżuje kraj. Być może i 3 Maja dałoby się ograniczyć tylko do uroczystej rocznicy? Choć istnieją znaczne analogie między Konstytucją 3 maja a Porozumieniami Sierpniowymi. W obu wypadkach od pierwszej chwili czuła się w cieniu zdrada, ale i tak „majowa jutrenka” krzepiła nas w latach niewoli, a sierpniowe zwycięstwo otworzyło nam drzwi do Europy. W nadchodzących „europejskich” latach powinno nas też krzepić - i zobowiązywać.

Rejsy po gospodarce



Piotr Dominiak

Ekonomia urody prawa

Robert Barro, jeden z najbardziej znanych współczesnych ekonomistów napisał kiedyś krótki esej pt. „Ekonomia urody”. Zaczynał się standardowo: „Jedyną sensowną miarą wydajności jest wartość, jaką pracownik dodaje do zadowolenia klienta i do dobrego samopoczucia współpracowników”. Dalej było już ciekawiej. Wygląd fizyczny pracownika - w zakresie, w jakim ta cecha jest doceniana przez klientów i współpracowników - jest tak samo dobrym elementem kwalifikacji, jak inteligencja, sprawność, doświadczenie w pracy, osobowość, itd. „Czyli długonogi blondynce należy płacić więcej niż łysawemu facetowi ze szpetnym nosem. Oczywiście tylko wtedy, gdy ich wygląd przyciągałby (blondynka) lub odstraszał klientów (szpetny nos). Barro kpił z posuniętej do absurdu politycznej poprawności, na fali której linie lotnicze musiały zacząć zatrudniać jako stewardessy emerytowanych dziołków i samotne matki z pięciorgiem dzieci na utrzymaniu. Godzimy się, acz niechętnie, że inteligencję rynek pracy wycenia wyżej niż głupotę. I trudno byłoby kogokolwiek przekonać, iż w imię walki z dyskryminacją głupi mieliby otrzymać równy z mądrymi dostęp do zawodowych karier (polityki to nie dotyczy). A uroda jest wszakże takim samym darem losu, jak inteligencja. Ze sprawiedliwością (losu) ani jedno, ani drugie nie ma nic wspólnego. Przypomniał mi się ten tekst w związku z „afetą” na uniwersyteckim wydziale prawa. Dziennikarze odkryli, że dzieci prawników preferowane są przy przyjęciach na studia. „Odkrycie” trudno uznać za epokowe. Warto jednak spojrzeć na problem oczyma Roberta Barro. Czy powiązania rodzinne są cenne dla klientów przyszłych prawników? Są. Czy stawią one istotny element w łańcuchu wartości usługi prawniczej? Jasne. Czy młody człowiek, którego odwołanie odrzucono, choć miał astmę, sprawdziłby się na rynku jako prawnik lepiej niż córka prokuratora? Durne pytanie. Astma nie jest cenną wartością dla klienta przyszłego adwokata. Tatusz lub mamusia pana mecenasa - jak najbardziej. A więc selekcja na studia prawnicze odbywa się zgodnie z logiką rynku. Chodzi o to, by dostarczyć klientowi produkt, który jest mu potrzebny. Tak, jak w przypadku urody, nie chodzi o sprawiedliwość, ale o efektywność.

Być może należałoby przywołać tu nie „Ekonomię urody”, ale „Ekonomię grzechu”. Niestety, najnowsze wydanie kosztuje prawie sto funtów szterlingów i doszedłem do wniosku, że taniej będzie, jak napiszę ją sobie sam. Tzw. studia przypadków są na wyciągnięcie ręki: minister, profesor, prałat, prezes, generał. Grzech taniej, bo przestaje być rzadki: uroda natomiast nie. A ludzie kierują się wciąż ceną. Biedny kraj, po prostu.

Pielęgniarki na wynos



R E K L A M A

prawdę wyjechać. Razem z Beatą, z którą wynajmuje pokój („Nawet nas nie stać na samodzielne mieszkanie, we dwie gnieździśmy się na jedenaście metrach z używalnością kuchni i łazienki u milej pani, którą poznałyśmy w szpitalu; płacimy po 120 złotych”) zastanawia się tylko nad tym, gdzie szukać pracy. Stany Zjednoczone – trochę za daleko, więc może Irlandia, Wielka Brytania albo Włochy?

Obie uczyły się kiedyś angielskiego, ale to było tak dawno, że teraz nie miałyby chyba odwagi nawet zapytać o ulicę, nie mówiąc o konkretnej rozmowie w szpitalu. Z niemieckim z kolei żadna z nich nie miała nigdy do czynienia.

Od stycznia do maja do Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych zgłosiło się z prośbą o informacje i zaświadczenia trzydzieści osób. Po



Okno
- w promocji
1435 zł 1435 (RU)
PCV 5-komorowe białe
564 zł
cena brutto okna przy powierzchni grzewczej
pod warunkiem 60 dniowego zapłaty
wzr. 3 usługi montażu

WIDOK[®]
OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL
GDANSK-WRZESZCZ:
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 39 54
GDANSK: ul. Sandomierska 11,
tel./fax 306 55 63
SOPOT: ul. Grunwaldzka 78,
tel. 550 92 53

*cena nie obejmuje usługi montażu

Dom+nieruchomości
+wnętrza

zamów reklamę
we **wtorek**
w **Dzienniku**

Uwaga studencie!

Poradnik Żaka

we wtorek w Dzienniku

- ostatnie miejsca na studiach
- studencki bank kwater - ponad setka ofert

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan

Zające na podsłuchu...

Różnice doktrynalne nazizmu i komunizmu nie przeszkodziły w 1939 r. w zawarciu układu o nieagresji, znanego jako „Pakt Ribbentrop-Mołotowa”. W tajnej klauzuli stanowił o rozbiórce Polski wzdłuż Narwi, Wisły i Sanu. Po wspólnym dobiegu Polski Niemcom przypadał 18%, a Sowietom 201 tys. km kwadratowych. Wilno oddano Litwie, którą w rok później na pół wieku wcielono do ZSSR.

O trzeciej nad ranem 17 września 1939, równie 65 lat temu, wezwano ambasadora RP Grzybowskiego do Komisariatu Spraw Zagranicznych, gdzie komisarz Potiemkin wręczył mu podpisaną przez Molotowa notę. Według niej rząd polski się rozpadł i państwo przestało istnieć, więc stracili swą moc uprzednie umowy. Nadszedł czas na wywołanie zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi spod polskiego panowania... O tej porze Armia Czerwona już przekraczała ówczesną granicę do Dniestru, a nieliczne oddziały KOP nie mogły się temu przeciwstawić. Zdezorientowany marszałek Rydz - Śmigły rozkazał, by z Sowietami nie walczyć, tylko w razie

natarcia z ich strony lub prób rozbicia naszych oddziałów... Oddziały, do których podeszły Sowiety, powinny z nimi pertraktować w celu wyjścia do Rumunii lub Węgier... O pertraktacjach nie było jednak mowy, skoro agresor przystąpił niemal z marszu do wyłapywania oficerów, policji, urzędników, księży, ziemian i inteligencji. „Wieliką Rus” - tym razem pod czerwoną gwiazdą - brała odwet za okupację Moskwy w 1611 r. za Batoro pod Pskowem, za hardość Polaków pod zaborem i klęskę 1920 roku. Cios w plecy zadano, gdy trwały wciąż walki nad Bzurą, gdy bronili się Warszawa i Lwów, Modlin i Hel, a plan obrony „Przedmościa Rumuńskiego” przez dłuższy czas był realny.

W Peerelu na temat współdziałania Sowietów z III Rzeszą w dobijaniu Polski panowała haniebna zмова milczenia. Kolega z Grodna rodem na spacerze po oliwskim lesie zwierzył mi się o gnisz z przeżyć podczas bohaterskiej obrony miasta przed Armią Czerwoną. Mówił półszeptem i nad wyraz ogólnie, choć relacje podsłuchać mogły co najwyżej zające.

R E K L A M A



Zakupy i kino

Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41C

ALFA TRENDY

18 września, sobota
godz. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

Pokazy sztuk walki i tańca w Alfie

• **TAI CHI i KUNG FU** w wykonaniu uczniów i instruktorów słynnej szkoły **YANG'S MARTIAL ARTS ASSOCIATION** z Sopotu

• **KENDO i CAPOEIRA** oraz **KARATE** dla najmłodszych w wykonaniu dzieci i młodzieży z gdyńskiego klubu **YMCA**

• **TANIEC NOWOCZESNY i SPORTOWY** w wykonaniu Europejskiej Platformy Artystycznej Estrady i Tańca **DANCE VISION TV**

Zapraszamy wszystkich!

Godziny otwarcia:

pon. - sob. 9⁰⁰ - 21⁰⁰
niedziela 10⁰⁰ - 21⁰⁰

Informacja Centrum
tel. 769 40 00

www.alfacentrum.com.pl

maju - 98 pielęgniarek i dwie położne. Wydano już sześćdziesiąt zaświadczeń, że dziewczyna ma kwalifikacje zgodne z uinijnymi.

- To nie zawsze są młode dziewczyny - prostuje Elżbieta Sitek, wiceprzewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych, jednocześnie wicedyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego do spraw pielęgniarskich. - Po zaświadczeniu zgłasza się coraz więcej pań w średnim wieku, mężatek z dziećmi. Ja się nawet nie dziwię. Szarpanina, nerwy, ciężka harówka, a to wszystko za tysiąc złotych miesięcznie.

Na przykład 37-letnia Marysia. Na kardiologii, po osiemnastu latach pracy zarabia 1080 złotych, a w domu córka gimnazjalistka, syn licealista i mąż, który czasem ma pracę, ale częściej nie ma. W ubiegłym miesiącu dostała list od koleżanki, która od roku pracuje w szpitalu w Rogo. Zostawiła w Gdańsku rodzinę, ale zarabia 1300 euro i może odłożyć tyle, że jeszcze rok i jak wróci do Polski, to stanie w końcu na nogi. O ile wróci, bo w tym ostatnim liście wspomniała, że może to raczej rodzina do niej dojedzie. 1300 euro - to są pieniądze, jakie Marysia zarabia przez pół roku.

W OIPIP liczą, że do końca roku takich chętnych do wyjazdu za granicę może być nawet dwieście. Magda i Beata już złożyły podania o zaświadczenia.

Raj za euro

- Z mojego szpitala wyjechało już kilka pielęgniarek - przyznaje Elżbieta Sitek. - Na razie sobie radzimy, ale jeśli wyjedzie jeszcze kilka, to pozostałe będą musiały pracować dodatkowo. Za te pieniądze, jakie dostają dzisiaj. Nowych, które chciałyby się zatrudnić, jakoś nie widać. Już dziś w szpitalach - gdyby były pieniądze - trzeba by zatrudnić blisko pół tysiąca pielęgniarek. Na 30 pacjentów przypada u nas jedna lub dwie siostry, powinny być cztery.

Dwie, które z zakaźnego wyjechały do Włoch, przewidując wzięły najpierw urlopy bezpłatne. Na wszelki wypadek, gdyby okazało się, że tam jednak nie jest takie eldorado, jak to widać z Polski. Ale już przysłały listy z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę, bo zamierzają tam zostać na dłużej.

- Gorzej niż tutaj to tam im na pewno nie jest - śmieje się Massimo Taravelli. - Nasze szpitale też mają kłopoty, też wielu rzeczy brakuje i wszyscy są przepracowani, ale przynajmniej jakoś płacą. Przeciętna płaca pielęgniarki we Włoszech, specjalnie się dowiedziałem, bo mnie dziewczyny o to pytały, wynosi w przeliczeniu z euro około 5 tysięcy złotych. No to chyba nie ma porównania, prawda?

Choć w włoskie warunki to oczywiście też nie są kokosy i Massimo wszystkim o tym przypomina.

- Jeśli zarobisz tysiąc euro, to trzysta oddasz na mieszkanie i więcej niż w Polsce na jedzenie. Ale mimo wszystko dużo łatwiej jest przeżyć, nie trzeba liczyć każdego grosza. Tysiąc euro to zupełnie przyzwoita pensja, naprawdę.

Komu

zielona karta

Do izb pielęgniarek i położnych zgłasza się też coraz więcej firm, pośredniczących w szukaniu pracy za granicą, a nawet szkół językowych. W Akademii Medycznej od października ruszają nawet studia pielęgniarskie z wykładowym angielskim. Już wiadomo, że absolwenci będą mieli zagwarantowaną pracę w Stanach Zjednoczonych.

- Pewna praca, zarobki w granicach do 5 tysięcy dolarów, pełne uznanie profesjonalizmu - wylicza Aleksandra Gaworska-Krzemińska z AMG. - Myślę, że wszyscy, którzy się na te studia zgłaszają, myślą o późniejszym wyjeździe.

Polskie pielęgniarki są tam na tyle oczekiwane, że każda z nich niemal automatycznie dostaje zieloną kartę. Gdy jest samotną matką, może ściągnąć za sobą dzieci, a pracodawca sfinansuje ich kształcenie.

- A u nas? Bank mi nie da kredytu na mieszkanie, bo za mało zarabiam - mówi Magda. - Szpital nie podniesie mi pensji, bo zbankrutuje. Nie zatrudnię się w prywatnej klinice, bo tam nie ma miejsc. A na internetowym forum, gdzie była dyskusja o wyjazdach pielęgniarek na Zachód, przeczytałam, że wszystkim nam we łbach się poprzewracało, bo na takich leniach, koczowniczych, szmatach i kretynekach każdy pracodawca i pacjent się pozna.

Więc nie dość, że zarabiam grosze, to jeszcze jestem traktowana jak niższa forma życia.

Tiramisu

na szczęście

Spośród znajomych Magdy i Beaty na razie wyjechała jedna dziewczyna - Kasia. Pracuje we Włoszech od 1 września i jeszcze się nie odezwała do dawnych koleżanek, więc nie wiadomo, jak jej tam jest. Podczas ostatniego spotkania przed wyjazdem poczęstowała tiramisu - na szczęście - i zdradziła im, na jakich warunkach będzie pracować. Zrobiła półroczny kurs włoskiego, potwierdziła dyplom, przetłumaczyła go na włoski, dostała pieczęć z ambasady włoskiej za prawie 1000 zł. Za dojazd do Neapolu zapłaciła firma, która załatwia pozwolenie na pracę, ubezpieczenia, wpis do włoskiej izby lekarskiej, znajduje i opłaca mieszkanie.

Pani z tej firmy powiedziała Kasi, że polskie pielęgniarki są pełne ciepła. Te zachodnie nie są takie opiekuńcze.

piątek 17 września 2004 r.



Dzielenie świątecznej chały.



W oczekiwaniu na świąteczną kolację.



Żydowski Nowy Rok

Święto nadziei



Świece na Rosz ha-Szana zapalają tylko kobiety.



Świąteczne modły.

Rosz ha-Szana jest dla wyznawców judaizmu świętem nowego roku. W minioną środę to święto było obchodzone po raz pierwszy po latach w budynku Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku Wrzeszczu, który do 1938 r. był synagogą. W auli szkoły zebrali się kilkudziesięciu członków gdańskiej gminy wyznaniowej i zaproszeni goście. Bas Dariusz Wójcik dał koncert pieśni żydowskich, odbyły się modły wyznaczone na ten dzień i uroczysta kolacja z tradycyjnym jadłospisem zawierającym między innymi symbolizujące Rosz ha-Szana jabłka maczane w miodzie.

Rosz ha-Szana rozpoczyna dziesięciodniowy okres Jamin Noraim (strasznych dni) zakończony postem i modłami w święto Jom Kipur. Oba święta mają charakter bardzo osobisty - służą rozpamiętywaniu własnego życia i naprawianiu złych uczynków. Są szansą na poprawę siebie samego i stosunków ze światem.

Serdecznie dziękujemy władzom Gminy Żydowskiej w Gdańsku za zaproszenie i możliwość wykonania zdjęć. Moment był niepowtarzalny.

Tomasz Rozwadowski
Zdjęcia Grzegorz Mehring



Rabin mówi o znaczeniu święta Rosz ha-Szana.

R E K L A M A

SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ!

NOWA FORMUŁA OTTO

OTTO TWOJE KORZYŚCI:

- PODATEK ODPROWADZANY W POLSCE (ŻADNYCH DOPLAT PODATKOWYCH)
- SKŁADKA EMERYTALNA W POLSCE
- DODATKOWE UBEZPIECZENIE RODZINY
- WIĘKSZE WYNAGRODZENIE
- NATYCHMIASTOWA WYPŁATA NADGODZIN

dołącz do zespołu OTTO!

WYŁĄCZNIK DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH NIEMIECKI PASZPORT (DAROWY PASZPORT GE)

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKAJ:

OPRAC	077 443 88 30
KOŚCIELNYCH-KOŁA	077 443 88 65
GARDINOWICZ-K. STRZELCZAK	077 443 27 07
GLIŃSKA-KULIŃSKA	054 351 23 36
NOGA-KRACIŃSKA	053 415 21 72
GDAŃSK	058 305 84 94
GLIWICE	032 777 83 40
OLEŚNÓ	034 350 85 50

Va



www.OTTO-BIUROPRACY.pl

Praca
w Holandii!

R E K L A M A

Taka powinna być Twoja
BRAMA ...

- na każdy wymiar
- bezpieczna
- ciepła



Brama segmentowa
UniPro Plus już od
1.850 zł
+ obowiązujący VAT

www.wisniewski.pl

Punkty sprzedaży:

AMER-POL, Gdańsk, ul. Boniowskiego 5, tel. (58) 5549278
KIMAR-PRADY, Gdańsk, ul. Kartuska 246, tel. (58) 3220262
AMER-POL, Baranów, Miocowka 23, tel. (58) 6840520
BRAMAG & BRAMEX, Gdynia, ul. Ciemońskich 6, tel. (58) 6649156
BROKER, Starogard Gdański, ul. Dardowskiego 4, tel. (58) 5610750

EK-BUD, Chojnice, ul. Prusa 15, tel. (52) 3962260
KOSZAŁKA, Kartuszy, ul. 3 Maja 35, tel. (58) 6840300
KOSZAŁKA, Kołocierzyna, ul. Wojska Polskiego 17, tel. (58) 6866344
KOSZAŁKA, Mosty k. Łęborka, ul. Długa 34, tel. (58) 8632777
PANTERA, Bolestawice k. Słupska, ul. Słupska 35, tel. (59) 8415424

O pomysłach Platformy Obywatelskiej: likwidacji Senatu, redukcji Sejmu o połowę, zniesieniu immunitetu parlamentarnego i wprowadzeniu jednomandatowych okręgów wyborczych

Cios w klasę próżniaczą

Rozmowa ze Sławomirem Nowakiem, posłem Platformy Obywatelskiej

- Wasza inicjatywa „4 razy tak” w przyszłym referendum dotyczącym ograniczenia przywilejów władzy wzbudza kontrowersje. Prezes PSL Janusz Wojciechowski porównał ją do „sfalszowanego referendum „3 razy tak” na początku PRL.

- Pierwsze reakcje po ogłoszeniu naszej inicjatywy potwierdzają tylko: to jest cios w klasę polityczną, w klasę próżniaczą w Polsce. Za te postulaty będą nas atakowali politycy ze wszystkich partii. Będą próbowali nas ośmieszyć, udawać, że to wymaginane problemy. To tylko potwierdza, że mamy rację, że w Polsce trzeba zmniejszać klasę polityczną.

- Ale w tamtym, sfalszowanym referendum jedno z pytań też dotyczyło likwidacji Senatu.

- Tak. Ale to jest nieuprawnione porównanie, bo tamto referendum było nieuczciwe, sfalszowane i służyło komunistycznemu reżimowi, który wymierzał ciosy w polską niepodległość.

- Platforma najpierw proponowała zmniejszenie Senatu, dlaczego teraz chce jego likwidacji?

- Proponowaliśmy zmniejszenie liczby senatorów do 32. Senat miał być izbą samorządową i składać się z marszałków województw plus jeden senator wybierany w okręgu. Dzisiaj doszliśmy do wniosku, że ustroj samorządowy też wymaga korekt. Nie wiemy jeszcze jakich, czy na przykład nie likwidować powiatów. Chcemy zdecydowanie wzmacniać rolę regionów, ale niekoniecznie poprzez wprowadzanie marszałków do Izby Wyższej w parlamencie. Bardziej radykalnym i czytelnym sygnałem będzie nie zmniejszenie, tylko likwidacja Senatu.

- Senat naprawia buble legislacyjne Sejmu.

- Wolalbym, żeby bublami legislacyjnymi posłów zajmowało się Biuro Legislacyjne Sejmu i ewentualnie prezydent. Sejm też trzeba wychować do tworzenia prawa. Jestem krótko posłem, ale już obserwuję nonszalanec w uchwalaniu prawa. Wszyscy widzą, że jest zły projekt ustawy, ale głoszą za tym, bo wiedzą, że Senat to poprawi. Posłowie nie mogą uchylać złego prawa. A jeśli uchwała złą ustawę, to musi ją odrzucić prezydent. Nie ma wyjść pośrednich. W Polsce tworzy się za dużo złych ustaw i tak naprawdę nie wiadomo, kto za to odpowiada.

- Chcecie połączyć referendum z wyborami prezydenckimi. Czy to początek kampanii prezydenckiej szefa partii Donalda Tuska?

- Bardzo chciałbym doczekać w Polsce takich czasów, w których partie w swoich kampaniach wyborczych na poważnie przedstawiają programy i po wygraniu wyborów dotrzymują obietnic. Tak, z naszej strony to jest również inicjatywa zmierzająca do promowania programu wyborczego Platformy Obywatelskiej. Jeśli my mówimy dzisiaj „4 razy tak dla Polski”, to my to zrobimy.

- Proponujecie, by społeczeństwo wybierało posłów w okręgach jednomandatowych. Ale chyba nie macie zaufania do członków waszej partii, bo zrezygnowaliście z bardzo przez was zachwalanego pomysłu wyłaniania kandydatów na posłów w prawyborach.

- Rzeczywiście tak było. Dzisiaj będzie prawdopodobnie inny sposób wyłaniania kandydatów na listy wyborcze. Tak naprawdę to mamy bardzo duże zaufanie do wyborców, nawet większe niż do naszych kandydatów. To ludzie muszą zdecydować, kogo wybierają. A mogą decydować, kogo wybierają, tylko w jednomandatowych okręgach wyborczych. Sukces wyborów bezpośrednich na wojna, prezydenta, burmistrza pokazuje, że ludzie wybrani bezpośrednio czują na sobie większą odpowiedzialność wobec wyborców. To była nasza inicjatywa.

- Ale zdarzają się przypadki wyborów osób powiązanych z mafia.

- Demokracja nie jest idealnym ustrojem, ale jednym i najlepszym z dostępnych. Jeżeli ludzie wybiorą mafiosa i gangstera, to proszę mieć pre-

tensje do nich. Dzisiaj mafiosi i gangsterzy chronią się za immunitetem parlamentarnym.

- W ostatnim sondażu „Rzeczpospolitej” Polacy oprócz zalet demokracji w Polsce wskazują na najważniejsze jej kłaski: bezrobocie, brak poczucia bezpieczeństwa, korupcję, partyjniactwo. Wszystkie partie delegują na stanowiska swoich ludzi. Przecież ograniczenie liczby parlamentarzystów nie będzie miało znaczenia w stosowaniu takich zwyczajów.

- To ma bardzo duże znaczenie! Rozpoczęcie procesu minimalizowania państwa, czyli likwidacja Senatu oznacza zniesienie 100 etatów plus ograniczenie Sejmu o połowę daje 230 mniej dalszych etatów. Do tego dochodzi likwidacja biur poselskich, senatorskich i tak dalej. Czyż to nie jest zmniejszenie wpływu polityków?



Sławomir Nowak

Fot. Robert Książek

- Redukcja parlamentarzystów nie wyeliminuje partyjniactwa, zwyczajów, że niemal każdą posadę można objąć z partyjnej rekomendacji. Przecież pana do publicznego radia też desygnowała partia.

- Nie, to nie było desygnowanie partyjne.

- Bezpartyjni czują się obywatelami drugiej kategorii.

- To bardzo źle. Myślę, że nasza akcja zmierza do tego, żeby obywatela, a nie politycy stali się właścicielami Rzeczypospolitej.

- Wierzy pan, że ta akcja referendalna to sprawi?

- Wierzę, a nawet więcej, wiem, że tak będzie. Jeśli my to zrealizujemy, to będzie mniej polityków, mniej klasy politycznej, a to oznacza również więcej miejsc pracy dla ludzi.



Robert Strąk

Ukradli im pomysł

Rozmowa z Robertem Strąkiem, posłem i szefem pomorskiej Ligi Polskich Rodzin

- Jest pan przedstawicielem klasy próżniaczej?

- Nie jestem, w przeciwieństwie do mojego adwersarza. On, owszem, jest, bo jego opcja rządziła już wiele lat. Ona przybierała różne nazwy, a pan Nowak przedtem był w Unii Wolności, a już trudno znaleźć większą klasę próżniaczą niż ta partia.

- Ale Platforma teraz żąda redukcji klasy politycznej.

- Domagają się, bo wiedzą, że w tym Sejmie to nie przejdzie, bo potrzebna jest zmiana konstytucji. SLD i UP nigdy się na to nie zgodzą. A bez ich poparcia postulaty PO nie mają szans. Dobrze wiedzą, że to jest bezpieczne, bo Sejm tego nie zmieni.

- Platforma nie liczy na obecny Sejm, proponuje referendum „4 razy tak” razem z wyborami na prezydenta RP.

- Tego nie można łączyć. To trzeba zrobić przed wyborami prezydenckimi, a pan Tusk chciałby na tej fali kandydować jako prezydent. Natomiast Liga Polskich Rodzin proponuje, żeby zmiany wprowadził nowy Sejm. Wybory będą na przełomie maja i czerwca przyszłego roku. Możemy zrezygnować z przerwy wakacyjnej, zwołać Sejm na lipiec i dokonać zmian w konstytucji. Natomiast Platforma woli zrobić to jesienią, bo chce mieć pożywkę na wybory prezydenckie. To czysty populizm. My zgadzamy się z tymi postulatami, ale należy je wprowadzić przed kampanią prezydencką.

- Popieracie wszystkie postulaty PO?

- Popieramy ograniczenie Sejmu. Nie chcemy likwidacji Senatu z przyczyn historycznych. To komuniści w latach czterdziestych zlikwidowali Senat. Teraz popierają jego zniesienie ludzie o poglądach lewicowych. Ponadto doświadczanie legislacyjne uczy, że Druga Izba jest bardzo potrzebna. Niemal każda ustawa wraca do Sejmu z kilkudziesięcioma poprawkami Senatu.

- Urząd prezydenta nie może stać na straży prawa?

- Nie ma takich możliwości. Mamy przykład obecnego prezydenta. Wystąpił on dwa razy z inicjatywą legislacyjną i te projekty komisje musiały zmieniać, bo były to buble.

- A co z immunitetem?

- Osoby ścigane przez prawo nie mogą chronić się za immunitetem, ale pewne elementy immunitetu muszą pozostać, ponieważ przewiduje to ustawodawstwo wszystkich krajów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych.

- A jednomandatowe okręgi?

- To my pierwsi proponowaliśmy okręgi jednomandatowe. Większość członków Ruchu na rzecz okręgów jednomandatowych należy do LPR. To nie jest żadna inicjatywa Platformy Obywatelskiej. Platforma przypisuje sobie programy innych.

- Ale wy takiej akcji nie zrobiliście.

- Platforma ją robi, bo ma poparcie mediów, tych zagranicznych.

- O co panu chodzi? W demokratycznym systemie każdy może odwoływać się do społeczeństwa.

- My wystąpimy z bardzo konkretnym programem. I na pewno nie będziemy robić takich śmiesznych posunięć, bo się nikt na to w Polsce nie nabierze.

- To znaczy?

- Jak pani usłyszy o naszym programie w telewizji czy przeczyta w gazecie, to dozna pani olśnienia. I od razu zgłoszę na LPR.

- To kiedy przedstawicie taki program?

- W przyszłym roku. Nie możemy ujawniać szczegółów, bo inne partie będą sobie przywłaszczać elementy naszego programu. Platforma już przypisała sobie jednomandatowe okręgi.

- Ale to z ich inicjatywy parlament wprowadził ograniczenie liczby radnych i bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów.

- Ale akurat o jednomandatowych okręgach wyborczych do Sejmu to sobie przypomineli w końcówce kadencji parlamentu.

- Oprócz zalet demokracji Polacy wskazują kłaski: bezrobocie, korupcję, brak poczucia bezpieczeństwa...

- I za to odpowiada Platforma Obywatelska, bo ona składa się z działaczy UW i dawnej AWS, więc ludzie którzy rządzą i doprowadzili wspólnie z SLD do olbrzymiego bezrobocia, korupcji, bezwładu organów ścigania.

- A jak wy będziecie rządzić?

- To będzie jak powiedział kolega Roman Giertych: Postkomunistę będzie pani mogła spotkać tylko w podręcznikach historii. Z korupcją rozprawimy się w ciągu roku. Nasz program zakłada, że w ciągu półtora roku będzie dodatkowych 500 tysięcy miejsc pracy.

- Nie atakujecie PO z zawiści, że jest liderem w sondażach?

- Między LPR i PO są fundamentalne różnice programowe. To różne elektoraty. Przejmujemy raczej elektorat PiS i Samoobrony.

Rozmawiała
Barbara Madajczyk - Krasowska



99⁹⁵
59⁹⁵

HARMONIKA
lampa wisząca,
aluminium/szkło,
ø 35 cm,
regulowana wysokość



99⁹⁵
59⁹⁹

ERBIUM lampa sufitowa,
cynk, stal, szkło, ø 46 cm



249⁹⁰
149⁹⁵

TERMOFAR
system oświetlenia:
5 reflektorów, stal,
tworzywo poliwęglowe,
dł. 6 m



49⁹⁹
19⁹⁹

NOT
lampa podłogowa
do czytania,
srebrna/biała,
stal, polipropylen,
wys. 180 cm



49⁹⁹
19⁹⁹

LISTA
lampa
podłogowa,
stal, aluminium,
czarna
lub srebrna,
można regulować
ustawienie klosza



259⁹⁰
99⁹⁵

SKYMM lampa
podłogowa, srebrna/biała,
stal, papier,
wys. 148,5 cm



129⁹⁵
79⁹⁵

STORM
lampa podłogowa,
biała, stal/papier,
wys. 160 cm



129⁹⁵
79⁹⁵

SANTID
lampa podłogowa
do czytania,
stal, tworzywo
polipropylenowe,
biała/srebrna,
wys. 152 cm



49⁹⁹
24⁹⁹

ORGEL
klosz do lampy wiszącej,
papier, kolor naturalny,
22x22x31 cm.
Dział z przedłużaczem
HEMMA 9,99



49⁹⁹
19⁹⁹

SANS
system oświetlenia:
3 reflektory,
miedź, stal,
tworzywo PVC,
dł. 5 m



129⁹⁵
79⁹⁵

VEETEN
lampa
podłogowa,
stal/papier,
kolor naturalny,
wys. 154 cm

Jaśnie panie

I jaśnie pani. Z ukłonami ofertę naszą przedstawiamy.
To dla Was rozświetlimy noc. A Wy będziecie mogli
oddawać się pożytecznym zajęciom prawie jak za dnia.
Choć radzimy niekiedy lampę naszą wyłączyć dla jeszcze
większej przytulności.

Tylko przez 4 dni

Oferta ważna od 17.09 do 20.09.2004 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

IKEA Gdańsk, ul. Złota Karczma 26, Centrum Matarnia, tel. (58) 349 83 00, pon. - pt. 11.00 - 21.00, sob. - niedz. 10.00 - 20.00

ABA żurek
w szwedzkiej restauracji IKEA

1⁹⁹



© Inter IKEA Systems S.V. 2004



www.IKEA.pl

Przeszłości nie można zamykać w gablocie
Historia potrzebuje
marketingu



Debata w Radiu Plus. Od lewej: Piotr Niwiński i Andrzej Bień.

Fot. Robert Kwaśnik

„Jakie znaczenie dla Polaków ma pamięć historyczna?”. Pytanie to było tematem kolejnej audycji radiowej z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku”. Audycji przygotowanej przez dziennikarzy Radia Plus oraz „Dziennika Bałtyckiego”. Gośćmi programu byli: Piotr Niwiński, historyk z Instytutu Pamięci Narodowej, oraz Andrzej Bień, radny miasta Gdyni.

Już na początku audycji okazało się, że z naszą pamięcią historyczną bywa bardzo różnie, a przynajmniej z niektórymi jej datami. Z czym Państwu kojarzy się 17 września? To pytanie zadała przechodniom Anna Rębas, reporterka Radia Plus.

Piotr Niwiński: Chciałbym powiedzieć, że odpowiedzi mnie zaskoczyły, ale tak nie jest. Niestety, nasza świadomość, nasza wiedza historyczna jest słaba. Owszem, wiemy co to jest Westerplatte, 1 września, ale dlatego, że te wydarzenia przez ostatnie 60 lat istniały w naszej świadomości. 17 września, wkroczenie Sowietów do Polski, o tym się nie mówiło. To był temat tabu.

Zdaniem fachowców jesteśmy jednak świadkami zachodzących zmian. Coraz więcej się mówi, coraz więcej się robi.

Andrzej Bień: Byłem w Warszawie podczas obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. To była nieopowiadalna impreza. Duże wrażenie na mnie zrobiło Muzeum Powstania Warszawskiego, które powstało w stolicy. To jest obiekt, jakiego jeszcze nie mieliśmy. Tam historię można dotknąć, usłyszeć. Historia nie została zamknięta w gablotach. Dlatego m.in. warto tam pojechać.

- Ale czy musimyśmy czekać aż 15 lat od upadku poprzedniego systemu na budowę czegoś, co powinno powstać już dawno?

A.B.: Myślę, że nie warto teraz nikogo rozliczać, a raczej cieszyć się, że takie muzeum wreszcie powstało. Jeśli mówimy o budowaniu naszej świadomości, pamięci historycznej, warto zacząć od samego siebie, od naszych domów, rodzin, a nie oczekiwać, że inni za nas to zrobią.

- Razem z sześćioletnim synem oglądamy co roku inscenizację bitew napoleońskich na gdańskich fortach. Później Dawid godzinami potrafi mnie wypytwać o to, co się wydarzyło. To jest chyba jeden z kierunków, dzięki któremu poprawi się nasza wiedza historyczna?

P.N.: Trzeba odszyfrować historię. Ubierzmy młodego człowieka w mundur partyzanta, powstańca z karabinem w rękę. I niech on opowiada swoje życie. Odbiór będzie całkiem inny niż suchy życiorys umieszczony w książce. Marzę o dniu, kiedy młodziść wyjdzie z muzeum i powie: „Bajer. To do mnie trafiło”. Może z tej grupy kilka osób zainteresuje się poważniejszymi publikacjami historycznymi. Młodziść trzeba czymś zainteresować. Historii potrzebny jest marketing.

Fragmenty audycji prowadzonej przez Adama Hlebowskiego z Radia Plus i Marcina Dybuka z „Dziennika Bałtyckiego”.

Jesteśmy z prowincji?

Już w najbliższą środę, 22 września, kolejna audycja z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku”. Tym razem dziennikarze Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego” wspólnie z zaproszonymi gośćmi poszukują odpowiedzi na pytanie: Czy jesteśmy prowincją? Dlaczego nie lubimy Warszawy? Zapraszamy słuchaczy i czytelników do wzięcia udziału w dyskusji. Radio Plus godzina 22.



Świat, który rozpadł się 65 lat temu

Konspira



Tekst
Dorota
Abramowicz

Świat 15 -letniego Henka Pietkiewicza, ucznia wileńskiej szkoły ćwiczeń, rozpadł się dokładnie przed 65 laty. Potem jakoś się poskładał, ale nic już nie było takie, jak dawniej.

- Prawdziwa wojna zaczęła się dla mnie 17 września 1939 roku - mówi pan Henryk.

Był ciepły, słoneczny dzień. Po południu Heniek wraz z kilkoma kolegami pobiegli w miasto. Tuż obok kościoła św. Kazimierza zatrzymali się, by posłuchać informacji nadawanej przez megafony. Spiker oznajmiał, że koniec wojny jest bliski. Pomogą Anglicy.

Chłopcy zatrzymali się na rogu ulicy Warszawskiej, przy młodych ludziach z Legii Akademickiej, otaczających dostojnego profesora. Ktoś podbiegł do grupy i krzyknął, że od Lipówki na Wilno idą Rosjanie.

Wyruszyli w stronę Lipówki sprawdzić, czy to prawda. Słyszeli strzały. Ukryli się w kartoflisku, kule latały gdzieś obok. Postanowili wrócić do domów.

Jeden z kolegów odłączył się od nich. Dostał w nogi.

W nocy strzelanina nie ustawała. Rano, skoro świt, Heniek wyrzwał na ulicę. Zobaczył radzieckie czołgi i słownie ubranych żołnierzy.

Pierwsza uczuczka

Zdjęcie z połowy lat 30. minionego wieku. Klasa czwarta Szkoły Ćwiczeń przy Seminarium im. Tomasza Zana, mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej w Wilnie. Kilkudziesięciu chłopców w mundurkach, wśród nich Heniek.

Polowa z nich znalazła się po kilku latach w 63 brygadzie - mówi Pietkiewicz.

Na przedwojennych zdjęciach jest też siostra Zosia, wywieziona z córką do Kazachstanu. Jej mąż, nauczyciel i oficer rezerwy, cudem uratowany przed śmiercią w Katyniu. Siostrzeniec Waldemar ps. Pat, niewiele młodszy od Henryka, akowicz, który zginął przy wyzwaniu Wilna w 1944 roku.

Koleżanki, koleżdy. Wielu podzieliło los Waldka.



Wilno 1943. Uśmiechnięty, bez troski chłopak to Perła, żołnierz AK, który wie, że niedługo już pójdzie walczyć do lasu.

Reg. Tarnowski

siościu chłopców w mundurkach, wśród nich Heniek.

Polowa z nich znalazła się po kilku latach w 63 brygadzie - mówi Pietkiewicz.

Na przedwojennych zdjęciach jest też siostra Zosia, wywieziona z córką do Kazachstanu. Jej mąż, nauczyciel i oficer rezerwy, cudem uratowany przed śmiercią w Katyniu. Siostrzeniec Waldemar ps. Pat, niewiele młodszy od Henryka, akowicz, który zginął przy wyzwaniu Wilna w 1944 roku.

Koleżanki, koleżdy. Wielu podzieliło los Waldka.

Heniek był chłopcem wścibskim. Rodzice, zaniepokojeni nadmierną ruchliwością jednego syna, postanowili wysłać go z Wilna do siostry Zosi, która wraz z z małą Isią czekała na powrót męża z niewoli. Siostra mieszkała 130 km na południe od Wilna.

Niewiele później okazało się, że Heniek przekroczył granicę.

Republika Litwy na mocy układu o wzajemnej pomocy z ZSRR przejęła Wileńszczyznę. Zofia pozostała na zachodniej Białorusi, przyłączonej do ZSRR.

- Na początku 1940 r. zaczęli się wywozić Polaków - wspomina Henryk. - To były rodzinne osadników wojskowych. Wdziałem, jak zabierano dzieci bez butów, owinięte w jakieś szmaty. Nie wiem, czy przepływały z Isią jest na liście do wywieź.

Heniek postanawia uciekać. Przekracza granicę białorusko-litewską, ale zostaje złapany i oddany do ZSRR. Proszę jeszcze raz. Tym razem po kilku dniach tułaczki bez jedzenia i ciepła dociera do domu. Nie wie, jak

Narodowe sukcesy i porażki

Iwona Guzowska
pięściarka

- Pamięć historyczna kojarzy mi się z patriotyzmem, z tym że wiem kim jestem i kim byli moi dziadkowie i pradiadkowie. Dziś tylko starsi tak pamiętają - osoby, których zmysł zapamiętywania powinien być najsłabszy. Młodych interesuje tylko to, żeby zamieszkać tam, gdzie są lepsze możliwości zarabiania. Ja mogłabym osiągnąć sukcesy i porażki tego kraju. Kiedy walczyć na ringu robię to w barwach białoczerwonych. Nie muszę tego robić. Gdy kiedyś zwyciężam, jestem dumna, że zrobiłam to ja - Polka. Zwycięstwo w barwach innego kraju byłoby dla mnie bez wartości.



Fot. Robert Kwaśnik

Marcin Daniec
satyrzyk

- Pamięć historyczna Polski jest spoiwem, który nas łączy i sprawia, że jesteśmy całością. To ona pozwoliła na przetrwanie najtrudniejszych narodowych chwil. Naszym obowiązkiem jest wpajać ją młodym pokoleniom. Pracując na scenie staram się o tym nie zapominać. Przykładem jest 1 listopada. Zawsze gdy mam występ tego dnia każę publiczności wstać i oddać hołd wszystkim zmarłym. Czasem staram się wplatać w skecze kwestie poważne. Niedawno mówiłem na scenie o wejściu Polski do Unii Europejskiej. Żałuję, że stało się to 1 maja, a nie 3. Pierwsza liberalna konstytucja wymaga takiej właśnie, historycznej pamięci. Nikogo nie wolno z niej zwolnić.



Fot. Robert Kwaśnik



Klasa IV Szkoły Ćwiczeń przy Seminarium im. Tomasza Zana w Wilnie. Za kilka lat ponad połowa tych chłopców będzie walczyć w 6 Dyspozycyjnej Brygadzie AK.



Fot. Tomasz Holt

Na ścianie mieszkania Henryka Pietkiewicza oznaka 6 Brygady.

Rosja jeszcze raz wyciągnie po niego ręce.
Zosia i Isia ocaleją. Tulaczka przez azjatycki Kazachstan, Kaszkiert, Nairobi w Afryce, zafascynowany, jak to możliwe, od Polski - w Nowej Zelandii.

Narodziny Perły

Tuż przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej w Wilnie wybuchła epidemia tyfusu. Często chory Henryk trafia do szpitala. Wychodzi z niego z ogólnymi obrażeniami skóry włosami.
- Niemcy po wejściu do Wilna szukali żołnierzy radzieckich - wspomina Pietkiewicz. - A oni

byli bardzo krótko ostrzyżeni. Czekalem w ukryciu, aż włosy mi odrosną. Wtedy dopiero mogłem wyjść z domu. Tata kolejarz załatwił mi pracę na kolei.
Kolejarz to był ktoś. Miał dobre papiery, wiedział, kiedy będą przejeżdżać transporty wojskowe, na jaką trasę zostaną skierowane.

I tak narodził się Perła, za przysiężony przez AK.
Znalazł się w oddziale kolejowym. Zbieranie informacji. Sabotaż.

Dowodzą Perły był Henryk Mesczynski, ps. Podróżnik, i Dziewiec.

Wincenty Borodziejewicz w książce „Szósta Wileńska Brygada AK” pisze, że podlegli Mesczynskiemu kolejarze byli zorganizowani w patrolu dywersyjnym. Wykradali z pociągów broń, amunicję, materiały wybuchowe i przekazywali zdobyte Kedywowi w Wilnie.

W 1943 roku w komendzie okręgu zapada decyzja o zorganizowaniu oddziału partyzanckiego o specjalnym znaczeniu. W albumie Henryka Pietkiewicza jest kilka zdjęć rozmianych, młodych ludzi na nartach. To ćwiczenia przed pójściem do lasu.

W sierpniu 1943 r. powstaje Szósta Dyspozycyjna Brygada AK. Przez 335 dni istnienia rozrosła się do liczącej pięć kompanii i ponad 800 żołnierzy jednostki. Walczyła pod Ostrowem, Wornianami, miała iść na Wilno. Kapral Perła trafia do 3 kompanii, jest dowódcą drużyny.

Rosja wyciąga ręce

W lipcu 1944 r. Wilno zostaje zdobyte z rąk Niemców. W walkach uczestniczą także partyzanci Armii Krajowej.

- W Wołkarabiszach mieścił się sztab Aleksandra Krzyżanowskiego - Wilka, komendanta Okręgu Wileńskiego AK - mówi Perła. - My stacjonowaliśmy kilkadziesiąt kilometrów dalej, pod Wołkarabiszem przejechał radziecki generał, przeprowadził przegląd brygady. Miałoby być dobrze.

Nie było Wilka wezwano do Wilna i tam aresztowano. Rozpoczęło się wyłapywanie pozostałych partyzantów.

- Wycofaliśmy się do Puszczy Rudnickiej - wspomina pan Henryk - Kukuruzniki rozrzucały ulotki wzywające do podania.

Było ich pięciu - Ahmed, Kret, Perła, Wrona i jeszcze jeden, którego nazwiska nie pamiętam. Koledzy. Postanowili uciekać na zachód. Potem z Wroną Perła spotkał się w więzieniu na Łukiszkach. Udawali, że się nie znają.

Henryk wpadł już w Wilnie. Miał szczęście, bo choć szukałoko NKWD, to dostał się w ręce „kryminalnych” za paragraf wojenny. A wszystko przez podrobione dokumenty.

wprawdzie na swoje nazwisko, ale z odmłodzoną o 4 lata datą urodzenia. Uznali, że w ten sposób chciał uniknąć wcielania do Armii Radzieckiej. Wyrok - 8 lat obozu pracy w Uchcie.

Wcześniej, w więziennej celi, wytatuował na przedramieniu dół przeciętej na pół oznaki 6 brygady. Drugą część, z obliczem Matki Boskiej Ostrobramskiej, wytatuował jego towarzysz z celi.

Spotkali się kilkadziesiąt lat później na ulicy Mariackiej w Gdańsku. Bez słowa podeszli do siebie, podwinęli rękawy, przyłożyli brakujące części.

Jak się nazywał towarzysz z celi? Perła nie chce powiedzieć.

Dwa życia

Po roku pracy w kopalni ropy 21-letniego Henryka Pietkiewicza objęła amnestia. Amnestia była nieco dziwna, bo zmieniła statut więźnia na „wolnonajemnego”, czyli zatrudnionego w kopalni płatnego robotnika. Henkowi udało się drugi raz - jako jedyny zwycięzca mieszkających w Wilnie (czyli na terenie ZSRR) sędziwskich rodziców mógł wrócić do domu.

Z trudem go rozpoznali. Wyjechał do Polski. Zaczął podwójne życie. Życie, w którym do dziś nie mówi się o wojennej przeszłości.

Ożenił się z Ireną, warszawianką. Osiadł w Gdyni. Na świat przyszło troje dzieci - dwóch synów i córka. Pracował w gdynskim magistracie, zajmując się kulturą fizyczną. Dyrektorem stłymemu Grand Hotelowi w Sopocie.

Na ulicy miał kolegów partyzantów. Udawali, że się nie znają. Większość nie zdradzała nawet rodzinom informacji o wojennej przeszłości.

- Okupacja nauczyła nas przestrzegania zasad konspiracji - twierdzi Perła. - W głębokiej konspiracji wielu z nas do dziś pozostało.

Synowie pewnego wysoko postawionego oficera Marynarki Wojennej przyjaźnili się z synami Henryka. Oficer zmarł, Henryk poszedł na pogrzeb.

- Jestem wzruszony, że pan, choć nie znał oficera, przyszedł na cmentarz - powiedział syn zmarłego.

- Siedzieliśmy w jednej celi - odpowiedział Henryk.

Syn ożenił.
W 1975 r. w kościele św. Anny w Warszawie wmurowano tablicę poświęconą 6 brygadzie. Kolejne pojawiły się w kościołach w Gdańsku, Olsztynie, Szczecinie, Toruniu, Bielsku - Białej. Nie było oficjalnych zbiorów pieniędzy, nie zakładano żadnej fundacji. Ot, składka.

Bez oficjalnych rozmów międzynarodowych zostały odnowione dwa cmentarze na Litwie, gdzie leżą żołnierze 6 brygady. Tak samo jak w przypadku tablic, bez kont i fundacji. Sami wysyłali faksy na Litwę, dzięki znajomym z okolic Wilna udało im się ominąć biurokratyczne przeszkody.

Perła od kilkunastu lat prowadzi nieoficjalne archiwum 6 brygady. Dokumenty, wspomnienia, zdjęcia, lista partyzantów z pseudonimami i datami oraz miejscem śmierci.

Coraz więcej jest tych dat.

Pogrzeb

Cmentarz Srebrzysko w Gdańsku. 9 września 2004 r. Kilkadziesiąt osób zęna Witolda Rymasa, emerytowanego prawnika, od pół wieku mieszkającego w Gdańsku.

Pod drzewem, w dali stoi trzech starszych panów. Wśród nich - Henryk Pietkiewicz.

- Dziekujemy delegacji 6 Wileńskiej Brygady AK za pożegnanie zmarłego - mówi szwagier Witolda.

Żalobnicy odwracają głowy. Większość w tej chwili dowiaduje się po raz pierwszy, że uczestniczą w pogrzebie Rejtana, partyzanta piątej kompanii. Człowieka, który wraz z dwoma kolegami uciekł z Donbasu. Szli wzdłuż torów. Dwóch z nich dośzło do Wilna.

- Ojciec pierwszy raz wspominał o wojennej przeszłości po 1990 roku - mówi Anna Wysocka, córka Rejtana. - Nikt w rodzinie o tym wcześniej nie wiedział. Nawet mama, która o Donbasie usłyszała po kilkadziesiąt lat małżeństwa.

Żyli w tajemnicy, w konspiracji.

Teraz odchodzą ludzie, którym dokładnie przed 65 laty rozpadł się świat.

Witold Rymasa to mój wujek. Znałam go od urodzenia. Tak naprawdę dopiero teraz dowiedziałam się, kim był.

DLA POLAKÓW JEST PAMIĘĆ HISTORYCZNA?

Nasza historia i religia

Danuta Hojarska
posłanka Samoobrony

- Opowieści przodków, treści książek to wszystko składa się na pamięć historyczną Polski. Ważne żeby móc ją utrzymać. Ogłądałam podczas festiwalu filmowego w Gdyni pięciminutowy materiał o Polsce w Unii. Zauważyłam scenę, kiedy jeden z bohaterów ściga ze ściany krzyż. Ten moment bardzo mnie uderzył. Odczytałam go jako próbę zerwania z polską historią, religią. Nie możemy bezkrytycznie przyjmować tego, co narzucają nam inne państwa. Każdy naród ma swoją historię, która dotyczy tylko tej jednej grupy osób.



Fot. Przemek Świderek

Procesor, centrum dowodzenia

Leszek Możdżer
muzyk

- Pamięć to jest główny procesor w jakimś urządzeniu. To podstawa albo serce całego. Nasza pamięć historyczna jest fundamentem naszej polskości. Kojarzy mi się z centrum dowodzenia, które wypada gdzieś w Warszawie na Wilejskiej. Jak każda pamięć także i ta zawiera mnóstwo wirusów. Najczęściej pamięć historyczna utożsamiana jest z patriotyzmem. Patriotyzm to znaczy mieszkać w Polsce, mimo że gdzie indziej jest lepiej. Dlaczego człowiek decyduje się na pozostanie w tym kraju? Why? A wskutek owej pamięci historycznej, świadomości i wiedzy o tym, co było. Ze względu na ludzi, którzy tworzą pamięć historyczną, zostają w tym kraju.

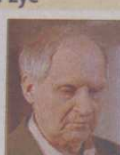


Fot. archiwum

„Coś”, co pozwala żyć

Zygmunt Kęstowicz
aktor

- Pamięć historyczna Polski jest we mnie. To takie „coś”, które pozwala mi żyć, mieć własną tożsamość. To jest duch narodu, tego kraju. Mam 83 lata i na moją pamięć historyczną składa się wiele elementów. Pamiętam jak podczas wojny uciekałem przed Niemcami w dzień, a w nocy przed Armią Czerwoną. Dziś ta pamięć pozwala mi na zachowanie dystansu, żeby nie być łatwowiernym. Pamięć trzeba pielęgnować, przekazywać młodym pokoleniom w jak najczystszej formie. Od tego jak młodzi zagospodarują tą pamięć, zależy nasza przyszłość. Pamięć historyczną łatwo można za brudzić i uformować tak, żeby stała się narzędziem w rękach złych ludzi.



Fot. archiwum

Odeszła Janina Jarzynówna-Sobczak

Balet w żałobie

W dziewięćdziesiątym roku życia odeszła Janina Jarzynówna-Sobczak. Legenda polskiego baletu, najwybitniejszy choreograf tańca XX wieku w Polsce. Pani profesor żyła długo i szczęśliwie, mimo że życie nie szczędziło jej razów. Wojenne i powojenne, młodzieńcze, poszły w niepamięć. Nad wyraz dzielnie znosiła fizyczne upokorzenia wieku sędziwego. Rekompensowała je żywiością do końca jasnego umysłu.

Ku rozjaśnieniu

Postscriptum do Jej książki „Rozmowy o tańcu”, sprzed roku, to wstrząsające świadectwo dogasającego życia o starości i śmierci. „Najstraszliwsza jest samotność” – pisała. A parę akapitów dalej: „Umierać chciałabym samotnie”. Pomiędzy tymi zdaniem leży tragedia na miarę Szekspira.

Choć – ani nie była samotna, ani umierała sama. Przeciwnie. Gości w swojej „samotni” na Polankach miała aż za wielu. Musiała nawet ustanowić „godziny przyjęć”. Bo choć byli zawsze mile widzianymi posłańcami świata zewnętrznego, wnosili niechęć, swoje utrapienia. A Ona już gotowała się do Ostatniej Podróży. Czytamy:

„Kochałam i kocham życie. Potrafiłam i potrafię dostrzec piękno tego świata. Pragnę jeszcze żyć. Ale kiedyś musi to przysiąc. Umierać chciałabym samotnie. Może ta



Pani profesor żyła długo i szczęśliwie, mimo że życie nie szczędziło jej razów.

Fot. archiwum PGB

chwila odejścia od rzeczywistości rozjaśnił mój umysł i zrozumiałem wątpliwości, które gnębiły mnie i gnębią – zagadkę bytu tego świata”.

Oto umysł! Oto człowiek!

Mroczne tematy

Wymagając tak wiele od siebie samej, wymagała wiele od swojej sztuki. Obarczała ją nawet – wbrew sztychom – i zbrodniczym wiekowi dwudziestemu – ciężarem postulatów. Chciała „teatrem zmieniać świat”. Gdy swego

czasu pytałem, czy choć trochę potrafiła go zmienić, odrzekła:

– Zmieniaaliśmy wspólnie. Poczynając od bliskiej mojemu sercu, niezwykle wybitnej tancerki, której indywidualność nie powtórzyła się w polskim baletcie, od Alicji Boniushko. Jeśli panu chodzi o to, czy zmieniliśmy świat na lepsze... może byłby jeszcze gorzej, gdybyśmy swego czasu nie tańczyli?

Po realizacji „Cudownego mandaryna” (1960), który okazał się kamieniem węgielnym

filozofii tańca współczesnego Janiny Jarzynówny-Sobczak, Mistrzynie wyznała, że to pod wpływem muzyki Beli Bartóka sięgnęła po najbardziej radykalne środki formalne. „Po raz pierwszy określiłam swoją deklarację twórczą: wybierałam mroczne tematy głównie dlatego, aby uparcie w ludzkiej psychice doszukiwać się nadziei, która pozwala żyć i ufać. Na równi interesowała mnie wielkość jak i małość ludzka, którą chciałam zrozumieć”...

Zrozumieć małość? Po co? Bo dramaty taneczne Jarzynówny nie rozgrywały się między dobrem i złem; to gra między złem i słabością – podpowiada Małgorzata Komorowska.

Jasne punkty

To zaś nieustannie spycha je w rejony tragedii. Przy czym – nie tragedii antycznej, która dzieje się niezależnie od człowieka, jest grą Losu z Przecznięciem. Tragedia według Jarzynówny zaczyna się od człowieka. Ludzie ludziom gotują taki los.

Jasne punkty ciemnej wizji świata to również ludzie tancerze, z którymi stwarzała swoje obrazy. Wśród nich najjaśniejszy: Alicja Boniushko. „Jarzynówna stworzyła Boniushko, a Boniushko była współtwórczynią baletów Jarzynówny – pisze wspomnienia Małgorzata Komorowska. – Triumfująca uroda artystki miała w sobie siłę przetrwania. Nawet gdy jako Niobe kamieniała w cierpieniu. Jakby

Janina Jarzynówna-Sobczak

- Urodziła się 28 stycznia 1915, zmarła 14 września 2004 r.
- Studia baletowe, muzyczne i aktorskie w Krakowie; dyplom 1938.
- W latach 1946 – 1949 prowadziła w Gdańsku prywatną Szkołę Tańca Artystycznego. W 1950 założyła Szkołę Baletową.
- Od 1949 baletmistrz gdańskiego Studia Operowego, następnie baletmistrz i choreograf Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej – do 1976. Równoległa – praca pedagogiczna w szkole; na emeryturze – od 1974 prowadziła warsztaty choreograficzne w Państwowej Szkole Baletowej.
- Samodzielny debiut choreograficzny: „Pory roku” Aleksandra Glazunowa, „Piotruś i wilk” Sergiusza Prokofiewa, „Wesele w Ojcowie” Karola Kurpińskiego – 15 marca 1952.
- W dorobku m.in. 40 baletów pełnospektaklowych i kameralnych, 7 odcinków „Teatru wizji i ruchu” w katowickim ośrodku telewizyjnym, 25 odcinków z cyklu „Taniec” w ośrodku gdańskim, 5 filmów baletowych.
- Najwyższe odznaczenie państwowe: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą 1995, w 80. rocznicę urodzin.

zbyt piękna, by tylko cierpieć, niosła w sobie zawsze nadzieję nadziei”.

Nie sama niosła – dodałaby zaraz Pani Profesor i wymieniła jednym tchem: Joasia Górską, Zosia Poświatowską, Hania Zawadzka, Janusz Woźniak, Zygmunt Jasman, Tadeusz Zlamal, Andrzej Bujak...

Przesłanie

A po nich posłanie sztuki tańca poniesi dalej uczniowie. Jeszcze słysze przesłanie Pani Profesor do młodych, po gali baletowej z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, 29 kwietnia 2002 roku. Na gdańskim firmamencie weszły dwie nowe gwiazdy: bracia Marcin i Dawid Kupiński, którzy za choreografię Emila Wesołowskiego do „Legendy” Winiarskiego zdobyli Grand Prix w konkursie Eurowizji.

„Wiem, że jesteście bliscy swoim pedagogom. To tak, jak zawsze w moim sercu pozostanie najwybitniejsza moja tancerka – Alicja Boniushko, niepowtarzalna indywidualność polskiego baletu. Życzę wam i całej naszej baletowej młodzieży, aby wasz trud dawał jak najświetniejsze rezultaty, a sztuka wasza zachwycała nie tylko oczy widzów, ale



„Niobe” – rzeźba Swetlany Zerling w foyer Opery Bałtyckiej – dedykowana Alicji Boniushko jest syntezą i symbolem teatru tańca Janiny Jarzynówny-Sobczak.

Fot. Tadeusz Lisak

żeby wzruszała ich serca. Przynosić ludziom piękno i radość”...

Ziemiś fragment bytowania Pani Profesor skończony. Zostawiła nam swój kamień milowy. My jeszcze idziemy.

Tadeusz Skutnicki

KONKURS TYSKICH BROWARÓW KSIĄŻĘCYCH, „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” I RADIA PLUS

TYSKIE HISTORIE



Gdańsk od ponad tysiąca lat zapisuje się w historii zarówno Polski, jak i Europy. Pierwsze zapisane w kronikach wzmianki o mieście sięgają roku 997. Znaczyły rozwój Gdańska nastąpił w drugiej połowie XV w. Wzbogacony o wcześniejszą własność Zakonu Krzyżackie-

go dobra, zaczął bić własną monetę, a władze i kupcy uzyskali liczne uprawnienia. W owym czasie, zwanym złotym wiekiem, Gdańsk zaczęto nazywać spichrzem Europy. Stał się też centrum polskiego eksportu, z którego na wielką skalę transportowano zboże do

wielu miejsc na kontynencie. Silne, znaczące i bogate miasto stało się zarazem najbardziej międzynarodowym ze wszystkich polskich osad. Skupiało w sobie wiele narodowości, wiele kultur i religii. Gdańsk okazał się również nieugiętym miastem wobec szwedzkiego zagrożenia. W 1807 roku, zdobyty przez Francuzów gród uzyskał status wolnego miasta. Kilkanaście lat później, w roku 1824 wiele znaczących zmian zaszło w także w Tyskich Browarach Książęcych, gdzie powstał dobrze rozwinięty warsztat bednarski. W drugiej połowie XIX w., istotne zmiany dały się zauważyć również w Gdańsku. Powstały nowe budynki, system komunikacji miejskiej oraz nowoczesny system wodociągów. Wiek XX dla miasta był bardzo obfity w istotne wydarzenia, które

uksztaltowały dzisiejszą pozycję Gdańska. Sierpień roku 1980 uznawany jest za początek nowego porządku w Europie. W tym samym roku w Tychach powstała nowoczesna kotłownia, a kolejne lata przyniosły wiele modernizacji Browarów Książęcych, nieustannie kroczących drogą postępu.



KUPON III

W kilka lat po tym, gdy Gdańsk otrzymał status wolnego miasta, w Tyskich Browarach Książęcych znalazł się dobrze rozwinięty warsztat:

- ☐ a) bednarski
- ☐ b) ciesielski
- ☐ c) kowalski

Zadaniem DZIS z odpowiedzi do Radia Plus pod numer tel. (058) 344 44 44 do godz. 20 do 20.45 wysłać jedną z opinii nagrod. Zachęcamy też kupon i zbieraj naszem, publikowane co piątek w „Dzienniku Bałtyckim”. Wyjść lub dostarczyć do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod adresem: ul. Tajń Drzewny 911 w Gdańsku do 8 października 2004 roku. Osoby, które zbiorą 10 kuponów przysługują im trzy Kupon konkursowy z największymi szansami na wygraną, a tym, którzy zbiorą 375 lub 376 kuponów przysługują im trzy Kupon konkursowy z największymi szansami na wygraną, a tym, którzy zbiorą 377 lub 378 kuponów przysługują im trzy Kupon konkursowy z największymi szansami na wygraną.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

TEL.

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

Wypełnij kupon na przestrzenie swoich danych osobowych

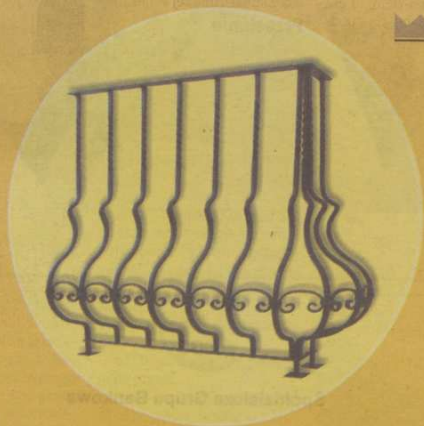


DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Tralka koszowa gładka ze skręceniem

- grubość 12 x 12 mm
- wysokość 90 cm

FIRMA
BOBICKI



9⁸⁴
SZT.

Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Sob. 7.00 - 21.00; Niedz. 9.00 - 20.00
GDAŃSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200
GDAŃSK OLIWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200
RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200
www.castorama.com.pl

Moje miejsca - kwestionariusz nostalgiczny Jacka Fedorowicza

Na piwko nie chodziłem

Gdańszczanie, gdynianie, sopocianie... Urodzeni i wychowani tu, nad Zatoką Gdańską, niejednokrotnie ruszali w świat w poszukiwaniu sławy i fortuny. Wielu z nich się powiodło. Dziś są sławni, ceni, podziwiani. Brylują w swoich Warszawach, Paryżach, New Yorkach, ale w głębi serca przechowują obrazy trójmiejskich ulic, skwerów, plaż, lokali. Właśnie z myślą o nich opracowaliśmy nasz „Kwestionariusz nostalgiczny”. Dzięki niemu Czytelnicy „Rejsów” będą mogli towarzyszyć naszym bohaterom w podróży do krainy dzieciństwa. Dziś oprowadza nas po niej Jacek Fedorowicz, aktor i satyryk.

1. Na świat przyszedłem w...

...Gdyni, 17 lipca 1937 roku, na pierwszym piętrze domu przy ulicy Mikołaja Reja 17 na Wzgórzu - wówczas - Focha, dziś św. Maksymiliana. W owych czasach rodzenie odbywało się najczęściej jeszcze chałupniczo. W dowodzie mam 18 lipca, bo urzędnik się uparł i nie chciał wierzyć w zapewnieniom Mam, że uwinęła się przed północą. U Mam (ur. 17 lutego 1917 roku) wszystko co dobre, musiało odbywać się z udziałem siedemnastki.

2. Na pierwsze spaceru Tata zabierał mnie na...

Tata siedział w oflagu w Grossborn, do niewoli wzię-

li go w okolicy Babich Dołóg. Na spaceru zabierała mnie Mama, ale to było już w Warszawie. W ostatnich dniach sierpnia Mama pojechała do swoich rodziców, a moich Dziadków, do Warszawy. Wydawało się że Niemcy tam nie dotrą.

3. Moje podwórko:
W Warszawie było to podwórko przy Czerniakowskiej 202, które podczas powstania przestało być podwórkiem, a stało się przestrzenią szeroko otwartą ze wszystkich stron. Po budynkach dziś ani śladu. W Gdyni, po powrocie wiosną 1945 roku, zamiast podwórka był ogród dookoła domu przy Szupeckiej 22. Pyszne jabłka i orzechy laskowe.



Ślub z Hanką.

Fot. archiwum rodzinne

R E K L A M A

JONCZAK Zaufanie i tradycja
www.jonczak.pl

Zapraszamy jutro do CH Manhattan
do naszego nowego sklepu o godz. 10.00

**CIEKAWE PROMOCJE
Z OKAZJI OTWARCIA**

~~14 999 zł~~ 9999 zł



~~7999 zł~~ 3999 zł

Gdańsk
ul. Heweliusza 33
tel. 301-20-26

**Raty
bez
odsetek**

Gdańsk
Manhattan
tel. 76-777-85

Z Kartą Naszego Klienta gwarancja najniższej ceny!

207980A



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt
mieszkaniowy
w SGB!!



5,5%*

*oprocentowanie promocyjne w pierwszym roku kredytowania

www.sgb.pl

Kredyt w zasięgu ręki

O szczegóły pytaj w Bankach Spółdzielczych:

BS Bytów, BS Czersk, BS Gniew, BS Kościerzyna, BS Krokowa, BS Lubichowo, BS Prabuty, BS Przeczka, BS Puck, BS Sieraków, BS Sierakowice, BS Smętowo, BS Stęgle, BS Tczew, KBS Wejherowo, GBW SA

Spółdzielczą Grupę Bankową tworzą Banki Spółdzielcze oraz Gospodarczy Bank Wielkopolski SA



W latach 60. Jacek Federowicz był aktorem popularnego Teatryku BIM-BOM.

Fot. archiwum rodzinne

7. Górka na sanki:

Było wiele do wyboru w okolicy, ale wszyscy moi koledzy i ja, nie wiem dlaczego, ukończyliśmy sobie amatorski tor saneczkowy na rogu Słupskiej i Pomorskiej. Tor kończył się na Pomorskiej, zza budynku sanki wypadały prosto na jezdnię. Nikt się tym nie przejmował, bo ruch kołowy był wówczas ślawowy. Mój ojciec był wtedy chyba jedynym właścicielem prywatnego samochodu (Adler-Junior) w okolicy.

8. Na plażę chodziliśmy do...

Przed wojną na plażę w Gdyni, bo pewnie rodzicom nie chciało się jeździć z bacho-

rem do Orłowa. Mama opowiadała też o Copotach (mając na myśli dzisiejszy Sopot), ale nie wiem, czy jeździliśmy tam często. Po wojnie najpierw Adlerem-Junior do Rewy (krystalicznie czysta woda i absolutnie bezładna plaża). Potem, kiedy już trochę dorosłem, na rowerze do miejsc, które według przystanku autobusowego nazywało się najpierw Sopot-Kolonia, a potem Kamienny Potok. Ulubione miejsce - przy ujściu rzeczki, której już nie ma.

9. Jak już zaczęliśmy chodzić na piwko, to najchętniej do...

Na piwko nie chodziliśmy. Chodziliśmy namiętnie do kawiarni, najpierw na ciastka

z rodzicami, potem na kawę już sam. Pierwsza była Arabia na Świętojańskiej między kościołem a (chyba) Wybickiego. Potem Jawa na przedłużeniu ówczesnej Czolgistów w kierunku torów. A potem niezliczone ilości innych. Spatił, a potem u Włocha w Sopocie, Żak, Czarny Kot [prawdopodobnie chodzi jednak o „Rudego Kota przy ul. Garnarskiej - red.”], a potem klub dziennikarzy na parterze pod redakcją „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, Morska i okrągłak przy dworcu w Wrzeszczu. Tak się złożyło, że rodziców, zakochanych w Gdyni, wyrzucił z niej najpierw Hitler w 1939, a potem

jego następca, Stalin, już na zawsze, piętnaście lat później, więc pomieszkowałem aż do dyplomu gdzie się da, w różnych częściach Trójmiasta i wszędzie starałem się znaleźć jakąś „swoją” kawiarnię.

10. Na pierwszą randkę zabierałem ją...

...na spacer dookoła akademika (tak się wtedy nazywało domy studenckie) na Wysockiego we Wrzeszczu. Okolica nie była najpiękniejsza, ale Hanka owszem. Spacerujemy do dziś, tyle że w Warszawie, do której przenieśliśmy się w ramach emigracji zarobkowej.

ankietował Dariusz Szreter

R E K L A M A

Wszędzie tanio, a wśród swoich najtaniej

**zestaw startowy
tylko 15,99 zł
w tym 13 zł na rozmowy**

Kiedy wokół sami swoi, wszystko staje się prostsze.
Chcesz rozmawiać? Po prostu kupujesz minizestaw.

Chcesz zaoszczędzić? Po prostu rozmawiasz
za 54 gr/min w obrębie sieci sami swoi.

Szukasz korzystnych okazji? Poza siecią też jest tanio:

84 gr/min i tylko 24 gr za SMS.

I jeszcze dostajesz 3 zł na rozmowy i SMS-y a dodatkowe 10 zł jako nagrodę
za wypełnienie i odesłanie karty dołączonej do zestawu.
Razem 13 zł w prezencie na darmowe pogaduchy z bliskimi.



sami swoi

prosta telefonia komórkowa



Jacek Federowicz

Aktor, satyryk. W latach 1963-71 był współtwórcą cyklicznych programów rozrywkowych w Telewizji Polskiej, m. in. „Poznajmy się”, „Małżeństwo doskonałe”. Współautor audycji radiowej „60 minut na godzinę” (1974-81). Po ogłoszeniu stanu wojennego zerwał kontakty z państwowymi środkami przekazu; publikował utwory w wydawnictwach i prasie „II obiegu”. Autor programów satyryczno-politycznych rozpowszechnianych w latach 80. poza cenzurą. Od 1989 ponownie występuje w telewizji i publikuje w prasie, jest m.in. autorem i głównym wykonawcą popularnego programu „Dziennik telewizyjny”.

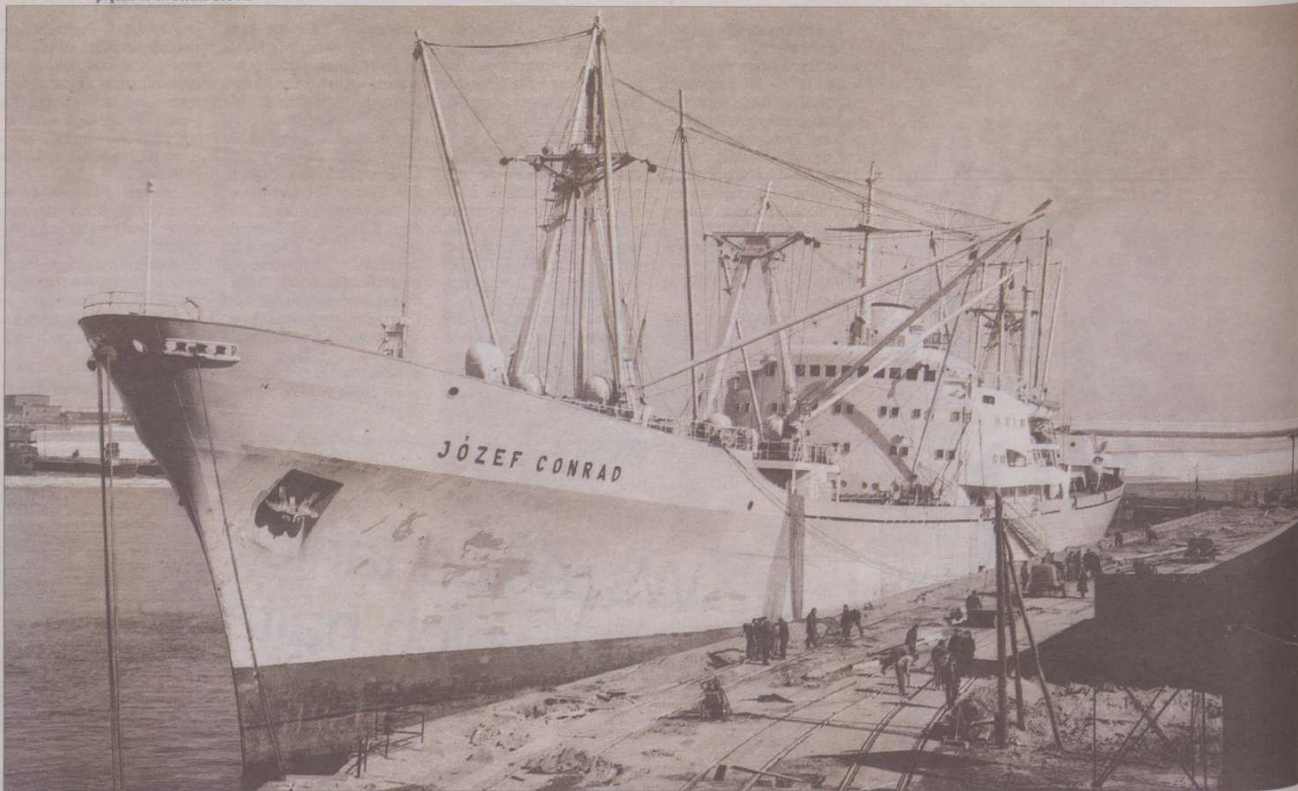


Fot. Robert Kwarski

Ważniejsze filmy:
1966 - Kochajmy Syrenki
1969 - Polowanie na muchy
1974 - Nie ma róży bez ognia
1983 - Alternatywy 4

**Darmowe rozmowy wewnątrz sieci sami swoi
do końca października**

Więcej informacji na www.samiswoi.com.pl



„Józef Conrad”. Z jakichś powodów Amerykanie uznali go za cel wojskowy.

Fot. Zdzisław Kowalski/EP

Polskie ofiary wojny w Wietnamie

Tajemnica „Conrada”

20 grudnia 1972 roku, godz. 4.30. Polski statek, drobnicowiec m/s „Józef Conrad” stoi przy nabrzeżu północnowietnamskiego portu Hajfong (Hai Phong). Jest jeszcze ciemno, ciepło - około 30 stopni Celsjusza, duszno. Starszego elektryka, 40-letniego gdynianina, Jana Chrościckiego budzi ze snu straszliwy huk.

- Otwieram oczy i czuję, że mam mokro wokół głowy - opowiada. - Leżałem w kahuży krwi, a moja kabina była zdemolowana.

Chrościcki doznał szoku. Nie od razu zorientował się, co się dzieje. Przy pomocy kolegów zszedł po trapie na ląd. Wtedy zobaczył, że „Conrad” się pali. Usłyszał też warkot nadlatującego samolotu. Zrozumiał, że statek jest bombardowany.

Więźniowie Hajfongu

„Józef Conrad” przypłynął do Hajfongu z Gdyni wiosną 1972 roku. Wietnam prowa-



- To wszystko co mi się udało uratować po pożarze „Conrada” - mówi Jan Chrościcki.

Fot. Adam Warława

dził wtedy wojnę z USA. Jakis czas po wejściu drobnicowca do portu został on przez Amerykanów zaminywany. Poza nim w porcie uwięzione były jeszcze dwa inne polskie statki - „Kiliński” i „Moniuszko”.

„Kiliński” cumował tuż obok „Conrada”, a „Moniuszko” na redzie. Hajfong był głównym portem, przez który szła wojskowa pomoc dla komunistycznego Wietnamu. Nic zatem

dziwnego, że był on systematycznie bombardowany przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych.

Pierwsza bomba, która obudziła ze snu Chrościckiego i raniła go w głowę, trafiła

w sam środek statku. Przebiła grube blachy śródokręcia, wpadła do mesy oficerskiej i tam wybuchła. Podmuch spowodowany eksplozją był tak duży, że ściany kabin zajmowanych przez marynarzy dosłownie złożyły się jak domki z kart. Na dodatek wybuchły zbiorniki z paliwem i cały statek stanął w płomieniach. Kłęby czarnego, bardzo gęstego dymu zasnuły „Conrada”.

Dziesięć minut po pierwszym nalocie doszło do drugiego. Na szczęście tym razem Amerykanie spudlowali. Bomby trafiły w magazyny znajdujące się kilkadziesiąt metrów od miejsca cumowania statku, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Marynarzom, którzy już opuścili „Conrada” wydawało się, że po tym ataku się skończył. Jednak dwadzieścia minut później nad „Conrada” znowu nadleciały samoloty. Jedna z bomb spadła tuż za jego rufą. Eksplozja wyrwała dziurę w prawej burcie. Statek zaczął szybko nabierać wody, która po kilku chwilach zalała maszynownię do wysokości czterech metrów.

W efekcie drobnicowiec przechylił się i osiadł rufą na dnie kanału portowego. Nad wodę wystawały tylko pionące nadbudówki.

W czasie bombardowania na „Conradzie” było 28 Polaków. Bezpośrednio od wybuchu zginęło trzech członków załogi - trzeci oficer Stanisław Maliszewski, trzeci mechanik Adam Kaczorowski i steward Kazimierz Gierler. Jedenastu marynarzy zostało rannych. Jeden z nich - starszy marynarz Roman Dudek, na skutek rozległych oparzeń, zmarł w szpitalu tydzień po nalocie.

Amerkańscy piraci

Według ówczesnej polskiej prasy zbombardowanie „Conrada” wywołało oburzenie w całym kraju. Zaraz po tym, kiedy w rodzinne strony zabitych marynarzy dotarła wieść o tragedii, rozpoczęły się wiece protestacyjne społeczeństwa. Jeden z nich odbył się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Władze polskie wystosowały też ostrą notę protestacyjną do rządu amerykańskiego, nazywając na-

**„Józef Conrad”
jest jedynym
polskim
statkiem
handlowym,
który po
czterdziestym
piątym roku
zatonął
w wyniku
działań
wojennych.
Tajemnica
jego zbombar-
dowania
wciąż czeka
na wyjaśnienie.**

lot na „Conrada”, aktem powietrznego piractwa”.

- Byłam wtedy w siódmym miesiącu ciąży - wspomina moment, kiedy dowiedziała się o zbombardowaniu statku, na którym pracował mąż, Maria Chrościcka. - Ogarnęło mnie przerażenie. Tyle się wtedy mówiło w telewizji o napalnię, że myślałam, że statek został trafiony taką właśnie bombą. Wyobrażałam sobie, że mąż musi być bardzo poparzony.

Tymczasem Jan Chrościcki przychodził już do siebie w jednym z wietnamskich szpitali. Rany nie zagrażały życiu. Po opatrzeniu, przewieziono go na „Moniuszkę”. Do Gdyni wrócił, wraz z kilkoma innymi kolegami, ostatniego dnia 1972 roku. Trzy dni później odbyły się pogrzeby poległych. Stanisława Maliszewskiego i Romana Dudka pochowano na cmentarzu w Gdyni Witołminie, Adama Kaczorowskiego w Bytomiu, a Kazimierza Giertera w Nowym Targu.

Rodziny zabitych i rannych w bombardowaniu marynarze dostali odszkodowania od armatora statku, czyli gdyńskich Polskich Linii Oceanicznych. Ani centa nie zobaczyli natomiast od Amerykanów.

- Powiedziano nam, że nie ma na to szans, więc w końcu daliśmy sobie spokój - mówi Jan Chrościcki. - Sprawa zresztą jakoś szybko przycicha, nikt się nią potem nie

interesował, nie było nawet żadnego śledztwa.

„Conrada” nie udało się już uratować. Wypalony do szczytnie drobnicowiec został sprzedany na złom. Miesiąc po jego zbombardowaniu w Paryżu Wietnamczycy i Amerykanie podpisali porozumienie o zakończeniu wojny. Port w Hajfongu został rozminowany.

Polska tarcza

„Józef Conrad” jest jedynym polskim statkiem handlowym, który od 1945 roku zatonął w wyniku działań wojennych i jedynym zbombardowanym w tym czasie w Hajfongu. Dlaczego? To

jedna z wielu zagadek, jakie wiążą się z tą historią. Statek należał bowiem do państwa, które chociaż wspierało Wietnam Północny w jego walce z USA, to jednak nie było oficjalnie bezpośrednio zaangażowane w konflikt. Drobnicowiec stał w porcie dobrze oznakowany i oświetlony, więc o omyłkowym zbombardowaniu raczej nie może być mowy.

Z jakichś jednak powodów Amerykanie uznali go za cel wojskowy. Niektórzy z tych, którzy pływali wtedy do Hajfongu na polskich statkach, twierdzą, że „Conrad” brał potajemnie czynny udział w obronie przeciwlotniczej

portu. Według jednej z wersji agregaty prądotwórcze drobnicowca miały zasilać jedną z wietnamskich baterii przeciwlotniczych.

Dziwi też cisza, jaka szybko zapanowała nad całą sprawą. Być może władze PRL czuły się pośrednio odpowiedzialne za śmierć czterech marynarzy. Faktem jest bowiem, że zanim Amerykanie zaminowali port w Hajfongu, dali czas armatorom na wycofanie stamtąd swoich statków. Polacy z tego nie skorzystali. Czyżby „Conrad” pełnił rolę „tarczy” mającej chronić miasto przed nalotami?

To nie koniec tajemnic. Podobno, w zamian za zniszczenie „Józefa Conrada”, Amerykanie podarowali Polsce w 1973 roku używany, szwedzki motorowiec „Wajtara”. Pływał on potem w barwach PLO jako m/s „Puławy”.

- Była tam nawet mosiężna plakietka z napisem, że statek ten jest darem narodu amerykańskiego - wspomina pamiętający ją starszy mechanik Zbigniew Szkudlarek. - Tylko, nie wiadomo dlaczego, nie wolno jej było zyszczyć i po paru miesiącach stała się prawie zupełnie niewidoczna.

Tomasz Falba



Źródło: opracowanie własne

Info: M. Kabroński

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO URODZINOWA PROMOCJA ERY



OD **1 ZŁ** SONY ERICSSON T630
1,22 zł z VAT



W PROMOCJI URODZINOWEJ DOSTAJESZ WSZYSTKO CO NAJLEPSZE:

DOSKONAŁY SONY ERICSSON T630 LUB 7 INNYCH SUPERTELEFONÓW

Z WBUDOWANYMI APARATAMI CYFROWYMI!

KĄŻDY Z TELEFONÓW JUŻ OD 1 ZŁ (1,22 ZŁ Z VAT)!

KUP TELEFON, A DOSTANIESZ:

- 50% NIŻSZY ABONAMENT
 - 50% WIĘCEJ DARMOWYCH MINUT
 - 1-SEKUNDOWE NALICZANIE OD 1. SEKUNDY.
- A WSZYSTKO TO NA 12 MIESIĘCY!



MOŻESZ WIĘCEJ

WWW.ERA.PL

INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI, DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

EKSPLOZJA NISKICH CEN

Oferta ważna od 17.09 do 19.09.2004 r.*

RATY BEZ OPŁAT! 9-19.09.2004 r.

4, 6, 10 lub 12 rat. TY WYBIERASZ**

ODTWARZACZ VIDEO SAMSUNG 2 GŁOWICE	449,-	333⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 30,00	TELEWIZOR TELESTAR 29" PŁASKI KINESKOP	1390,-	1111⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 110,00
TELEWIZOR ROYAL-LUX 25" SILVER	899,-	777⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 70,00	TELEWIZOR DAEWOO 28" 100 HZ	1490,-	1222⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 200,00
ODTWARZACZ COMBO VIDEO + DVD THOMSON DTH 6000/6100	949,-	888⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 80,00	TELEWIZOR LG 29" RE-29FA34RB, FUNKCJA PIP	2599,-	2333⁰⁰ szt.	Skarbonka na konto 230,00

20%

wartości ceny
na konto
Skarbonka

SERWISY OBIADOWE I KAWOWE

ZIEMIA UNIWERSALNA 50 L	4,99,-	3⁹⁹ szt.	Skarbonka na konto 0,50	THUJA WOODWARDII DONICA POJ. 10 L JAŁOWIEC STRICTA DONICA POJ. 7,5 L	19,99,-	17⁹⁹ szt.	Skarbonka na konto 3,00
ŚWIETŁÓWKA ENERGOOSZCZĘDNA 9W, 11W	4,99,-	3⁷⁵ szt.	Skarbonka na konto 0,20	KOMPLET POŚCIELI FLANELOWA 160X200	59,99,-	49⁹⁹ szt.	Skarbonka na konto 5,00
BRULION A4 MIX WZORÓW	7,49,-	6⁹⁹ szt.	Skarbonka na konto 3,00	DRES MĘSKI NIKE	109,99,-	99⁹⁹ szt.	Skarbonka na konto 10,00

RĘCZNIK PAPIEROWY VELVET 2 SZT.	2,99,-	2⁵⁹ op.		KOSZULA SZTRUKSOWA	34,99,-	21⁹⁹ szt.	
PAPIER TOALETOWY LIDO ZAPACHOWY 8 ROLEK	8,99,-	7⁹⁹ szt.		KURTKA DAMSKA	29,99,-	22⁹⁹ szt.	
KAMILL KREM DO CIAŁA 200 ML + ŻEL POD PRYSZNIC 250 ML GRATIS	9,99,-	7⁹⁹ zest.		SPODNIE MĘSKIE WIZYTOWE	44,99,-	39⁹⁹ szt.	

ŚLIWKI	1,19,-	0⁹⁹ kg		BOCZEK WĘDZONY PARZONY	13,99,-	11⁹⁹ kg	
MASŁO EKSTRA 200 G	3,09,-	2⁵⁹ szt.		SER ŻÓŁTY LILIPUT	13,99,-	12⁴⁹ kg	
PLACEK DROŻDŻOWY ZE ŚLIWKAMI 500 G	5,49,-	3⁴⁹ szt.		FILET Z DORSZA Z/S	15,99,-	13⁹⁹ kg	

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

** szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta



Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

O genetyce bez lęków i uprzedzeń

Wszyscy jesteście nosicielami

Z prof. Grzegorzem Węgrzynem, dziekanem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Genetycznego, rozmawia Dariusz Szreter

- Był pan przewodniczącym komitetu organizacyjnego Polskiego Kongresu Genetyki, który w ubiegłym tygodniu miał miejsce w Gdańsku. Nazywa brzmie dumnie, ale czy Polskę stać na to, żeby rozwijać badania genetyczne na światowym poziomie?

- Polski nie stać, żeby takich badań nie robić. Biotechnologia, która w ogromnej mierze opiera się o genetykę, jest w tej chwili jedną z dwóch dziedzin, obok informatyki, które najszybciej rozwijają się na świecie. W USA była ona w ostatnim czasie jedną gałęzią przemysłu, w której wzrosło zatrudnienie. Świadczy to o tym, że to właśnie jest przyszłość. W Polsce jest kilka ośrodków na europejskim poziomie, których nie musimy się wstydzić. Oczywiście genetyka jest drogą dziedziną nauki, ale równie dobrze możemy powiedzieć: nie robimy dróg, nie budujemy żadnych fabryk i liczymy tylko na to, że będą nas w Unii wykorzystywać jako prostych pracowników.

- O jakiego rzędu nakładach mówimy w przypadku badań genetycznych?

- Fiolka enzymu kosztuje kilka tysięcy złotych, a zużywa się ją w ciągu tygodnia. Nie wielki projekt genetyczny to budżet rzędu kilkuset tysięcy złotych.

- A jakie są z tego zyski?

- Ogromne. Obecnie ponad 30 procent wszystkich leków produkowanych już jest dzięki wiedzy z dziedziny genetyki i opartej na niej biotechnologii. Problem w tym, że decydecji, którzy decydują o wydawaniu pieniędzy, chciałby się widzieć szybko. Tymczasem w nauce one odkładają się w czasie. Szacuje się, że wprowadzenie na rynek jakiegokolwiek nowego leku zajmuje około ośmiu-dziesięciu lat. Jeśli chodzi o tzw. badania podstawowe, to efekt jest jeszcze dłuższy, bo tu najpierw badania mechanizmów działania komórek. Dopiero po ich poznaniu możemy próbować zastosować tę wiedzę do takiej modyfikacji komórki, żeby naprawić to, co się zepsuło.

- Jak dużo wiadomo o tych procesach na obecnym etapie rozwoju genetyki?

- Na poprzednim kongresie, trzy lata temu, próbował się zastanowić, ile wiedzy już posiadaliśmy przy założeniu, że cała wiedza możliwa do zdobycia jest to 100 procent. Nie było nikogo, kto by powiedział, że wiemy więcej niż pięć procent, a większość szacowała to na poziomie jednego procenta.

- Wiem, że w pańskim przypadku zainteresowanie praktycznymi rezultatami badań genetycznych ma także wymiar osobisty. Pańska córka cierpi na chorobę genetyczną.

- Tak, jest chora na mukopolisachrydozę. Na szczęście (w nieszczęściu) jest to jedna z kilku chorób genetycznych, którą potrafimy leczyć. W jej przypadku leczenie jest bardzo skuteczne, tym bardziej mobilizuje mnie to, by starać się pomagać innym chorym

dzieciom przekazuje potomstwu tylko jeden z tych genów. Jeżeli obydwie rodzice mają po jednym genie zdrowym i po jednym chorym, istnieje 25 proc. prawdopodobieństwa, że dziecko otrzyma dwa chore geny i wtedy ujawnia się choroba. To oczywiście można wcześniej wykryć, tylko problem jest taki, że tych potencjalnie wadliwych genów jest tak dużo, że nie sposób przeprowadzić wszystkich badań.

- Jak częste są przypadki chorób genetycznych?

- Robią coś, zawsze można zrobić coś złego. Dotyczy to w równym stopniu na przykład produkcji samochodów albo samolotów, które mogą być wykorzystywane zarówno do transportu sanitarnego, jak i zrzucania bomb. Nigdy nie wiemy, w jaki sposób nasza wiedza zostanie wykorzystana. Na temat genetyki wyrosło natomiast sporo mitów. Na pewno nie ma niebezpieczeństwa, że genetycznie modyfikowane zwierzęta staną się jakimiś potworami ani że pomi-

świadomi istnienia czegoś takiego jak gen. My teraz tylko przyspieszamy ten proces. Strach jest więc nieuzasadniony.

- A co z klonowaniem?

- O ile, z naukowego punktu widzenia, klonowanie zwierząt mogłoby mieć sens, bo można mnożyć zwierzęta hodowlane o określonych cechach, to w przypadku człowieka pytanie brzmi: po co klonować? Ludzi i tak jest raczej na świecie za dużo. Jeśli natomiast ktoś myśli, że klon-

magazynów części zamiennych.

- I to jest bardzo nieetyczne. Tutaj jednak medycyna dąży do czego innego: hodowania w laboratorium poszczególnych organów. Gdyby z komórek macierzystych udało się wyhodować czyszą wątrobę, w przypadku konieczności przeszczepu, nie byłoby ryzyka odrzucenia przez organizm, bo potraktowałby ją jako swój własny organ.

- Mówi pan, że na naszą świadomość mają wpływ nie tylko geny, ale i środowisko. Jak wygląda wzajemna zależność tych obu czynników?

- Procentowo to jest mniej więcej pół na pół. W funkcjonowaniu układu nerwowego, odpowiedzialnego za naszą świadomość, najważniejsze są połączenia między różnymi komórkami. Pierwotna sieć tych połączeń jest zaprogramowana genetycznie, ale w trakcie życia osobniczego następuje rywalizacja między tymi połączeniami. Tzw. czynników wzrostowych, które są potrzebne do ich utrzymania, starcza mniej więcej dla połowy z nich. W związku z tym te połączenia, które są najczęściej wykorzystywane, są wzmacniane. Inne ulegają zanikowi. Które - to już zależy od stymulacji, a więc bodźców płynących z otoczenia.

- Genetykę wciągnięto w spór na temat natury homoseksualizmu. Niektórzy twierdzą, że ma on charakter wrodzony, inni przeciwnie, że można się z niego „wyleczyć”.

- Wydaje się, że wrodzone są mniejsze lub większe skłonności. Jeśli one nie zostaną pobudzone, to się nie rozwijają, zanikają. Pobudzenie spowoduje natomiast rozwój w tym kierunku. Natomiast u kogoś, kto nie ma tych skłonności, nie ma tych połączeń nerwowych, raczej nie ma na to szans, żeby coś takiego się rozwinęło, chyba żeby nastąpiła bardzo silna stymulacja.

- W jakiej publikacji natrafiam też na określenie „gen szczęścia”. Czy istnieć może coś takiego?

- Taka nazwa to uproszczenie. Są geny odpowiedzialne za produkcję pewnych hormonów i enzymów, które z kolei wpływają na układ nerwowy w ten sposób, że powodują taki stan, powiedzielibyśmy, troche bardziej narkotyzujący. Wydaje nam się, że jest nam dobrze, tak jak gdybyśmy zażyli narkotyk. Z tym, że to krótkotrwałe działanie, niemające wiele wspólnego ze szczęściem w znaczeniu ogólnym, a więc długotrwałym procesem. Tu nie ma co liczyć na pomoc genetyki.



Prof. Grzegorz Węgrzyn: - O ile, z naukowego punktu widzenia, klonowanie zwierząt mogłoby mieć sens, bo można mnożyć zwierzęta hodowlane o określonych cechach, to w przypadku człowieka pytanie brzmi: po co klonować?

Fot. Robert Kwasek

dzieciom. W związku z tym rozpoczęliśmy projekty badawcze w kierunku tworzenia leków na inne choroby genetyczne.

- Jak to jest z chorobami genetycznymi: czy to swoista ruletka, czy też ich wystąpienie u dziecka daje się przewidzieć?

- Od czasu do czasu w naszych komórkach zachodzą błędy genetyczne, których nie da się przewidzieć. Przykładem tego jest błąd przy podziale komórek określającym mianem zespołu Downa. Jest natomiast grupa chorób teoretycznie do przewidzenia. Ich mechanizm polega na tym, że - aby dziecko było chore - oboje rodzice muszą być nosicielami danej, wadliwej cechy. Problem jest taki, że na każdą cechę człowieka ma dwa geny. Jeżeli jeden z nich jest zdrowy, a jeden chory to na to nie ma żadnych objawów chorobowych. Natomiast każdy z ro-

- Jeśli każdą chorobę genetyczną rozpatrujemy z osobną - to bardzo rzadkie. Jeśli natomiast zsumujemy te wszystkie choroby to okazuje się, że występują raz na 500 urodzeń. To już jest duża grupa i duży problem społeczny. Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na tylko jeden jego aspekt. Często rodzice, którzy mają chore dziecko, obwiniają się, że mają złe geny. Nieprawda. W tej chwili znamy kilka tysięcy dziedzicznych chorób genetycznych. Oznacza to, że każdy z nas jest nosicielem kilku z nich, tyle że o tym nie wiemy, bo one się u nas nie ujawniają.

Rodzic chorego dziecka nie jest więc gorszy, jest taki sam, tylko miał pecha, że spotkał drugiego nosiciela tej samej choroby.

- Mówiliśmy o pożytkach z genetyki. Nie brak jednak głosów przestrzegających przed jej niekontrolowanym rozwojem, „poprawianiem roboty Pana Boga”.

dor, który ma zmieniony jeden gen, przez co daje lepsze owoce, to jakaś trucizna wprowadzana do naszego organizmu.

- Wielu ludzi obawia się jednak zjedzenia takiego „wyhodowanego sztucznie świństwa”.

- Co to jest gen? To kawałek DNA przeniesiony z innego organizmu. To nie jest coś sztucznie zsyntetyzowanego. Nie robimy sztucznego pomidora. On ma jeden inny gen, dzięki któremu jest odporny na pasożyty albo wydaje większe owoce, albo ma jeszcze jakieś inne pożądaną przez nas cechy. Ale to wszystko i tak zachodzi w naturze od wieków, ba, milionów lat. To co jemy, te wszystkie warzywa, owoce, zboża, które w tej chwili się uprawia, to przecież są krzyżówki, a nie naturalne organizmy, które kiedyś dziko rosły. Albo skrzyżowały się same, albo zrobili to celowo nasi przodkowie, nie będąc nawet

nując siebie może zrobić swoją kopię, to jest w błędzie. Oczywiście taki organizm fizycznie byłby bardzo podobny jak brat bliźniak, ale to nie byłaby nasza świadomość, to nie byłaby nasza kopia, którą możemy siebie zastąpić, jeżeli umrzemy. Nie, to będzie zupełnie inna osobowość, bo ukształtowanie układu nerwowego następuje na skutek wpływu środowiska, w którym dany osobnik się wychowuje. Jeśli natomiast - jak roją niektórzy futurologi - ktoś chciałby wyhodować armię niebezpiecznych opryszków, to równie dobrze, albo nawet bardziej skutecznie, mógłby to zrobić, biorąc grupę dzieci i trenując je w tym kierunku od małego. Do tego nie potrzeba klonowania.

- Mówi się o niebezpieczeństwie hodowania ludzi-klonów jako swoistych

Fot. Przemek Świderyski

CHODZI WŁE ŚNIE		TANIEC HISZPAŃSKI	KRÓL ZWIERZĄT
WALUTA W ROSJI	POTOCZENIE PRACA		UŻYWKANY DO PIECZECI
ŚWIEŻO SPADŁY ŚNIEG			18
ZABAWA TANCECZNA		SIEPACZ, OPRAWCA	
			WPLACENIE SUMY WIEKSELEJ NIŻ NALEŻY
		20	
SATRAPA		4	

Dziennik
Bałtycki

(firmas i autorizācijas)

Wpisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 25 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij za pośrednictwem Poczty Polskiej tylko przesyłką priorytetową do środy, 19 września 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 285. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 1 października 2004 r.

H ₂ O	WIERTŁO	ZABAWA TANECZNA	SIEPACZ OPRAWKA
GRA LICZBOWA	SZPIK KOSTNY		
			20
TYFUS		SATRAPA	
BOHATER-STWO	15		4
		ZACZEP	
		STAN W USA	

Krzyżówka za 250 złotych



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25							

(Imię i nazwisko) _____

(adres) _____

Wpisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 25 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i przeslij za pośrednictwem Poczty Polskiej **tylko przesyłąką priorytetową** do środy, 29 września 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: **250 ZŁOTYCH**. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 1 października 2004 r.

SZTUCZCIE NAWADNIANIE POL

21

Bydgoszcz. W sobotę Grand Prix Polski

Na nowych silnikach

Pięciu Polaków wystąpi jutro w przedostatnim turnieju cyklu indywidualnych mistrzostw świata na żużlu - Grand Prix Polski w Bydgoszczy. Wśród nich Tomasz Chrzanowski z Lotosu, który od organizatorów otrzymał „dziką kartę”. Pojedzie w drugim wyścigu.

Krzysztofa Kasprzaka z Unii Leszno - też startuje dzięki „dzikiej karcie” - kibice zobaczą już w pierwszym biegu Grand Prix. W czwartym wystąpi Tomasz Gollob i Jarosław Hampel. Obaj walczą o miejsce w ósmce generalnej klasyfikacji, która zakwalifikuje się do przyszłorocznego cyklu GP. Wprawdzie mówi się, że gdyby nie udało się im zrealizować celu, Polska otrzymała i tak dwie stałe „dzikie karty” od organizatorów. Najlepiej jednak liczyć na siebie.

Gollob wygrał przed rokiem w Bydgoszczy przed Australijczykiem Jasonem Crumpem i Duńczykiem Nickim Pedersenem. Tor Polonii zna na wylot. Przecież jeździł po nim przez wiele lat



Jason Crump prowadzi w klasyfikacji generalnej.

Fot. Maciej Polny

i dopiero przed tym sezonem zmienił klubowe barwy.

- Bardzo chciałbym powtórzyć ten wynik. Jednak sen z powiek spędzają mi kłopoty ze sprzętem. Moje jawy są zdecydowanie za wolne. Próbowaliśmy coś zmienić. Nawet zrezygnowa-

łem z występu w Szwecji w ostatni wtorek - mówi Gollob.

Obszerna relacja z imprezy w poniedziałek.

Maciej Polny

Lista startowa

1. Tony Rickardsson (Szwecja), 2. Greg Hancock (USA), 3. Hans Andersen (Dania), 4. Andreas Jonsson (Szwecja), 5. Nicki Pedersen (Dania), 6. Jason Crump (Australia), 7. Leigh Adams (Australia), 8. Bjarne Pedersen (Dania), 9. Rune Holta (Norwegia), 10. Mikael Max (Szwecja), 11. Lee Richardson (W. Brytania), 12. Tomasz Gollob (Polska), 13. Jarosław Hampel (Polska), 14. Scott Nicholls (W. Brytania), 15. Piotr Protasiewicz (Polska), 16. Ryan Sullivan (Australia), 17. Lukas Dryml (Czechy), 18. Mark Loram (W. Brytania), 19. Kai Laukkanen (Finlandia), 20. Bohumil Brhel (Czechy), 21. Ales Dryml (Czechy), 22. Jesper Jensen (Dania), 23. Tomasz Chrzanowski (Polska), 24. Krzysztof Kasprzak (Polska).

Czołówka klasyfikacji generalnej

1. Crump 127 pkt, 2. Rickardsson 112, 3. Hancock 111, 4. Adams 102, 5. N. Pedersen 89..., 7. Gollob 70, 11. Hampel 61, 14. Protasiewicz 41, 24. Walasek 13, 29. Dobrucki 5, 32. Jagus 4.

Gdańsk. Lotos - Stal na pożegnanie Jednym radość drugim smutek

Część kibice się cieszy, że to już koniec I-ligowej jazdy. Bo w przyszłym sezonie na Lotos czeka już ekstraklasa. Inni martwią się, bo będzie półroczna przerwa. Półki co, jeszcze jedno spotkanie. W niedzielę o godz. 16 na torze przy ul. Długiej Ogrody gdańszczanie podejmą Stal Strabag Gorzów.

Wynik meczu nie ma już znaczenia. Lotos wcześniej wywalczył awans. Stal straciła szansę nawet na drugie miejsce w tabeli, więc i na baraż.

Jestem zaskoczony, że gorzowianie tak szybko odpadli z rywalizacji - mówi trener Lotosu, Grzegorz Dziukowski. Przecież jeszcze niedawno biliśmy się o fotel lidera. Spodziewano się, że dopiero ostatnia kolejka wyłoni zwycięzcę. Cieszę się, że tamta prognoza się nie sprawdziła.

Oba zespoły wystąpią w krajowych składach. Trener Dziukowski nie chce ryzykować. Mimo zapowiedzi Karger i Bjerra nie przyszedł do Lublina i do Rzeszowa, a gdańskich szkoleniowców nie mógł już zmienić ustawienia poszczególnych par.

Zawodnicy zgodnie podkreślają, że w niedzielę postarają się zadowolić swoich sympatyków.

- Bardzo mi zależy, by godnie podziękować naszym kibi-

W ekstraklasie

Zestaw par 19. rundy: o miejsca 1-4 Apator Toruń - Unia Tarnów, Atlas Wrocław - Włocławek Czerwona, o miejsca 5-8 ZKŻ Zielona Góra - Unia Leszno, RKM Rybnik - Polonia Bydgoszcz.

com. Byli z nami na dobre i na złe. Musimy się także zrehabilitować za ostatnie dwie porażki - uważa Robert Kościelucha.

- Zgadzałem się z Robertem. Pożegnanie musi wypaść efektownie, chociaż jestem już trochę zmęczony tegorocznymi występami. Do Gdańska przyjadę wprost z turnieju Grand Prix w Bydgoszczy - dodaje Tomasz Chrzanowski.

W Lotosie zastanawiają się jeszcze czy po meczu ze Stalą nie zorganizować spotkania kibiców z zawodnikami. Mogłoby się odbyć w „Pubie 501” w pawilonach przy stadionie. Decyzja zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Interesująco zapowiada się drugi mecz o miejsca 1-4 w pierwszej lidze. TŻ Sępólno Lublin podejmie Marmę Polskie Folie Rzeszów. Wynik za decyduje o tym, kto zakwalifikuje się do barażów. Lublinianie i rzeszowianie zgromadzi- li po 21 pkt.

Maciej Polny

Składy

Stal Gorzów

1. Piotr Paluch
2. Sławomir Dąbrowski
3. Robert Flis
4. Kamil Brzozowski
5. Marek Hućko
6. Paweł Hlib
7. Michał Rajkowski

Lotos Gdańsk

9. Tomasz Chrzanowski
10. Krzysztof Stojanowski
11. Krzysztof Jabłoński
12. Krzysztof Pecina
13. Robert Kościelucha
14. Mariusz Pacholak
15. Mirosław Jabłoński

NEKROLOGI

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września 2004 r.
zmarł Mst Urochany Ojciec

ś. t. p.

SEWERYN KUDLIK

lat 66

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 września 2004 r.
o godz. 16.00 w kościele parafialnym we Florkach.
Pogrzeb tego samego dnia bezpośrednio po mszy św.
na cmentarzu parafialnym we Florkach.

Pogrzeb w głębokim smutku
Córka i Syn z Rodziną

214464A



Niespodziewanie, po krótkiej chorobie,
14 września 2004 r. odeszła

ś. t. p.

GABRYELA ŻARCZYŃSKA

z domu Chwalibóg-Piećek

Aktywny Członek Zarządu Sopockiego Koła AK.

Msza żałobna odprawiona zostanie
w piątek 17 września 2004 r. o godz. 18.00
w kościele Garnizonowym
pod wezwaniem św. Jerzego w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się w późniejszym terminie
w Warszawie na Powązkach.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

214198A

Zamknęły się ukochane oczy,
przeszło bić najdroższe serce,
spoczęły na zawsze spracowane dłonie.
Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 16 września 2004 r.
zmarła najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. t. p.

ROZALIA MICAŁ

lat 81

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 września 2004 r.
o godz. 10.30 w kościele o. Jezuitów przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w głębokim smutku
Rodzina

214403A

13 września 2004 roku odeszł na wieczną wachtę podwodną

kmr w st. spocz. ANDRZEJ

KŁOPOTOWSKI

Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari, członek kapituły
tego orderu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się 17 września o godzinie 14.00
na cmentarzu Garnizonowym w Gdyni Oksywiu.
Dowództwo Marynarki Wojennej
Stowarzyszenie Oficerów Marynarki Wojennej

214279A

NEKROLOGI

W dniu 13 września 2004 r. odeszł od nas na zawsze Kombatant Osób
Represjonowanych, były więzień łagrów sowieckich na Syberii

ś. t. p.

STANISŁAW WOŁCZEK

lat 84

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 18 września 2004 r.
o godz. 9.00 w kościele pw. św. Ignacego na Oruni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30
na cmentarzu Srebrzysko w Nowej Kapieli.

Pogrzeb w smutku
Żona, Córki i Wnuki

214313A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września 2004 r.

odeszła od Nas Nasza Najukochańsza

Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. t. p.

LEOKADIA FEDER

lat 81

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 18 września 2004 r. o godz. 12.00
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Komunalnym w Sopocie
odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00.

Pogrzeb w głębokim smutku

Córki z Rodzinami

214492A

PPU Zielon
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
całodobowe usługi pogrzebowe
zakład kremacji
przewóz zwłok
własna chłodnia
341 73 35 341 20 71

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 2004 r.
odeszła od nas Najukochańsza Żona i Mamusia

ś. t. p.

KRYSTYNA ROTT

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 września 2004 r.
o godz. 15.00 w kościele pw. Bożego Ciała w Helu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w smutku
Mąż, Córka, Syn

214201A

Miejski
Zakład Zieleni
Całodobowe
**usługi
pogrzebowe**
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 841-30-02, 845-12-99

Piłka ręczna. Nata podejmuje Pogoń Żory Dążenie do ideału

Po inauguracyjnej porażce z Jelfą Jelenia Góra przed własną publicznością, mistrzyni Polski, piłkarki ręczne Natty AZS AWFIS szybko otrząsnęły się. W drugiej kolejce pokonały zdecydowanie na wyjeździe Gościubę Sułkowiec. Trener akademickiej, Jerzy Ciepliński, liczy teraz na sobotnią wygraną.

W hali oliwskiej AWFIS o godz. 17 AZS podejmie Pogon 1922 Żory. To jeden z beniaminków, obok AZS Ko-

szalin, który nie ma na koncie zwycięstwa.

- Liczę, że zagramy dużo lepiej niż na inaugurację - mówi trener Natty, Jerzy Ciepliński. - Cały czas pewne rzeczy dopracowujemy na boisku. Widać poprawę, ale musimy dążyć do ideału. Nie miałem okazji zobaczyć co prezentuje Pogoń. Ale znam doskonale niektóre zawodniczki z Żor jak rozgrywające - Katarzynę Echolic i Annę Pałgan. W sumie powinniśmy sobie poradzić. (m)

Piłka ręczna. AZS AWFIS i MMTS grają u siebie To nie będą przysłówiowe spacerki

Przed tygodniem piłkarki ręczne ekstraklasy rozpoczęły nowy sezon. Nasze zespoły przegrały solidarnie na wyjazdach. Teraz podejmą rywali u siebie. W sobotę liczymy na komplet punktów.

W Gdańsku AZS AWFIS w Oliwie o godz. 19 podejmie beniaminka - Miedź Legnicę, który w pierwszej kolejce pokonał MOSiR Zabrze aż 32:22.

- To zwycięstwo potwierdza jak znacząco wzmocniła

się Miedź. Tacy zawodnicy jak były skrzydłowy reprezentacji Polski - Piotr Obruśiewicz i rozgrywający Piotr Będzikowski, stanowią o sile zespołu. Graliśmy z Miedzią na turnieju przed sezonem, wygrywając po walce. I tym razem nie zapowiada się na spacerki - twierdzi trener akademików, Wojciech Nowiński.

W AZS nie wystąpi Marcin Pilch - czeka go operacja i powoli wracający do zdrowia Mieszko Nyckowiak.

W Kwidzynie w hali przy ul. Mickiewicza, o godz. 17, MMTS zmierzy się z MOSiR Zabrze. Dla trenera Daniela Waszkiewicza będzie to debiut ligowy przed kwidzyńską publicznością.

- Rywal jest na pewno mniej wymagający niż Wisła Płock w pierwszej kolejce. Do tego zagramy jeszcze w swojej hali - uważa menedżer MMTS, Robert Majdziński. - Nasi zawodnicy na pewno postarają się udowodnić, że

są dobrze przygotowani do sezonu

W sobotę rozpoczną rozgrywki pierwszoligowcy. Szkoła Mistrzostwa Sportowego w miejskiej hali na Przymorzu podejmie Warmię Olsztyn. Początek o godz. 16. Beniaminek KKKF Żukowo o 18 - Spartę Oborniki, a Sokół Kościerzyna poprosił o zmianę gospodarza - remont hali - i jedzie do Gwardii Koszalin. (m)

Koszykówka. W I lidze Kager pauzuje

Jutro sezon rozpoczynają pierwszoligowi koszykarze. W tym gronie znajdują się dwa nasze zespoły. Kager - dawny Viking - Gdynia w sobotę miał podej-

mować Legię Warszawa. Legioniści zostali jednak wycofani z rozgrywek. Basket Kwidzyn czeka wyjazdowy mecz z beniaminkiem - AZS Radom. (m)

Sopot. Match Racing przy Molo Boks na wodzie



Przemysław Tarnacki zajmuje obecnie 39 miejsce w Pucharze Świata. Nie ukrywa, że po zawodach w Sopocie ma zamiar awansować.

Fot. Marcin Zetrowski

Pierwsze w Polsce regaty match racingowe rozpoczną się dzisiaj w Sopocie. Dwanaście trzyosobowych załóg będzie ścigać się na kilkusetmetrowej trasie, jaka zostanie wyznaczona wzdłuż Mola. Znajdzie się wśród nich pięciu żeglarzy z pierwszej trzydziestki prestiżowej klasyfikacji Pucharu Świata Międzynarodowej Federacji Żeglarskiej ISAF w formule match racing.

- Na pewno będzie bardzo trudno wygrać te zawody. Nie miałem jeszcze czasu dobrze zapoznać się z akwenem, na którym wystartujemy - mówi Michael Dunstan z Australii, który będzie jednym z najbardziej utytułowanych zawodników. Dość wspomnieć, że jest on skipperem ekipy na najbliższy Puchar Ameryki. - Panują tu trudne warunki. Jest bardzo zmienny wiatr - dodaje Dunstan.

- Rzeczywiście wiatr przy Molo jest bardzo zmienny. Na pewno na trasie będzie trzeba wykonać wiele zwrotów - dodaje Przemysław Tarnacki, najwyżej z Polaków rozstawiony żeglarz w klasyfikacji Pucharu Świata. - Wyścigi na pewno będą bardzo atrakcyjne dla publiczności. Trasa jest wytyczona niemal tuż przy Molo. Zmagania żeglarzy będzie można oglądać z bliska. Zresztą match racing to, mówiąc najprościej, boks na wodzie.

W każdym wyścigu (dzisiaj ma się ich odbyć 40) wystartują dwie jednostki. Walczą one w bezpośredniej walce o zwycięstwo. Załogi płyną na jednakowych łódkach - jachtach klasy Skipi 650. Początek zawodów o godz. 10. Zakończenie około godz. 16.

(m.ż.)

**DUŻY
LOTEK**

PULA HULA!

W SOBOTĘ

18 000 000

Hokej. Dwa mecze Stoczniozca

My się walki nie boimy

Hokeiści Stoczniozca odliczają już godziny, dzielące ich od powrotu do domu. Od pięciu tygodni, z małymi wyjątkami, są ciągle w rozjazdach. Ale już w niedzielę wreszcie zagracją na własnym lodowisku. O 17 w „Oliwii” spotkają się z Wojsłem Podhale Nowy Targ. Wcześniej, bo już dziś, wyjazdowy mecz z Dworami Unią Oświęcim.

Aktualni mistrzowie kraju w tym sezonie nie wyglądają już na tak mocnych jak chociażby w poprzednim sezonie. Niemniej zaliczają się do faworytów rozgrywek. Tym bardziej, że po czterech latach przerwy zespół znów Andrzej Sidorenko, aktualny szkoleniowiec reprezentacji Polski.

Odczuwamy respekt przed Dworami, ale bez przesady - mówi drugi trener Stoczniozca, Henryk Zabrocki. - W drużynie z Oświęcimia przeważa młodzież, choć został jeden stary atak. Waldemar Klisiak, Marek Stebnicki i Mariusz Puzio razem mają 114 lat. Bę-

dziemy musieli na nich uważać. Na pewno podejmiemy walkę, bo nie boimy się przeciwnika. Wygraliśmy już w Oświęcimiu, dlatego inaczej ma być dziś?

Gdańszczanie muszą jednak uważać na kary. Zastrzeżone przepisy, zwłaszcza dotyczące gry kijem, powodują, że zawodnicy częściej są odsyłani przez sędziów na przymusowy odpoczynek. A Unia grać w przewadze potrafi.

Fizycznie czujemy się dobrze - mówi Zabrocki. - Jesteśmy po odnowie w Koscuchnie i z niecierpliwością oczekujemy meczu w Oświęcimiu. Później nastąpi upragniony powrót do Gdańska.

W sobotę Stoczniozwiec będzie trenował w „Oliwii”. W niedzielę rano rozjazd, a o 17 pierwszy mecz przed własną publicznością. Gdańszczanie zagracją z Wojsłem Podhale Nowy Targ.

Tu też powalczymy i jesteśmy dobrej myśli - mówi Zabrocki. - Słyszeliśmy, że nowotarzańskie mieli problemy z lodem, ale przede wszystkim inauguracyjny



W niedzielę będzie okazja zobaczyć Stoczniozwca na żywo. Do „Oliwii” zjedzie Podhale.

Fot. Robert Kwaśnik

występ na własnej tafli obli-guje nas do dobrej gry.

Na koniec dwa słowa o sprawie transferu Tomasza Wawrzekiewicza do TKH Toruń. Przypomnijmy, że Stoczniozwiec odwołał się od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny, który wycofał tego zawodnika na 60 tysięcy złotych. Gdański klub, trzyma-

jąc się regulaminowych kry-teriów, żądał dwa razy wię-ciej. Odwołanie będzie rozpa-

trzone w przyszłym tygo-dniu. Przez zarząd lub Sąd Polubowny PZHL. (kast)

Program spotkań

Piątek

Podhale - Tychy, Unia - Stoczniozwiec, Cracovia - Toruń, Katowice - Sanok.

Niedziela

Stoczniozwiec - Podhale (17), Tychy - Cracovia, Sanok - Unia, Toruń - Katowice.

Rugby. W Sopocie Kadra i kadra

Liga rugby w najbliższym weekend pauzuje. Ale to nie znaczy, że wszyscy specjaliści od gry „jajem”, mają wolne. Na stadionie Ognia w Sopocie, w niedzielę o 12, towarzyski mecz rozegracją dwie najważniejsze reprezentacje Polski. Seniorzy sprawdzą możliwości młodzieżówki.

Pierwsza drużyna narodowa miała w tym terminie zaplanowany mecz towarzyski. Niestety, nie udało się znaleźć przeciwnika.

Próbowaliśmy, lecz wszyscy odmówili - mówi trener kadry, Jerzy Jumas. - Postanowiliśmy więc zagrac z młodzieżówką, która niebawem zacznie walkę w eliminacjach mistrzostw Europy. My z kolei 2 października zagracemy ze Szwajcarami.

Jumas będzie miał do dyspozycji praktycznie wszystkich powołanych zawodników. Oczywiście za wyjątkiem tych, którzy na co dzień występują w klubach zagranicznych.

W kraju tymczasem odbędą się mecze Pucharu Polski. Ale bez udziału trójmiejskich drużyn.

(kast)

R E K L A M A

BUDIMAT

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY Nr 5
PRUSZCZ GDAŃSKI - RUSOCIN**
ul. Dekarska 3, 83-031 Łęgowo
tel./fax (058) 691 14 00

**WKRÓTCE
URUCHOMIENIE
PRODUKCJI !!!**

od 02.08 do 30.09 lub do wyczerpania zapasów

blachodachówka

21⁹⁵
+VAT
PLN/m² całkowity

Sara

lubi szwedzki brąz...**384 S**

Partnerzy handlowi w regionie:
BUD-MOR, Władysławowo, tel. (058) 774 58 55
BUD-MOR, Wejherowo, tel. (058) 677 12 75
BUD-MOR, Łębork, tel. (059) 862 05 30
DOMINO, Kartuszy, tel. (058) 684 05 19

B&K, Chwaszczyno, tel. (058) 522 71 60
EK-BUD II, Chojnice, tel. (052) 396 22 60
EK-BUD II, Chojnice, tel. (052) 397 06 95
MIRPOL, Orneta, tel. (055) 242 37 71
STAL-DACH, Starogard Gdański, tel. (058) 562 55 19

BRELSKI, Brusy, tel. (052) 398 22 60
EL-DACH, Słupsk, tel. (059) 842 49 86
DACH-DEK, Pruszcz Gdański, tel. (058) 682 35 59
MARTBUD, Pruszcz Gdański, tel. (058) 683 50 55

www.budmat.com.pl

III liga. Pomorskie deklaracje Pograć w piłkę

W ósmej serii spotkań piłkarskiej III ligi u siebie zagra jedynie Drutex Kaszubia Kościerzyna. W sobotę o 16 jej rywalem będzie Kotwica Kołobrzeg. Unia Tczew wyjeżdża do Odry Chojna. Z kolei Lechia Gdańsk zmierzy się we Wronkach z rezerwami Amiki.

To ostatnie spotkanie odbędzie się na głównej płycie pierwszoligowca. Mecz zacznie się o 14.45, kwadrans wcześniej niż planowano. Wszystko po to, by kibice Lechii mogli zdążyć na szybszy pociąg do Gdańska. Czy jednak sympatycy białozielonych będą wracać do domów w dobrych nastrojach?

- Mam taką nadzieję - mówi trener Lechii, Marcin Kaczmarek. - Cieszę się, że zagramy na dobrej płycie i jeżeli spisujemy się przynajmniej tak, jak udawało się nam momentami w ostatnim spotkaniu z rezerwami Pogoni, to powinniśmy uzyskać dobry wynik. W każdym razie jedziemy tam po zwycięstwo. Mecz powinien być ciekawy, bo oba zespoły preferują grę piłką. Jeśli chodzi o skład, to raczej będzie on raczej taki sam jak ostatnio. Niepewny jest jedynie występ kontuzjowanego Krzysztofa Rusinka. Powinien natomiast wrócić Sławek Wojciechowski.

Na punkty liczy także Drutex Kaszubia Kościerzyna, który gości Kotwicę Kołobrzeg. Po ostatniej kolejce w Toruniu zespół chce odzyskać zaufanie swoich sympatyków.

- Nie ma innej możliwości - mówi trener Tomasz Kafarski. - Dobrze, że gramy z mocnym przeciwnikiem, jakim jest Kotwica. To powinno dodatkowo zmotywować mój zespół. Musimy

grać piłką, tak jak w meczach przed wyjazdem do Torunia. Wtedy powinniśmy sięgnąć po punkty. Skład? Jeżeli będą zmiany, to kosmetyczne.

Wreszcie tczewska Unia wyjeżdża zmierzyć się na wyjeździe z beniaminkiem - Odrą Chojna. Gospodarze plasują się aktualnie na przedostatnim miejscu w tabeli, ale trener Unii, Lech Kulwicki przestrzega przed hurraoptymizmem.

- Pokonaliśmy ostatnio rezerwy Amiki, lecz mecz meczowi nierówny - uszczeliliśmy od Kulwickiego. - Poza tym słyszałem z kilku źródeł, że Odra gra o wiele lepiej niż wskazuje na to jej pozycja w tabeli. Dlatego musimy być ostrożni i nastawić się na ciężką walkę. Spróbujemy jednak pograć tam w piłkę i zaskoczyć gości. Na przykład Piotrem Zagórskim, który zadebiutował w mojej drużynie. (kast)



W akcji obrońca Lechii Marcin Gąsiorowski.

Fot. Robert Kuzarek

Program VIII kolejki

Warta Poznań - Tur Turek, Pogoń II Szczecin - Mieszkowski Gniezno, Amica II Wronki - Lechia Gdańsk (nieodbyła 14.45), Odra Chojna - Unia Tczew (sobota 15), Unia Janikowo - Chemik Bydgoszcz, Drutex Kaszubia Kościerzyna - Kotwica Kołobrzeg (sobota 16), Lech II Poznań - TKP Toruń, Obra Kościan - Flota Świnoujście.

IV liga. Gedania gra z Cartusią Lider przy Kościuszki

Kilka interesujących spotkań czeka nas w VIII kolejce IV ligi. To najciekawsze - choć niekoniecznie ze sportowego punktu widzenia - odbędzie się chyba w Gdańsku. Outsider tabeli - Gedania podejmie lidera - Cartusię. Wynik tego meczu wydaje się być łatwy do prze-

widzenia. Ale z pewnością spotkaniu pikantności dodaje fakt, że czołowi gracze Cartusii jeszcze w poprzednim sezonie reprezentowali Gedanię. Choć ani razu nie wystąpili na remonowanym wtedy stadionie przy ul. Kościuszki. Jutro będą mieli taką okazję. (kast)

Program VIII kolejki

Orkan Rumia - Wisła Tczew (sobota 16), Chojniczanka Chojnice - Gryf 95 Słupsk (sobota 14), Bałtyk Gdynia - KP Sopot (sobota 17), Pomezianka Malbork - Powiśle Dzierżogon (sobota 16), Gryf Wejherowo - Kaszubki Polchow (sobota 16), Rodło Kwidzyn - Wierzyca Starogard (sobota 16), Gedania Gdańsk - Cartusia Kartuszy (sobota 11), Arka II Gdynia - Jantar Ustka (niedziela 11), Olimpia Sztum - Orleża Reda (sobota 16).

II liga. Prokom Arka kontra ŁKS

Z Łodzią się wygrywa

Dziewiątą kolejną spotkanie rozegrają piłkarze II ligi. Już dziś w Gdyni Prokom Arka podejmie ŁKS Łódź. Początek spotkania o godzinie 19.

Gospodarze na własnym terenie nie zawodzą. Wygrali wszystkie cztery spotkania i mają apetyt na piąte zwycięstwo. Tym bardziej, że drużyny z łódzkiego regionu wyjeżdżały w tym sezonie z Gdyni na tarczy 0:1 przegrał tu Widzew, a 2:3 Radomsko. Teraz pora na ŁKS.

- Zespół zgrał się chyba na tyle dobrze, że nie stoi na przeszkodzie, byśmy pokonali łodzian - mówi pomocnik Arki, Rafał Murawski, który dziś w podstawowym składzie powinien zastąpić kontuzjowanego Radosława Bartoszewicza. - Nie będzie to jednak łatwe spotkanie, bo goście, po ostatnich zawirowaniach w ich klubie, zapewne zechcą udowodnić działalność, że umieją grać w piłkę. Dlatego musimy nastawić się na twardą walkę o punkty. Sam mam nadzieję, że przyczynię się do ich zdobycia. Chcę zagrać w tym spotkaniu i pokazać na co mnie stać.

"Muras" wspominał o zawirowaniach w ŁKS. O co chodzi? Przed tygodniem łodzianie ulegli u siebie Kujawiakowi Włocławek 1:2 i po tamtym meczu działacze mieli pretensje do niektórych graczy o brak zaangażowania. Chodziło o Bogusława Wypartę, Radosława Kardasa,



Rafał Murawski (pierwszy z prawej) chce dziś pokazać na co go stać.

Fot. Sławomir Puzan

Sebastiana Przybyszewskiego, Michała Bialka oraz Marcina Wachowicza. Cała piątka została wezwana na rozmowy wyjaśniające. Skończyło się na tym, że zespół otrzymał zadanie zdobycia w rundzie jesiennej 20 punktów. Jeśli ich nie uzyska - będą kary finansowe. Wspomniana piątka graczy znalazła się w składzie na mecz w Gdyni. W zespole gości zabraknie natomiast Pawła Golańskiego, Roberta Sieranta, Adriana Kasztelana

i Pawła Szwałdycha. Nie przyjedzie też nad morze Leszek Jezierski, od niedawna pełniący funkcję doradcy szkoleniowców ŁKS - Marka

Chojnackiego oraz Grzegorz Wasołoskiego. Dziś ma w PZPN posiedzenie Wydziału Szkolenia.

Kuba Staszkievicz

Program IX kolejki

■ Arka Gdynia - ŁKS Łódź (piątek 19) ■ GKS Belchatów - Zagłębie Sosnowiec ■ Kujawiak Hydrobudowa Włocławek - Górnik Polkowice ■ Szczakowianka Jaworzno - Piast Gliwice ■ Radomsk Radom - RKS Radomsko ■ Jagiellonia Białystok - Podbeskidzie Bielsko-Biała ■ Ruch Chorzów - Stasiak KSZO Celsa Ostrowiec ■ Widzew Łódź - Świt Nowy Dwór Mazowiecki ■ Kolporter Korona Kielce - MKS Mława - przełożony.

Ekstraklasa. Wisła - Amica w Krakowie

Czy będzie kolejna kanonada?

Spotkanie piłkarzy Wisły Kraków z Amiką Wronki zapowiada się jako hit szóstej kolejki rozgrywek pierwszej ligi piłkarskiej. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa mistrzowie Polski zapewne będą chcieli przedłużyć dobrą passę. Zdobyli w pięciu meczach ponad 20 bramek, a krakowski duet Tomasz Frankowski - Maciej Żurawski w sumie strzelił 17 goli i lideruje najlepszym strzelcom ekstraklasy. Kibice „Białej Gwiazdy” mają apetyt na kolejną bramkową kanonadę w wykonaniu swoich ulubieńców.

Interesujące spotkanie odbędzie się już dziś w Poznaniu. Zagrają tam zespoły, które jak na razie nie rozpieszczają swoich fanów. Lech podejmie Cracovię.

Ciekawe, kto pierwszy przełamie kryzys?

Program VI kolejki: Lech Poznań - Cracovia Kraków, Górnik Zabrze - Odra Wodzisław, Polonia Warszawa - Po-

goń Szczecin, GKS Katowice - Wisła Płock, Groclin Dyskobolia Grodzisk - Zagłębie Lubin, Górnik Łęczna - Lechia Warszawa, Wisła Kraków - Amica Wronki. (kast)

R E K L A M A

Potrzebujesz szybko pieniędzy?

POŻYCZKI OD RĘKI
pieniądze w 24 godziny
na koncie
0-801 35 77 00

Xrushgroup 212874A

Okazja!

Bank Spółdzielczy w Sulęcynie oferuje działki przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod jednorodziną zabudowę mieszkaniową letniskową w obrębie geodezyjnym Borek i Kistowo (max. 1,2 km od Jeziora Gowidlińskiego), cena od 8 do 12 tys. zł/m², tel. 684-40-10, 605-104-785.

213498A

już jutro z Dziennikiem

- koniec sezonu - podsumowanie ligowych dokonań gdańskiego Lotosu
- rozmowy z zawodnikami, trenerem i prezesem klubu



**Dziennik
o żużlu**

Huśtawka nastrojów

Inne wyniki

1. Terek Grozny - FC Basel
 1.1 Maccabi Haifa - Dni-
 pro Dniepropetrovsk
 1.0 Zenit St Petersburg -
 Crvena Zvezda Belgrad
 4.0 Schalke 04 Gelsen-
 kirchen - Metalurgs Lepaja
 5.1 Levski Sofia - Bev-
 ren 1:1 Gorica - AEK
 Ateny 1:1 Aalborg - Au-
 xerre 1:1 Grazer AK - Li-
 xet Lowecz 5:0 Metalurg
 Donieck - Lazio Rzym
 0.3 Odd Grenland - Fey-
 enoord Rotterdam
 0.1 Steaua Bukarest -
 CSKA Sofia 2:1 Trabzon-
 spor - Athletic Bilbao
 3.2 Egaleo Ateny - Genc-
 lebrigli 4:0 FC Utrecht
 Djurgarden 4:0 Panionios
 Ateny - Udinese 3:1 Part-
 izan Belgrad - Dinamo Bu-
 karest 3:1 Shelbourne
 Lille 2:2 Hammarby
 Stokholm - Villareal
 1.2 Dukla Banska Bystri-
 ca - Benfica Lizbona
 0.3 FC Brugge - Chateau-
 roux 4:0 Sochaux - Sta-
 baek 4:0 Standard Liege
 VIL Bochum 0:0 Ujpest
 Dzsola Budapest - VfB
 Stuttgart 1:3 Newcastle
 United - Bnei Sakhnin
 2.0 Millwall - Ferencva-
 r Budapest 1:1 Hearts
 of Midlothian - Sporting
 Braga 3:1 Middlesbrough
 - Banik Ostrava 3:0 Parma
 - Maribor Teatonic
 3.2 Maritimo Funchal -
 Glasgow Rangers 1:0 Se-
 villa - Nacional Madeira
 2.0 (1.0) PAOK Saloniki -
 AZ 67 Alkmaar 2:3 Bodo
 Glimt - Besiktas Stambul
 1.1 Real Saragossa -
 Sigma Olomunec 1:0



Fot. PAP/Tadek Bednarczyk

Przeczecz z Dynamem Tbilisi piłkarze krakowskiej Wisty zapewniali o pełnej koncentracji. Nie do końca tak chyba było, bo do przerwy mistrzowie Polski przegrywali z Gruzinami 0:2. Na szczęście w drugiej połowie wiślanom wystarczyć kwadrans by zrobiło się 4:2, jednak goście zdołali jeszcze zdobyć jednego gola. Co sprawia, że rewanż wcale nie musi być formalnością.

Krakowian zgubiła nadmierna pewność siebie. W kwalifikacjach Ligi Mistrzów rozłożyli na łopatkach mistrza Gruzji WIT Georgia Tbilisi. Tymczasem Dynamo okazało się zespołem dużo lepszym. W pierwszej połowie bezlitośnie wykorzystało błędy wiślackiej obrony.

Efekt dały dopiero zmiany, jakie w przerwie przeprowadził Henryk Kasper-

czak. Wejście Marcina Kuźby, a przede wszystkim Mauro Cantoro, przyciągnęło gospodarzom płynność w grze. No i padły gole. Najpierw piękna akcja wykończył Damian Gorawski, później wyrównał kapitalnym wolem Maciej Żurawski, wreszcie Tomasz Frankowski trafił z bliska. Wszystko w cztery minuty. Później jeszcze raz „Franek” udowodnił, że jest rasowym napastnikiem, bezlitośnie wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem. Wisła mogła

wygrać wyżej, ale więcej go-
li strzelić się nie udało. Ta-
sztuka powiodła się nato-
miast gościom. Wyręczył ich
Tomasz Kłos, który niefor-
tunnie interweniował głową,
czym zaskoczył Radosława
Maidana.

- Sprawa awansu rozstrzygnie się w meczu rewanżowym. Szkoda, że przepaliliśmy pierwszą połowę, bo mogliśmy jechać do Tbilisi w lepszych nastrojach - powiedział trener Wisły, Henryk Kasperczak.

(kast)

Ventspils. Remis Amiki
Tylko czy aż?

Fatalnie zaprezentowali się na Łotwie piłkarze Amiki Wronki. Podopieczni Macieja Skorży zaledwie zremisowali z FK Ventspils 1:1 (1:0). Ale tak naprawdę to jedynie opatrności mogą dziękować, że wywalczyli punkt.

Bramki: dla Ventspils - Vits Rimkus (72); dla Amiki - Karol Gregorek (25).

Amica: Mielcarz - Skrzypek, Stasiak, Bieniuk, Dudka - Bartczak, M. Burkhardt, Dembiński, Grzybowski (81 Sobociński) - Gregorek (90 Łudziński), Kryszalowicz (88 Kucharski).

W tym słabym meczu goście poprawnie grali jedynie do momentu uzyskania prowadzenia. W 25 min na strzał z dalszej odległości zdecydował się Jacek Dem-

(kast)

biński, a odbitą przez bramkarza piłkę do siatki skierował Karol Gregorek.

Od tej pory Amica skupiała się na obronie. Do przerywy jeszcze nie było tak źle. Jednak w drugiej połowie polskiego zespół grał katastroficznie. Tylko słabym umiejętnościom Łotyszy Amica może zawdzięczać, że nie wyjechała z kilkubramkowego bagażem. Na szczęście tylko jeden z wielu błędów wrońskiej obrony skończył się golem. Raz od straty bramki Polaków uratowała poprzeczka (strzałach znany z naszej ligi Grażydas Mikulenas). Amica tylko raz zagroziła bramce Ventspils. W ostatniej minucie Marcin Burkhardt o centymetry chybił z wolnego.

(kast)

Wiedeń. Legia przegrała

Nieudanie zakończył się dla warszawskiej Legii wyjazd do Wiednia. Wicemistrzowie Polski ulegli na Praterze miejscowej Austrii 0:1 (0:0). Ale to była pechowa porażka. Jedyłą bramkę zdobył Markus Kiesenebner w 83 minucie.

Legia: Boruc - Szala, Józ-
wiak, Poledica - Kielbowicz,
Dudek (89 Karwan), Jarze-

(kost)

bowski, Surma, Sokołowski
I (81 Sokołowski II) - Włodarczyk, Saganowski.

Legia nie zasłużyła na przegraną. Jednak sama jest sobie winna. Warszawiacy nie wykorzystali kilku doskonałych sytuacji. Najlepszą zepsuł Piotr Włodarczyk, który z metra trafił w słupek.

(kost)

Lotto

Multilotek

68, 54, 31, 9, 69, 10, 43, 2, 35, 29, 23, 65, 27,
80, 26, 78, 59, 16, 73, 1

Twój szczęśliwy numer

11, 45, 32, 26 (6)

R E K L A M A



HORMANN

- Bramy
- Drzwi
- Napędy

Autoryzowany partner

Parkan Sp.J.
Straszyn, ul. Leśna 7,
tel. (058) 682-00-13,
fax. (058) 692-04-96

XXXXIII BAŁTYCKIE
SPOTKANIA I TARGI
Od Wahadka do Gwiazd

Monika Dymecka
zaprasza

17-18-19 września
do Gdańska - Hall „Olivia”
Bilety w cenie 7 zł i 15 zł

Inf.: Monika Dymecka 0601-615-549, 341-75-40

201999A



CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO - 9001


Rok zał. 1976

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR - PLAY
2003

NAJLEPSZE OKNA W TWOIM MIEŚCIE

PROFIL 6-cio KOMOROWY

**TAK DOBRYCH OKIEN
W TAK NISKIEJ CENIE
JESZCZE NIE BYŁO**

Rumia, ul. Miłyńska 8
tel. 679 42 42

Gdynia, ul. Morska 129
tel. 663 75 73

Tczew, ul. Gdańska 43
tel. 532 02 41

469830



CENA od 480 zł + VAT

8238 1465

PRODUCENT SCHWARZ

Skarszewy, ul. Drogowców 4
tel./faks (058) 588-29-14

JAKOŚĆ NA KONTAKT
CIĘ STACI

OKNA PCV I ALU

Tczew, ul. Dąbrowskiego 20
(058) 777-62-21
ul. Gdańska 51,
(058) 530-04-04

Chojnice, ul. Podgórna 4
(052) 336-29-30/31
Kobylezyna, ul. Długa 26
(058) 680-83-64

met=pol **MEBLE METALOWE**

• SOCJALNE • BIUROWE • MAGAZYNOWE • WARSZTATOWE

• Szafy: odzieżowe, BHP, aktowe,
kartotekowe, szkolne
i pracownicze, narzędziowe

83-200 Starogard Gdań., ul. Orlińskiego 6
tel./fax (058) 562-96-53, 775-15-15
e-mail: biuro@met-pol.pl, www.met-pol.pl

Dzielnik Bałtycki
Redaktor wydania:
Małgorzata Kaspacz


WYDAWNICTWO BAŁTYCKIE
ISSN 0137/9062

REDAKCJA
80-954 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax 3033 303
Korespondencje: 80-956 Gdańsk sk
Redaktor naczelny: Maciej Siem
Z-ty red. naczelnego: Marcin Dyb
Maciej Wi
Mariusz S

DZIAŁY infolinia 0800 1500 39
 łączymy z Czytelnikami tel. 3003 340
 e-mail: opinie@prasaab.pl

region	tel. 3003 383
Gdańsk, Sopot	tel. 3003 307
Gdynia	tel. 6908 500
ekonomia	tel. 3003 362
sport	tel. 3003 372
kultura	tel. 3003 355

dodatk.	tel. 3001 239
magazynu	tel. 3001 588
fotografy	tel. 3001 322
promocja (patronat)	tel. 3001 179
Bruno Konkelner:	tel. 3001 761
	(w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą
do domu 1500 zł/rok (darmowa indeksacja)

DJ						WYDAWCA
Byde	tel. (502) 82-65-12	Prasata Gd.	tel. (502) 632-24-45	POLSKAPRESSE; p. z.o.o. Ostplna Polska Buthyka		
Cieplia	tel. (502) 986-59-09	Puck	tel. (502) 632-24-45	80-044 Ostpla, Tzw Dzwiny 191		
Cudobnie	tel. (502) 834-58-45	Rumia	tel. (502) 67-32-47	Prasata; Kogdzki Rk		
Kanika	tel. (502) 881-17-30	Skupk	tel. (502) 648-17-30	DRUK		
Kolozary	tel. (502) 686-74-76	Stano	tel. (502) 610-51-54	Drukarnia POLSKAPRESSE; p. z.o.o.		
Kozelny	tel. (502) 220-43-47	Szum	tel. (502) 239-40-83	Ostplna Polska Buthyka		
Lpork	tel. (502) 863-59-09	Stargard Gd.	tel. (502) 561-79-13	ul. Pdzki 3, p. 30-35-700, fax 30-35-703		
Malbork	tel. (502) 275-23-14	Tczew	tel. (502) 530-41-41			
Wewy Gd. Gd.	tel. (502) 239-40-82	Wielkono	tel. (502) 677-45-45			

-Dzienniczek-

Nr 2194 Redaguje Z. JUJKA



POLITYCZNIE ZAANGAŻOWANY,
NIE ZAŁATWI JAK NIE WEZMIEM...

Z TĄ NIE POGADASZ,
ONA JEST PO STUDIACH



NIE BÓDZIE TEGO LEADERA,
PRZESZŁ JEDZIMY W NATO!



NIE MAM NIC DO POWIĘDZENIA,
PROSZĘ SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z
MOIM RZECZNIKEM



PANI KADU, NAWIĄZAŁBYM KON-
TAKT Z BIUREM PODROŻY (PŁE-
MIENIA N'GOUTU, MUSI PANI
NAUCZYĆ SIĘ JĘZYKA

Z URLOPÓW WRÓCILI, A NA
RAZIE O ŻADNEJ WIĘKSZEJ
AFERZE NIE SŁYCHAC...



Więcej rysunków Jujki oglądaj
www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

Boks. Z Tygrysem o zaufaniu, walce i jego nowej książce

Tiozzo mnie pamięta

Będę walczył! - taką informację z nieskrywaną radością przekazał nam Dariusz „Tygrys” Michalczewski. Urodzony w Gdańsku bokser pod koniec lutego, a najpóźniej w marcu, jako pretendent stanie do walki o pas mistrzowski w wadze półciężkiej federacji WBA.

To już pewne. Mój promotor Klaus Peter Kohl poinformował mnie, że niebawem zostanie podpisany kontrakt. Ucieszyłem się. Bardzo chcę walczyć. Wejść do ringu i udowodnić, że przegrana z Julio Gonzalesem była wypadkiem przy pracy - wyjaśnia „Tygrys”.

W listopadzie minie rok od tej właśnie walki, po której pojawiło się szereg spekulacji, domysłów. Mówiło się, że ktoś zaplanował twoją porażkę. Mógł to być twój promotor?

Bardzo często powracam wspomnieniami o tego pojedynku. Nadal zastanawia mnie parę rzeczy. Ale daleki jestem od posądzania kogośkolwiek. Nikt nikogo za rękę nie złapał.

Często powtarzasz, że nikomu nie ufasz. Osoba Kohla temu zaprzecza?

Ja naprawdę nikomu nie ufam. Kohl oficjalnie mnie jeszcze nigdy nie oszukał. Jeżeli mówił, że będę walczył, to walczyłem. Pieniądze na koncie także dotąd się zgadzały. Do lutego czy marca przyszłego roku nic nie powinno się wydarzyć. Chociaż w stu procentach będę pewien, kiedy zobaczę kontrakt do podpisania, z konkretną datą walki i oczywiście „kasą”.

Teraz nie ma już mowy o luźnych treningach. Trzeba się ostro zabrać do roboty.

Od października zaczynam ciężko trenować. Do walki po raz kolejny przygotowuje mnie Fritz Sdunek. Na



Książkę już napisał, teraz ma czas na solidne przygotowanie się do walki.

Fot. Robert Kuczek

początek opracuje mi plan zajęć indywidualnych. Pojadę pewnie do Zakopanego.

Twoim rywalem będzie obrońca tytułu w federacji WBA - Fabrice Tiozzo...

Chyba, że przegra wcześniejszą walkę. Jako mistrz ma prawo do wyboru jednego rywala. Francuz na tym skorzysta. Nie można wykluczyć, że sobie nie poradzi. Ja walczyłem z Tiozzo na mistrzostwach Europy w 1986 roku i wygrałem. Od tego czasu minęło już prawie 20 lat, ale jestem pewien, że on o tym pamięta.

W tym miesiącu mijają dziesięć lat odkąd po raz

pierwszy zdobyłeś pas mistrza świata. Pamiętasz ten pojedynek?

Doskonale. Jakby to było wczoraj. W Hamburgu pokonałem na punkty po 12-rundowym spotkaniu Leonzera Barbera. Odtąd rozpoczął się prawdziwy boks w moim wykonaniu. Zresztą pamiętam większość swoich występów. Zawsze dobrze walczyło mi się w Hamburgu, gdzie się osiedliłem po opuszczeniu Trójmiasta. Tam zresztą mam wejść do ringu w przyszłym roku. To będzie chyba mój najważniejszy pojedynek w karierze.

Za chwilę ukaże się na polskim rynku druga książka o „Tygrysie”. Warto ją przeczytać?

Tak, bo jest prawdziwa. Nie ukryłem niczego. Zostałem pokazany jaki jestem. Kto sięgnął po moją poprzednią książkę „Tygrys to ja”, tym bardziej powinien uczyć się teraz. Nowa książka nosi tytuł „Silniejszy niż strach. Moje życie”, która ukaże się nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka. Opowiadam o strachu, ale jednocześnie chęci wygrywania, latach „Solidarności” i o sprawach rodzinnych.

Maciej Polny

Tiger w odcinkach

już za tydzień
w piątek
pierwsza część

TYLKO
w Dzienniku

najmocniejsze

fragmenty książki Dariusza Michalczewskiego



Folwark spółdzielczy. Akcja „Dziennika Bałtyckiego” w obronie wszystkich lokatorów

POMOŻEMY WAM!



NOWA
akcja
AKCJA

Chcemy wiedzieć - żądają spółdzielcy. „Dziennik Bałtycki” odpowiada na ten apel. Od dziś zaczynamy nową akcję - co piątek będziemy informować, wyjaśniać i pomagać lokatorom.

W trójmiejskich spółdzielniach mieszkaniowych żyją setki tysięcy ludzi. Jednak mimo że za swoje cztery ściany zapłacili grube pieniądze, często nie wiedzą, do czego mają prawo. Mienie spółdzielcze traktują jak państwowe, a to jak wspólne, czyli niczyje. Tymczasem o spółdzielczym należy dbać jak o swoje. Dziś rozpoczynamy akcję, w której chcemy pokazać, na czym polega specyfika mieszkania w spółdzielni, z jakimi typowymi problemami się spotyka. Opiszemy zagadnienia, które mają wpływ na jakość mieszkania w spółdzielni. Czym się różni mieszkanie lokatorskie od własnościowego? Czy płacić za wykup mieszkania i gruntu, a jeśli tak, to ile? Jak kontrolować władze spółdzielni? Czy można wystąpić ze spółdzielni, a jeśli tak, to z czym to się wiąże? Na co mamy wpływ jako zwykli

spółdzielcy? Między innymi na te pytania postaramy się odpowiedzieć w cyklu cotygodniowych raportów. Ponadto co tydzień reporter „Dziennika” będzie dyżurował w siedzibach różnych gdańskich spółdzielni, czekając na sygnały od Czytelników potrzebujących pomocy w swoich kontaktach ze spółdzielnią. Postaramy się im pomóc, a problem opiszemy.

Piotr Kławiś

Więcej czytaj str. 4

9

REPORTAŻ

Gdańsk. Na wysokości

Minus czterdzieści stopni. Gdzie okiem sięgnąć oślepiająca biel śniegu. Wytopienie jednego litra wody z bryły lodu zajmuje godzinę.

Nic to. Idą dalej, wyżej i wyżej. Z Tien-Szanu wrócili gdańszczanie, uczestnicy polskiej wyprawy na szczyt Khan Tengri.

2

ZIELONY WEEKEND

Trójmiasto. Wielkie sprzątanie

Weź do ręki worek, skrzynki przyjaciół i sąsiadów - i wyjdź z domu, żeby dołączyć do akcji sprzątania Trójmiasta. W piątek sprzątamy, a w sobotę i niedzielę będziemy się świetnie bawić przy Bramie Oliwskiej, na dawnym Placu Zebrań Ludowych. Przyjdź, nie może Ciebie tam zabraknąć.

?

Sprawdź, jak tanio wykupić mieszkanie od gminy i spółdzielni!

• kto może kupić mieszkanie zakładowe

• jak mieszkanie lokatorskie przekształcić na własnościowe

• na jakie zniżki mogą liczyć wykupujący

za tydzień z Dziennikiem

bezpłatny dodatek Gazety Prawnej

Gazeta Prawna

JAK WYKUPIĆ MIESZKANIE OD GMINY

Od gminy lub Skarbu Państwa

Jak ustalamy jej cenę

Dziennik Bałtycki

Wiedza przy zakupie mieszkania

Przewodnik wykopany

Dla dzieci

Gdańsk jako pierwsze miasto w Polsce włączył się do ogólnopolskiej akcji Dzień bez samochodu. W tym roku ten dzień upłynie w Gdańsku pod hasłem „Bezpieczeństwa dzieci na drodze”.

Zaczyna się ekologiczny weekend. Najpierw posprzątamy, potem bawmy się razem na ekologicznej imprezie.

Hej, worki w dłoń! Zróbn

Finał akcji „Sprzątanie świata” w Gdyni

W tym roku ogólnopolski finał kampanii jest wyjątkowy - nie ma wątpliwości Dominik Dobrowolski, wiceprezes warszawskiej Fundacji „Nasza Ziemia”, która wspólnie z władzami Gdyni organizuje zakończenie akcji „Sprzątanie Świata”. - W niedzielę na Skwerze Kościuszki będzie można zamienić posegregowane odpady na energooszczędne żarówki, w ramach projektu „Lepiej świecić niż śmiecić”. Surowce wtórne będą też biletem wstępu na występ zespołu eM.

Wielki finał poprzedzimy wielkim sprzątaniem, głównie gdynskich lasów - zapowiada Elżbieta Rybicka z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Gdyni. - 40 procent powierzchni miasta zajmują lasy, ale tylko niewielka

część to lasy komunalne, sprzątane dwa razy do roku. Mieszkańcy chętnie spacerują po lesie, ale nie zawsze pamiętają, aby śmieci po piknikach zabierać ze sobą. Półść zebranych odpadów z roku na rok niewiele się zmniejsza. W ubiegłym roku plonem akcji było 20 ton odpadów. Marzy nam się, aby młodzież wybrała się z workami do lasu i nie znalazła tam ani jednego papierka.

Nasi uczniowie po raz kolejny wezmą udział w akcji, w ciągu roku szkolnego mają dużo zajęć na temat ochrony środowiska - mówi Krystyna Szczepaniak, dyrektor Gimnazjum nr 11 w Gdyni. - W szkole jest m. in. klasa o profilu biologiczno-ekologicznym. Wszyscy gimnazjaliści należą do pokolenia świadomego, że rzeka śmieci płynie wokół nas. Dobrze wiedzą, jak ważne jest sprzątanie i segregowanie odpadów.

Dzisiaj i jutro gdynskie lasy, zielone i tereny wokół szkół oczyszczane będzie ponad

16 tysięcy uczniów oraz nauczycieli. W niedzielę 19 września br. na Skwerze Kościuszki odbędzie się nie tylko ogólnopolski finał akcji. Nieopodal, w godz. 10.30-12.30 zaplanowano oczyszczanie dna basenu jachtowego. Będzie to możliwe dzięki włączeniu się do akcji policjantów z Sekcji Pletwonurków „Foki” NSZZ Policjantów Komendy Miejskiej w Gdyni i Gdynskiego Klubu Nurkowego. Tradycyjnie, śmieci z dna basenu będzie też zbierał Bogusław Stasiak, wiceprezydent miasta.

Obok Akwariarium Gdynskiego na Skwerze Kościuszki w godz. 10-16 trwać będzie impreza ekologiczna. Posegregowane surowce, takie jak plastik, szkło, makulatura, będzie można wymienić na żarówki, płócienną torbę, sadzonki roślin, koszulki oraz inne gadżety. Będzie można także obejrzeć przedstawienia w wykonaniu uczniów SP nr 17 i III LO, a o godz. 14 wystąpi zespół eM.

Anna Kuczmarska



DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

Pieszo, rowerem albo środkami komunikacji miejskiej - tak będziemy podróżować w środę, 22 września przypada „Dzień bez samochodu”. Radni gdańscy zdecydowali, że w tym dniu podróży środkami komunikacji miejskiej będzie darmowa. Trzeba tylko pamiętać, aby zabrać dowód rejestracyjny pojazdu pozostawionego w garażu. Jeden dzień bez samochodu nie sprawi cuda. Nasza atmosfera nie zostanie oczyszczona ze spalin. Ten dzień może być dobrym początkiem. Na ruchliwych arteriach naszego miasta ok. 6 tys. litrów tlenu zamienia się w spaliny w godzinę.

Dzień bez samochodu jest ekologicznym świętem obchodzonym na całym świecie od 1998 roku. W Polsce 105 miast uczestniczy w projekcie.

Szacunkowe skutki finansowe dla budżetu miasta w wyniku obniżenia wpływów ze sprzedaży biletów tego dnia wyniosą ok. 44 tys. zł, przy założeniu, że 10 proc. czynnych kierowców skorzysta z dwóch 30-minutowych przejazdów komunikacją miejską.

Czyścimy Sopot

U rząd Miasta Sopotu po raz jedenasty włącza się do akcji sprzątania świata. W akcji wezmą udział wszystkie szkoły podstawowe i średnie z terenu Sopotu. W sobotę, w godz. 8-12 zaplanowano sprzątanie obrzeży miasta, terenów leśnych i centrum miasta. Kontenery staną na końcu ul. Okrzei, przy Potoku Babińskim (al. Niepodległości 865) i przy ul. Kasztanowej. Na zakończenie akcji, w Ogródku Jordanowskim zaplanowano poczęstunek i upominki.

Dodatkowo w piątek i sobotę na terenie Sopotu Dolnego, Kamiennego Potoku i Brodwinia odbędzie się objazdowa zbiórka odpadów niebezpiecznych prowadzona przez Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chyloni”. Oznakowany, żółty samochód będzie bezpłatnie odbierał odpady niebezpieczne przyniesione przez mieszkańców. Chodzi np. o baterie, akumulatory, resztki farb i lakierów, środków do konserwacji drewna, zużyte kartridże i tonery, przeterminowane leki itp.

(jos)

CZY WEZMIESZ UDZIAŁ W SPRZĄTANIU?

Idą koledzy



Grzegorz Zbyszewski
Sopot

- Moja szkoła będzie uczestniczyć w akcji, ale ja sam chyba nie pójdę. Nie wierzę, że takie akcje cokolwiek mogą dać. Wiem, że są zorganizowane grupy, które pod kierunkiem nauczycieli będą sprzątać, ale ja... wybieram rower.

Reklama



Daria Ziolkowska
Sopot

- Uczestniczyłam w tych akcjach, kiedy chodziłam do szkoły. Teraz nie pójdę bo mam sesję. Nie mam do tego głowy, ani czasu. Jest jedna wada takich akcji są one słabo reklamowane. Organizatorzy powinni przeprowadzić szerszą akcję promocyjną.

Porządek



Dorota Kowalska
Gdańsk

- Dzięki takim akcjom można zaszczepić młodym ludziom poszanowanie porządku. Niestety, nie wszyscy zwracają uwagę na to, by wrzucić śmieci do koszy. By w przyszłości nie żyć w śmieciach, musimy dzieci od najmłodszych lat przyzwyczajać do czystości i szacunku dla otoczenia.

Przykład



Bożena Kmiecik
Gdańsk

- Taka akcja to dobry pomysł. Jak najbardziej popieram. Ostatnio bez specjalnego „dnia sprzątania” kosiliśmy trawę i robiłam porządku, dobry przykład może działać naprawdę wiele. Jak ktoś zacznie, to później inni naśladują i widąc pozytywne efekty. Takie akcje procentują w przyszłości.

Świadomość



Dominik Dziadosz
Gdynia

- Jeszcze nie wiem, czy będę brał udział w tej akcji. Uczniowie niepełnoletni potrzebują zgody rodziców. Właściwie powinno być więcej takich dni sprzątania. Może potem ludzie by byli bardziej świadomi tego, że na ulicach są też śmietniki? Szczęśliwie centrum Gdyni powinno być bardziej zadbane.

Dobra wola



Joanna Kramarz
Gdynia

- Prawdę mówiąc, dzień Sprzątania Świata jest bez sensu. Tak czy siak, ludzie będą zaśmiecać dzielnicę. Co roku jest taka akcja i widocznie nie zachęca ludzi do zadbania o środowisko. Ale skoro to jest gest dobrej woli, pójdę z klasą na sprzątanie. Najpierw powinno się zrobić porządek w lasach.

Organizatorami Zielonego Weekendu w Gdańsku są: Miasto Gdańsk, Polski Klub Ekologiczny Koło Otomin, przy wsparciu m.in. Organizacji Odzysku Odpadów i Opakowań Ekola

ORGANIZATORZY

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 17 września 2004 r.

gicznych imprezach

my porządek!



Dzisiaj do boju o czyste miasta ruszą dzieci i młodzież ze szkół. Nie bójmy się od nich przyłączyć.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

Może być aluminiową puszką, foliowym workiem albo butelką. W momencie, gdy jest przedmiotem niepotrzebnym, staje się odpadem. Co dzieje się z takim śmieciem, mało kogo interesuje. Na ogół staramy się je usuwać z naszego otoczenia. Większość z nas zapakowała kontenery i pojemniki przeznaczone do ich składowania. Zgadza się z oczywistym faktem, że jesteśmy producentami śmieci. Ale niektórzy nie są - tak przynajmniej deklarują w badaniach. Aż 30 proc. mieszkańców Gdańska w ub. roku wykazało, że nie podpisało umowy na wywóz śmieci. W ankiecie przeprowadzonej przez Urząd Miejski stwierdzili, że śmieci po prostu nie posiadają.

Takie stwierdzenie jest oczywiście absurdalne. Mieszkańcy podraczają od-

pady sąsiadom do ogrodów działkowych albo na posesję. Tworzą umowne wysypiska śmieci na terenach np. należących do polskich kolei. Likwidujemy takie składowiska, ale po jakimś czasie w tych samych miejscach powstają nowe - mówi Maciej Lorek, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w gdańskim UM.

Może referendum?

W ub. roku miasto Gdańsk na likwidację nielegalnych wysypisk przeznaczyło 140 tys. zł. Proceder kwitnie, "nielegalni śmieciarze" czują się bezkarni. Straż Miejska może wymierzyć mandat w wysokości do 500 zł pod warunkiem, że złapie delikwenta za rękę.

Problem jest taki, że śmieci są. Tylko nie ma tego, kto je wyrzucił.

Dlatego musimy wspólnie wypowiedzieć wojnę oso-

bom wyrzucającym śmieci. Zwracamy im uwagę, dzwoniemy po funkcjonariuszy albo wprost do nas. Potrzebna jest społeczna kampania do walki ze śmieciami - mówi Maciej Lorek.

Urzędnicy rozważali możliwość przeprowadzenia referendum, w którym mieszkańcy opowiedzieliby się za podatkiem od śmieci. Każdy mieszkaniec płaciłby miesięczną kwotę na rzecz miasta.

Nie byłoby takiej sytuacji, że jeden wywozi śmieci, a inni nie - mówi Maciej Lorek. Z naszych badań wynika, że gdańszczanie są zainteresowani takim rozwiązaniem, tylko obawiamy się, że podczas referendum nie będzie frekwencji.

Ekologicznie

Ekologicznej kultury musimy się cały czas uczyć. Schylenie się po papierkę

Zabierz worek!

Skrzynki rodzin, sąsiadów i znajomych, weźcie do ręki worki, które dołączyliśmy wraz z "Dziennikiem" w Gdańsku i wyjdźcie z domów, by sprzątać swoją najbliższą okolicę.

Pamiętaj! Worki wypełnione odpadami należy od razu wyrzucić do najbliższych kontenerów na odpady. Uwaga! Nie pozostawiajcie ich na chodnikach i ulicach!



i wyrzucić go do kosza, nawet gdy nie leży na naszym terenie, to pierwszy krok. Segregacja odpadów i ich przetwarzanie będą kolejnymi. Na śmieciach już dziś można zarobić. Wiedzą o tym przedsiębiorcy trudniący się wywozami i firmy pozyskujące materiał wtórny. Butelki ze śmieci, przybory do pisania ze śmieci, książki ze śmieci. Odpad zaczyna być produktem pożądanym.

Na śmieciach można zarabiać w różny sposób. Nasza firma jest pośrednikiem. Pozyskuje śmieci od ich producentów i kieruje je do przetwórci - mówi Ryszard Potrykus, członek zarządu Organizacji Odzysku i Opakowań Ekola, firmy, która ufundowała worki dołączone wczoraj do gdańskiego wydania "Dziennika". Agnieszka Kamińska

IMPREZY W GDAŃSKU

Piątek - Czystość

- uczniowie z wszystkich dzielnic miasta sprzątają osiedla
- Sobota - Ruch, Brama Oliwska, dawny Plac Zebrania Ludowych**
- 11 - rozpoczęcie imprezy przez członków Polskiego Klubu Ekologicznego Koło Otomin, festiwal smaków natury - prezentacja stragano
- 11.30 - 12.00 - quiz ekologiczny dla trzysobowych drużyn wystawionych przez szkoły biorące udział w piątkowym sprzątaniu, wręczenie nagród
- 12.30 - zlot rowerowy, znakowanie pojazdów przez Straż Miejską (potrzebny PESEL, w przypadku rowerów dziecięcych - rodzica), "Action Atti" Professional Cycling Team Piotra Kosmala - pokazy sprzętu rowerowego
- 12.30 - 16.30 - zajęcia z plastykami: wykonanie ubrań i zabawek z materiałów ekologicznych, zajęcia plastyczne z aktorami teatru ZNAK i zespołu "Ikenga", prezentacja materiałów edukacyjnych Organizacji Odzysku Odpadów i Opakowań EKOLA, prezentacja stoiska mieszcza "Poznaj Świat", Polskiego Klubu Przygody i Bałtyckiego Bractwa Żeglarskiego, jazdy konne organizowane przez Ośrodek Konnej Jazdy "Tabun"
- 14.00 - pokazy mody ekologicznej w wykonaniu uczniów
- 15.00 - występ młodzieżowego zespołu Don don
- 18 - 19 - koncert światła i dźwięku w wykonaniu Dhuna Dariusza Stawickiego

Niedziela - Zdrowie, Brama Oliwska

- 11 - 16 - muzyka, konkursy występy zespołów młodzieżowych, festiwal smaków naturalnych, pomiar ciśnienia, zawartości tkanki tłuszczowej, możliwość zakupu ziół, Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna, Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia będzie dokonywać badania poziomu cukru we krwi, pomiaru CO w wydychanym powietrzu z płuc, pokaz ratownictwa medycznego w wykonaniu Polskiego Czerwonego Krzyża, pokaz umiejętności psów - ratowników, pomiar spirometryczny pojemności płuc w wykonaniu pracowników Zakładu Alergologii AMG, porady, jazdy konne
- 13 - 16 - warsztaty dla dzieci w wykonaniu teatru ZNAK
- 13.30 - 14.00 - muzyka koncert Andrzeja Starca, konkursy
- 14.30 - 15 - występy zespołu ludowego
- 15 - 16 - zabawy i konkursy
- 16 - 17 - występ teatru "ZNAK"
- 17 - zakończenie imprezy

R E K L A M A

WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI I BIZNESU
IM. EUGENIusza KWIATKOWSKIEGO

Wybierz właściwy kierunek we właściwym momencie

Zarządzanie i Marketing
Zarządzanie Mediami, Zarządzanie Jakością, Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Zarządzanie Finansami, Zarządzanie Gospodarcze, Marketing, Zarządzanie w Administracji, Przedsiębiorczość w UE (NOWOŚĆ), Informatyka w Zarządzaniu

Administracja
Regionalna i Europejska*, Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny*
*studia licencjackie

Studia Podyplomowe
Komunikacja i Marketing, Zarządzanie Mediami i Nowe Dziennikarstwo, Zarządzanie Jakością, Zarządzanie i Przedsiębiorczość, Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Finanse Unii Europejskiej, Prawo Gospodarcze w UE, Zarządzanie Projektem, Szkoła Mówców

UWAGA!!!
SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA TAKŻE NA STUDIACH DZIENNYCH
To dobry moment na decyzję - czekamy na Ciebie!

81-303 Gdynia, ul. Kielecka 7, tel. (58) 660 74 10
e-mail: rekrutacja@wsaib.pl, www.wsaib.pl

PROMOCJA

Blachodachówka

Już za 19,99

PLN + 22% vat za m²

Wkroty 50% taniej

Transport **gratis**

Promocja dotyczy dachów powyżej 150 m²

w ofercie: dachówki, gonty, okna dachowe i PCV, izolacje, rynny, blachy trapezowe, drewno.

BORGA

Gdynia	781 66 77	ul. Rostkowska 41
Gdańsk	361 67 12	ul. Mostowa 14
Elbląg	236 15 41	ul. Warszawska 66
Karlsruhe	685 32 99	ul. Gdańska 28
Kościerzyna	686 72 44	ul. Wojska Polskiego 8
Malbork	647 16 85	al. Wojska Polskiego 91
Rumia	771 23 97	ul. Grunwaldzka 93
Starogard Gd.	563 90 95	os. Konst. 3 Maja 5a
Władysławowo	674 42 39	ul. Nedla 30

Folwark spółdzielczy

4: Cykl poradnikowy

piątek 17 września 2004 r.

Dziennik
Bałtycki



www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Lokatorzy, obudźcie się!

Nasz reporter Piotr Kławiński czeka
na wszelkie sygnały o Waszych problemach
dzwoń 30 03 375 lub pod bezpłatny numer

0 800 15 00 39



SZUKASZ POMOCY?

POMOŻEMY

■ Spłacicie kredyt – nie dopłacie!

Wielu spółdzielców nie ma mieszkań na własność, mimo, że spłacili kredyty, za który wybudowano ich domy. Żeby zostać pełnoprawnymi właścicielami, muszą zapłacić spółdzielniom dodatkową kwotę – od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Ci, którzy na mieszkanie własnościowe zdecydowali się na samym początku, dopłacać nie muszą. Chcesz uzyskać od nas pomoc w walce o to, by nie dopłacać do spłaconego już kredytu albo odzyskać wpłacone na dopłatę pieniądze? Oferujemy pełną obsługę prawną! Dzwonienie pod numer 30 03 375 lub 0 800 15 00 39.

NASZ DYŻUR

Masz problem, którego nie potrafisz załatwić? Nie dogadujesz się z pracownikami spółdzielni? Nie rozumiesz dotyczących cię spółdzielni przepisów czy rozporządzeń? W spółdzielni dzieje się coś niepokojącego? Jeśli tak, to czekamy na ciebie na dyżurach, które planujemy w każdy piątek. Już w następnym piątek zaczynamy na terenie spółdzielni „Morena”. Nasz reporter będzie czekał na sygnały w osiedlowym Domu Kultury przy ul. Nałkowskiej 3 w godz. 10-12.

Za tydzień w „Dzienniku” Jak wykupić mieszkanie

Lokatorzy mieszkań komunalnych i zakładowych w wielu przypadkach mogą nabyć je od dotychczasowego właściciela na preferencyjnych warunkach. Zazwyczaj stosowane są bonifikaty i rozłożenie ceny na raty. Także członkowie spółdzielni mieszkaniowej mogą przekształcić „słabsze” lokatorskie prawo do lokalu na „mocniejsze” – własnościowe prawo do lokalu lub w odrębną własność. W specjalnym ośmiostronicowym dodatku, który opublikujemy w piątek 24 września, podpowiadamy, co należy zrobić, aby skorzystać z takiej możliwości.



Nasza akcja. Pomożemy spółdzielcom w dochodzeniu ich praw

Patrz im na ręce!

Dlaczego nie pomagano naszej klatki, dlaczego chodnik kończy się przed naszym blokiem, dlaczego w mieszkaniu jest zimno, kiedy po zostanie plac zabaw albo ile spółdzielnia da na wymianę okien – to pytania często zadawane prezesom podczas ich cotygodniowych dyżurów. Członków spółdzielni interesują bowiem sprawy bezpośrednio dotyczące ich mieszkania, klatki, czy bloku. Ostatnio jednak pojawiają się tematy, które zmuszają spółdzielców do szerszego spojrzenia.

– Coraz więcej osób przychodzi do nas w sprawie wykupu gruntów przez spółdzielnię albo z problemami w rozumieniu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – mówi Leszek Gosiński, prezes SM „Chelmu”. – Do tego mieszkańcy mogą, powinni i interesują się po prostu spółdzielnią na nieruchomości.



Setki tysięcy osób nie zna swoich praw. Dzięki „Dziennikowi” będą mogli świadomie ich dochodzić. Fot. Robert Kwiatkowski

Wyborów mających wpływ na to, w jakich warunkach i za ile mieszkamy, spółdzielnia podejmuje spór. Dociepanie budynków,

instalowanie wodomierzy i mierników ciepła, zamiana użytkowania wieczystego gruntów na własność, czy w końcu udzielanie bonifi-

katy na wykupywanie mieszkań – te tematy oznaczają wydatki i korzyści dla spółdzielców. Celem akcji „Dziennika” jest uświadomienie spółdzielcom, co się kryje za określonymi wyborami, a także przypomnienie, że decyzja zawsze należy do nich samych.

Czego bowiem nie mówić o spółdzielczości i spółdzielniach, są one zorganizowane w bardzo demokratyczny sposób. Sami członkowie wybierają swoich delegatów, którzy stanowią najwyższą władzę instytucji. Oni wybierają Radę Nadzorczą, która wybiera zarząd spółdzielni. Tak jednak jest tylko w teorii. W praktyce bowiem interesuje się jedynie garstka jej mieszkańców. Na zebraniach grup członkowskich przychodzi zwykle mniej niż 10 procent mieszkańców i to oni decydują za resztę.

Piotr Kławiński



Czytaj w gazecie
głównie na str. 2

Dbaj jak o swoje

Rozmowa z **mec. Henrykiem Wojciechowskim**, prezesem SM im. Jana Heweliusza i założycielem kilkudziesięciu spółdzielni mieszkaniowych na Pomorzu.

– Na spotkania grup członkowskich spółdzielców przychodzi czasami tylko 3-4 procent uprawnionych. Czy ludzie nie obchodzą, co się dzieje z ich własnością?

– Ci ludzie bardzo dużo tracą. Nie biorą udziału w życiu gospodarczym spółdzielni, co jest ich obowiązkiem. Zaangażowani powinni być nie tylko delegaci, ale i zwykli członkowie. W większości spółdzielni po Zebraniach Przedstawicieli nie ma spotkań grup członkowskich z delegatami, na których gospodarzyli oni sprawozdania z tego, co się działo na ZP i jak oni się na nim zachowywali. Przeważnie nie ma w nich takich spotkań, a nawet jak jest, to się go nie egzekwuje.

– Jak można by temu zaradzić?

– Przede wszystkim spółdzielnie powinny być otwarte

na młodych, wykształconych ludzi, którzy będą skrupulatnie liczyć każdy grosz. A większe uczestnictwo w sprawach spółdzielni można uzyskać dzieląc mołochy na mniejsze spółdzielnie.

– Prezesi dużych spółdzielni odpowiedzieliby, że duży może więcej...

– Za media dużo płacić tyle samo, co inni. Owszem, po podzieleniu dużej spółdzielni na cztery małe trzeba opłacić czterech prezesów, czterech księgowych itd. Na początku koszty ich zatrudnienia mogą być nieco większe, ale później się zmniejszają. A historia spółdzielczości pokazuje, że lepiej się zarządza małymi spółdzielniemi i jest w nich większe zaangażowanie członków w sprawy wspólne. Nasilają się narzekania na wielkie spółdzielnie, nie ma ich w stosunku do spółdzielni małych.

– W jaki sposób kontrolowane są władze spółdzielni?

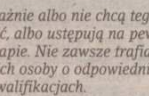
– Raz na trzy lata są one sprawdzane przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych. Za kilkanaście tysięcy dokonuje on kontroli, której wnioski idą praktycznie do kosza. A to dlatego, że nawet jeśli są jakieś zaalecenia polustracyjne, to nie są one wykonywane, bo związek nie może do niczego zmusić spółdzielni. Nie może też wyrazić komisji rewizyjnej Rady Nadzorczej.

– Czyli spółdzielnie są państwami w państwie?

– Tak. I tu wielka rola samych spółdzielców. To oni mają jedyną możliwość kontroli.

– Jak mamy kontrolować prezesów?

– Przez Radę Nadzorczą. Powinny one zajmować się kosztami ponoszonymi przez spółdzielnię. Niestety, prze-



ważnie albo nie chcą tego robić, albo ustępują na pewnym etapie. Nie zawsze trafiają do nich osoby o odpowiednich kwalifikacjach.

– A jak kontrolujemy Radę?

– Przeważnie jest ona wybierana przez Zebranie Przedstawicieli. Powinno się zwracać uwagę na to, że majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków i tylko jej organy samorządowe zajmują się jej sprawami.

Rozmawiał Piotr Kławiński

ANKIETA

Wśród 100 członków gdańskich spółdzielni przeprowadziliśmy ankietę. Oto jej wyniki:
79 osób nie znało nazwiska prezesa swojej spółdzielni.
87 spółdzielców nie znało swojego delegata na Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni.
85 osób nie pojawiło się na ostatnim zebraniu swojej grupy członkowskiej.
Tylko 28 osób wiedziało, że Rada Nadzorcza nie jest wybierana przez prezesa spółdzielni. W rzeczywistości to ona wybiera zarząd.
55 członków spółdzielni nie ma w domu jej statutu.
Wśród przepytanej setki 54 osoby były zadowolone, a 32 niezadowolone z pracy swojej spółdzielni.

NASZA SONDA

Czy jesteś zadowolony ze swojej spółdzielni?

Nie interesuję się

Anna Jaskot
– W naszej spółdzielni jest raczej dobry gospodarczy. Dużo jednak o niej nie wiem. Nie interesuję się tym, nie chodzę na zebrania.



Idą zmiany

Małgorzata Rodziejewicz
– W mojej spółdzielni, czyli na Morenie, zachodzą teraz poważne zmiany. Spółdzielnia nie jest zbyt przyjazna. Zresztą, mieszkańcy są sami sobie winni, bo nie interesowali się tym, co się wokół nich działo. Teraz się zorganizowaliśmy, pojawili się osoby znające się na prawie i finansach i myślę, że idzie ku dobremu.



Małe to lepsze

Wojciech Prusak
– Nasze osiedle to mała spółdzielnia i myślę, że taką zarządza się znacznie lepiej, niż jakimś mołochem. Ale i ona nie jest idealna, bo i przy tych kilkudziesięciu osobach zdarza się konflikt.



Jest brudno

Maria Jurewicz
– Nie chodzę na zebrania i nie wiem, jaka jest spółdzielnia Suchanino. Ale widzę, że jest brudno. Za to przy budynku zarząd – porządek.



Folwark spółdzielczy - masz prawo wiedzieć!

w każdy piątek z Dziennikiem

www.fotostop.pl

FOTOSTOP®

KOMÓRKI I CYFRÓWKI

ZAGIEL
aparaty
na raty

POWRÓT DO SZKOŁY
I NA UCZELNIĘ

111 zł

cenę promocyjną
przy jednoczesnym złożeniu
usługi wartości min. 50 zł



269 zł



OLYMPUS VN 120
dyktafon cyfrowy
• czas nagrania: HQ 40 min.
SP 1 godz. 5 min. LP 2 godz. 1 min.
• głośnik: Wbudowany
• gniazdo mikrofonu
• zasilanie: 2x 1,5 V baterie AAA
• wymiary: 99 x 39 x 21,5 mm
• waga: 66,5 g

149 zł

OLYMPUS S-701
dyktafon analogowy

• port
• gniazdo słuchawek
• zasilanie: 2 baterie 1,5 V AA
• możliwość zewnętrzne źródło zasilania
• wymiary: 121 mm x 58 mm x 26 mm
• waga: 160 g

2999 zł



2499 zł

SONY T1

• 5 milionów pikseli
• optyka Carl Zeiss Vario-Tessar
• zoom optyczny 3x, cyfrowy 6x
• Smart Zoom do 12x
• hybrydowy ekran LCD 2,5"
• wymiary:
szerokość 91 mm
wysokość 60 mm
głębokość 21 mm

999 zł



888 zł

OLYMPUS C-450 ZOOM

• rozdzielczość: 4 miliony pikseli
• zoom optyczny 3x, cyfrowy 4x
• wymienna karta xD-Picture Card
• autofocus iESP
• programowana automatyka
ekspozycji



1999 zł

NIKON COOLPIX 5200

• rozdzielczość 5,1 mln
• 3-krotny zoom
• wewnętrzna korekta zdjęć w aparacie
z zaawansowanym trybem redukcji
efektu czerwonych oczu
• 15 programów tematycznych
• rejestrowanie nagrobniowych
szczegółów z odległości 4 cm (makro)

1 zł*



COLORPRINT 200/36
barwny film negatywowy

-50% ceny

• drugi komplet zdjęć
• drugi portret
• drugie powiększenie 20 x 30
• drugi komplet zdjęć paszportowych

1399 zł

OLYMPUS C-5000 ZOOM

• rozdzielczość: 5 milionów pikseli
• zoom optyczny 3x
• programowana automatyka
• 6 programów tematycznych
• głośnik: 4-krotny bezstopniowy
• cyfrowy pomiar ESP, tryb pomiaru punktowego
• wymiary: 108 (szer.) x 57,5 (wys.) x 36,5 (głęb.) mm
• ciężar: 165 g



Więcej informacji na stronie: www.c5000.pl

Adresy salonów FOTOSTOP w Polsce:

Gdańsk
Zbrojownia
City Forum
CH.ETC
Gdynia MAKRO
Warszawa
CHR Promenada
FOTOSTOP
Kinomax - Puławska
BEMOWO
Częstochowa FOTOSTOP
Rybnik RYNEK
Zabrze PLATAN
Żory

Targ Węglowy 6
Podwale Grodzkie 8
Rzeczypospolitej 33
Hutnicza 8
Ostrowska 75c
Bracka 22
Puławska 17
Powstańców Śląskich 104
Al. N.M.P. 37
Rynkowa 1
Pl. Teatrny 12
Moniuszki 10

Szczegóły w salonach FOTOSTOP.

OLYMPUS

Nikon

Canon

SONY

+48 (58) 301 81 22
+48 (58) 305 53 12
+48 (58) 511 10 31
+48 (58) 663 41 57

+48 (22) 673 98 63
+48 (22) 692 89 96
+48 (22) 852 81 51
+48 (22) 436 34 30
+48 (34) 365 49 58
+48 (32) 423 64 55
+48 (32) 376 62 75
+48 (32) 434 60 48

Dokonaj zakupu
i wykorzystaj
kupon 100 zł

KUPON
STO ZŁOTYCH

100
STO ZŁOTYCH

100

FOTOSTOP 100

7 Dziennik Bałtycki

w wydaniu niedzielnym:

W czepku urodzeni

Górale znad morza. Anekdota mówi, że Kaszubi, to górale, którzy spóźnili się na ostatni statek do Stanów. Ze coś w tym jest, udowodniła reprezentacja ratowników z gdańskiej Państwowej Straży Pożarnej, która wygrała X Ogólnopolskie Zawody w Ratownictwie Górskim.

Dobre wiadomości

Jazda za darmo. Miłą niespodziankę przygotował dla nas gdański Zakład Komunikacji Miejskiej. W środę, z okazji Dnia bez Samochodu, będzie można skorzystać z darmowych przejazdów autobusami, tramwajami i trolejbusami.

Patrol „Dziennika”

Filmowo w Gdyni. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni rozkręcił się na dobre. W niedzielę, dzięki naszym reporterom, poznasz jego kulisy.

Rody

Pełna księga. Jest wielka. Bo taka być musi. Inaczej nie pomieściłaby historii prawie 300 gdańskich rodzin, które zostały w niej zamknięte.

Kościół

Bierzmowanie. Kontynuujemy nasz cykl artykułów na temat sakramentów. Wyjaśniamy niektóre wątpliwości.

Kościół w sieci. Nie tylko gwiazdy muzyki i filmu mają swoje fancluby. W obecnych czasach nawet wysoko postawieni hierarchowie Kościoła katolickiego mają swoich oddanych fanów.

Dzieci „Dziennika”

Pierwszoklasiści górą. W niedzielnym wydaniu znajdziecie zdjęcia pierwszoklasistów SP nr 12 przy ul. Stawnej 4/6 oraz SP nr 35 przy ul. Uczniowskiej 1 w Gdyni.

Już po sezonie. Mimo niepogody turyści dopisali

Bałtyk wciąż przyciąga

Pogoda w tegoroczne wakacje nas nie rozpieszczała. Ludzie z turystycznego biznesu z niepokojem obserwowali kolejne strugi deszczu.

- Restaurację prowadzę od pięciu lat, to był najgorszy rok - opowiada Andrzej Ruszkowski, właściciel gdańskiej restauracji „Pod Jaszczurem”. - Wszystkiemu winna jest pogoda, która była w tym roku okropna. Przez te kilka letnich miesięcy trzeba zarobić na cały rok. Na szczęście w sierpniu było ładnie i jarmark ściągnął tłumy.

W sopockich ogródkach na monciaku życie tętniło przez całe lato. We wrześniu liczba turystów drastycznie spada.

- Wśród naszych gości oprócz Polaków byli głównie Szwedzi i Niemcy - mówi Katarzyna Rowińska, właścicielka Zoppot Cafe w Krzywym Domu.

Na brak gości nie narzekał gdański pub Contrast, który starał się przyciągać klientów codziennymi imprezami. W tym gdańskim lokalu, jak i wielu innych twierdzą, że sezon był porównywalny do lat ubiegłych.



Ci, którzy zarabiają w sezonie, nie mieli powodów do narzekania. Trójmiasto odwiedziło więcej turystów niż rok temu.

Hotelarze w większości też są zadowoleni z minionego sezonu. Turyści mimo nieciekawej pogody dopisali. - W sezonie wszystkie miejsca w hotelach były zajęte - informuje Andrzej Socik, kierownik Referatu Turystyki w Urzędzie Miasta Gdańska. - Wśród turystów zagranicznych najwięcej było Niemców. Anglików coraz więcej też pojawia się Hiszpanów i Włochów.

- Sezon uważamy za udany, mieliśmy komplet gości - opowiada Michał Świągost z hotelu Haffner w Sopocie.

Sporą dawkę kultury i rozrywki zaoferował swoim mieszkańcom i turystom Gdańsk. Oprócz wielkiego jarmarku św. Dominika były festiwale, koncerty, wystawy. Miłośnicy teatru mogli uczestniczyć w Festiwalu Szekspirowskim lub w ramach Fety podziwiać popisy aktorów wśród gdańskich zabytów.

Rosnąć w siłę Teatr Leśny przy Jaśkowej Dolinie w Gdańsku ze swoimi koncertami i imprezami w nieoparowanej, naturalnej scenarii.

Był turniej

To lato było niezapomniane jeszcze z innego powodu. Gdańsk, Sopot i Gdynia rywalizowały między sobą o miano najlepszego miasta w ramach Wielkiego Turnieju Miast, organizowanego przez naszą gazetę. Przez całe lato ekipy reprezentujące trzy grody walczyły w sportowych, artystycznych i intelektualnych konkurencjach. Na ringu stawali władze i oczywiście mieszkańcy Trójmiasta, Czytelnicy „Dziennika”. Z głosowania, które przeprowadziliśmy na naszych łamach i w Internecie, wynikało, że najwięcej osób zagłosowało na Gdynię. I ona wygrała w turnieju.

- W tym sezonie zawsze było dużo ludzi - opowiada Katarzyna Burakowska, dyrektor Integracyjnego Klubu Artystycznego Winda, organizującego imprezy. - Mamą stałą publiczność, która lubi dobrą muzykę. Są to osoby, które nawet w deszczu przyjdą na koncert. Co ważne, mogą słuchać muzyki bezpłatnie, jest to możliwe dzięki naszemu sponsorowi, firmie Plus GSM oraz wsparciu gminy.

Anna Lorek

R E K L A M A

ZAWSZE NAJTANIEJ

www.mj-foto.pl



CANON A80

rozdzielczość: 4 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x3,2
wyświetlacz: 1,5" odchylany
zapis video: 15 k/s do 3 min.
karta: CF
makro: od 5 cm

cena 1 399 PLN

Canon



NIKON 3200

z baterią SD 256 MB
rozdzielczość: 3,2 mln
zoom optyczny: x4
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,6"
zapis video: 15 k/s trzy tryby
karta: SD, makro: od 4 cm
pamięć wewnętrzna 14.5 MB

cena 1 299 PLN

Nikon



NIKON S200

z baterią SD 128 MB
rozdzielczość: 5,1 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,5"
zapis video: 30 k/s
karta: SD, makro: od 4 cm
pamięć wewnętrzna 12 MB

cena 1 999 PLN

Nikon



MINOLTA Z2

z baterią SD 128 MB
rozdzielczość: 4 mln
zoom optyczny: x10
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,5"
zapis video: do 30 k/s bez ograniczeń
karta: SD lub MMC
makro: od 3 cm

cena 1 999 PLN

MINOLTA

Salon w Gdańsku

Starówka, ul. Rajską 2, tel. (0-58) 305 32 06,
e-mail: sk_gd1@mj-foto.pl

20040327

Gdańsk. Festyn Keja 2004

Portowe spotkania artystyczne odbędą się w niedzielę, 18 września. Plenerowa impreza rozpocznie się o godz. 12 w Gdańsku Nowym Porcie, w zbiegu ulic Władysława IV i Starowiślnskiej, przy przeprawie promowej do Twierdzy Wisłoujście.

Organizatorami są Miejski Dom Kultury Keja w Nowym Porcie i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Chcą oni przede wszystkim pokazać specyfikę i walory historyczne portowej dzielnicy. Przygotowano cykl zabaw i konkursów dla dzieci i atrakcje dla dorosłych, które nawiązują do tematyki morskiej.

W niedzielę będzie można obejrzeć defiladę Orkiestry Straży Granicznej uczestniczyć w zlocie jachtów i żaglówek oraz podziwiać prace fotografików na wystawie Open Air New Port. Zainteresowani działaniami artystycznymi będą mogli pomóc w tworzeniu graffiti o tematyce morskiej, a w ramach konkursu Barwy Nowego Portu - XX/XXI wiek zaprezentować swoje fotografie. Na scenie muzycznej wystąpią Kamil Dabioch-Trio i zespół Majestic.

Na zakończenie imprezy wystąpi gwiazda wieczoru Maleo Reggae Rockers.

(ali)

bez abonamentu

NOKIA za 1 zł

MIX korzyści

80 gr z VAT na stacjonarny

Siemens C60 za 1 zł
(1,20 zł brutto)

Siemens MC60 od 99 zł
(120,75 zł brutto)

Telefon na kartę za 1 zł

- Połączenie samych korzyści
- Pełna kontrola kosztów i marekwo telefon od 1 zł
- Bez abonamentu, bez rachunku
- Na stacjonarny tylko 80 gr z VAT za minutę

Gdańsk Wrzeszcz
Centrum Handlowe Manhattan, II piętro
tel. 767-71-00

Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Szymanowskiego 2 (pob. Kina „Żniz”)
tel. 521-88-88

Gdańsk Przymorze
ul. Bora Komorowskiego
Pob. St. Wesoła
tel. 558-13-31

Gdynia
DHU BATORY
tel. 661-81-21
(0-601) 612-696

Gdynia
Hela Targowa, paw. 345
tel. 661-21-13
(0-601) 20-88-62

Gdynia
Dom Towarowy CHYLONIA
tel. 623-15-41, 654-06-88
(0-601) 20-88-66

COLTEX DAKAR

mixPlus

Odstonięcie pomnika. Pamięci Sybiraków

Ich powroty

Nieszczenie przyszło 17 września. Maszerowało stukając buciorami o bruk Wielkich Żuchowicz. Szło w budzionkach wciśniętych na czło. Przyleciało samolotami z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach.

Sześćoletnia wówczas Halina patrzyła na sowieckie wojska nie rozumiejąc i nie przypuszczała, że to koniec jej dzieciństwa. - Pamiętam, jak sowiecki komandir stanął na taczance i wykrzykiwał „Przysłiśmy was wyswobodzić od polskich panów” - wspomina dziś już 71-letnia Halina Młyńczak. - Pamiętam, jak w kwietniu 1940 roku wtoczyli nas do pociągów i wywieźli w nieznane. Na Sybir.

Zanim Hitler i Stalin podzielił Polskę, zanim przysła wojna, zanim życie straciło sens, Halina z siostrą bliźniaczką, starszym o cztery lata bratem i ukochanymi rodzicami żyła spokojnie w urokliwej wsi, w domu nieopodal szkoły powszechnej. Tej, w której jej ojciec był kierownikiem, a mama nauczycielką. Zdążyła nauczyć się polskich pieśni, modlitwy.

30 sierpnia 1939 roku ojciec uciekał rodzinie i z innymi zmobilizowanymi wyruszył na wezwanie polskich władz. Trafili do 78 pułku piechoty im. Karola Chodkiewicza w Baranowiczach. Nigdy już go nie zobaczyła. Sła listy do matki, pisał, jak bardzo tęskni za rodziną. Zanim zamordowano go w Katyniu, siedział w monastyrze zbudowanym jeszcze za czasów Iwana Groźnego, a przerobio-



W kwietniu 1940 roku pani Halina rozpoczęła podróż do Kazachstanu. Do Polski wróciła sześć lat później. Fot. Thomas Bolt

nym przez sowietów na więzienie. Matka płakała. To nie był jednak koniec tragedii. 13 kwietnia 1940 roku NKWD zapukało do drzwi. Potem był wagon i dwa tygodnie podróży do północnego Kazachstanu. Tego dnia Rosjanie wywieźli w głąb Rosji 300 tysięcy Polaków. Przede wszystkim matki z dziećmi.

- Ja w tym Kazachstanie nie miałam tak źle - pani Halina wraca do przeszłości. - Kradłam kołchozowe słoneczniki, jak się udało to i kilka kłosów na polu. Pasałam krowy na kazachskich stepach. Brat miał gorzej. Gdy skończył 12 lat, poszedł do kołchozu. Pracował jak dorosły. Ciężko, bardzo ciężko. Był niewolnikiem.

Do Polski rodzina Szpilewskich wróciła w 1946 roku. Do Rzeszowa, gdzie mieszkała siostra matki pani Haliny. Gdy dorosła, wyjechała do Gdyni. Skończyła Politechnikę

Gdańską. Brat Waldek także. Tylko ich siostra nie przeżyła. Umarła na zapalenie opon mózgowych.

W niedzielę pani Halina będzie wśród 400 gdyńskich Sybiraków, którzy wezmą udział w uroczystości odsłonięcia pomnika. Stanie w najpiękniejszym miejscu Gdyni, nieopodal morza.

Renata Moroz

Uroczystość

Pomnik to głaz (pekniety na dwie nierówne połowy) przypominający kształtem serce. Jest poświęcony - zesłańcom Sybiru, tysiącom katolickich zesłańców z czasów carskich oraz około dwóm milionom polskich obywateli, ofiar wywózki i mordów sowieckich. Pomnik zostanie odsłonięty 19 września, w 65 rocznicę radzieckiej napaści na Polskę, w dniu Sybiraka, o godzinie 11.30 na placu naprzeciw Teatru Muzycznego w Gdyni.

Karwiny. Bezpieczniej dzięki światłom

Czerowne - stój



Przez to skrzyżowanie codziennie przechodzi dziesiątki dzieci. Fot. Thomas Bolt

Na skrzyżowaniu ulic Chwaszczyńskiej i Myśliwskiej narosła działająca światła! Z tegoż przejazdu dla pieszych korzysta kilkaset dzieci chodzących do pobliskiego Zespołu Szkół nr 13.

- To było bardzo niebezpieczne przejście i bardzo się cieszymy, że nareszcie działają tu światła - mówi Andrzej Gogola, dyrektor „trzymastki”. Wcześniej dochodziło tu do wypadków, o których „Dziennik” pisał wielokrotnie. Nauczyciele w szkole na-

mawiali nawet dzieci i rodziców, aby korzystali z przejścia przy oddalonym o kilkaset metrów skrzyżowaniu z ul. Brzechwy. Tam były światła.

Nowa sygnalizacja działa inaczej niż tradycyjne. Aby przejść przez jezdnię, trzeba nacisnąć przycisk na sygnalizatorze.

Światła zamontowano przy okazji modernizacji ulicy Chwaszczyńskiej, związanej z przebudową skrzyżowania i zmianą właściciela dawnego Euromarketu.

(ml)

A to ciekawe. Dla seniorów

Rady Rady

Prezydent Gdyni powołał do życia Radę Gdynińskich Seniorów. Ma aktywizować środowisko gdyńskich seniorów i opiniować miejskie przedsięwzięcia przygotowywane z myślą o emerytach, czy rencistach - wyjaśnia Joanna Grajter, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Gdyni.

Przewodniczącym RGS został Jacek Szpakowski z Centrum Organizacji Pozarządowych. Rada już działa. Jeśli ktoś chce spotkać się i porozmawiać ze specjalistami, może kontaktować się telefonicznie pod nr. tel. 661-35-41, przyjść do siedziby Centrum Organizacji Pozarządowych ul. 3 Maja 27/31 (w każdy wtorek w godz. 10-11) lub skontaktować się korzystając z poczty elektronicznej: seniorzy@gdynia.pl.

(RM)

MADISON

nowe kolekcje
nowe sklepy

COLIN'S
jeanswear



ZIEBIRA

SKLEP
Z OBUWIEM



D&K CENTRUM KOPIOWANIA



Sopot. Koniec akcji „Bezpieczny powrót do domu”

Przeszły bezpieczne szkolenie

Wczoraj skończyła się coroczna akcja „Bezpieczny powrót do domu” organizowana przez Młodzieżowy Dom Kultury i Komendę Miejską Policji w Sopocie. W zajęciach wzięło udział około 300 dzieci z pierwszych klas sopockich szkół podstawowych. W czasie spotkań z przedstawicielem policji maluchów poznawały zasady bezpiecznego poruszania się po ulicy i uczyły się znaków drogowych.

- Ta akcja bardzo się przydała - mówi Beata Matuszewska, mama jednego z uczniów. - Jestem teraz spokojniejsza o moje dziecko. Wiem, że bezpiecznie potrafi samo pokonać przejście dla pieszych. Programem objęte są dzieci z wszystkich klas pierwszych szkół podstawowych - informuje Elżbieta Kazimierowicz, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Sopocie. - Dobrze, że akcja jest organizowana we wrześniu, ponieważ pokrywa

się z programem realizowanym w szkole.

- W tym roku mieliśmy skromniejsze fundusze niż w poprzednich latach - odpowiada Sylwia Paduch z działu imprez Młodzieżowego Domu Kultury w Sopocie. - Nie mogliśmy sobie pozwolić na jednokrotne prezenty dla wszystkich. Natomiast jesteśmy bardzo wdzięczni Jerzemu Wywiakowi z Andrychowa, który przesłał nam za darmo odłaski dla dzieci.

Janeta Świerczyńska

Lekcje na żywo

Andrzej Przybysz

starszy aspirant w Referacie Prewencji i Ruchu Drogowego - Dzięki tej akcji dzieci uczą się prawidłowego zachowania na drodze. Najlepsze są zajęcia w plenerze. Lepiej dotrzeć do najmłodszych pokazując im wszystko „na żywo” niż przekazując teorię. Dobrym pomysłem są upominki dla maluchów. Dzieci koncentrują na zajęciach gdy wiedzą o późniejszych nagrodach.

Sopot Brodwinio. Bez prądu Osiedle przy świeczkach

Mieszkańcy osiedla Brodwinio mają problem z prądem. Codziennie przez kilka godzin są pozbawieni elektryczności.

- Człowiek nie może wykonać wcześniej zaplanowanych czynności - narzeka Anna Protasiewicz, mieszkanka osiedla. - Mój syn, który pisze pracę doktorską nie mógł nagrać na video potrzebnej mu audycji, bo akurat w tym czasie nie było prądu. Na osiedlu wtedy nie działa nic. Sklepy są nieczynne, gabinety dentystyczne nie przyjmują pacjentów. W najgorszej sytuacji są starsi ludzie, którzy muszą wchodzić do domów z ciężkimi zakupami po schodach, bo winda stoi.

Jak się okazało, o całej sprawie wie Kampania Energetyczna Energa, która zaopatruje Brodwinio w prąd.

- Przerwy w dostawach energii wynikają z awarii

kabli - mówi Mieczysław Wrocławski, rzecznik prawos Enerpii. - Podjęto decyzję o wymianie kabli, ale sprzyjeliśmy temu właściciele gruntów przez które przebiega linia energetyczna. Mieszkańcy posesji nie godzą się na rozkopanie działek, ponieważ na tych terenach mają wyłożoną kostkę brukową. Można wymusić ich zgodę sądownie, ale to trwałoby lata. Do tej pory wymieniliśmy kable między ul. Reja i Andersa. Dzięki interwencji prezydenta Sopotu uzyskaliśmy pozwolenie na wymianę kabli między ul. 23 Marca a Obodrzyńców. Prace rozpoczniemy na przełomie września i października. Modernizację sieci elektrycznej przeprowadzimy metodą przekopów podziemnych, aby ograniczyć ewentualne szkody.

Janeta Świerczyńska
Mariusz Małek

Gdańsk. Targi „Od Wahadełka do Gwiazd” Ezoterycznie w Oliwie

Miłośnicy ezoterycznych ciekawostek mogą od piątku odwiedzić targi „Od Wahadełka do Gwiazd”. W hali Oliwia można porozmawiać m. in. ze specjalistami zajmującymi się astrologią, medycyną naturalną i zielarstwem.

- Podczas targów można poddać się różnym rodzajom terapii i wysłuchać ciekawych wykładów - zachęca Monika Dymecka, organizatorka imprezy. - Wśród wielu naszych gości są m. in. Kazimierz Karwat odżywiający się światłem, bioenergoterapeuta Jan Nowak, który

przedstawi własnego wyrobu maści na bóle kręgosłupa i stawów oraz Tadeusz Siemroski zajmujący się tzw. operacjami fantomowymi.

Targi „Od Wahadełka do Gwiazd”, Gdańsk Hala Oliwia, 17-19.09.04r., godz. 10-19, bilety: 5 i 7 zł. Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia. Otrzyma je pięć pierwszych osób, które zgłoszą się w piątek o godz. 14 Biurze Konkursów „Dziennika” przy Targu Drzewnym 9/11 (wejście od ul. Garniejskiej).

Anna Lorek

Oczyszczanie organizmu

Alex Polansky z USA, zajmujący się odtruwaniem - Każdy organizm powinien być oczyszczany z toksyn, które się w nim gromadzą. Podczas targów będę odtruwał m. in. brytyjską metodą aqua-detox. Wkłada się stopy do specjalnej wanny z wodą, wyposażonej w elektrody wytwarzające niskie napięcia. Jeden zabieg trwa 20 minut, w tym czasie z ciała wydala się szkodliwe substancje. Efekty widać po wodzie, która robi się brudna. Kolejnym sposobem oczyszczania, który proponuję, jest seans według metody dr Clark. Metoda ta eliminuje z organizmu wirusy, bakterie, leczą trądzik młodzieńczy, niszczy nawet gronkowca złocistego.



W niedzielę, 19 września, o godz. 12.05 gościem audycji Mariana Zacharewicz będzie



Stanisław Gościński
trener męskiej reprezentacji
Polski w siatkówce

ESKA NORD
96.4.106.7

Marian Zacharewicz

TANIEC ZE
SMAKIEM

18
września
od 12⁰⁰ do 18⁰⁰

Morena
CENTRUM HANDLOWE

prezentacje i opowieści kulinarne
Macieja Kuronia
i Kuby Strzyczkowskiego,
konkursy, zabawy i pyszne
degustacje,
pokazy taneczne, rewie muzyczne

**Gotuj się na
pyszną zabawę!**

Gdańsk
ul. Schuberta 102 a

Galeria Handlowa czynna:
pon.-sobota 9.30-21.30,
niedziela 10.00-20.00

Hipermarket Carrefour czynny:
pon.-sobota 8.30-22.00,
niedziela 9.00-21.00

Będzie się działo

piątek 17 września 2004 r.

Dziennik Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / GDYNIA / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Premiera tygodnia. Juliusz Machulski powraca

Polowanie na damę z łasiczką

BILETY DLA WAS

Dzisiaj dojdzie do oficjalnej premiery nowego filmu Juliusza Machulskiego. Kiedyś takie słowa budziłyby dreszcze kinomanów, teraz polski mistrz kina komercyjnego musi udowodnić publiczności, że nie rozmiął się na drobne.

Syn jednego z najsłynniejszych polskich aktorów powojennych, Jana Machulskiego, zadebiutował jako aktor ćwierć wieku temu w przejmującym filmie telewizyjnym Krzysztofa Kieślowskiego „Personel”. We wczesnych latach osiemdziesiątych objawił się reżysersko i to z dużą siłą. Juliusz Machulski pokazał, że w siermiężnej, socjalistycznej Polsce można robić dobre i efektowne, komercyjne kino. Wystarczy tylko kreatywność, wyobraźnia i bardzo wiele twórczej odwagi. Lata osiemdziesiąte były dla Machulskiego prawdziwym pasmem zasłużonych sukcesów. Dwie części kryminalnej komedii „Va bank”, brawurowa „Seksmisja” i szalona „Kingsajz” znane są każdemu sympatykowi rozrywkowego kina nad Wisłą. Następne dziesięciolecie było już gorzej – szczególnie źle odebra-



Ktoś oczekuje od doświadczonego złodzieja Cumy, aby wykradł „Damę z łasiczką” Leonarda da Vinci z Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Na zdjęciu Kamila Baar, filmowa Magda.

ny był „Szwadron”, wycieczka w stronę kina artystycznego. Machulski, mimo że nie porzucił kamery, spełniał się głównie jako producent.

Jego najnowszy film zaczyna się podobnie jak debiutancki „Va bank”, czyli od wyjścia z więzienia notorycznego przestępcy. Cuma, bohater „Vincięgo” opuszcza więzienne mury ze względu na zły stan zdrowia, wkrótce jednak dostaje zlecenie życia – ma ukraść „Damę z łasiczką” Leonarda da Vinci z kra-

kowskiego Muzeum Czartoryskich. Skok od początku zapowiada się bardzo trudno, w końcu chodzi o najcenniejszy obraz w polskich zbiorach. Do tego dochodzą osobiste uwikłania Cumy. To nie będzie proste zlecenie...

Mamy dla Was 3 podwójne wejściówki na „Vinci” do Kinoplexu (pn.-czw.). Dzwoncie do nas dziś, o godz. 12, pod numer tel. 301-27-61.

Tomasz Rozwadowski

Vinci
kryminal, Polska
■ Czas: 108 min.
■ Dozwolone od lat 15
■ Reżyseria: Juliusz Machulski
■ Występują: Borys Szybczyk, Kamila Baar, Jan Machulski

19.00 Radek charyzmatyczny

Gdańsk

18 września
kościół św. Jana,
ul. Świętojańska 50
bilety: 40 zł

Publiczność piosenki aktorskiej należy do najmniejszych. Jeśli zaliczamy się w którymś z wykonawców, to miłość ta trwa całe lata. Obecnie idolem fanów piosenki z dobrym tekstem jest krakowski wokalista i aktor Janusz Radek. Historyk z wykształcenia, od kilku lat związany z Piwnicą pod Baranami. W swojej twórczości mocno odnosi się do tradycji legendarnego krakowskiego kabaretu artystycznego. W recitalu „Ja wódkę za wódką... czyli Janusz Radek w Piwnicy pod Baranami” mierzy się z piosenkami wykonywanymi wcześniej przez gwiazdy Piwnicy – Ewę Demarczyk i Halinę Wyrodek. Jego interpretacje nie mają jednak nic wspólnego z występami drag-queens z filmów Almodovara. Radek, wykonując kobiecy repertuar po mięsach, odważnie, choć subtelnie. Niezwykle pomaga mu w tym sceniczny charyzma i mocny głos o bardzo charakterystycznej barwie. Jutro usłyszymy wielkie piwniczne hity do słów m.in. Krzysztofa Kamila Baczy-

skiego, Juliana Tuwima, Wiesława Dymnego, Williama Szekspira do kompozycji Zygmunta Koniecznego, Andrzeja Nowaka, Andrzeja Żaryńskiego. W przestrzeni kościoła św. Jana piosenki o miłości, samotności, tęsknotach i po prostu o życiu zabrzmiały z pewnością bardzo mocno. O krakowskim wokaliście mówi się i pisze coraz więcej, być może już niebawem osiągnie gwiazdorski status i powtórzy sukces wielkich gwiazd Piwnicy – Demarczyk i Grzegorza Turnaua. Życzymy mu tego z całego serca, gdyż utalentowaną bieżą jest.

Mamy dla Was 12 zaproszeń na recital Janusza Radka. Do rozdania są również 2 płyty artysty. Dzwoncie do nas dziś, o godz. 12, pod numer tel. 301-27-61.

Tomasz Rozwadowski

Fot. Grzegorz Melon

BILETY DLA WAS



Chór w mundurach

Mają w świecie wokalistyk tak silnych firm, jak rosyjski Chór Alexandrowa – wojskowy zespół, który od ponad pół wieku święci komercyjne triumfy na całym świecie. Legendarny chór łączący muzykę ludową i wojskową z perfekcyjnym kunsztem śpiewaczym i baletowym wystąpi w gdańskiej hali Olivia 6 października.



KONCERT

21.00 Dudusiów dwóch

Gdynia

17 września
klub Ucho, ul. Św. Piotra 2
bilety: 30 zł



Fot. materiały promocyjne

Kompozytor i saksofonista Jerzy „Dudus” Matuszkiewicz jest jednym z symboli polskiego jazzu. Grał już w okresie stalinowskim, gdy jazz był wyjęty spod prawa, z powodzeniem koncertuje do dzisiaj. Dudus jest z wykształcenia operatorem filmowym, więc jego kolejne wcielenie – kompozytora muzyki filmowej, jest sprawą zupełnie naturalną. Mistrz wystąpi w składzie zespołu Swing Old Stars, złożonego z weteranów polskiego jazzu. Koncert będzie jedną z imprez towarzyszących gdańskiego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

(tor)

18.00 Kolacja okazjonalna

Sopot

18 września
Teatr przy Placy (Atelier)
al. Franciszka Mamuszk 1
bilety: 20 zł



Fot. materiały promocyjne

Na spotkanie ze sobą zaprasza Teatr Okazjonalny, tj. Joanna Czapkowska i Jacek Krawczyk. W menu wieczoru znajdują się spektakle: „Art Cafe” i „Aromaty” tego tandemu, ponadto: najświeższe solo Czapkowskiej „Przedpołudnie Flory”, najnowszy obraz Iwony Strupiechowskiej „wuzzi”, a także „W czerni i w biał” duetu Strupiechowska – Krawczyk. Kolację współfinansuje Sopocka Scena off de biz, korzystająca z Atelier poza sezonem. Smakowaliśmy wszystkie dania. Polecamy. Informacja i rezerwacja biletów: BART 555 84 40.

(tas)

17.00 Uwertura w kolorze

Gdańsk

19 września
Gdańska Galeria
Fotografii
ul. Grobla Irswe. Ducha
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W związku ze stuleciem Politechniki Gdańskiej przez blisko dwa lata Gdańska Galeria Fotografii współdziałała z Pracownią Historii PG przy tamtejszej Bibliotece Głównej. Współpraca dała nadszpagowane efekty. Również w kolorze! Można będzie obejrzeć już w niedzielę w galerii GGF w postaci wystawy „Stary Gdańsk i jego Politechnika”. Wystawa jest uwerturą do większej wystawy, mianowicie tej, która 5 września zostanie otwarta na Politechnice Gdańskiej. Ekspozycja w GGF potrwa do 12 listopada.

(tas)

PREMIERA KINOWA

dramat
Franja

Bliscy nieznajomi

■ Czas: 104 minuty
■ Dowóz: od 15 lat
■ Reż: Patrice Leconte
■ Wyst: Sandrine Bonnaire, Fabrice Luchini, Anne Brochet



Fot. materiały promocyjne

Francuski mistrz kina Patrice Leconte (np. „Mąż fryzjera”) nie rozspieszca swoich fanów czestymi premierami swoich dzieł, ale kulkulem oczekiwania zawsze się opłaca. Jego nowy film jest historią Angi (Bonnaire), która wybiera się ze swoimi problemami do psychoanalityka. Niestety, myli mieszkani i trafia do biura Williama (Luchini), doradcy podatkowego, który nie zamiera prostować jej pomysł. W le oczywiście jest fascynacja „pacjentką”.

Na „Bliskich nieznajomym” mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia (pn.-czw.) do Kinoplexu. Dawajcie do nas dziś, o godz. 12, pod numer tel. 301-27-61.

(tor)

TELEWIZJA

20.10
TVP 1
sobota

Kariera Nikosia Dyzmy



Fot. Robert Kwiatkowski

Najciekawsza w tym filmie jest obsada. I nie chodzi bynajmniej o Cezarego Pazury, który wcielił się w tytułowego Nikosia Dyzmę. Obraz Jacka Bromskiego zdecydowanie odbiega od kultowego serialu z Romanem Wilhelmim, zawiązanie akcji jest jednak w obu przypadkach identyczne: Dyzma na przyjęciu dla wipów po chamsku gani wicepreziera Tarkowskiego, czym wzbudza podziw adwersarzy polityka. I tak zaczyna się kariera bohatera... A co to ma wspólne z ciekawą obsadą? Tarkowski w filmie wyprodukowanym w 2002 r. gra Lew Rywin! Rola epizodyczna i raczej nie porusza. Mniejszej aspiracji wykazała inna osoba, która tylko przemija przez ekran. To Kamil Durczok, który mierząc siły na zamiary zagrat tu, oczywiście, dziennikarza.

(mid)

ZNANYM OKIEM

■ Polskie kino? Jak najbardziej!

Artur Gadowski
wokalista rockowy

Jestem ogromnym fanem Juliusza Machulskiego i bardzo lubię jego dwa „Va banki”. Z sentymentem wspominam serial „Czterech pancerni i pies”. Oglądałem go, gdy byłem mały. Z ostatnich dokonań polskiej kinematografii najbardziej przypadł mi do gustu film „Ciao”. Jeśli chodzi o kino amerykańskie to najbardziej lubię filmy militarne. „Szeregowiec Ryan”, „Byliśmy żołnierzami” to moje ulubione tytuły. Z aktorów dużą sympatią darzę Brucea Willisa. Lubię go zarówno, gdy gra twardzieli i mitych facetów, tak jak w przypadku „Szóstego zmysłu”. Jednym z lepszych filmów, jakie widziałem, jest na pewno „Zostawić Las Vegas” z Nicolasem Cage. Świetna muzyka i klimat. Do kina chodzę rzadko. Może dwa razy w roku. Zaległości muszę więc nadrobić w telewizji.

(mz)



SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silver-screen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vinci	20.30, 22.50 pt., 13.15, 16.45, 21.15 sob.	108 min
Hello boy	10.10, 12.30, 15.10, 17.30, 20.20, 22.30 niedz.	122 min
Ong-Bak	18.15 pt., 11.30, 19.45, 22.20 sob.	105 min
Terminal	19.15 pt., 15.30, 20.20 sob.	128 min
Ja, robot	22.35 pt., 13.15, 15.45, 18.30, 21.30 sob.	115 min
Złe wychowanie	11.15, 14.30, 16.30, 19.20, 21.30 niedz.	105 min
Kobieta kot	20.45 pt., 18.15, 22.25 sob.	104 min
Krągła Boume'a	17.45 sob., 10.30, 17.45 niedz.	120 min
Ławeczka	21.15 pt., 20.30, 22.45 sob., 13.50, 18.15, 20.30, 22.45 niedz.	86 min
Przyjaciół gangstera	21.45 pt., 22.30 sob., 12.45, 17.15 niedz.	85 min
Spiderman 2	20.15 pt., 18.15 sob., 15.30, 20.20 niedz.	130 min
Osada	14.14 sob., 10.10 niedz.	108 min
Garfield - dubbing	22.15 pt., 22.35 sob., 13.25, 22.35 niedz.	80 min
Shrek 2 - dubbing	17.30, 10.15, 12.15, 16.15 niedz.	108 min

29 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych piątek 17 września

100 minut wakacji	(Gdynia dzieciom)	9
Drewniany pies	(Gdynia dzieciom)	9
Duże zwierzę	(retrospektywa - Jerzy Stuhr)	12
Pogoda nie jutro	(retrospektywa - Jerzy Stuhr)	14.30
Złota 83	(pokaz specjalny)	10
W dół kolorowym wzgórzem	(konkurs główny)	12.45
Vinci	(konkurs główny)	15.30
Cudowne ocalony	(konkurs główny)	17.45
Do potęmiwego	(konkurs główny)	9.30
Śmierć jak kromka chleba	(retrospektywa - Kazimierz Kutz)	12
Zawrócony	(retrospektywa - Kazimierz Kutz)	14.30
Pułkownik Kwiatkowski	(retrospektywa - Kazimierz Kutz)	17
Słok	(retrospektywa - Kazimierz Kutz)	11
Kuracja	(Kraków w Gdyni)	11
Posiłek	(Kraków w Gdyni)	11
Mota i Pan Bóg stary już	(Kraków w Gdyni)	11
Alchemia 54	(pokaz specjalny)	13.30
Struggle	(Polonica)	16.30
Spam	(film konkursowy)	18.30
Danton	(Polska leży w Europie)	9
Smuga cienia	(Polska leży w Europie)	11.30
Zakład rewiru	(Polska leży w Europie)	14
Osmi dzień tygodnia	(Polska leży w Europie)	16.30
Pan Bruno	(kino niezależne)	11
Krew z nosa	(kino niezależne)	13
Nasza ulica	(kino niezależne)	15
Łódź płynięcia	(kino niezależne)	15
Tylko jedna noc	(kino niezależne)	17
Strefa zmiernicza	(kino niezależne)	17
O czym są moje oczy	(kino niezależne)	19
Y.M.J.	(Polonica)	21

29 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych sobota 18 września

Magiczna gwiazda	(Gdynia dzieciom)	11
Tajemnica kwiata paproci	(Gdynia dzieciom)	12.30
W dół kolorowym wzgórzem	(film konkursowy)	14.30
Niedosyt	(kino niezależne)	10.30
Są takie święteczne kieszonki	(kino niezależne)	10.30
Małe upełne lato	(kino niezależne)	12
Szalczki	(kino niezależne)	12
Niedziela	(kino niezależne)	14.30

■ normalne: pn.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
■ studenci, uczniowie: pn.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
■ grupowe: powyżej 15 osób - do godz. 17:11 - 1 zł
■ dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
■ dla seniorów - 13 zł

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vinci	10.11, 13.30, 14.15, 16.30, 17.30, 19.20, 21.30, 22.30 pt.-sob.	128 min
Hello boy	10.11, 13.30, 14.15, 16.30, 17.30, 19.20, 21.30, 22.30 niedz.	122 min
Ong-Bak	17.19, 22.30 pt.-niedz.	105 min
Ja, robot	19.15 pt.-niedz.	115 min
Kobieta kot	10.15, 12.45, 15.15, 16.15, 17.45, 18.30, 20.15, 21.15 niedz.	91 min
Krągła Boume'a	10.15, 12.30 pt.-niedz.	120 min
Ławeczka	11.15, 15.45, 18.15, 20.45, 23.15 pt.-sob.	86 min
Osada	11.15, 15.45, 18.15, 20.45 niedz.	122 min
Przyjaciół gangstera	12.15, 16.45, 21.15 pt.-niedz.	85 min
Shrek 2	13.45, pt.-niedz.	105 min
Spiderman 2	10.15, 13.30, 16.15, 21.30 pt.-niedz.	145 min
Terminal	12.15, 15.17, 17.45, 20.30, 23.15 pt.-sob., 12.15, 15.17, 17.45, 20.30 niedz.	128 min
Złe wychowanie	14.45, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	105 min
Garfield	13.15, 15.15 pt.-niedz.	80 min
Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing)	10 pt.-niedz.	142 min
Rogacie rancho	10.30 pt.-niedz.	76 min

■ pn.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
■ paranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł
■ Multibakikino - 10 zł
■ Godziny otwarcia kas: 9.45

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kolobrzeka 41 c. II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vinci	11.30, 13.45, 16.15, 18.15, 20.30, 22.45 pt.-sob.	108 min
Hello boy	11.30, 13.45, 16.15, 18.15, 20.30, 22.45 niedz.	122 min
Ong-Bak	13.30, 16.30, 21.25 pt.-sob.	105 min
Bliscy nieznajomi	11.14, 14.45, 18.30, 20.45, 22.45 pt.-sob.	104 min
Rogacie rancho	11.45, 16.15, 20.22 pt.-sob.	80 min
Ja, robot	11.15, sob.-niedz.	115 min
Terminal	10.11, 15.12, 15.30, 14.30, 15.45, 16.45, 18.19, 20.15, 21.15, 22.30 pt.-sob.	128 min
Krągła Boume'a	10.12, 13.30, 14.30, 15.45, 16.45, 18.19, 20.15, 21.15, 22.30 sob.	120 min
Złe wychowanie	10.11, 12.15, 13.30, 14.30, 15.45, 16.45, 18.19, 20.15, 21.15 niedz.	105 min
Ławeczka	10.30, 13.15, 18.20, 20.30, 23.15	85 min
Spiderman 2	10.30, 13.30, 18.20, 20.30, 23.15	130 min
Garfield	14.15, 21 pt.-niedz.	80 min
Shrek 2	12.15, 16.30, 18.45 pt.-niedz.	104 min
Harry Potter i więzień Azkabanu	10.30, 18.15 pt.-niedz.	141 min

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ paranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Hello boy	10.30, 13.15, 15.30, 17.19, 19.30, 22.15 pt.-niedz.	122 min
Vinci	11.15, 13.30, 15.45, 18.10, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	108 min
Bliscy nieznajomi	16.18, 10.20, 20.22 pt.-niedz.	104 min
Ja, robot	11.13, 15.30, 17.45, 20.22, 22.15 pt.-niedz.	115 min
Terminal	11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	128 min
Krągła Boume'a	15.19, 20.22, 21.15 pt.-niedz.	120 min
Kobieta kot	12.15, 16.45, 19.15 pt.-sob., 12.15, 19.15 niedz.	95 min
Przyjaciół gangstera	14.14 pt.-niedz.	85 min
Ławeczka	16.15 pt.-niedz.	86 min
Spiderman 2	10.12, 13.30, 17.20 pt.-niedz.	127 min
Zakochany bez pamięci	21.30 pt.-niedz.	108 min
Osada	18.10, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	108 min
Garfield	10.45, 12.30, 14.15 pt.-niedz.	80 min
Shrek 2	10.12 pt.-niedz.	92 min
Rogacie rancho	10.15 pt.-niedz.	86 min

■ normalne
do godz. 17 pon.-pt. - 16 zł
do godz. 17 sob.-niedz. - 17 zł
do godz. 17 pon.-czw. - 17 zł
do godz. 17 pt.-niedz. - 18 zł
■ ulgowe
Bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12.30 na filmy z dubbingiem - 11 zł, dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
Bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
■ studenci i uczniowie
- 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17)
- 15 zł (pt. do 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
do godz. 17

KINO

Tytuł	Godzina
GDANSK	
Neptun	14.30, 18.30
ul. Długa 57	16.30, 20.30
tel. 301-82-56	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Helikon	15
ul. Długa 57	16.40
tel. 301-53-31	Przyjaciół gangstera
	Noi Albini
	Zakochany bez pamięci
	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Kamerale	
ul. Długa 57	14.40 pt.-sob., 14.40, 18.30 niedz.
tel. 301-53-31	Dobry wieczór z perłą
	Złe wychowanie
	Regula Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
	Ławeczka
	Ono
	18.30
Zak	
al. Główna 14	10 minut później: Włocławek
195/19	Rosyjska arka
	Tango
	18.15
SOPOT	
Polonia	16.15
ul. Boh. Monte	18.30
Cassino 55/57	20.40
tel. 551-05-34	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Bałtyk	
ul. Bohaterów	Vinci
Monte Cassino 30	16.15, 18.20, 20.30
tel. 551-18-56	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

wygraj
zaproszenia
na festiwal
w Gdyni!
czytaj codziennie
**Dziennik
Filmowy**

Dziennik Filmowy

piątek 17 września 2004 r.

GDYNIA
filmowa

208780A

W Offensywie

Co sprawia że znane gwiazdy grają za darmo w filmach niezależnych?



Czekanie na faworyta

Który film dostanie w tym roku „Złote Lwy”?



Zagrałbym tort weselny

Chciałbym mieć komfort niesprzedawania się



B

MŁODE KINO

B

KONKURS

C

ROZMOWA

Pusta „ławeczka”

BELLISIMA

Gdańsk. Festiwal
**O czym się
plotkuje**

■ Ciuchcia
przez festiwal

Festiwal ma swoje rekwizyty. Jednym z nich jest zabawna, kolorowa ciuchcia, która wozi gości między Teatrem Muzycznym a Silver Screenem. Najwięcej emocji budzi, co zrozumiałe, u dzieci. Ale też i niejeden dorosły czuje w sobie dziecięcą radość, jak go w takiej ciuchcie trochę wytrzęsie.

Niektóre prezentacje filmowe mają specjalną oprawę. Przed filmem „TuliPany” festiwalowym gościom wręczano właśnie kwiatki, które się tak nazywają. A po projekcji „Wesela” na wychodzących z sali czekali już państwo młodzi i gospodarze z chlebem i solą. Orkiestra grała „To były piękne dni”. Częstoowano winem. I jak ma się ten film nie podobać? - mówiono.

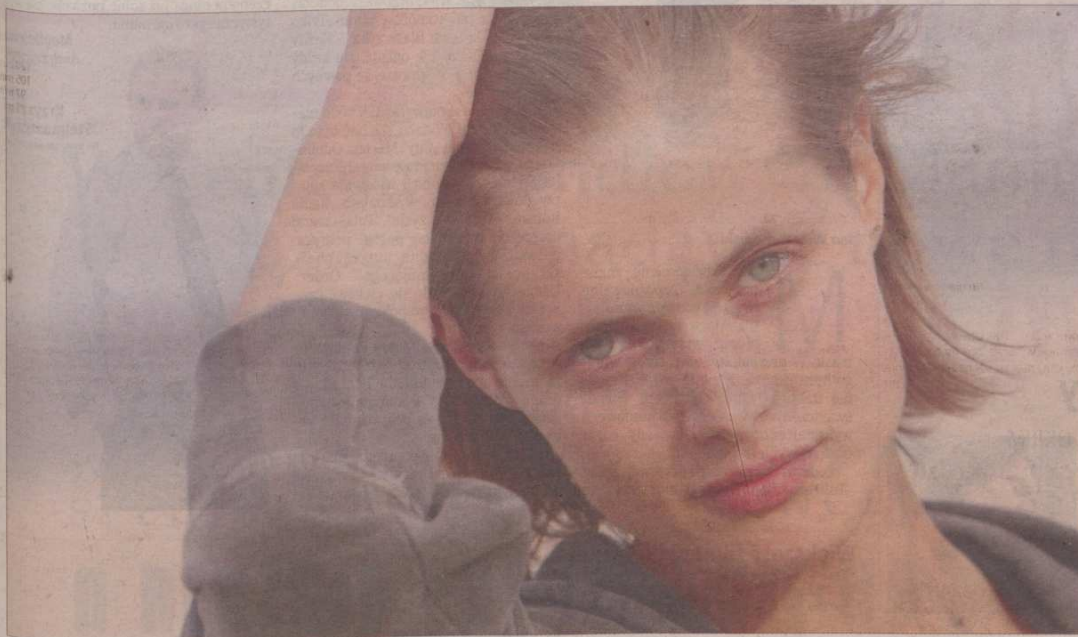
■ Filmowe miasta

Najczęściej filmowanym miastem w polskim filmie jest Kraków. Na tym festiwalu jest on niemyim bohaterem zarówno „Cudu w Krakowie” węgierskiej reżyserki Diany Groo, jak i filmu „Ono”.

Ale mamy też Gdańsk na festiwalu. W filmie „Trzeci” bohaterowie grani przez Marka Kondrata, Magdę Cielecką i Jacka Poniedziałka zawijają jachtem do gdańskiej Mariny. I widać przez chwilę kawałek naszego miasta.

Na filmie jest jednak pewna zabawna sytuacja. Otóż bohaterowie jadą z Gdańska do Krakowa przez Pótywsep Helski. Kiedy na konferencji prasowej ktoś zapytał, jak się udało bohaterom jechać z Gdańska do Krakowa przez Hel, Marek Kondrat żartobliwie rzucił: ten film jest wyświetlany na Wybrzeżu po raz ostatni.

RWA



Małgorzata Bela pojawiła się w Gdyni jako aktorka. Ale fotoreporterom pozowała jak zawodowa modelka.

Foto: Adam Warława

O Zenek ze Złotopolskich! Zrób mi z nim zdjęcie - prosiła jedna z dziewczyn koleżanek, pokazując na wchodzącego do festiwalowej kawalerki Bartka Tope. Również w charakterze białego niedźwiedzia pracuje na tym festiwalu Maciej Stuh. Aktor co chwilę słyszy: czy można się z panem sfotografować? Można. A jakże - odpowiada cierpliwie młody Stuh.

Festiwalowe korytarze wypełniają się już gwiazdami. Najwięcej emocji w tym roku budzą artystyczne pary. Fotoreporterzy snują się za Magdą Cielecką i jej partnerem życiowym An-

drzejem Chyrą. Ale ta para broni swej prywatności, jak może. Do reżysera Łukasza Barczyka dołączyła już Maja Ostaszewska. Inny reżyser - Jacek Borcuch, zanim przywiózł swoją młodą żonę Ilonę Ostrowską do Gdyni, to najpierw obsadził ją we własnym filmie „TuliPany”. To się nazywa dobrze wyjść za mąż - żartuje się w kulturalnych.

Są też pary nietypowe jak Janusz Kondratiuk (ach te jego „Dziewczyny do wzięcia” sprzed lat - wspomina), który przychodzi do Teatru Muzycznego razem z psem - wilczurem. Pies też robi za gwiazdę. Jest poklepywany przez przyjaciół i znajo-

mych. Zwierzę leży spokojnie pod stolikiem i widać, że przyląga się temu festiwalowemu szaleństwu z dużym dystansem. Ten to potrafi - zazdroszczą mu niektórzy.

Zainteresowanie mediów budzi Małgorzata Bela, która zagrała w filmie Małgorzaty Szumowskiej „Ono”. Małgosia to była modelka światowej sławy, która mieszkała w Nowym Jorku, była na okładkach „Vogue”. Fotografował ją wielki Avedon. Mimo tej całej otoczki sławy wokół niej jest bardzo skromną i interesującą kobietą. - Szczęśliwą - jak mówi. Bo ma wszystko - synka Józia, kochającego partnera życiowego no i zagrała

w ciekawym filmie po raz pierwszy w życiu. Ale ma nadzieję, że nie ostatni.

Na festiwalu pojawiły się dwie wielkie damy polskiego filmu - Ewa Wiśniewska i Magda Zawadzka. Podczas pokazów filmowych siedzą obok siebie. Wiele jednak gwiazd, mimo zapowiedzi, nie dojechało. „Ławeczka” była pusta. Nie dojechali jej główni bohaterowie: Jolanta Fraszyńska - filmowa kobieta po przejściach, i Artur Żmijewski - mężczyzna z przeszłością. Fraszyńska jest chora, jak powiedziała, a Żmijewski nie dostał „przepustki” z teatru.

Ryszarda Wojciechowska

WIDZIELIŚMY

„Wesele”

Bryka i szambo

Oto Polska właśnie? Jedno wielkie szambo? Korupcja totalna? Ruja i poróbstwo? Wszystko na sprzedaż? Liczy się kasa tylko? A szczyt szczęścia to luksusowa bryka? W „Weselu” Wojtki Smarzowskiego ojciec panny młodej, bogaty ogrodnik z Podkarpacia nie rozstaje się z flaszka. Ciągnie z gwintu, na umór. I szczerze polewa innym. Tym szczególnie, z którymi ubija interes, fałszuje kwity, mataczy z powodu nagłej śmierci dziadunia, który twarde bronil własnej ziemi i brzydził się przekrętami zięcia. Wesele są kosztowne. Marzenia też. Zastaw się, a postaw się? Śmieszny anachronizm. Imperatyw dzisiaj podnosi poprzeczkę. Trzeba się pokazać za wszelką cenę. Każdym sposobem. Kwestia legalności jest drugorzędna. Tak samo miłość. Nie jest w życiu najważniejsza - tłumaczy mamiusia córce tuż po ślubie. Czyni i rozmowy rozmijają się boleśnie.

Metafora „Wesela” trwoży Mocno Smarzowski przesadził? Jego prawo. Prawo sztuki wolnej, alarmującej. Trochę zastanawia dziadek nieborak, który barykaduje się w kłoczcie. Polemika z „Popiołem i diamentem” przypadkowa?

Henryk Tronowicz

„Wesele”. Scen. i reż. Wojtek Smarzowski. Muz.: Ryszard Tymon Tymański. Wyk.: Marian Dziędziel, Iwona Bielska, Tamara Arciuch, Maciej Stuhr, Bartłomiej Topa. Prod.: Telewizja Polska SA, Film It, Warszawa 2004.



Fot. materiały promocyjne

„Ono”

Podstuch wewnętrzny

Doradkości należą w polskim kinie dzieła tak osobiste jak film „Ono” - portret życia wewnętrznego 22-letniej Ewy, która zaszła w ciążę. Ewa o ojcu dziecka nie wspomina. I początkowo zamierza ciążę usunąć. Przez przypadek do tego nie dojdzie i przyszła matka z dzieckiem się oswaja z myślą o dziecku.

Jej myśli i refleksje przestają być wyłącznie jej własnością. Do rozwiązań daleko, ale ona od tej pory swoje wrażenia przekazuje dziecku. Rozmawia z nim z pełnym przekonaniem, że Ono ją słyszy. Czasem nawet, że podstuchuje... I Ono jej pomaga przezwyciężyć dojmującą samotność.

Z rodzicami Ewa kontakt ma ograniczony. Ojciec - lekko nieobecny - wstępuje się głównie w muzykę Bacha. Ewa poznaje dziewczynę o podejrzanym reputacji. Poznaje też pewnego chłopca. Ma go za tchórze, ale zaczynają się przyjaźnić. Mówi do niego, że kiedy Leonardo malował Damę z Liszacką, jego modelką była w ciąży. Bohaterka - filmowa modelka Małgorzaty Szumowskiej - wstępuje się w kafeinowe sfer i w bicie serca swego dziecka. Poszukuje siebie.

Henryk Tronowicz

„Ono”. Reż.: Małgorzata Szumowska. Wyk.: Małgorzata Bela, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Marek Walczewski, Marcin Brzozowski. Prod.: Pandora Film Produktion GmbH, Köln; koprodukcja: Telewizja Polska, 2004.



Fot. materiały promocyjne

Zamiast pieniędzy - pomysły i pasja

W OFFensywie



Jan Wierzbowski

Fot. Adam Warzawa

Mają doświadczenie, znane nazwisko, rozpoznawalne twarze i wysokie wymagania. Mogą w rolach przebierać, wybrzydzać, grymasić. W przypadku kina z tzw. głównego nurtu zdarza im się to często. Łagodnie traktują twórców młodych. Niedodświadczonych. Czasem bez filmowego wykształcenia. Polskie gwiazdy coraz częściej wybierają kino off.

Podczas konferencji prasowej filmu „TuliPany” Jan Nowicki zlorzeczył, że

kondycja naszej kinematografii jest żałostna, że na nic nie ma pieniędzy, że aktorzy grają w strasznych warunkach.

Na drugi dzień, podczas pokazu filmu „Strefa zmierzchu” Franciszka Dzidy (niezależnego filmowca z miasteczka Chybie pod Krakowem), w którym zagrał główną rolę, wypowiadał się w o wiele łagodniejszym tonie.

- To taki człowiek, że nie można mu odmówić. Zresztą nie zgodzić się na pracę z nim to jak spowieć Nikifora. On ma w sobie taki ogień, który niezwykle silnie w nim płonie, taką pasję! Poza tym to co widać na ekranie nie dorównuje temu co widać podczas realizacji. Tam wójt nosi światło, pomaga ktoś z cukrowni, jest jakiś szalony Amatorski Klub Filmowy W Chybie film to jest wydarzenie!

Bywa i tak, że aktorzy zgadzają się na role w skromnych, niezależnych produkcjach, bo nareszcie mogą uwolnić się od image'u, który przez role w serialach uwiiera i irytuje.

- Ja się po prostu ucieczyłem, że ktoś mnie nie skreślił już podczas castingu tylko dlatego, bo gram w telenoweli - opowiadał Jan Wierzbowski podczas spotkania z publicznością filmu „Tylko jedna noc” Dariusza Błazczyka. - Każdy mówi, że „Klanu” nie ogląda, ale każdy wie, co to jest. I to sprawia, że pewnych ról nie dostaje.

A publiczność najwyraźniej także nie spodzianki lubi. Widać i słychać było to po projekcji filmu „City” Macieja Odolińskiego, gdzie główną rolę zagrał Krzysztof Stelmach, którego widzownia kojarzy głównie z rolami w serialach „Radio Romans” i „Samo życie”. Tutaj zagrał drapieżnie paskudną postać polityka prowadzącego brudne interesy, bez skrupułów przyjmującego Order Uśmiechu. Spodobało się, ciekawe czy będzie kontynuacja współpracy aktora z offem.

Smakowicie wypadł także Robert Górnier, który zagrał epizod - wokalistę grupy rockowej o pseudonimie Rzeźnik - w filmie „Krew z nosa” Dominika Matwiejczyka. Pomogło to, że obaj panowie pochodzą z Wrocławia.

- Widziałem jakiś mój poprzedni film i się zgodziłem - opowiadał reżyser. - Przyszedł na plan, nakręcenie sceny z jego udziałem

zajął mu 3 godziny. Nie było żadnego problemu.

Być może gwiazdy pojawiają się w nowej produkcji grupy niezależnych filmowców z Zielonej Góry. Sky Piastowskie.

- Prowadzimy rozmowy m.in. z panią Jadwigą Jankowską-Cieślak - mówi Grzegorz Lipiec z SP - To legenda polskiego kina i byłoby cudownie móc z nią pracować.

Co takiego mają młodzi, niezależni, że ściągają na plan gwiazdy takie jak Anna Dymna (zagrała w konkursowych filmach „Nasza ulica” i „Pan Bruno”), Jan Frycz („Roomservice”) czy Danuta Stenka („O czym są moje oczy”)?

Pomysły. Niebanalne spojrzenie na tematy stare jak świat. Dużo zapatu. Pasji. Pokory. Czego chcieć więcej?

Ale warto pamiętać: - Najważniejszą rzeczą to dobry scenariusz. To najczęściej jedyny powód, dla którego zgadzają się na zagranie w takim projekcie - podpowiada Dorota Lamparska, autorka filmu „Są takie świeżutkie dziewczynki”. - Oni ze swoim doświadczeniem mogą już sobie pozwolić na artystyczne poszukiwania.

Magdalena Andrzejczyk

Krzysztof Stelmach
Fot. materiały promocyjne

Większość filmów już pokazano

Czekanie na faworyta

Z filmami jak z kobietami. Nie wszystkim się to samo podoba. Mimo iż na festiwalu pokazano już większość filmów, to nadal nie ma zdecydowanego faworyta. Przynajmniej dla publiczności. Przed nami jednak jeszcze takie filmowe kaski jak „Mój Nikifor” Krzysztofa Krauzego, „Pręgi” Magdaleny Piekorczy czy „W dół kolorowym wzgórzem” Przemysław Wojciecha. Z pokazanych obrazów do tej pory sądząc po długości okłasków, najbardziej podobali się „TuliPany” Jacka Borucha.

- Tu ciępieł pogodny film - słychać było w kuluarach -



Michał Żebrowski wyciska łzy z oczu nawet panom.

Fot. materiały promocyjne

Just jak spacer w wiosenny wieczór - zachwycano się.

Po seansie „Wesela” Wojciecha Smarzowskiego dziennikarze mówili:

- No, nareszcie jest bardzo dobrze zrobiony film. Jeden z niewielu, którego się nie da

zrecenzować słowami z „Rejsu”: nuda, nuda, nuda. Ale byli i tacy, którzy wychodzili zdegustowani twierdząc, że nie ta estetyka. Film ich, po prostu, razil.

A propos „Rejsu”, „Ławeczkę” można by nazwać „Rejsem

II”. Można by, gdyby ten film był dopowiedzniejszy. Bo jego akcja toczy się na turystycznym stateczku. Ten film, który producent reklamuje jako... najpopularniejszy w Polsce, ponieważ dostał nagrodę publiczności na festiwalu, w dziennikarskim gronie nie ma jednak dobrych ocen.

Film „Ono” Małgorzaty Szumowskiej podzielił widzów. Jedni się zachwycali w stylu: cieszą się, że ktoś potrafi w polskim kinie opowiadać o uczuciach tak pięknie, szepetem. Inni jednak wychodzili z seansu, twierdząc, że nuda... dalej już panstwo znać. Ryszarda Wojciechowskiego



RADIO MANHATTAN

18 września

W Centrum Handlowym Manhattan
zacznie nadawać nowe radio.

ZOBACZ STUDIO RADIOWE NA ŻYWO!!!

MIEDZY 11.00 a 20.00

WYWIADY NA GORĄCO • QUIZY Z NAGRODAMI
SPECJALNE RABATY • KONCERT ŻYCZEŃ

O RESZCIE DOWIESZ SIĘ NA MIEJSCU

a naprawdę warto!!!



MANHATTAN

moje ulubione centrum

Z TEJ OKAZJI NASZE CENTRUM
ODWIEDZI MARYLIN MONROE

ZRÓB SOBIE ZDJĘCIE Z MARYLIN W STYLowym CADILLACU!!!

MANHATTAN - ZAKUP



**Wygraj kurs
językowy
str. 4d**

UCZ SIĘ JĘZYKÓW



piątek 17 września 2004 r.

www.eu.com.pl

B E Z P Ł A T N Y D O D A T E K S P E C J A L N Y

**Anglistki radzą
Sprawdź w czym tkwi
sekrety językowego
sukcesu.**

str. 2b



**Studia językowe na wysokim poziomie
Ostatnie wolne miejsca
w Nauczycielskim Kolegium
Języków Obcych czekają.**

str. 3c



**Nie przegap
Gdzie taniej kupić
podręczniki językowe?**

str. 4d



English Unlimited. Najlepsza w rankingach szkół językowych

SZKOŁA Z TRADYCJAMI

Na przełomie lat 90. znacznie wzrosło w naszym kraju zainteresowanie nauką języków obcych. Wtedy też powstała jako jedna z pierwszych w Trójmieście szkoła języków obcych English Unlimited. Została założona przez wykładowców uniwersyteckich, którzy chcieli wykorzystać swoje doświadczenie zdobyte w pracy w szkołach Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i stworzyć profesjonalną szkołę językową, według najlepszych wzorców światowych, ale jednocześnie dostosowaną do potrzeb i wymagań polskich klientów. Dziś English Unlimited to sieć szkół językowych na terenie Trójmiasta, Bydgoszczy, Poznania, Szczecina i Chojnic i od tego roku Starogardu Gdańskiego.

Magiczne miejsce

Jedną z wielu zalet szkoły są z pewnością atrakcyjne lokalizacje jej siedziby i filii. Siedziba English Unlimited mieści się od wielu lat w doskonale znanym mieszkalcem Gdańska XVII-wiecznym, zabytkowym budynku przy ul. Podmyślnej 10, obok kościoła św. Karłiny, w pobliżu Wielkiego Młyna i hali targowej. Wyjątkowy urok miejsca, zabytkowy murów, własny ogród, dzwony carillonu - to wszystko stwarza niepowtarzalną atmosferę.

Znak jakości

English Unlimited jest jedną z nielicznych szkół językowych w Polsce i jedną w Trójmieście i województwie pomorskim, która od ponad 10 lat ma rekomendację stowarzyszenia PASE, promującego najwyższą jakość nauczania języka angielskiego.

Inspektorzy PASE wystawili wszystkim oddziałom szkoły w Trójmieście znakomitą notę, podkreślając w swoim raporcie „wysoki poziom profesjonalizmu połączony z przyjazną atmosferą i troską o każdego słuchacza”.



Bezpłatne, dodatkowe konsultacje.

- Naszym celem jest utrzymanie wysokiej pozycji na rynku. Stawiamy zdecydowanie na jakość i ciągłe rozwijanie naszej oferty. Chcemy nadal należeć do ścisłego grona najlepszych szkół językowych w Polsce - mówi Dorota Kaniak-Szymkiewicz, wiceprezes EU.

Potwierdzeniem wysokiej jakości, nauczania jest wyróżnienie jakim szkoła została uhonorowana w 2003 r. Jest to prestiżowa nagroda „European Label”. Konkurs European Label organizowany jest w Polsce na zlecenie Komisji Europejskiej i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. W konkursie nagradzane są nowatorskie inicjatywy dotyczące nauczania i uczenia się języków obcych, charakteryzujące się wysoką jakością, wielostronnym charakterem, oryginalnością i innowacyjnością.

Znakomite wyniki

Szkoła ma wieloletnie doświadczenie jako centrum egzaminacyjne, przygotowujące do egzaminów Cambridge i Instytutu Goethego. Co roku kilkuset słuchaczy EU przechodzi pomyślnie próg egzaminacyjny.

English Unlimited jest także od wielu lat autoryzowanym centrum egzaminacyjnym Londyńskiej Izby Handlu i Przemysłu (LCCI).

Sposób traktowania słuchaczy uczących się języka angielskiego i niemieckiego w szkole English Unlimited ma swoje źródło w nowoczesnej metodzie komunikatywnej (humanistic approach), która uwzględnia różne sposoby percepcji i zakłada aktywne używanie języka od pierwszych dni uczenia się.

Międzynarodowa kadra

Gwarancją poziomu nauczania są wysokie kwalifikacje zawodowe lektorów. Trzon kadry dydaktycznej stanowi stały zespół doświadczonych nauczycieli. Znaczącą część kadry są lektorzy anglojęzyczni (native speakers) - nauczyciele z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Australii, USA i Kanady.

Najlepsza w rankingach

Pierwsze miejsce w Gdańsku w rankingu „Newsweeka” z 2002 roku, pierwsze miejsce w Trójmieście i Bydgoszczy oraz największa liczba punktów w całym kraju w rankingu „Newsweeka” z 2003 r., pierwsze miejsce w Trójmieście i Szczecinie oraz czołowe w całym kraju w rankingu „Dlaczego” z 2004 r. to potwierdzenie wysokiego poziomu szkoły.

Bezpłatne dodatkowe zajęcia

Nauka języka obcego związana jest również z poznawaniem kultury, literatury, historii i tradycji danego kraju. Szkoła organizuje dla swoich słuchaczy dodatkowe pozalekcyjne spotkania. W ramach klubu angielskiego i niemieckiego słuchacze mogą poznać realia życia, kulturę i obyczaje zarówno państw anglojęzycznych, jak i niemieckojęzycznych. Szkoła oferuje także bezpłatny pakiet zajęć konswersacyjnych w języku angielskim i niemieckim oraz bogaty zestaw ćwiczeń na stronach internetowych.

Wrześniowa promocja

English Unlimited oferuje bogaty wachlarz zniżek - we wrześniu można zaoszczędzić do 20 proc. ceny kursu. Warto więc skorzystać z oferty szkoły już teraz i zarezerwować sobie dogodny termin i dzień zajęć w nowym roku szkolnym. (d)

Szkoła z tradycjami

English Unlimited Szkoła Języków Obcych (rok założenia 1989)

- filie: Gdańsk, Wrzeszcz, Oliwa, Sopot, Gdynia, Chojnice, Bydgoszcz, Poznań, Szczecin i Starogard Gd.
- księgarnie: Gdańsk, Wrzeszcz, Gdynia i Radom
- efekty: ponad 35 tysięcy absolwentów kursów językowych (w tym ok. 6,5 tysiąca zdobyło międzynarodowe certyfikaty językowe)
- szkolenia językowe dla kilkuset firm.

Już w Starogardzie Gdańskim!

Szkoła English Unlimited zaprasza mieszkańców Starogardu Gdańskiego i okolic na zajęcia do nowo otwartego oddziału przy ul. Rynek 38, tel. 563-06-81.

Szkoły English Unlimited



Główna siedziba szkoły. Gdańsk, ul. Podmyślnej 10.

English Unlimited Trójmiasto

Gdańsk, ul. Podmyślnej 10, tel. 301-33-73

Gdańsk, ul. Grobla IV/2, tel. 305 78 32

Wrzeszcz, ul. Klonowa 1, tel. 341-96-76

Oliwa, ul. Polanki 130 (V LO), tel. 552-11-91

Helmi, ul. Dragana 2 (SP 8), tel. 302-71-52

Sopot, ul. Sobieskiego 4/6, tel. 551-14-74

Gdynia, ul. Legionów 27 (III LO), tel. 622-54-51

Gdynia, ul. Świętojańska 62, tel. 661-89-66

Karwiny, ul. Staffa 10 (SP 42), tel. 629-43-68

Oddziały EU w woj. pomorskim

Chojnice, ul. Nowe Miasto 4-6, tel. (52) 397-82-94

Starogard Gd., Rynek 38, tel. (58) 563-06-81

godz. 10-19
godz. 11-17
godz. 12-20
godz. 16-20
godz. 16-20
godz. 11-18
godz. 14-20
godz. 11-19
godz. 16-20

godz. 12-18
godz. 10-18

Prywatne Kolegium Języków Obcych



Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Gdańsku oferuje 3-letnie dzienne i zaoczne studia licencjackie o specjalności język angielski i język niemiecki. Absolwenci uzyskują dyplom licencjata Uniwersytetu Gdańskiego. Uwaga: Skorzystasz z wrześniowej promocji! Jeśli zapiszesz się do kolegium do końca tego miesiąca, możesz otrzymać 250 - 500 zł rabatu na czesne za rok 2004/2005.

Więcej na str. 3c

Nowa siedziba szkoły w Sopocie



English Unlimited zaprasza do nowej siedziby szkoły, która mieści się na parterze budynku przy ulicy Sobieskiego 4/6 w Sopocie, tel. 551-14-74. Nowa siedziba szkoły znajduje się zaledwie kilkaset metrów od dworca PKP. Wystarczy dotrzeć do ulicy Monte Cassino, za kościołem św. Jerzego skręcić w prawo i już jesteśmy w szkole EU. W nowym miejscu szkoła oferuje słuchaczom doskonałe warunki do nauki i pracy.

fot. Robert Kaniak

Nauka. Zadbaj o swój mózg

Językowa gimnastyka



Jak donosi „Rzeczpospolita” z dnia 16.06.2004 r., najnowsze badania kanadyjskich i amerykańskich naukowców potwierdzają, że ucząc się języka obcego w dojrzłym wieku można uratować swój mózg przed przedwczesną starością...

Już w czterdziestym roku życia aktywność niektórych genów zmniejsza się. Prowadzi to do pogorszenia pamięci i sprawności myślowej. Inżynieria genetyczna nie potrafi temu zapobiec. Najnowsze badania potwierdzają jednak, że proces spowolnić może odpowiednio wcześnie uczenie się języka obcego. Badania wykazują, że ludzie biegle posługujący się dwoma języ-

kami wykazują się na starość lepszą sprawnością umysłową niż osoby jednojęzyczne.

Badania porównujące za pomocą odpowiednich testów wyniki stanu umysłu osób dwujęzycznych (posługujących się biegle od 10 roku życia dwoma językami) z osobami, które posługują się tylko jedną mową wykazują, że w obu kategoriach wiekowych dwujęzyczni są szybsi, bardziej inteligentni, ich umysł jest bardziej lotny. Różnica w stanie umysłu może wynosić nawet 30 lat! W przypadku osób co najmniej dwujęzycznych spadek inteligencji związany z wiekiem był także statystycznie niższy.

Angielski dla osób po 50-tce

English Unlimited jako jedna z nielicznych szkół językowych organizuje kursy z programem specjalnie dostosowanym do nauki osób dojrzalszych - po 50-tce.

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Sopocie. Cena kursu wynosi tylko 345 zł/sestr. Zapisy tel. 551-14-74.

Zniżki - English Unlimited Trójmiasto

- Promocja wrześniowa - 5 proc.
- Rodzinna nauka - 10 proc.
- Dwa języki - 10 proc.
- Uczę się tutaj

Jeśli słuchacz EU jest uczniem szkoły, w której odbywają się zajęcia - otrzymuje rabat 40 zł.

- Studentem być - 10 proc.
- Super filie - 5-10 proc.

Osoby uczęszczające na kursy w filii: Sopot - 5 proc., Karwiny, Oliwa, Chelm otrzymują rabat 10 proc. Rabaty sumują się do 20 proc.

Ucz się języków

Nowoczesne metody. Ucz się języków z English Unlimited

Sekret językowego sukcesu

O tym jak skutecznie uczyć się języków mówią Justyna Limon, Małgorzata Sz waj, Dorota Kaniak - Szymkiewicz, anglistki, szefowe i założycielki szkoły English Unlimited

- Czy języka można się uczyć w sposób lekki, łatwy i przyjemny?

Małgorzata Sz waj: - Kluczem do sukcesu jest wypracowanie własnych metod nauki. Językiem obcym można się posługiwać niemal perfekcyjnie lub tylko na poziomie, który zapewni nam codzienną komunikację. To, w jakim stopniu opanujemy umiejętność posługiwania się nim, jest wynikiem oddziaływania różnych czynników, z których większość zależy od nas samych. Doświadczenie uczy, że należy być sceptycznym wobec komercyjnych haseł uczenia się języków obcych „błyskawicznie i bez wysiłku”. Nie warto się oszukiwać - nauka języka jest procesem wieloletnim, wymagającym czasu i rzetelnej pracy.

- W jaki sposób przełamać tzw. barierę językową?

Justyna Limon: Uczymy się języka obcego po to, aby porozumieć się z innymi ludźmi, a więc barierę językową uda nam się przełamać w chwili, kiedy zrozumiemy, iż najważniejsza jest komunikacja z drugim człowie-



Założycielki i szefowe English Unlimited (od lewej): Justyna Limon, Małgorzata Sz waj i Dorota Kaniak-Szymkiewicz.

kiem, a niekoniecznie książkowa poprawność naszej wypowiedzi.

Oczywiście każdy chciałby mówić płynnie i doskonale, ale nie bójmy się błędów, bo to właśnie strach przed nimi nas paraliżuje. Błędy są nieodłączną częścią procesu uczenia się.

- Jednak zanim zaczniemy mówić, potrzeba dużo pracy...

Dorota Kaniak-Szymkiewicz: To prawda, że do perfekcji dochodzi się latami. Jednak dzięki nowoczesnym metodom nauki możemy zacząć mówić już od pierwszych lekcji. W naszej szkole zajęcia odbywają się od początku w języku obcym, zachęcając naszych uczniów, aby jak najwięcej mówili podczas lekcji. Kładziemy nacisk na rozwijanie

praktycznych umiejętności językowych w sytuacjach z życia codziennego.

- Jaka metoda nauki języka jest najlepsza?

Justyna Limon: Taka niestety nie istnieje. Najnowsze trendy w metodach wskazują, że najlepsze są programy, które czerpią po trochu ze wszystkich istniejących metod.

Jednocześnie nauczanie musi być dostosowane do poziomu, wieku i potrzeb słuchaczy. Ważne jest też, by rozwijać wszystkie cztery umiejętności tj. mówienie, czytanie, pisanie i rozumienie ze słuchu. Cóż nam bowiem przyjdzie z mówienia, jeśli nie potrafimy zrozumieć, co mówią inni.

- Jak zdefiniować osoby, które osiągnęły rzeczywisty sukces w uczeniu się języka?

Małgorzata Sz waj: Są to ludzie, którzy poszukują własnego stylu i sposobu nauki, wierzą, iż każde ćwiczenie może ich nauczyć czegoś nowego. Interesują się strukturami języka obcego, próbując czasem tworzyć własne reguły. Osoby takie szybko przełamują barierę językową, bowiem najważniejsze dla nich jest porozumiewanie się i chęć poznania wszystkiego co nowe i niejasne. Zdają sobie także sprawę, iż to od nich samych w dużej mierze zależą postępy w nauce. Przy takim zaangażowaniu i pomocy doświadczonych nauczycieli sukces jest gwarantowany.

Efektywna nauka. Szeroki wachlarz kursów

Język niemiecki to jest to

Może to nie jest oczywiste, ale w English Unlimited można również nauczyć się języka niemieckiego. W ofercie znajduje się cały wachlarz kursów na wszystkich poziomach zaawansowania, od poziomów początkujących do przygotowujących do zdania egzaminów przeprowadzanych przez Instytut Goethego. Nauka na pierwszych trzech poziomach ogólnych trwa trzy lata - przy pilnej i systematycznej pracy można opanować ten materiał w tym przedziale czasowym. Wysiłek ten opłaca się, gdyż już po następnym (czwartym) roku nauki można podejść do pierwszego egzaminu zewnętrznego, ZD (Zertifikat Deutsch). Po zdaniu tego egzaminu na minimum ocenę dobrą i następnych czterech semestrach (dwa lata) przygotowań można próbować zdać następny egzamin - ZMP (Zentrale Mittelstufenprüfung). Należy tu podkreślić, że do tej



pory wszyscy słuchacze EU po zarekomendowanym czasie nauki zdali zarówno egzamin ZD, jak i ZMP z ocenami pozytywnymi. Ów sukces gwarantujemy, poza systematyczną pracą słuchaczy, przede wszystkim przygotowaniem metodyczne i merytoryczne lek-

torów EU. Wszyscy prowadzący zajęcia są absolwentami filologii germańskiej, ich umiejętności cały czas są wzbogacane przez odbywające się regularne szkolenia, a ich praca jest kontrolowana podczas odbywających się regularnie hospitacji zajęć.

O efektywności nauczania decyduje również korzystanie z nowoczesnych podręczników renomowanego wydawnictwa niemieckiego Hueber. Poza kursami wg standardowego wyżej opisanego schematu szkoła oferuje kursy przygotowujące do pisemnej i ustnej nowej matury z języka niemieckiego, jak i do egzaminów na filologię germańską. Warto dodać, że słuchacze kończący kursy w szkole EU z powodzeniem zdają egzaminy wstępne na germanistykę. Szkoła proponuje również kursy języka handlowego „Wirtschaftsdeutsch” i przygotowujące do specjalistycznych egzaminów: ZDfB (Zertifikat Deutsch für den Beruf) oraz PWD (Prüfung Wirtschaftsdeutsch International).

JAK BĘDĄ ROSŁY RENTY I EMERYTURY

W DODATKU

- Jak będzie wyrównywany stary portfel
- Jak obliczyć podwyżkę emerytury
- Składki od umowy o dzieło z emerytem lub rencistą
- Emeryt i rencista na zleceniu
- Jak wypełnić wniosek o emeryturę i gdzie go złożyć
- Jakie dokumenty są potrzebne
- Odwołujemy się od decyzji ZUS
- Wcześniejsze emerytury

Uchwalona 16 lipca 2004 r. przez Sejm ustawa wprowadziła zmiany, dotyczące waloryzacji emerytur i rent, oznaczając rzadsze podwyżki świadczeń dla ponad 9,2 mln osób. Prawdopodobnie – zależy to od poziomu inflacji – nie będą się one odbywać co roku, lecz, począwszy od 2006 r., co dwa lata.

Sprawa waloryzacji emerytur i rent jest bardzo istotna zarówno z punktu widzenia osób je pobierających (dotyczy podwyżek ich świadczeń), jak i finansów publicznych. Wynika to z ogromnej liczby osób je otrzymujących, a co za tym idzie – z gigantycznej skali wydatków przeznaczanych na te świadczenia, a także faktu, że istniejące w Polsce systemy emerytalno-rentowe są finansowane w części lub w całości z budżetu państwa.

Trzy systemy wypłacania świadczeń

Nowy sposób waloryzacji oznacza dla świadczeniobiorców rzadsze podwyżki, choć o większe kwoty. Dodatkowo wielu emerytów i rencistów pobierających świadczenia z ZUS (którzy mieli przyznane je na podstawie niższej niż 100 proc. kwoty bazowej) może spodziewać się, że będzie miało je podniesione ze względu na to, że Sejm zdecydował o wyrównaniu tzw. starego portfela (podstawowe założenia – patrz ramka s. 2 „Jak będzie wyrównywany stary portfel”).

W Polsce funkcjonują obok siebie trzy odrębne systemy emerytalno-rentowe. Świadczenia z nich wypłacane podlegają waloryzacji na zasadach określonych w szczegółowych ustawach. Jednak dla obliczenia sposobu ich podnoszenia bierze się pod uwagę wskaźnik waloryzacji ze znowelizowanej w piątek przez Sejm ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Sąd zmiana wskaźnika w tej ustawie powoduje zmiany w pozostałych systemach.

Największy z nich to system administrowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wypłaca on świadczenia tym osobom, które były zatrudnione jako pracownicy lub same prowadziły pozarolniczą działalność gospodarczą. Emerytury i renty pobiera z niego ponad 7-milionowa rzesza osób (patrz tabela 1 s. 2).

Drugi system, który wypłaca świadczenia emerytalno-rentowe, to system ubezpieczeniowy rolników, administrowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wypłaca on emerytury i renty blisko 1,8 mln świadczeniobiorców (patrz tabela 2).

Trzeci, najmniejszy, to system emerytalno-rentowy tzw. służb mundurowych (MSWiA oraz MON) i wybranych pracowników wymiaru sprawiedliwości, tj.

sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy służby więziennej. W 2003 r. takich osób było około 329 tys. Łącznie więc zmiany w sposobie waloryzacji dotknęły ponad 9,2 mln osób.

Jakie wydatki

Każdy z trzech systemów generuje określone koszty. Ich wysokość zależy od liczby świadczeniobiorców i stopnia obciążenia obecnie pracujących obowiązującą składką, ale żaden z nich nie jest samowystarczalny. System pracowniczy jest dotowany z budżetu w wysokości około 30 proc. swoich wydatków, a rolniczy 94 proc. Natomiast emerytury i renty służb mundurowych wypłacane są w całości przez budżet państwa. W sumie wydatki budżetowe w formie dotacji do FUS i KRUS lub finansowania emerytur i rent służb mundurowych wyniosły w 2003 r. ponad 40 mld zł.

Ogółem, wraz z dotacją na te świadczenia, określone instytucje przeznaczyły w ubiegłym roku ponad 113 mld zł. To właśnie skala tych wydatków przesądza o wadze wskaźnika waloryzacji. Jego zaledwie 1-procentowa wysokość powoduje konieczność dodatkowych wydatków w kwocie około 1,1 mld zł (patrz tabela 3 s. 2).



W PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA GAZETA PRAWNA z płytą CD SZTUKA NEGOCJACJI

Wykład wybitnego specjalisty prof. Zbigniewa Nęckiego

- ETAPY NEGOCJACJI
- STYLE NEGOCJOWANIA
- STRATEGIE, CHWYTY I TRIKI W NEGOCJACJACH

Kup w kiosku!

17.09.2004

www.gazetaprawna.pl

Jakie podwyżki dotychczas

W Polsce w ciągu ostatnich 14 lat kilkakrotnie zmieniano zasady waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Do połowy lat 90. ich waloryzacja odbywała się na podstawie wskaźnika wzrostu płac, później zaczęła obowiązywać formuła, zgodnie z którą świadczenia były podnoszone co najmniej o wskaźnik inflacji, a dodatkowo w ustawie budżetowej zapisywano ich wzrost w stosunku do wzrostu wynagrodzeń.

W tym roku obowiązuje nowy sposób waloryzacji. Zmiany w tym zakresie wprowadziła zeszłoroczna, marcowa nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z nią świadczenia miały rosnąć od 1 marca, a jeśli inflacja przekroczy 5 proc., także od września. Wskaźnik waloryzacji stanowił sumę średniorocznego wskaźnika wzrostu cen dla gospodarstw emerytów i rencistów (chyba że wyższy był ogólny) i 0,2 (piąta część) realnego wzrostu wynagrodzenia z poprzedniego roku kalendarzowego. Oznacza to, że przy podwyżce świadczeń uwzględniano się obligatoryjnie wzrost cen i część wzrostu płac, a odbywać się ona miała co roku.

Jak będzie teraz

Uchwalone zmiany w zakresie zmiany mechanizmu waloryzacji świadczeń spowodują, że:

- nie będzie corocznej automatycznej waloryzacji emerytur i rent - podwyżka, w zależności od poziomu inflacji, będzie prawdopodobnie przeprowadzana rzadziej (prognoza - patrz tabela 4),
- waloryzacja ma się odbywać tak jak obecnie od 1 marca, ale dopiero w roku następującym po tym, w którym wskaźnik inflacji (od roku, w którym odbyła się ostatnia waloryzacja - ta przypomnijmy miała miejsce w 2004 r. za rok 2003) wyniesie co najmniej 5 proc.

■ PRZYKŁAD. Gdyby przyjąć za Ministerstwo Polityki Społecznej, że inflacja wyniesie w latach 2004-2007 odpowiednio 4 proc., 2,8 proc., 2,9 proc., następna podwyżka świadczeń odbędzie się w 2006 r. o wskaźnik 6,8 proc. (liczony w uproszczeniu). Stanie się tak, ponieważ w 2005 r. inflacja przekroczy 5 proc. (liczona jako suma inflacji z 2004 r. i 2005 r., czyli 4 proc. + 2,8 proc.). Stąd zgodnie z przepisem, że waloryzacja ma się odbyć w roku następującym po tym, w którym inflacja osiągnie 5 proc. (w naszym przykładzie jest to 2005 r.), podwyżka odbędzie się w marcu

Jak będzie wyrównywany stary portfel

- w latach 2005-2006 będą podnoszone (o około 41 zł) emerytury i renty przyznane z kwotą bazową poniżej 100 proc. osób, które w styczniu 2005 r. ukończyły 75 lat,
- w latach 2007-2010 będą podnoszone świadczenia pozostałym emerytom i rencistom starego portfela, którzy w styczniu 2005 r. będą mieli mniej niż 75 lat.

Jak obliczyć podwyżkę

Przeciętny emeryt pobiera z ZUS emeryturę wynoszącą około 1000 zł netto. Gdyby przyjąć, że sprawdzi się założenie MPS co do poziomu inflacji, otrzyma on następną podwyżkę w 2006 r. wynoszącą około 70 zł na rękę. Będzie to wynikiem pomnożenia wysokości jego świadczenia pobieranego w lutym 2006 r. przez wskaźnik waloryzacji wynoszący 6,9 proc.

2006 r. Przeciętny emeryt pobierający świadczenie z ZUS (średnia emerytura w ZUS wynosi 1188 zł brutto) może liczyć w takim przypadku na podwyżkę około 70 zł netto.

Jeśli w ciągu kolejnych 2 lat (które nastąpią po roku, w którym odbyła się po raz ostatni waloryzacja - obecnie 2004 r.) wzrost cen nie osiągnie 5 proc., waloryzacja będzie i tak przeprowadzana zgodnie z rzeczywistym wskaźnikiem - od 1 marca następnego roku kalendarzowego. Ten przepis oznacza, że bez względu na poziom wzrostu cen waloryzacja musi odbyć się przynajmniej raz w ciągu trzech lat.

■ PRZYKŁAD. Gdyby przyjąć, że w latach 2004-2008 inflacja wyniesie 1,5 proc., oznaczałoby to, że przekroczyłaby ona 5 proc. dopiero w 2007 r. (liczona jako suma inflacji z lat 2004-2007), a następna podwyżka odbyłaby się dopiero w 2008 r. W związku z tym, żeby podwyżki przy niskiej inflacji nie były tak rzadkie, nowy mechanizm waloryzacji przewiduje, że będzie się ona odbywać minimum raz na trzy lata. Przy wymienionych założeniach oznaczałoby to, że najbliższa podwyżka odbyłaby się w 2007 r. o wskaźnik około 4,5 proc. Wynika

to z tego, że waloryzacji nie byłoby w dwóch kolejnych latach po roku, w którym była przeprowadzona (lata 2005 i 2006) i musiałaby się ona odbyć (pomimo nieprzekroczenia poziomu inflacji 5 proc.) w 2007 r.

składnik uzupełniający aktualnie mechanizm podwyższania świadczeń wynoszący 20 proc. wzrostu płac będzie uznawany, a nie automatyczny. Rząd będzie mógł wnioskować, a parlament zaakceptować ten element.

Barłoz Marczyk

Droższe zatrudnienie na umowę o dzieło

Ogromne zainteresowanie i zaniepokojenie emerytów i rencistów wywołało regulacje dotyczące umowy o dzieło, które zaczęły obowiązywać od 1 lipca br. Nowe zasady dotyczą tylko tych przedsiębiorczych emerytów i rencistów, którzy zawrą umowy o dzieło z własnym pracodawcą albo będą je wykonywali na jego rzecz.

Do 1 lipca br. zawarcie przez emeryta, rencistę umowy o dzieło w żadnym przypadku nie powodowało obowiązku opłacania składek, ani na ubezpieczenia społeczne, ani zdrowotne. Od 1 lipca br. sytuacja osób wykonujących umowy o dzieło na rzecz własnego pracodawcy zostanie zrównana z sytuacją innych pracowników. Oznacza to, że także za emerytów i rencistów, którzy będą zawierali umowy o dzieło z pracodawcą, z którym łączą ich stosunek pracy, a także za tych, którzy co prawda nie zawrą z nim umowy o dzieło, ale będą ją wykonywali na jego rzecz - konieczne będzie opłacanie składek.

Przypominamy, że składkę na ubezpieczenie emerytalne i rentowe płaci po połowie ubezpieczony i płatnik, składkę na ubezpieczenie wypadkowe - płatnik, a na ubezpieczenie chorobowe - ubezpieczony.

Ważna data zawarcia umowy

Rozszerzenie zasady oskładkowania umów o dzieło wykonywanych na rzecz własnego pracodawcy na emerytów i rencistów wywołało wiele pytań. Dotyczyły one zwłaszcza tego, czy należy odprowadzać składki od przychodów uzyskiwanych z tytułu umów o dzieło zawartych przed 1 lipca, tj. datą wejścia w życie nowej regulacji. Wyjaśniamy zatem, że obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia nie dotyczy umów o dzieło emeryta, rencisty z własnym pracodawcą albo wykonywanych na jego rzecz, zawartych przed 1 lipca 2004 r.

■ PRZYKŁADY

► Tomasz K. mimo ustalonego prawa do emerytury pracuje. Ma zawartą umowę o pracę na cały etat. Obok umowy o pracę Tomasz K. zawiera także umowy o dzieło z własnym pracodawcą. Jedną z nich zawarł w maju. Strony określiły w umowie, że dzieło - budynek - ma powstać w lipcu. Z uwagi, że umowa o dzieło z własnym pracodawcą została zawarta przed wejściem w życie zmian, tj. przed 1 lipca br., od przychodu z tytułu jej wykonania nie trzeba opłacać składek. Jednak kolejne umowy o dzieło, zawarte po wejściu w życie nowych regulacji, nie są już tak korzystne dla obu stron.

► Karol T. jest emerytem. Przez cały okres zatrudnienia pracował jako tłumacz. Teraz też pracuje w swoim zawodzie - jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Firma, w której pracuje, zleciła wykonanie kilku projektów innej spółce. Ta z kolei chce podpisać z Karolem T. 1 lipca br. umowę o dzieło na tłumaczenie korespondencji. Ponieważ w ramach zawartej umowy o dzieło Karol T. będący emerytem wykonywałby pracę na rzecz swojego pracodawcy (z którym łączy go umowa o pracę), od umowy o dzieło zawartej 1 lipca 2004 r. konieczne jest odprowadzenie do ZUS składek na ubezpieczenia.

Kiedy umowa wciąż korzystna?

Trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że umowa o dzieło zawarta z innym podmi-

tem niż pracodawca, a także umowa niewykonywana na jego rzecz, nie rodzi obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy

Trzeba zaznaczyć, że nie zawsze zawarcie takiej umowy jest możliwe. Umowę o dzieło można stosować tam, gdzie jej przedmiotem jest wykonanie dzieła. Przyjmując zamówienie musi zatem wykonać dla zamawiającego za zapłatą wynagrodzenia określone w umowie dzieło - uzgodniony przez strony rezultat. Dziełem może być np. uszycie ubrania, butów, przetłumaczenie tekstu, wybudowanie domu, przeprowadzenie wykładu, wykonanie remontu, namalowanie obrazu, zrobienie fotografii, sporządzenie projektu technicznego, wymalowanie mieszkania. Przywołujemy kilka też orzeczeń Sądu Najwyższego, które dotyczą przedmiotu umowy o dzieło:

► Czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stosy drewna, za pomocą własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.), a nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.) - wyrok z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99 (OSNAPIUS 2001/16, poz. 522);

► Umowa izby skarbowej z biegłym księgowym, w której biegły zobowiązuje się sporządzić orzeczenie co do bilansu przedsiębiorstwa, nie jest umową zlecenia, lecz umową o dzieło - wyrok z 19 maja 1998 r., II CKN 764/97 (niepubl.);

► Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, jest to więc umowa, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu (...) - wyrok z 25 października 1994 r., III AU 301/94, (OSA 1995/2, poz. 24 str. 66);

► W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem różniącym ją od umowy zlecenia, tj. przedmiotu istotnym - wyrok z 21 grudnia 1993 r., III AU 357/93 (OSAISN 1994/6, poz. 49 str. 63);

► Umowa, w której strona zobowiązuje się do wykonania określonej produkcji artystycznej za wynagrodzeniem, ma cechy umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Treścią bowiem zobowiązania wykonawcy jest nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, lecz oznaczony w umowie ich wynik w postaci wystawienia widowskiego odpowiadającego pewnym z góry ustalonym warunkom. Powyższego charakteru prawnego nie traci umowa wskutek tego, że przedmiotem zobowiązania jest wy-

Tabela 1
Przeciętna miesięczna liczba osób pobierających emerytury i renty z ZUS (w tys.)

Lata	Razem	W tym:		
		emerytury	renty z tytułu niezdolności do pracy	renty rodzinne
1990	5372	2227	2160	985
1995	6753	3046	2602	1105
2002	7122	3479	2400	1244
2003	7129	3590	2284	1255

Źródło: ZUS

Tabela 2. Liczba rolniczych emerytur i rent wypłacanych z KRUS

lata	w tys.
1999	1928
2000	1887
2001	1842
2002	1797
2003	1755

Źródło: KRUS

Tabela 3. Wydatki emerytalno-rentowe w Polsce (w mld zł)

Lata	2001	2002	2003
ZUS	84,09	84,56	91,77
KRUS	13,26	13,51	13,39
Mundurowi	7,53	7,69	8,37
SUMA:	104,88	105,76	113,53

Źródło: ustawa budżetowa, ZUS

Tabela 4. Kiedy i na jaką podwyżkę mogą liczyć emeryci i renciści*

Kategoria	2005	2006	2007	2008	2009	2010
zakładana inflacja (w proc.)	4,0	2,8	2,9	2,9	2,9	2,9
przewidywany termin i wskaźnik waloryzacji	brak	6,9 proc.	brak	5,9 proc.	brak	5,9 proc.

Źródło: MPS, *zgodnie z prognozą MPS

Oskładkowanie umów o dzieło	
Umowa o dzieło zawarta z emerytem, rencistą	Podleganie ubezpieczeniom społecznym
► Umowa zawarta przed 1 lipca 2004 r.	W żadnym przypadku nie ma obowiązku opłacania składek
► Umowa zawarta 1 lipca 2004 r. i później z innym podmiotem niż własny pracodawca albo niewykonywana na rzecz własnego pracodawcy	Nie powstaje obowiązek opłacania składek
► Umowa zawarta 1 lipca 2004 r. i później z własnym pracodawcą albo wykonywana na jego rzecz	Powstaje obowiązek opłacenia składek

stawienie nie jednego, lecz większej liczby widoków. Mimo bowiem zmiany ilościowej, treść zobowiązania nie ulega zmianie – wyrok z 13 marca 1967 r., I CR 500/66 (OSNCp 1968/1, poz. 5);

► Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwor w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2000 r. nr 80, poz. 904), to wówczas przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówie-

nie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. Jeżeli stosunek prawny między stronami zostanie tak ukształtowany, to dla oceny praw i obowiązków stron należy stosować przepisy kodeksu cywilnego, zaś w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – wyrok z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01 (Biul. SN 2003/12/14).

Emeryt, rencista na zleceniu

Emeryci i renciści często zawierają także umowy zlecenia. Pracodawcy wybierają umowy cywilnoprawne zamiast umowy o pracę, gdyż przepisy kodeksu cywilnego są mniej rygorystyczne, dają swobodę kształtowania treści umowy, czasu jej trwania. Przypominamy zasady oskładkowania takich umów.

Emeryt lub rencista, który zawrze umowę zlecenia, będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeśli nie będzie pozostawał w stosunku pracy. Umowa zlecenia, od której trzeba będzie opłacać składki, rodzi także obowiązek ubezpieczenia wypadkowego, gdy wykonywanie umowy będzie się odbywało w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy. Do ubezpieczenia chorobowego zleceniobiorca w takiej sytuacji może przystąpić na zasadzie dobrowolności.

■ PRZYKŁADY

► Piotr J., rencista, zawarł na miesiąc umowę zlecenia. Jest to jego jedyna umowa. Z tytułu tej umowy Piotr J. będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Będzie musiał pokryć po połowie ze zleceniodawcą składki na te ubezpieczenia. Na obowiązek opłacenia składek nie ma wpływu fakt, że umowa została zawarta tylko na miesiąc.

► Anna K., emerytka, ma zawartą umowę o pracę. Z innym pracodawcą podpisała umowę zlecenia. Anna K. będzie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tylko z tytułu umowy o pracę. W przypadku osób mających ustalone prawo do emerytury lub renty na podleganie ubezpieczeniom z tytułu umowy zlecenia nie ma znaczenia wysokość przychodu uzyskanego z umowy o pracę. W przypadku osób nieuprawnionych do wymienionych świadczeń, jeśli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesią-

ca jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, osoby te podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy zlecenia.

Umowa z własnym pracodawcą

Osoby mające ustalone prawo do emerytury lub renty, które zawarły umowę zlecenia z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania tej pracy. Zasadę tę stosuje się także w przypadku, gdy na podstawie takiej umowy wykonywana jest praca na rzecz pracodawcy, z którym osoba mająca ustalone prawo do emerytury lub renty pozostaje w stosunku pracy.

■ **PRZYKŁAD** Jolanta N. ma ustalone prawo do emerytury. Oprócz łączącej ją umowy o pracę, zawarła z pracodawcą umowę zlecenia na okres 2 miesięcy. Pracodawca Jolanta N. będzie musiał zgłosić ją do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji do ubezpieczenia zdrowotnego zarówno z tytułu umowy o pracę, jak i umowy zlecenia.

Monika Bugaj-Wojciechowska

PODSTAWA PRAWNA

► Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137, poz. 887 z późn. zm.).
► Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 121, poz. 1264).

Wniosek o emeryturę

Zasadą jest, że przyznanie emerytury następuje na wniosek. Musi go złożyć osoba zainteresowana albo jej pełnomocnik, na piśmie albo ustnie do protokołu, we właściwym organie rentowym.

Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko osoby zainteresowanej, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, wskazanie rodzaju świadczenia, o które się ubiega, podpis osoby uprawnionej do zgłoszenia wniosku. Najlepiej złożyć wniosek na formularzu ZUS Rp-1. Wypełniając taki formularz osoba zainteresowana ma pewność, że poda wszystkie niezbędne dane wymagane przez ZUS do przyznania emerytury.

Wniosek należy złożyć w organie rentowym bezpośrednio lub za pośrednictwem

płatnika składek. Od 1 stycznia 2004 r. ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1948 r., z wyjątkiem osób, które występują o przyznanie emerytury na starych zasadach (obowiązujących przed 1 stycznia 1999 r.), muszą złożyć wniosek bezpośrednio w organie rentowym.

■ PRZYKŁADY

► Anna K. w grudniu 2004 r. skończy 55 lat. Przez cały okres zatrudnienia, również obecnie Anna wykonuje pracę na podstawie umowy o pracę. Już te-

raz Anna spełnia warunek dotyczący osiągnięcia 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Jeśli Anna nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego i rozwiąże stosunek pracy, będzie mogła przejść na wcześniejszą emeryturę. Wniosek o emeryturę będzie mogła złożyć za pośrednictwem swojego pracodawcy, gdyż będzie ona przechodziła na emeryturę na starych zasadach określonych w art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pracodawca Anny będzie obowiązany pomóc jej w przygotowaniu tego wniosku i za jej zgodą będzie musiał go złożyć w ZUS.

► Teresa K. złożyła wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury. Po złożeniu wniosku Teresa dowiedziała się, że korzystniejsze dla niej byłoby późniejsze złożenie wniosku i przyznanie emerytury. Teresa postanowiła wycofać wniosek. Prawo do wycofania wniosku o emeryturę zależy od tego, na jakim etapie jest postępowanie o przyznanie świadczenia. Wniosek o emeryturę może być wycofany, jednak nie później niż do dnia uprawo-

moczenia się decyzji (nie później niż w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia). W razie wycofania wniosku postępowanie podlega umorzeniu.

Data złożenia wniosku

Dla ustalenia, od którego miesiąca ZUS wypłaci emeryturę, niezmiernie istotne znaczenie ma data zgłoszenia wniosku. Świadczenie wypłaca się bowiem od dnia powstania prawa do niego, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym złożono wniosek. Za datę zgłoszenia wniosku uważa się:

- datę zgłoszenia wniosku na piśmie w organie rentowym,
- datę ustnego zgłoszenia wniosku do protokołu w organie rentowym,
- datę sporządzenia wniosku przez pracodawcę albo innego płatnika składek (z wyjątkiem osób fizycznych zatrudniających pracowników niewypłacających świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, zleceniodawców, płatników składek, którzy opłacają składki za siebie i osoby współpracujące), zakład karny lub areszt śledczy, uprawniony do przyjmowania wniosków,

Gazeta Prawna to ogólnopolski dziennik prawno-gospodarczy. Informujemy o zmianach w polskim prawie i gospodarce, pomagamy w prowadzeniu działalności gospodarczej. Publikujemy porady prawne przydatne w życiu prywatnym.

Codziennie

w Gazecie Prawnej tygodnik

Księgowość i Płace
Tygodnik dla księgowych i finansistów
Zawiera informacje i porady dla osób zajmujących się sprawami księgowymi i kadrowymi lub posiadających własną firmę
PONIEDZIAŁEK

Firma i Klient
Tygodnik dla właścicieli i przedsiębiorców
Omawia najważniejsze zagadnienia prawa gospodarczego, podatków, prawa pracy, istotne dla sprawnego funkcjonowania całej firmy
WTOREK

Urząd i Obywatel
Tygodnik dla urzędników i samorządowców
Zawiera porady prawne, przepisy i procedury oraz praktyczne informacje o obowiązkach urzędów wobec każdego obywatela
ŚRODA

Praca i Podatki
Tygodnik dla księgowych i kadrowców
Adresowany do pracodawców, płatników, księgowych oraz kadrowców. Zawiera publikacje dotyczące podatków i rachunkowości oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
CZWARTEK

Prawo i Życie
Tygodnik prawny dla każdego
Wyjaśnia problemy i wątpliwości związane z interpretacją niejasnych przepisów prawnych
PIĄTEK

INFORMACJE O PRENUMERACIE:
tel.: (22) 761 31 27, 0 801 626 666
www.gazetaprawna.pl/prenumerata

10 lat **Gazeta Prawna**

17.09.2004

www.gazetaprawna.pl

CZYTELNICZY PYTAJA

Działanie przez pełnomocnika

? Będę ubiegała się o wcześniejszą emeryturę. Czy moja córka, która studiuje i ze mną mieszka, może wyręczyć mnie w dokonywaniu formalności w ZUS?

Osoba ubiegająca się o emeryturę może działać przez pełnomocnika, jeżeli sprawa nie wymaga osobistego działania zainteresowanego, np. na badania lekarskie należy stawić się osobiście. Za pełnomocnika uważa się członka najbliższej rodziny pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli działa on za zgodą zainteresowanego. Zgoda (tak jak pełnomocnictwo) musi być udzielona na piśmie lub do protokołu.

Ważna kwota bazowa

? Planuję przejście na wcześniejszą emeryturę. Mój pracodawca powiedział mi, że trzeba przeanalizować, kiedy odejście będzie dla mnie korzystne pod względem finansowym. Czy data złożenia wniosku jest taka ważna?

Na wysokość emerytury ustalonej według starych zasad, tzn. za zasad analogicznych do obowiązujących przed 1 stycznia 1999 r., wpływ ma m.in. wysokość kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku. Kwota bazowa obowiązuje od dnia 1 marca roku, w którym przeprowadzono waloryzację, do końca lutego następnego roku. Z uwagi na powyższe pracodawca poinformował pana, że przedwczesne albo zbyt późne złożenie wniosku może spowodować mniej korzystne ustalenie wysokości świadczenia.

Okresy uzupełniające

? Urodziłam się w 1949 r. Miesiąc temu skończyłam 55 lat. Chcę rozwiązać umowę o pracę i przejść na wcześniejszą emeryturę. Czy do dokumentów składanych w ZUS powinienam dołączać i te, które potwierdzają fakt pracy w gospodarstwie rolnym moich rodziców?

Okresy uzupełniające są uwzględniane przy ustalaniu uprawnień do emerytury dopiero wówczas, gdy okresy składowe i nieskładowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury i to w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przypominamy, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed 1 stycznia 1983 r. Z uwagi, że nie podała nam pani, jaki okres składowy i nieskładowy pani osiągnęła, nie odpowiemy wprost na postawione pytanie. Przy założeniu, że nie została pani uznana za całkowicie niezdolną do pracy nabędzie pani prawo do emerytury w obniżonym wieku po osiągnięciu co najmniej 30-letniego okresu składowego i nieskładowego. Jeśli okresy te są krótsze, należy udokumentować okresy pracy w gospodarstwie rolnym.

Termin wydania decyzji

? Mój ojciec wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Do wniosku nie dołączył jednak wszystkich wymaganych dokumentów. ZUS wyznaczył dodatkowy termin na przedstawienie dowodów. Mimo że wszystkie brakujące dokumenty przedstawił, nie otrzymał z ZUS decyzji o przyznaniu świadczenia. Kiedyś czytałem, że ZUS ma 30 dni na wydanie decyzji. Ten termin już dawno został przekroczony. Co zrobić w takiej sytuacji?

ZUS ma co prawda 30 dni na wydanie decyzji, ale termin ten biegnie od dnia złożenia wniosku o emeryturę, ale od daty przedstawienia przez pana ojca brakujących dokumentów. Zasada jest bowiem następująca: ZUS musi wydać decyzję po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Jeżeli na podstawie przedstawionych środków dowodowych nie jest możliwe ustalenie prawa lub wysokości świadczenia, za datę wyjaśnienia ostatniej okoliczności uważa się datę końcową dodatkowego terminu do przedstawienia niezbędnych dowodów, wyznaczonego przez organ rentowy, albo datę przedstawienia tych dowodów.

PODSTAWA PRAWNA

- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. nr 39, poz. 353 z późn. zm.).
- Artykuł 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137, poz. 887 z późn. zm.).

Gdzie złożyć wniosek?

Osoba występująca o emeryturę	Podmiot rozpatrujący wniosek i wydający decyzję
Osoby mieszkające w Polsce	Oddział ZUS (inspektorat ZUS) właściwy ze względu na miejsce zameldowania na pobyt stały
Osoba mieszkająca za granicą w państwie, z którym nie łączy RP umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych	Oddział ZUS właściwy ze względu na ostatnie miejsce zameldowania na pobyt stały w Polsce
Osoba mieszkająca za granicą w państwie, z którym łączy RP umowa międzynarodowa w zakresie ubezpieczeń społecznych	Jednostka organizacyjna ZUS wyznaczona przez prezesa ZUS
Osoba, której przy ustalaniu prawa i wysokości emerytury uwzględniono okresy ubezpieczenia za granicą	

- datę nadania wniosku w urzędzie pocztowym,
- datę złożenia wniosku w urzędzie konsularnym,
- datę zgłoszenia wniosku w innych organach niż organy rentowe ZUS, jeżeli do właściwości tych organów należą sprawy świadczeń emerytalno-rentowych.

ku ZUS Rp-1, a niżej wskazujemy na te pola, co do których mogą powstać wątpliwości.

GP WYJAŚNIA

Ubezpieczeni urodzeni po 1948 r., którzy będą chcieli skorzystać z emerytury na nowych zasadach, będą musieli przygotować i złożyć wniosek samodzielnie, bez pośrednictwa pracodawcy (płatnika składek).

■ PRZYKŁAD

Tomasz P. rozwiązał umowę o pracę, gdyż otrzymał lepszą propozycję pracy. Gdy zawarcie nowej umowy nie doszło do skutku, Tomasz postanowił przejść na emeryturę. Chciał otrzymać to świadczenie od października, gdyż od tego miesiąca spełniał wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury. Z przyczyn osobistych Tomasz złożył wniosek dopiero w grudniu. Mimo faktu iż Tomasz spełniał warunki do otrzymania emerytury od października, świadczenie to zostanie mu wypłacone nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożył wniosek, tj. od grudnia. Trzeba wyraźnie podkreślić, że ZUS nie przynosi i nie wypłaci emerytury za miesiące poprzedzające miesiąc złożenia wniosku.

Kto musi pomóc wnioskodawcy?

Przed wszystkim wnioskodawcy muszą pomóc pracownicy oddziałów ZUS. Są oni zobowiązani do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia.

Wnioskodawca może także liczyć na pomoc pracodawcy. Pracodawcy są zobowiązani do:

- współdziałania z pracownikiem w gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania świadczenia;
- wydawania pracownikowi zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczenia i jego wysokości;
- przygotowania wniosku o emeryturę i przedłożenia go za zgodą pracownika organowi rentowemu nie później niż na 30 dni przed zamierzonym terminem przejścia pracownika na emeryturę (na pracodawcy nie ciąży ten obowiązek w stosunku do ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy będą składać wniosek o przyznanie emerytury na nowych zasadach).

Wymienione obowiązki dotyczą nie tylko pracodawcy, ale także innych płatników składek z wyjątkiem zleceniodawców, osób fizycznych zatrudniających pracowników, niewypłacających świadczeń z ubezpieczenia chorobowego oraz płatników składek, którzy odpłacają składkę za siebie i osoby współpracujące.

Jak wypełnić wniosek?

Przed wypełnieniem wniosku należy bardzo dokładnie przeczytać informację do niego dołączoną. Na podstawie przykładu wyjaśnimy, jak wypełnić wniosek.

W części II są pola, w które trzeba wpisać zawód i kod zawodu. Pola te należy wypełnić na podstawie załącznika do rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (patrz podstawa prawna). W przypadku gdy wniosek wypełnia zainteresowany bez pomocy pracodawcy, musi on tylko podać zwięzłą nazwę wykonywanego zawodu, a kod wpisać ZUS.

W części II trzeba też podać kod wykształcenia według ukończonego poziomu nauki. W przypadku rozpoczęcia nauki w danej szkole, a nieukończenia jej, należy podać niższy ukończony poziom nauki.

W części IV trzeba wskazać okres, z którego ma być przyjęta podstawa wymiaru emerytury. Podstawa wymiaru może być ustalona z:

- 10 kolejnych lat kalendarzowych, wybranych z ostatnich 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym złożono wniosek,
- 20 lat wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem złożenia wniosku.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że 1 lipca br. weszły w życie bardzo korzystne zmiany w zakresie ustalania podstawy wymiaru emerytury dla osób posiadających okresy ubezpieczenia za granicą. Przy ustalaniu kolejnych 10 lat kalendarzowych nie uwzględnia się lat kalendarzowych, w których ubezpieczony przez cały rok pozostawał w ubezpieczeniu za granicą. Zmiana ta ma bardzo duże znaczenie, gdyż wcześniej nie można było pominąć lat kalendarzowych, w których osoba nie była ubezpieczona w Polsce, ponieważ w tym czasie pracowała i była ubezpieczona za granicą. Z tego powodu osoby będące w takiej sytuacji często otrzymywały z FUS świadczenia w minimalnej wysokości. Nowa jest także regulacja, że gdy w ciągu 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę, zainteresowany nie był ubezpieczony w Polsce, podstawą wymiaru emerytury stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zainteresowany przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą.

Przypominamy także o konieczności podpisania wniosku przez osobę zainteresowaną, dla tej osoby należy

Załączniki do wniosku

Samo złożenie wniosku o przyznanie emerytury nie wystarczy. Osoba zainteresowana musi dostarczyć dowody niezbędne do ustalenia prawa do tego świadczenia i jego wysokości.

Do wniosku o emeryturę trzeba dołączyć:

► dokument stwierdzający datę urodzenia;

Datę urodzenia ustala zakład pracy lub organ rentowy, który przyjmuje wniosek na podstawie dowodu osobistego (tymczasowego zaświadczenia tożsamości) albo wyciągu z akt stanu cywilnego, sporządzając odpowiednią notatkę lub odpis do akt. W razie nadesłania wniosku o świadczenia za pośrednictwem poczty, zainteresowany jest obowiązany dołączyć niezbędne wyciągi z akt stanu cywilnego, które po wykorzystaniu podlegają zwrotowi przy doręczeniu decyzji załatwiającej wniosek.

► druk ZUS Rp-6 - kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych;

Kwestionariusz składają osoby posiadające okresy ubezpieczenia (składkowe i nieskładkowe) wyłącznie w Polsce oraz osoby posiadające okresy ubezpieczenia (składkowe i nieskładkowe) w Polsce i okresy ubezpieczenia za granicą w państwie, z którym Polska łączy umowę międzynarodową w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Formularz ten wypełnia osoba występująca o emeryturę. W kolumnie pierwszej należy podać dokładne daty okresów składkowych i nieskładkowych (dzień, miesiąc, rok), w drugiej, co wnioskodawca robił od ukończenia 15 lat - należy podać np. nazwę zakładu pracy albo nazwisko pracodawcy i miejsce pracy, okresy pozostawania bez pracy, urlopu wychowawczego. Kolumny trzeciej nie należy wypełniać, a w czwartej trzeba podać dokumenty potwierdzające wymienione okresy, np. świadectwo pracy, zeznania świadków itd. Osoba występująca o emeryturę musi pamiętać o podpisaniu wypełnionego druku ZUS Rp-6.

► pisemne zaświadczenia pracodawców bądź inne dokumenty właściwych organów, urzędów, organizacji potwierdzających okresy składkowe i nieskładkowe;

Aby ułatwić osobom ubiegającym się o emeryturę dokumentowanie okresów składkowych i nieskładkowych, ZUS wyraźnie określił, jakimi dokumentami należy potwierdzać te okresy. Wymieniliśmy je w tabelach na stronie 4, 5, 6, 7.

► dokumenty potwierdzające wysokość wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalne i rentowe;

Środkami dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury są:

- dla pracowników - zaświadczenie zakładu pracy wystawione na druku RP-7, legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpis dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków,
- dla adwokatów członków zespołu adwokackiego - zaświadczenie zespołu adwokackiego,
- dla osób pozbawionych wolności - zaświadczenie zakładu karnego lub arestu śledczego według określonego wzoru ustalonego przez ZUS.

► oświadczenie zainteresowanego, czy jest zatrudniony;

► świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach (składają je osoby, które ubiegają się o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

Świadectwo pracy w szczególnych warunkach

Na potwierdzenie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracownik musi przedstawić w ZUS wystawione przez zakład pracy świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach lub świadectwo pracy z odpowiednim wpisem. Trzeba podkreślić, że gdy występujący z wnioskiem o przyznanie wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie przedstawi wyżej wymienionych dokumentów, ZUS nie przyzna mu świadczenia. Istnieje jednak możliwość - o czym w dalszej części materiału - dowodzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed sądem, a przed sądem dopuszczone są wszelkie środki dowodowe.

Zeznania świadków

Gdy osoba ubiegająca się o emeryturę wykaże, że nie może udowodnić okresów zatrudnienia zaświadczeniami zakładu pracy, fakt wykonywania pracy może udowodnić zeznaniami świadków. Świadek może złożyć zeznanie w formie pisemnej lub ustnie do protokołu.

■ PRZYKŁAD

Tomasz T. z powodu zniszczenia całej dokumentacji kadrowo-płacowej chce udowodnić zeznaniami świadków fakt zatrudnienia i wysokość wynagrodzenia. Tomasz T. był zatrudniony jako kierownik działu. Kilku jego pracowników może potwierdzić zarówno że pracował, jak i ile zarabiał.

Przed wszystkim należy podkreślić, że zeznaniami świadków można udowodnić jedynie okresy zatrudnienia i że nie jest możliwe udowodnienie w ten sposób wysokości osiąganego wynagrodzenia. Z uwagi na to, że świadkowie mogą składać zeznania także na piśmie, w oddziałach ZUS są dostępne formularze, które należy wypełnić. Własnoręczność podpisu świadka powinna być potwierdzona przez zakład pracy zatrudniający świadka albo zainteresowanego, oddział ZUS, inspektora lub punkt informacyjny ZUS albo organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Zeznania świadków potwierdzające fakt zatrudnienia powinny zawierać:

Okresy uważane za składkowe (przypadające przed 15 listopada 1991 r., za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na to ubezpieczenie)

Wymagane dokumenty

Zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia:

► na obszarze państwa polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową,

Odpowiednio:

► świadectwo pracy, zaświadczenie lub wpis do legitymacji ubezpieczeniowej, a w razie ich braku wpis w dowodzie osobistym, zeznania świadków, legitymacja służbowa, legitymacja związków zawodowych lub pismo o powołaniu, mianowaniu, angażowaniu, zwolnieniu, wyróżnieniu, udzieleniu urlopu,

► obywateli polskich za granicą - w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych i urzędach konsularnych, w stałych przedstawicielstwach przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i w innych miastach lub miastach specjalnych, a także w innych polskich placówkach, instytucjach lub przedsiębiorstwach, do których zostali delegowani lub skierowani; dotyczy to również członków rodziny delegowanego lub skierowanego tam pracownika, którzy podjęli zatrudnienie w tych placówkach w czasie pobytu za granicą,

► zaświadczenie właściwych organów,

► obywateli polskich za granicą - w organizacjach międzynarodowych, zagranicznych instytucjach i w zakładach, do których zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich; zgoda nie jest wymagana w stosunku do pracowników, którzy wyjechali za granicę przed 9 maja 1945 r.;

► obywateli polskich za granicą - u innych pracodawców zagranicznych, jeżeli w okresie pracy za granicą były opłacane składki na ubezpieczenie społeczne w Polsce.

► zaświadczenie zakładu pracy lub wpis do legitymacji ubezpieczeniowej, zaświadczenie jednostki kierującej

► potwierdzenie opłacania składek

Pracy przynusowej:

► wykonywanej na rzecz hitlerowskich Niemiec w okresie II wojny światowej,

► wykonywanej na obszarze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w okresie od 17 września 1939 r. do 31 grudnia 1956 r. Oba okresy podlegają uwzględnieniu pod warunkiem stałego zamieszkania ubezpieczonego na obecnym obszarze RP, jeśli nie otrzymuje świadczenia rentowego z instytucji zagranicznej, innego niż renta z ubezpieczenia dodatkowego,

Odpowiednio:

► dokumenty lub zeznania świadków,

► wykonywanej na rozkaz władz alianckich do 31 grudnia 1945 r.,

► wykonywanej w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu oraz batalionach budowlanych podczas odbywania służby wojskowej w Wojsku Polskim.

► zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień,

Zatrudnienia młodocianych na obszarze państwa polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed 1 stycznia 1975 r.

Świadectwo pracy, umowa o naukę zawodu, o przyuczeniu do zawodu, o przyuczeniu do określonej pracy, o odbywaniu wstępnego stażu pracy, zaświadczenie zakładu pracy

Pracy wykonywanej w czasie odbywania na obszarze państwa polskiego kary pozbawienia wolności, kary aresztu za wykroczenie oraz w czasie tymczasowego aresztowania - w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy określonego dla takiej pracy.

Zaświadczenie z zakładu karnego

Niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, jeżeli za te okresy na podstawie przepisów kodeksu pracy zostało wypłacone wynagrodzenie lub odszkodowanie.

Orzeczenie sądu

Czasowego pozostawania bez pracy na obszarze państwa polskiego z powodu niemożności jej otrzymania lub niemożności podjęcia szkolenia zawodowego, w tym okresy pobierania zasiłków z funduszu aktywizacji zawodowej, zasiłków dla bezrobotnych oraz zasiłków szkoleniowych wypłaconych z Funduszu Pracy.

Zaświadczenie wydziału zatrudnienia urzędu pracy

Sprawowania mandatu posła lub senatora w państwie polskim.

Zaświadczenie właściwego organu

Internowania na podstawie art. 42 dekretu z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.)

Orzeczenie sądu

Wykonywania działalności twórczej lub artystycznej na obszarze państwa polskiego:

► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne lub w których ubezpieczony był zwolniony od opłacania składek, przypadającej przed 1 stycznia 1974 r., uznanej przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającą przy ministrze właściwym do spraw kultury, pod warunkiem że twórca lub artysta opłacał składki na ubezpieczenie społeczne po 31 grudnia 1973 r.

Odpowiednio:

► potwierdzenie opłacania składek

► decyzja Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców

Pracy adwokatów wykonywanej na obszarze państwa polskiego:

► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne lub w których występowało zwolnienie od opłacania składek,

Odpowiednio:

► potwierdzenie opłacania składek

► zaświadczenie zakładu pracy,

► przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.

CIĄG DALSZY TABELI NA STR. 6



W każdy piątek

w Gazecie Prawnej tygodnik
Prawo i Życie, a w nim

porady prawne
dla każdego z nas

W dodatku znajdziesz obszernie wyjaśnienia problemów i wątpliwości związanych z interpretacją niejasnych przepisów prawnych.

KUP W PIĄTEK GAZETĘ PRAWNĄ
W TWOIM KIOSKU

INFORMACJE O PRENUMERACIE: tel.: (22) 761 31 27, 0 801 626 666
www.gazetaprawna.pl/prenumerata



Gazeta Prawna

17.09.2004

www.gazetaprawna.pl

Wykonywania na obszarze państwa polskiego pracy nakładczą; ► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, ► przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów kodeksu pracy	Odpowiednio: ► potwierdzenie opłacania składek ► zaświadczenie zakładu pracy
Pracy na obszarze państwa polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w Centralnym Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz pracy na rzecz tych spółdzielni; ► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, ► przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.	Odpowiednio: ► potwierdzenie opłacania składek ► zaświadczenie zakładu pracy
Pracy na obszarze państwa polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz współpracy przy wykonywaniu takiej umowy; ► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, ► wykonywanej przed 1 stycznia 1976 r., jeżeli umowa odpowiadała warunkom ubezpieczenia obowiązującym w tym dniu.	Odpowiednio: ► potwierdzenie opłacania składek ► zaświadczenie zakładu pracy
Pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarze państwa polskiego; ► objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, ► prowadzonej przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli prowadzenie działalności gospodarczej odpowiadało warunkom ubezpieczenia.	Odpowiednio: ► potwierdzenie opłacania składek ► zaświadczenie właściwej organizacji, cechu
Współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarze państwa polskiego objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego oraz okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki.	Potwierdzenie opłacania składek
Ubezpieczenia społecznego duchownych na obszarze państwa polskiego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki.	Potwierdzenie opłacania składek
Pobierania stypendium sportowego z tytułu wyczynowego uprawiania sportu na obszarze państwa polskiego po ukończeniu 15. roku życia, z wyjątkiem okresów pobierania stypendium przez osoby uczące się lub studiujące w systemie studiów dziennych.	Zaświadczenie

Okresy składowe	Wymagane dokumenty
Podlegania ubezpieczeniu.	Potwierdzenie ubezpieczenia przez ZUS
Opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości określonej w przepisach o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, w przepisach wymienionych w art. 195 pkt 1-4 i 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (np. ustawa z 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin - Dz. U. z 1983 r. nr 31, poz. 145 ze zm.), w przepisach o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz w przepisach o pomocy społecznej.	Świadcstwo pracy, Wpis do legitymacji ubezpieczeniowej, Potwierdzenia ubezpieczenia przez ZUS
Zaliczone do okresów ubezpieczenia społecznego duchownych: ► okresy pozostawania duchownymi przed 1 lipca 1989 r., pod warunkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu, ► okresy przebywania duchownych na misjach oraz okresy prowadzenia przez duchownych działalności duszpasterskiej wśród Poloni, przypadające po 14 listopada 1991 r., do dnia wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. 1 stycznia 1999 r.	Zaświadczenie potwierdzające okresy pozostawania duchownymi wydane przez właściwe władze diecezjalne lub zakonne
Czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresy jej równorzędne albo okresy zastępczych form tej służby.	Zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień lub książeczka wojskowa
Działalności kombatanckiej, działalności równorzędnej z tą działalnością, a także okresy zaliczane do okresów tej działalności oraz okresy podlegania represjom wojennymi i okresu powojennego, określone w przepisach o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.	Zaświadczenie kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
Pełnionej w Polsce służby: ► w Policji (Milicji Obywatelskiej), ► w Urzędzie Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (w organach bezpieczeństwa publicznego), ► w Straży Granicznej, ► w Służbie Więziennej, ► w Państwowej Straży Pożarnej, ► w Służbie Celnej, ► w Biurze Ochrony Rządu.	Zaświadczenie stosownych organów
Pobierania zasiłku macierzyńskiego.	Zaświadczenie pracodawcy lub ZUS
Osadzenia w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania albo bez wyroku po 31 grudnia 1956 r. za działalność polityczną.	Zaświadczenie prezesa sądu okręgowego lub prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Zatrudnienia za granicą osób, które w tym czasie nie były obywatelami polskimi, jeżeli osoby te powróciły do kraju po 22 lipca 1944 r. i zostały uznane za repatriantów.	Dokument potwierdzający nabycie obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji oraz dowody zatrudnienia
Świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r.	Decyzja kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych wydana po przedłożeniu dokumentów lub ocenie zeznań świadków

- imię i nazwisko, datę urodzenia, adres świadka oraz jego miejsce pracy (nazwę zakładu pracy) i wykonywany zawód,
- stwierdzenie, czy i jaki stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa łączy świadka z zainteresowanym,
- stwierdzenie, że zostało złożone ze świadomością odpowiedzialności za składanie nieprawdziwych zeznań,
- dane dotyczące okresów i charakteru zatrudnienia zainteresowanego,
- podpis świadka.

Legitymacja ubezpieczeniowa

Legitymacja ubezpieczeniowa jest równoprawnym środkiem dowodowym, jeżeli zawiera odpowiednie wpisy dotyczące zatrudnienia i wynagrodzenia. Legitymacja musi spełniać określone wymogi formalne, m.in. musi zawierać imienną pieczęć osoby dokonującej wpisu. Jednakże ZUS wyjaśnił, że brak imiennej pieczętki osoby dokonującej wpisu o wysokości osiągniętych wynagrodzeń w legitymacjach ubezpieczeniowych funkcjonujących w latach 1950-1990 nie może stanowić przeszkody formalnej do uznania takiego wpisu jako środka dowodowego przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury, jeśli oczywiście nie ma innych, uzasadnionych wątpliwości. Wymóg pieczętki imiennej jest natomiast uzasadniony przy ocenie przez ZUS wpisów wynagrodzeń za lata przypadające po 1990 r.

Wcześniejsze emerytury po zmianach

Niedawne zmiany przepisów emerytalnych nie ominęły również zasad nabywania i ustalania wcześniejszych emerytur. Na nowych regulacjach niektórzy ubezpieczeni zyskają, niektórzy tracą. Najbardziej zadowoleni mogą być pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach u prywatnych pracodawców. Otwiera się przed nimi niedostępna dotąd możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Wcześniejsze emerytury to, krótko mówiąc, pozostałość po starym systemie emerytalno-rentowym. Przewodnią myślą obecnych rozwiązań ustawowych jest stopniowe odchodzenie od tego rodzaju przywilejów. Jednakże najstarsze osoby (urodzone przed 1 stycznia 1949 r.), a także niektóre ze średniej grupy wiekowej (urodzone w latach 1949-1968) ciągle mają możliwość skorzystania z wcześniejszych uprawnień emerytalnych.

Surowsze zasady dla osób na umowach o pracę

Od 1 lipca br. obowiązują nowe regulacje dotyczące nabywania tzw. pracowniczych emerytur w wieku niższym niż powszechnie obowiązujących.

Emerytury te przysługują na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Generalna zasada pozostała niezmieniona: kobieta może starać się o taką emeryturę po osiągnięciu 55 lat (musi dodatkowo udowodnić co najmniej 30-letni okres ubezpieczenia albo co najmniej 20 lat okresów składowych i nieskładowych przy jednoczesnym uznaniu za całkowicie niezdolną do pracy), a mężczyzna po ukończeniu 60 lat (powinien mieć co najmniej 25-letni okres ubezpieczenia, a także zostać uznany za całkowicie niezdolnego do pracy).

Nadal też - w zasadzie - o takie świadczenie mogą starać się tylko ci, którzy ostatnio przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę byli pracownikami. Oznacza to, że osoby, które ubezpieczyły się w tym czasie z innego tytułu niż stosunek pracy (np. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej czy też z tytułu wykonywania umowy zlecenia), z takiego przywileju skorzystać nie mogą. Z jednym wyjątkiem. Znowelizowane przepisy zwalniają z warunku legitymowania się ubezpieczeniem pracowniczym bezpośrednio przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę wszystkich tych, którzy przez cały okres ubezpieczenia wymagany do jej przyznania (30, 25 lub 20 lat) byli ubezpieczeni właśnie z tytułu stosunku pracy.

■ PRZYKŁAD Maria K. zgłosiła w lipcu tego roku wniosek o emeryturę. Ostatnio prowadziła działalność gospodarczą (nie wielki sklep spożywczy). Wcześniej, zanim ZUS przyznał jej rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, pracowała przez 32 lata w bibliotece. Fakt, iż ostatnio przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę podlegała ubezpieczeniom społecznym w związku z wykonywaniem własnej działalności, nie wpłynęło w jej przypadku na możliwość uzyskania emerytury. Wszystko dlatego, że przez cały wymagany do przyznania świadczenia okres (30 lat) pozostawała w stosunku pracy.

Pracownikiem trzeba być odpowiednio długo

Niekorzystną zmianą dla ubezpieczonych jest wyraźne określenie przez ustawodawcę, jak długo trzeba być ubezpieczonym z tytułu stosunku pracy przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę pracowniczą. Dotychczas przepisy milczały w tej kwestii, co powodowało możliwość nadużyć. Zdarzały się fikcyjne umowy o pracę zawierane na bardzo krótki okres tylko po to, by pracownik mógł skorzystać z wcześniejszych uprawnień emerytalnych. Od 1 lipca br. takie obejście przepisów stało się trudniejsze. Ustawodawca postawił bowiem nowy warunek: w ciągu ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniom społecznym przynajmniej 6 miesięcy musi stanowić ubezpieczenie z tytułu stosunku pracy.

Długoletni pracownicy na specjalnych zasadach

I tu znowu dobra wiadomość dla długoletnich pracowników. Wszyscy ci, którzy przez cały wymagany okres ubezpieczenia (20, 25 lub 30 lat) pozostawali w ubezpieczeniu pracowniczym, zwolnieni są z obowiązku

www.gazetaprawna.pl

udowodnienia faktu podlegania temu ubezpieczeniu przynajmniej przez 6 miesięcy w ciągu ostatnich dwóch lat ubezpieczenia.

Druga grupa osób, której nie dotyczy ten obowiązek, to uprawnieni do renty z tytułu niezdolności do pracy w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę. Warto jednak pamiętać, że w ich przypadku ubezpieczeni pracownicze musi być ostatnim, jakim byli objęci przed zgłoszeniem wniosku o świadczenie.

■ PRZYKŁAD Marian G. u progu swojej kariery zawodowej otworzył firmę. Ponieważ cały czas przynosiła zyski, prowadził ją przez ponad 25 lat, odpłacając składki na ZUS. Po zamknięciu działalności był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Nie mijał rok zatrudnienia, gdy poważnie zachorował i przeszedł na rentę (z tytułu całkowitej niezdolności do pracy). W sumie udowodnił 26 lat okresów składowych i nieskładowych. W okresie pobierania renty dorobił sobie jednak na umowę zlecenia i z tego tytułu musiał opłacać składki na ZUS. Ta ostatnia okoliczność zdecydowała, że nie otrzyma obecnie wcześniej przewidzianej emerytury przewidzianej w art. 29 ustawy emerytalnej. Ostatnim tytułem ubezpieczeniowym nie był bowiem w jego przypadku stosunek pracy.

Ważne dla pracujących w szczególnych warunkach

Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jako okoliczność uprawniająca do przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym zawsze budziło wiele kontrowersji i problemów. Jednym z nich była kwestia zaliczania do okresów takiej pracy okresów, w których praca faktycznie nie była wykonywana. W praktyce ZUS nie wliczał ich do wymiaru pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ale orzecznictwo sądowe nie było już tak jednolite.

Od 1 lipca br. do okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie wlicza się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po 14 listopada 1991r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Chodzi tu o wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy, macierzyński, opiekuńczy oraz świadczenie rehabilitacyjne. Nie są również uwzględniane te okresy, w których na mocy innych przepisów pracownik został zwolniony ze świadczenia pracy (m.in. okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, urlopu szkoleniowego, służby wojskowej, przebywania nauczycieli na urlopie na dalsze kształcenie się).

Co ze szczególnymi warunkami u prywatnych pracodawców?

Jeszcze do niedawna wcześniejsze emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach zarezerwowane były dla pracowników państwowych zakładów pracy. Takie rozwiązanie wynikało po części z obowiązujących przepisów, a po części z ich interpretacji dokonwanej przez ZUS.

Praca w szczególnych warunkach to praca w warunkach o znacznej szkodliwości lub uciążliwości dla zdrowia, a także wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej. Obowiązujący do niedawna art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwalał jednak przejść na wcześniejszą emeryturę tylko tym osobom, które pracowały w takich warunkach u pracodawców uprawnionych do stosowania tzw. wykazów pracy w szczególnych warunkach. Wykazy te były określone w zarządzeniach lub uchwałach wydanych przez właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spóldzielcze dla podległych im zakładów pracy. Ponadto ust. 4a tego artykułu pozwalał korzystać ze wcześniejszych uprawnień emerytalnych tym pracownikom, którzy najpierw pracowali w szczególnych warunkach u państwowych pracodawców, a następnie kontynuowali to zatrudnienie w podmiocie, który powstał w wyniku przekształcenia lub restrukturyzacji tego zakładu (np. w spółce powstałej w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego). Uprawnienie takie przysługiwało również pracownikom przejętym w trybie art. 23¹ kodeksu pracy od pracodawców stosujących wykazy prac w szczególnych warunkach.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego

14 czerwca 2004 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej (w części ograniczającej możliwość stosowania wykazów stanowisk pracy w szczególnych warunkach do podmiotów, w których obowiązują wykazy ustalone na podstawie dotychczasowych przepisów) oraz w całości art. 32 ust. 4 tej ustawy.

Wyrok Trybunału został już ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 24 czerwca 2004 r. W związku z tym praca w szczególnych warunkach wykonywana u wszystkich pracodawców (zarówno państwowych, jak i prywatnych) musi być obecnie uznana przez ZUS za pracę w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Z naszych informacji wynika, że - w wyniku korzystnego dla ubezpieczonych wyroku - Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do Ministerstwa Polityki Społecznej z zapytaniem, jakie kryteria należy przyjąć przy kwalifikowaniu danej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. W szczególności chodzi o odpowiedź na pytanie: w jaki sposób praca u prywatnych pracodawców będzie zaliczana do takich okresów,

Odkresy nieskładkowe Pobierania:	Wymagane dokumenty Odpowiednio: » zaświadczenie zakładu pracy » decyzja ZUS
» wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłacone na podstawie przepisów k.p., » zasiłków z ubezpieczenia społecznego: chorobowego lub opiekuńczego, » świadczenia rehabilitacyjnego, » zasiłku chorobowego i opiekuńczego oraz świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu obowiązku ubezpieczenia.	
Pobierania renty chorobowej po ustaniu zatrudnienia w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie lub po ustaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego z innego tytułu.	Decyzja ZUS
Niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, jeżeli za te okresy, na podstawie przepisów kodeksu pracy, zostało wypłacone odszkodowanie.	Orzeczenie sądu, zaświadczenie zakładu pracy
Niewykonywania pracy w okresie przed 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych, nie więcej jednak niż 5 lat.	Decyzja kierownika Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych
Przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy » z powodu opieki nad dzieckiem: » w wieku do lat 4 – w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie – bez względu na liczbę dzieci – do 6 lat, » na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje zasiłek pielęgnacyjny – dodatkowo w granicach do 3 lat na każde dziecko.	» Świadcstwo pracy, zaświadczenie lub oświadczenie zainteresowanej i skrócony odpis aktu urodzenia dziecka » Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka
Przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy opieki pielęgnacyjnej nad inwalidą wojennym zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia.	Oświadczenie osoby sprawującej opiekę oraz orzeczenie komisji lekarskiej lub lekarza orzecznika i zaświadczenie potwierdzające status inwalidy wojennej osoby podopiecznej
Przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia.	Oświadczenie osoby sprawującej opiekę oraz orzeczenie komisji lekarskiej lub lekarza orzecznika
Urlopu bezpłatnego oraz przerw w zatrudnieniu w razie nieudzielenia urlopu bezpłatnego małżonkom pracowników skierowanych do pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, w stałych przedstawicielstwach przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i w innych misjach specjalnych za granicą, w instytutach, ośrodkach informacji i kultury za granicą.	Zaświadczenie instytucji kierującej do pracy za granicą
Nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów.	Dyplom ukończenia studiów, zaświadczenie szkoły
Dokształcania zawodowego lekarzy w klinikach akademii medycznych i oddziałach instytutów naukowych w charakterze wolontariusza – w granicach do 1 roku.	Zaświadczenie kliniki AM lub instytutu naukowego
Pobierania zasiłku przedemerytalnego i świadczenia przedemerytalnego.	Decyzja urzędu pracy
Udokumentowanej niezdolności do pracy, za które wypłacone zostały z Funduszu Pracy: zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki szkoleniowe lub stypendia.	Zaświadczenie urzędu pracy
Studiów doktorskich i aspirantury naukowej w wymiarze określonym w decyzji o ich utworzeniu.	Zaświadczenie wydane przez jednostkę prowadzącą studia
Asystenckich studiów przygotowawczych.	Zaświadczenie wydane przez jednostkę prowadzącą studia

Osoby, które uległy wypadkowi przy pracy

Szczególną możliwością nabycia wcześniejszych uprawnień emerytalnych przewidują art. 31 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Dotyczy on osób, które uległy wypadkom przy pracy (bądź przy wykonywaniu innej działalności objętej ubezpieczeniem wypadkowym) lub też u których wystąpiła choroba zawodowa i z tego tytułu uprawnione są do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego.

Osoby takie mogą ubiegać się o wcześniejszą emeryturę pod warunkiem ukończenia 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni) oraz udowodnienia okresu składowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Ostatnie zmiany dotyczą osób, które uległy wypadkowi w drodze do lub z pracy.

Przypomnijmy, że wypadek w drodze do pracy lub z pracy, który zaistniał po 31 grudnia 2002 r., nie uprawnia już do renty „wypadkowej”, lecz do „zwykłej” renty z tytułu niezdolności do pracy przewidzianej na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Mimo to ustawa emerytalna nie stwarzała do tej pory przeszkód, by z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę korzystały również osoby, które uległy takiemu wypadkowi po 31 grudnia 2002 r. i – tym samym – uprawnione są do „zwykłej” renty z tytułu niezdolności do pracy.

Niedawna nowelizacja ustawy emerytalnej wyraźnie ograniczyła krąg osób, które mogą starać się o wcześniejszą emeryturę na podstawie art. 31 ustawy emerytalnej do tych, które uległy wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy przed 1 stycznia 2003 r.

Marek Opolski

PODSTAWA PRAWNA

- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. z 2004 r. nr 39, poz. 353 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 121, poz. 1264).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r. – P 17/03 (Dz.U. nr 144, poz. 1530).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.).
- Ustawa o zmianie ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw opublikowana została w Dzienniku Ustaw nr 191 poz. 1954 i wchodzi w życie 16 września br.

Codziennie to, co ważne

Codziennie informacje prawno-gospodarcze

W każdym numerze Gazety Prawnej znajdziesz aktualne informacje o zmianach w polskim prawie, które mają wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej oraz dotyczą naszego życia prywatnego. Praktyczne informacje z zakresu podatków, gospodarki i pracy ułatwią podejmowanie decyzji finansowych, kadrowych, biznesowych.

Praktyczne porady dla prowadzących firmę

Omawiamy najważniejsze zagadnienia prawa gospodarczego, podatków, prawa pracy, istotne dla funkcjonowania całej firmy. Fachowe wyjaśnienia ekspertów ułatwiają sprawne zarządzanie firmą. Bogaty zbiór porad związanych z księgowością, kadrami, finansami, marketingiem oraz przegląd orzecznictwa sądów polskich pomagają wybrać najkorzystniejsze dla firmy rozwiązania.

Porady prawne dla każdego z nas

Codziennie na łamach Gazety Prawnej znajdziesz informacje i porady dotyczące m.in. rozliczania podatków osobistych, należnych świadczeń społecznych, procedur sądowych, zasad zawierania umów. Najwięcej porad przydatnych w codziennym życiu publikujemy w każdy piątek w dodatku Prawo i Życie. Znajdziesz w nim obszernie wyjaśnienia problemów i wątpliwości związanych z interpretacją niejasnych przepisów prawnych.

Użyteczne dodatki w każdym numerze

Codziennie w dzienniku znajdziesz jeden z dodatków: w poniedziałek – Księgowość i Płace, wtorek – Firma i Klient, środa – Urząd i Obywatel, czwartek – Praca i Podatki, piątek – Prawo i Życie. Dodatki zawierają informacje i porady zebrane pod kątem potrzeb grup zawodowych: księgowych i finansistów, kadrowców, właścicieli i przedsiębiorców, urzędników, a także osób prywatnych.

Prezenty dla prenumeratorów

Archiwum Gazety Prawnej na płycie CD, publikacje specjalne, korzystne zniżki.



BIURO OBSŁUGI KLIENTA:

ul. Okólna 40, 05-270 Marki; tel. (22) 761 31 27, 761 30 30, faks: (22) 761 30 31; mail: bok@infor.pl

stała cena

dodatki
specjalne

płyty CD

korzystne
zniżki

przywileje
dla prenumeratorów

Jak najłatwiej zamówić prenumeratę Gazety Prawnej?

- zadzwoń pod numer (022) 761 31 27 lub 0801 626 666, albo
- wyślij formularz zamówienia zamieszczony w internecie: www.gazetaprawna.pl/prenumerata mailem lub faksem

Po otrzymaniu zgłoszenia nasz konsultant przekaże zamówienie do realizacji przez firmę kolporterską.

10
lat

Gazeta Prawna

Prywatne Kolegium Języków Obcych - anglistyka, germanistyka Jedyne w Trójmieście

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Gdańsku, o uprawnieniach szkoły publicznej, zostało powołane w 2002 roku przez English Unlimited i działa pod naukowo-dydaktyczną opieką Uniwersytetu Gdańskiego. Jest to pierwsza prywatna instytucja o takim charakterze w Trójmieście.

Nadchodzący rok akademicki będzie szczególny dla Kolegium, ze względu na pierwsze obrony prac licencjackich studentów anglistyki NKJO.

Kolegium oferuje 3-letnie dzienne i zaoczne studia licencjackie o specjalności język angielski i język niemiecki. Absolwenci uzyskują dyplom licencjata Uniwersytetu Gdańskiego.

W Kolegium na studentów czeka wiele udogodnień. Do dyspozycji są przestronne i dobrze wyposażone sale oraz biblioteka. Na szczególną uwagę zasługuje sala multimedialna, w której oprócz kilkunastu stanowisk internetowych czeka NKJO na sprzęt audio, DVD, w tym również specjal-



styczną kabinę do ćwiczenia wymowy oraz bogate zbiory ćwiczeń multimedialnych.

Studenti mają nieograniczony dostęp do Internetu, otrzymują darmowe konto e-mail (20 MB). Na najlepszych czeka stypendia. Małe grupy (10-15 osób) są kolejnym atutem

uczni i świadczą o wysokim poziomie studiów.

Kadra Kolegium to doświadczeni nauczyciele, wykładowcy Uniwersytetu Gdańskiego oraz lektorzy obcojęzyczni, co stanowi gwarancję wysokiego poziomu merytorycznego.

Siedzibą kolegium jest stylowa kamieniczka o niepowtarzalnej atmosferze tradycyjnego angielskiego college'u.

Rekrutacja do kolegium trwa. Ostatnie wolne miejsca czekają na przyszłych pedagogów.

(di)

Centrum egzaminacyjne EU Znakomite wyniki i wysoka skuteczność

English Unlimited jako centrum egzaminacyjne przygotowujące do egzaminów Uniwersytetu Cambridge FCE, CAE, CPE ma kilkunastoletnie doświadczenie i cieszy się doskonałą opinią wśród studentów. Co roku kilkunastu z nich zdaje pomyślnie te egzaminy. Z równie znakomitymi wynikami i wysoką skutecznością studenci zdają najpopularniejsze egzaminy Instytutu Goethego z języka niemieckiego (ZD i ZMP). Szkoła jest także autoryzowanym centrum egzaminacyjnym przygotowującym do egzaminów Business English Londyńskiej Izby Handlu i Przemysłu LCCI. Przygotowuje także do egzaminów Cambridge Business English Certificate oraz IELTS. Jest to międzynarodowy egzamin dla osób pragnących studiować w krajach anglojęzycznych.

English Unlimited oferuje także kursy przygotowujące do nowej matury z języka angielskiego lub niemieckiego.

Kursy prowadzą nauczyciele polscy i obcojęzyczni - wszyscy mają wysokie kwalifikacje zawodowe oraz doświadczenie w przygotowaniu do egzaminów. Wśród kadry są także lektorzy będący egzaminatorami ustnych części egzaminu UCLES (egzaminy Cambridge).

Wszystkim uczestnikom kursów przygotowujących się do egzaminów szkoła zapewnia konsultacje językowe, dodatkowe, bezpłatne weekendowe ćwiczenia w formie warsztatów oraz bezpłatne egzaminy próbne, pisemne i ustne. Każdy słuchacz otrzymuje bezpłatnie wiele dodatkowych materiałów egzaminacyjnych: przykładowych testów, ćwiczeń itp. Może również korzystać z biblioteki studenta, oferującej literaturę na różnych poziomach zaawansowania oraz pracowni multimedialnej w Gdańsku, gdzie słuchacze mają bezpłatny dostęp do Internetu oraz do bogatych zbiorów ćwiczeń multimedialnych.

(di)

Opieka naukowa UG

prof. dr hab.
Andrzej Ceynowa
rektor Uniwersytetu Gdańskiego

- Dlaczego opieka naukowo-dydaktyczna Uniwersytetu Gdańskiego jest ważna dla Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych?

- Ponieważ Uniwersytet Gdański ma doświadczoną kadrę naukową. Dzięki naszym znakomitym wykładowcom Uniwersytet Gdański może sprawować faktyczny, nie tylko formalny nadzór nad tokiem kształcenia w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. Poza tym Uniwersytet Gdański to jeden z najlepszych uniwersytetów w Polsce. Nasza anglistyka zajmuje czołowe miejsce w ogólnopolskim rankingu uczelni wyższych.



Program studiów

Nauka w kolegium trwa 3 lata (6 semestrów) i obejmuje m.in. praktyczną naukę języka angielskiego lub niemieckiego, kształcenie pedagogiczne, edukację dla demokracji, literaturę oraz kształcenie lingwistyczne. Główny nacisk w programie nauczania położony jest na intensywną naukę języka, która obejmuje 43 proc. czasu, tj. 990 godz. zajęć językowych podczas trwania studiów.

Rekrutacja - promocje

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Gdańsku
Gdańsk, ul. Grobla IV 2
tel. (58) 305-38-63
www.kolegium.eu.com.pl

250 - 500 zł rabatu!

Na czesne za rok 2004/2005.

Rekrutacja we wrześniu.



Język angielski. Dobre wzorce nauczania

English Unlimited dla dzieci



W dzisiejszych czasach nauka języka angielskiego jest niezbędnym elementem edukacji każdego dziecka. Rodzice, chcąc aby dziecko lepiej opanowało język, często posyłają je na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. Bardzo ważny jest właściwy wybór szkoły językowej. Dziecko od początku powinno mieć dobre wzorce wymowy. Nauka już od pierwszych lekcji powinna się odbywać w języku obcym, tak aby zdobyte umiejętności językowe nie były pasywne. Ważny jest aktywny i regularny udział w zajęciach.

Zachęcamy dzieci, aby od początku mówiły w języku angielskim - mówi dyrektor naukowy English Unlimited Małgorzata Sz waj, współautorka podręcznika dla dzieci i młodzieży „Cambridge English for Polish Schools”. Oczywiście nauka gramatyki i słówek, a później pisanie i czytanie jest nieodłączna. Dużą wagę przywiązujemy do słuchania kaset, głośnego powtarzania oraz wykonywania prac domowych - dodaje pani dyr. Sz waj.

W szkole English Unlimited dzieci uczą się języka poznając także zwyczaje i tradycje krajów anglosaskich. Dużą popularnością cieszą się obchody święta duchów - Halloween, zabawy i konkursy. Dzieci realizują różnorodne projekty językowe np. bardzo popularny był projekt związany z Harrym Potterem.

Stałym elementem programu nauczania jest szkolna gazетка dla dzieci wydawana w języku angielskim. W ubiegłym roku dwa projekty językowe English Unlimited zostały nagrodzone europejskim znakiem jakości - European Label.

Przed rozpoczęciem kursu wszystkie dzieci są testowane, tak aby grupa była nie tylko odpowiednia pod względem wieku, ale też i poziomu.

Szkoła English Unlimited uczy dzieci już w wieku przedszkolnym, przygotowuje także do egzaminów do gimnazjum i liceum z rozszerzonym i wykładowym angielskim.

Oferuje również kursy języka niemieckiego dla nastolatków.

Ciekawe oferty

Lepiej dwa niż jeden

W tym roku szkolnym słuchacze English Unlimited, którzy wykupią roczny kurs języka angielskiego, mogą skorzystać ze specjalnej oferty kursu języka niemieckiego lub hiszpańskiego w cenie 250 zł/semestr.

Bezpłatne konwersacje

Oprócz wielu atrakcyjnych rabatów, szkoła oferuje także bezpłatny pakiet zajęć konwersacyjnych w języku angielskim i niemieckim. Słuchacz sam wybiera temat zajęć, który go interesuje. Konwersacje są oferowane na różnych poziomach, od początkującego do zaawansowanego.

Mile przedpołudnie

Mile przedpołudnia, to oferta dla osób, które pracują w godzinach popołudniowych lub są rannymi ptaszkami i lepiej przyswajają naukę w godzinach porannych. Kursy zaczynają się już od 7.30. Rabat na te zajęcia wynosi 20 proc.

Za pół ceny

Takiej okazji jeszcze nie było. Możesz wziąć udział w specjalnych kursach za połowę ceny. Zajęcia prowadzone są w dużej mierze przez studentów III roku anglistyki (kolegium) pod okiem doświadczonych lektorów. Wystarczy się zapisać i zadeklarować 90-procentową obecność na zajęciach.

Test on-line

Cheć użyć się języka obcego, a nie wiesz na jakim poziomie jesteś? Z English Unlimited to nie trudne. Możesz to zrobić w zaciszu domowym. Wystarczy założyć na stronie internetowej szkoły, wypełnić test on-line i zgłosić się do szkoły na spotkanie z lektorem.

Roczne studium

Intensywna nauka języka



Studium Intensywnej Nauki Języka English Unlimited oferuje naukę języka angielskiego i niemieckiego w specjalnym rocznym programie. Jest on dostosowany do potrzeb osób, które ukończyły szkołę średnią, chcą szybko i efektywnie opanować język obcy oraz przygotować się do międzynarodowych egzaminów językowych (Uniwersytetu Cambridge i Instytutu Goethego) i na wyższe uczelnie. Duża intensywność zajęć, doświadczeni wykładowcy, elastyczny program nauczania - dostosowany do poziomu słuchaczy oraz ich własna praca przynoszą szybkie rezultaty w krótkim czasie; rozwijają umiejętności praktycznego posługiwania się językiem obcym.

(dł)

Informacje

English Unlimited,
Gdańsk, ul. Podmyłyńska 10
Tel. 301-33-73

Podręcznik językowy TANIEJ!

Jeżeli chcesz kupić podręcznik językowy lub inną książkę w księgarni językowej - 5 - 10% taniej. Wytaj ten kupon przyjdź do jednej z wymienionych księgarni.

**KUPON
RABATOWY
DO KSIĘGARNI**

**5%
do 10%**

Księgarnie English Unlimited
Gdańsk, ul. Podmyłyńska 10, tel. 301 33 73 w. 114
Gdańsk, ul. Rajską 1/5 f, tel. 305 15 74
Gdańsk, ul. Dmowskiego 4, tel. 341 49 98
Gdynia, ul. Świętojańska 14, tel. 661 25 61



Promocja do 30.09.2004. Promocja nie dotyczy się z innymi zniżkami!

Kupon nr 2

Angielski, niemiecki. Indywidualny program nauki

Szkolenia językowe dla firm

Na

zlecenie firm i instytucji szkoła prowadzi specjalistyczne szkolenia językowe, które umożliwiają ludziom biznesu swobodne funkcjonowanie w środowisku obcojęzycznym, zarówno na polu zawodowym, jak i towarzyskim. Do tej pory z oferty skorzystało kilkaset firm.

Szkoła oferuje kursy języka angielskiego i niemieckiego, na każdym poziomie zaawansowania i intensywności - zarówno krótkie szkolenia, jak i kilkuletnie programy dostosowane do polityki szkoleniowej firmy.

Kursy dla firm są planowane indywidualnie na podstawie dokładnej analizy potrzeb zarówno przyszłych uczestników kursów, jak i dyrekcji firm zamawiających kurs.

W trakcie trwania kursu, a także po jego zakończeniu lektorzy English Unlimited służą radą w doborze najlepszych form dalszej nauki. Klienci otrzymują szczegółowy raport podsumowujący wyniki szkolenia. Szkoła gwarantuje ciągłość realizacji programu oraz możliwość jego modyfikacji w trakcie

trwania kursu. Czas i miejsce zajęć dostosowane są do potrzeb klientów. Zajęcia mogą się odbywać na terenie danej firmy bądź w jednej z siedzib szkoły.

■ Kontakt: Izabela Dudziak,
tel. 301-33-73 wew. 129,
tel. kom. 0604-64-90-09,
e-mail: i.dudziak@eu.com.pl

Szkolenia „na miarę”

Zbigniew Markowski

Prezes gdańskiego Klubu Biznesu

- Nie mogę sobie wyobrazić głębokości przemian w gospodarce polskiej bez rozwoju sektora polskich usług edukacyjnych. Na tym tle szkoła języków obcych English Unlimited ze swoją ofertą kursów dla firm i klientów indywidualnych niewątpliwie wyróżnia się bardzo pozytywnie. Godne podkreślenia są zwłaszcza umiejętności opracowywania i przeprowadzania szkoleń przygotowanych „na miarę”, tj. spełniających potrzeby firm. Biorąc pod uwagę fakt, iż licznymi klientami szkoły byli i są członkowie Gdańskiego Klubu Biznesu oraz spółki go wspierające, dostrzegam doskonale efekty współpracy z English Unlimited oraz liczę, że szkoła ze swoją świetną ofertą szkoleniową i doskonałym zespołem pozwoli naszym firmom być jeszcze bardziej konkurencyjnymi na rynku i działać swobodniej w gospodarce Unii Europejskiej.



Ciekawy zawód. Dobry tłumacz poszukiwany

Roczne studium translatoryki

Oferta rocznego Studium Tłumaczy adresowana jest do osób biegle znających język angielski i polski (absolwentów Kolegium Językowego, filologii angielskiej, studentów IV i V roku anglistyki lub osób legitymujących się certyfikatem CPE) i mających predyspozycje do tego zawodu.



Informacje

Studium Tłumaczy, English
Unlimited, Gdańsk,
ul. Grobla IV 2, tel. 305-78-32

Co w programie

Program studium obejmuje 240 godzin zajęć w roku. Program obejmuje: tłumaczenie pisemne z j. angielskiego na j. polski, tłumaczenie ustne konsekutywne, tłumaczenie ustne liaison, gramatykę kontrastową angielsko-polską, techniki pamięciowe i notowania nieliniarne, szkolenie głosu, wstęp do tłumaczeń literackich, NLP, gramatykę języka mówionego i gramatykę języka pisanego, nowoczesne metody wykorzystywania słowników, tłumaczenie pisemne z j. polskiego na j. angielski, tłumaczenia symultaniczne, legal English, tłumaczenia przysięg, bankowość i finanse, Eurospeak, handel.

Więcej informacji www.studium.eu.com.pl

szkoła
wysokich
lotów



www.eu.com.pl

ANGIELSKI, NIEMIECKI

Talk for FREE!

Pakiet bezpłatnych konwersacji

Promocja
jesienna
- 5%

Studenci
- 10%

Certyfikat European Label

Znak jakości PASE

KONKURS! Wygraj semestralny kurs językowy w English Unlimited

1. ODPowiedz na 3 proste pytania.
2. PRZYJÓZ z tym kuponem i zapisz się do szkoły English Unlimited

3. WYGRAJ - semestr nauki w szkole English Unlimited

imię

nazwisko

wiek

adres

nr tel.

e-mail

Ile szkół w woj. pomorskim może pochwalić się znakiem jakości PASE?

Które miejsce w Gdańsku w ostatnim rankingu szkół językowych "Dziennik" zajęła szkoła English Unlimited?

Od ilu lat działa w Trójmieście Szkoła Języków Obcych English Unlimited?

Z MARYLIN MONROE

VERTUS 48zł
T-SHIRT

VERTUS 62zł
KOSZULA DAMSKA

VERTUS 79zł
KAMIZELKA

EMFAZA 141zł
WIDELCZYKI

EMFAZA 170zł
LYZECZKI

EMFAZA 103zł
LYZECZKI

VERTUS 58zł
TOREBKA DAMSKA

VERTUS 125zł
SPODNIE DAMSKIE

LEVI'S 199zł
SWETER DAMSKI

VERTUS 135zł
SPODNIE MĘSKIE

PAWEŁ 110zł
OBRAWE DZIECIĘCE

PAWEŁ 135zł
OBRAWE DZIECIĘCE

LEVI'S 449zł
KURTKA MĘSKA

LA CHANSON 72zł
BIUSTONOSZ

LA CHANSON 38zł
FIGI

LA CHANSON 26zł
FIGI

LA CHANSON 49zł
BIUSTONOSZ

LA CHANSON 55zł
BIUSTONOSZ

LA CHANSON 40zł
FIGI

LA CHANSON 69zł
GORSET

VERO COLORE 199zł
TOREBKA DAMSKA

VERO COLORE 249zł
TOREBKA DAMSKA

BM HAND MADE
350zł
SWETER DAMSKI

zapamiętaj!!!

MANHATTAN

moje ulubione centrum

18
wrzesień
sobota

ZACZYNA NADAWAĆ RADIO MANHATTAN

zrobię sobie zdjęcie
z Marylin w CadillacJak trafić do najnowocześniejszego
centrum handlowego w Trójmieście?

Centrum Handlowe Manhattan posiada doskonałą lokalizację w Gdańsku. Wchodzi przy skrzyżowaniu al. Grunwaldzkiej i ul. Jaskowa Dolina. Dotrzeć tu można bez problemu zarówno samochodem, jak i środkami komunikacji miejskiej.

Na dwupiętrowy podziemny parking Centrum najłatwiej dotrzeć skręcając z al. Grunwaldzkiej w nowy odcinek ulicy Dmowskiego lub ulicą Partyzantów. Tuż przed samym Centrum zatrzymują się autobusy linii B, 115, 127, 129, 162, 194 oraz tramwaje linii 6, 12, 15.

Gdańsk Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 82, www.gchmanhattan.plJUŻ WKRÓTCE!!!
Muzyka w Manhattanie23 października
21.00

GALA EVENING

Patronat honorowy: Prezydent Lech Wałęsa

Uroczysty koncert z okazji XV rocznicy powstania Manhattanu, spółki handlowej skupiającej kupiectwo polskie, działające na rzecz biznesu tworzącego narodową gospodarkę.

Wystąpią:

KONSTANTY ANDRZEJ KULKA

oraz

zespół instrumentalny

Capelli Gedanensis



Zagrałbym tort weselny

Z Maciejem Stuhrem, który gra w filmie „Wesele”, rozmawia Ryszarda Wojciechowska



Maciej Stuhrem uważa, że to co naistotniejsze w życiu jeszcze przed nim.

Fot. Adam Warzawa

- Pana ojciec już w tym wieku dostał nagrodę na festiwalu.

- Ja jestem na razie specjalistą od rozdawania nagród.

- Mało jest pana w filmie.

- W tej chwili rozpoczęła się projekcja serialu „Głina” Władysława Pasikowskiego, w którym gram jedną z głównych ról. I to mi zajęło pół roku. Więc czas poszedł w tę stronę. Miałem co robić.

- Nie frustruje się pan zawodowo?

- Nie. Mam tyle pracy w życiu. W tej chwili jestem związany z teatrem na stałe. Wracam do kabaretu.

- Teatr to przyjemność. Ale zarabia się w filmie.

- Nie do końca rozumiem pani intencję. Spędziłem kalendarzowy rok na planie filmowym od „Pogody na jutro” przez „Wesele” na „Glinie” kończąc. Miałem naprawdę roboty w bród. I nie czuję się mianym tylko czuję, że dokonuję pewnych wyborów w życiu. Za wszystkie biorę odpowiedzialność. I jak dotąd niewiele wyborów się wstydzę.

- Kiedy przed dwoma laty z panem rozmawiałam usłyszałem, że nie wystąpi pan w re-

klamie. Ciekawa jestem, czy zmienił pan zdanie?

- Do tej pory nie wystąpiłem. Kilka propozycji odrzuciłem. Nie wiem jak będzie w przyszłości. Chciałbym mieć komfort niesprzedawania się. A z drugiej strony, jeśli już człowiek staje w obliczu tych astronomicznych kwot, które mu się proponuje, to zadaje sobie pytanie - w imię czego ja odmawiam? Czy mnie ktoś za to chwali? Nie. A jak zrobię, to mnie za to zgnią. Nie używka więc pani ode mnie takiej deklaracji, że nie. Bo jeżeli moja rodzina stanie w obliczu cienkich dni, to czemu nie mam jej zapewnić rozsądnego bytu?

- Ma pan jakieś marzenia?

- Marzę o tym, żeby żyć w zgodzie ze sobą, ze swoimi ideałami. Żeby się im nie sprzeniewierzyć. Żeby mieć zdrowie, miłość i pracę, w której mogę zrobić coś istotnego. Bo mimo że bardzo ciężko pracuję od dziesięciu lat i grzechem byłoby narzekanie z mojej strony, to jednak nie zmienia to faktu, że mam poczucie, iż nie zrobiłem w życiu czegoś istotnego. Czegoś, co po sobie pozostawia.

filmie, że zagrałbym nawet tort weselny, gdyby mnie o to poproszono.

- Kiedy zobaczyłam pana w tym filmie z kamerą, przypomniał mi się „Amator” z pana ojcem.

- Myśleliśmy o tym. Jest nawet taka jedna scena, w której wykonuje podobny gest jak tata w tamtym filmie. Nagrywam sam siebie.

- Nasładowa się pan dobrymi recenzjami?

- Miłe opinie się słyszy. A Niemce krążą za plecami. Mam dystans do tego. Ważne, że jesteśmy dumni z naszego filmu. Że się go nie wstydzimy. Moja rola nie stawiała przede mną jakichś wielkich wyzwań aktorskich. Jest właściwie drugoplanowa. Ale tak bardzo chciałem wziąć udział w tym

Zależne niezależne

Z Dorotą Lamparską, reżyserką, rozmawia Magdalena Andrzejczyk

- Twój film bierze udział w konkursie kina niezależnego. Podczas spotkania z publicznością opowiadałaś jednak, że ta niezależność polegała głównie na braku jakichkolwiek środków do jego realizacji. Dzień przed rozpoczęciem zdjęć nie miałaś nawet kamery...

- Tak, niestety rozumiem określenie „kino niezależne”. To twórczość niezależna od wszelkiej pomocy, jaką chciałoby się otrzymać. Moja niezależność polega na tym, że jestem sama ze wszystkim, ale moją silną wolą jestem w stanie doprowadzić do zakończenia projektu, mając niewielkie wsparcie. Ostatecznie film musi uciepować, bo ma gorzej dźwięk, bo nie wszystko wiadać, bo są czarne plamy.

- Opiekę artystyczną nad filmem sprawowali m.in. Jerzy Stuhr i Filip Bajon. Czy ta-

kie osobowości nie narzucają pewnych rozwiązań, wyborów?

- Jeśli chodzi o kompletowanie obsady, oprzeć się można na tym, co mówi Jerzy Stuhr. Mamy z nim wykłady, na których opowiada o swoich doświadczeniach z pracy aktorskiej i reżyserskiej. Ja miałam akurat taką obsadę, że nie musiałam z profesorem dyskutować i zastanawiać się, czy to się uda czy nie (w filmie zagrali m.in. Dorota Pomykała i Jan Peszek - przyp. red.). Ale najczęściej kończy się tylko na sugestiiach dotyczących wymiany aktora. Ostateczna decyzja zawsze należy do reżysera. Panuje duża swoboda artystyczna.

- W filmach offowych pojawia się coraz więcej gwiazd. Czy obecność znanych nazwisk na planie bar-

dzo pomaga, czy może wchodzą oni w rolę pedagogów i pouczają młodych reżyserów?

- Tworząc obsadę do filmu „Wybieram znanych aktorów”, bo wiem, czego się po nich spodziewać. Poza tym chciałam sprawdzić, jak się pracuje z aktorami o takim doświadczeniu. To była wspaniała przygoda. A co do pouczania na planie - w moim przypadku to nie miało miejsca. Jan Peszek jest człowiekiem bardzo skromnym. Był wspaniały i wyrozumiały.

- Trudno ich było namówić do grania za darmo?

- Ich nie są w stanie przekonać żadne pieniądze. Mają komfort bycia artystą niezależnym. Mogą zagrać u reżysera, bo im się podoba, bo przekonuje ich scenariusz. Mogą zastanawiać się nad sztuką.



Dorota Lamparska

Fot. Adam Warzawa

POKAZY KONKURSOWE

Piątek - Teatr Muzyczny

■ Królowa chmur

■ godz. 13.30 ■ obyczajowy ■ reż. Radosław Piwowarski ■ Występują: Danuta Szaflarska, Wojciech Malajkat, Anna Przybylska

Piotr kupuje od starszej ekscentrycznej pani, nazywanej Mimi, wymagającą remontu willę. Mimi traktuje Piotra jak syna. On ją jak niechcianego lokatora. Kuje intrygę, żeby umieścić ją w domu starców...

■ Nigdy w życiu

■ godz. 15.30 ■ komedia romantyczna ■ reż. Ryszard Zatorski ■ Występują: Danuta Stenka, Artur Żmijewski, Joanna Brodzik, Jan Frycz

Judyta zostawia męża. Porzuczona, samotna, wspierana tylko przez 16-letnią córkę, bohaterka stara się zbudować nowe życie i... nowy dom. Wkrótce w jej życiu pojawia się pewien przystojny socjolog...

■ W dół kolorowym wzgórzem

■ godz. 18 ■ dramat ■ reż. Przemysław Wojcieszek ■ Występują: Dariusz Majchrzak, Aleksandra Popławska, Rafał Maćkowiak, Teresa Sawicka

Rysiek po zwolnieniu z więzienia wraca do domu, do biednej wsi w południowo-zachodniej Polsce. Siedział za napad na hurtownię i pobicie strażnika. Rodzice nie żyją, brat przejął gospodarkę i odbił dziewczynę Ryska, Agatę. Ten chce odzyskać i ojcowiznę i dziewczynę.

■ Vinci

■ godz. 20.30 ■ komedia kryminalna ■ reż. Juliusz Machulski ■ Występują: Robert Więckiewicz, Borys Szyc, Jan Machulski, Kamila Baar

Cuma, specjalista od kradzieży dzieł sztuki, wychodzi z więzienia za sprawą Grubego - pasera, który ma dla niego nowe zlecenie. Chce, żeby Cuma ukradł obraz „Dama z laszczką” Leonarda da Vinci. Rozpoczyna się kompletowanie ekipy...

Sobota - Teatr Muzyczny

■ Cudownie ocalony

■ godz. 14 ■ obyczajowy ■ reż. Janusz Zaorski ■ Występują: Marian Opania, Ewa Kasprzyk, Wiktor Zborowski, Edyta Jungowska

Lata 60. na Mazurach. Mikołaj Biesaga, ciężko ranny w czasie wojny przysięgał, że jeśli przeżyje, postawi kapliczkę Najświętszej Panience. Mijały lata, a „cudownie ocalony” obietnicę nie spełniał. Czując, że chyba pora umierać, postanawia dopełnić zobowiązań. Wtedy w jego życiu pojawia się niejaka Lola Katafalk, podająca się za artystkę na gościnnych występach...

■ Do potomnego

■ godz. 16 ■ paradokumentalny ■ reż. Antoni Karuze ■ Występują: Dariusz Wnuk, Janusz Radek, Marcin Przybylski, Bartek Porczyk, Łukasz Płoszajski

Tragiczne losy pięciu młodych warszawskich poetów, poległych w czasie II wojny światowej: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Zdzisława Stroińskiego, Andrzeja Trzebińskiego i Wacława Bojarskiego. W filmie znalazły się zdjęcia dokumentalne z okresu okupacji i Powstania Warszawskiego, inscenizacje autentycznych sytuacji wojennych i powojennych oraz obrazy współczesnej Warszawy.

SILVER SCREEN

CINEMAS

ŻYJEMY FILMAMI

SILVER SCREEN W CENTRUM GEMINI
GDYNIA • SKWER KOŚCIUSZKI,
UL. WĄSZYNGTONA 21
TEL. 628 18 00, 660 60 80
www.silverscreen.com.pl

29. FPFF

- FILMY KONKURSOWE

- POKAZY DODATKOWE - POKAZY SPECJALNE: POLONICA, KRAKÓW W GDYNI, GDYŃA DZIECIOM

- RETROSPEKTYWY: KAZIMIERZ KUŹ, JERZY STUHR, POLSKA W EUROPIE S.A.

- KINO NIEZALEŻNE

601 66 11 00*

WYŚLIJ SMS O TREŚCI:
FESTIWAL

a codziennie otrzymasz SMS z repertariem Festiwalu.
Wśród osób zgłoszonych rozdajemy nagrody niespodzianki

* WYŚLIJ SMS (koszt wg taryfy operatora)

207732P

POKAZY W SILVER SCREEN

Piątek, 17 września

■ Przegląd „Polska leży w Europie. Koprodukcje europejskie 1958-2004”

- godz. 9 - „Danton”, reż. Andrzej Wajda
- godz. 11.30 - „Smuga cienia”, reż. Andrzej Wajda
- godz. 14 - „Zakłete rewiry”, reż. Janusz Majewski
- godz. 16.30 - „Ósmy dzień tygodnia”, reż. Aleksander Ford

■ Przegląd „Kraków w Gdyni”

- godz. 11 - „Kuracja”, „Powrót”, „Może i Pan Bóg stary już”

■ Gdynia dzieciom

- godz. 9 - „100 minut wakacji”, reż. Andrzej Maleszka; „Drewniany pies”, reż. Andrzej Maleszka

■ Przegląd „Jerzy Stuhr: po obu stronach kamery”

- godz. 12 - „Duże zwierzę”, reż. Jerzy Stuhr
- godz. 14.30 - „Pogoda na jutro” - reż. Jerzy Stuhr

■ Przegląd „Hommage a Kazimierz Kutz”

- godz. 9.30 - „Śmierć jak kromka chleba”
- godz. 12 - „Zawrócony”
- godz. 14.30 - „Pulkownik Kwiatkowski”
- godz. 17 - „Skok”

■ Polonica

- godz. 16.30 - „Struggle”, reż. Ruth Mader
- godz. 21 - „Y.M.I.”, reż. Marek Probosz

■ Pokaz specjalny

- godz. 13.30 - „Alwernia”, reż. Konrad Szołajski
- godz. 17 - „Złota 83”, reż. Ewa Borzęcka

■ Repliki festiwalowe

- godz. 18.30 - „SPAM”, reż. Radosław Hendeł

sobota, 18 września

■ Konkurs off

- godz. 10.30 - „Niedosyt”, reż. Daniel Strehlau; „Są takie świeżutkie dziewczynki”, reż. Dorota Lamparska
- godz. 12 - „Mało upalne lato”, reż. Ryszard Maciej Nyczka
- godz. 14 - „Szaleńcy”, reż. Paweł Wendorff
- godz. 16.30 - „Niedziela”, reż. Jakub Czekaj
- godz. 19.30 - zamknięcie konkursu i pokaz nagrodzonego filmu

■ Gdynia dzieciom

- godz. 11 - „Magiczna gwiazda”, reż. Wiesław Zięba
- godz. 12.30 - „Tajemnica kwiatu paproci”, reż. Tadeusz Wilkusz

■ Repliki festiwalowe

- godz. 14 - „W dół kolorowym wzgórzem”, reż. Przemysław Wojcieszko

Konkurs

Dzisiaj mamy dla Czytelników 10 pojedynczych karnetów na pokazy kina niezależnego. Proszę dzwonić o godz. 12 pod numer: 3003 619.

Trzeba jednak odpowiedzieć na pytanie: Ile filmów bierze udział w konkursie kina niezależnego?

Mamy też dwa 2-osobowe karnety na repliki konkursu głównego oraz cztery 2-osobowe na pokazy filmowe w piątek i sobotę w Centrum Festiwalowym.

Dzwońcie dziś o godz. 12 pod numer: 301 27 61

**BILETY
DLA WAS**

Festiwal w fotoobiektywie



Czyżby telewizja przymierzała się do dalszej części serialu „07 zgłoś się”? Na zdjęciu od lewej: Bronisław Cieślak, przed laty porucznik Borowicz, a dzisiaj poseł, i Jan Dworak (w środku), prezes TVP.



Jan Nowicki i Mirosław Baka jeszcze przed „Weselem”, a już po toaście.



Poddaje się! Pani uroda mnie zabija - mówi Maciej Karpiński, dyrektor artystyczny festiwalu (z prawej) do Magdaleny Cieleckiej. Przysłuchuje się Andrzej Chyra.

Małgorzata Pieczyńska wierna festiwalowi od lat.

Zdjęcia: Adam Warzawa

WIDZOWIE O FESTIWALU

Tylko na off

Maciej Dzwonnik

Gdynia

- Interesuje mnie tylko konkurs kina niezależnego. Z przyjaciółmi chodzę prawie na wszystkie pokazy. Teraz wybieramy się na film Macieja Płomowskiego „Po północy”. Tu w Silver Screen jest jednak inny klimat niż w Teatrze Miejskim, gdzie poprzednio odbywał się konkurs niezależny.



Fot. Tomasz Bolt

Jest luźniej

Marta Borek

Gdynia

- W Teatrze Miejskim była inna atmosfera. Tam już od rana stali miłośnicy kina przed wejściem, żeby zarezerwować miejsce. Było tam zawsze bardzo ciasno. Tutaj też jest ciężko się dostać, ale jest więcej miejsc. Chodzę na konkurs kina niezależnego i nie muszę przychodzić tak wcześnie.



Fot. Tomasz Bolt

W jednym miejscu

Agnieszka Herrmann

Gdynia

- Ja jeszcze nigdy nie byłam na żadnym pokazie festiwalowym. Wiem tylko, że festiwal odbywa się i w Teatrze Muzycznym i w Silver Screen. Myślę, że cała impreza powinna być skoncentrowana w jednym miejscu.



Fot. Tomasz Bolt

Nowe wrażenia

Stanisław Mielęcki

Główno pod łodzią

- Ponieważ nie jestem z Trójmiasta, nie byłam jeszcze w Silver Screen. Nie mogę tak porównać tych pokazów z poprzednimi edycjami festiwalu. Idę więc zobaczyć i ocenić, czy w ogóle warto iść na festiwal. Będzie to dla mnie coś nowego, jestem otwarty na nowe wrażenia.



Fot. Tomasz Bolt

10-19 Od wahadełka do gwiazd

Gdańsk

17-19 września
hala Olivia, ul. Bałtyckiego 1
bilety: 5 i 7 zł

To już XXXIII Bałtyckie Spotkania i Targi „Od Wahadełka do Gwiazd”. Podobnie jak podczas ubiegłych edycji, miłośnicy medycyny naturalnej i ezoteryki znajdą na targach stoiskach m.in. przyrządy radiestezyjne, lampy solne, biżuterię, kamienie, zioła oraz naturalne kosmetyki. Nowością będzie wynalazek chińskiego lekarza - Cardio Card, czyli karta elektromagnetyczna nowej generacji, regulująca prawidłową pracę serca, autopomocą dr. Jana Kuchty oraz energetyczny pulsator torsyjny inż. Henryka Pacochy. Na targach pojawią się również zaskuszeni dla medycyny naturalnej goście z całego świata, m.in. twórca aparatury do odtruwania organizmu z USA - Alex Polanski, specjalista od fantomowych operacji z Niemiec - Tadeusz Sierosławski, bioenergetyk i uzdrowiciel - Jan Nowak oraz lekarze inżynierzy z Mongolii, przeprowadzający diagnozę na podstawie pulsu. Będzie okazja, aby na miejscu poddać się masażom i specjalistycznym zabiegom, a także wziąć udział w seansie terapii dźwiękiem, prowadzonym przez kompozytorkę Barbarę Romanowską. Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Tradycji Marian Wierczkowski wygłosi wykład na temat: „Magia i Szamanizm - czy są dalej aktualne we współczesnym świecie”. Dla naszych Czytelników mamy 13 podwójnych zaproszeń. Dzwonienie dzisiaj, o godz. 12, pod nr tel. 30-03-619. (a.a.)



Fot. archiwum

**BILETY
DLA WAS**

19.00 Symfonicznie

Gdańsk

kościół św. Jana
tel. 305-20-40, 320-62-62
bilety: 15-40 zł

**BILETY
DLA WAS**



Fot. materiały promocyjne

Polska Filharmonia Bałtycka zaprasza na koncert, którego gościem będzie znany na całym świecie wirtuoz gry na gitarze, Krzysztof Pelech. Wraz z Orkiestrą Symfoniczną PFB pod dyktando Michała Nesterowicza wykonają jeden z najbardziej znanych na świecie utworów skomponowanych na gitarę z towarzyszeniem orkiestry - „Concierto de Aranjuez” Joaquina Rodriga. Ponadto usłyszymy „Concierto Antico” Richarda Harveya oraz „All Suite Ancient Airs and Dances” i „Pinie Rzymskie” Ottorino Respighiego. Mammy dla Was 4 podwójne zaproszenia. Dzwonienie o godz. 12, tel. 301-27-61. (a.a.)

19.00 Pierwsza krucjata

Gdańsk

Państwowa Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa
bilety: 20-35 zł

**BILETY
DLA WAS**

„Lombardzcy na pierwszej krucjacie” to rzadko grywana opera Verdiego. Warto więc wybrać się dziś do opery, by ją zobaczyć. Usłyszymy dwóch znakomitych ukraińskich śpiewaków: Tarasa Iwanina (tenor) i Wiktora Dudara (bas). W głównych partiach wystąpią także Halina Fulara-Duda i Paweł Skatuba. Verdi powierzył w tej operze dwie równorzędne partie głosem tenorowym (Oronte i Arvino). Działo się to w epoce, gdy w operze śpiewała zawsze jedna primadonna i tylko jeden tenor. Tym samym sprowokował w „Lombardzcy” pojedynek tenorów. Mammy dla Was 2 podwójne zaproszenia na dziś, na godz. 19. Dzwonienie o godz. 12 pod nr tel. 30 03 619. (G.A.)



Fot. materiały promocyjne

11-18 Świat Nikifora

Gdynia

sala wystawiennicza Muzeum Miasta Gdyni
Centrum Kultury i Rozrywki Gdyni
Skwer Kościuszki
bilety: 2 i 1 zł (dzieci i w soboty bezpłatnie)

35 obrazów kryminalnego malarza prymitywisty Epifaniusza Dwornika, znanego szerzej jako Nikifor, można oglądać podczas wystawy „Świat Nikifora - Niki For You”. Która towarzyszy Festiwalowi Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, a dokądniej - premierze filmu Krzysztofa Krauzego „Mój Nikifor”. Obrazy pochodzą ze zbiorów nieżyjącego już warszawskiego kolekcjonera Jerzego Zanozińskiego, który w 1967 r. zorganizował w Zachęcie wystawę prac Nikifora. Wystawa potrwa do 15 października. (bj)



Fot. Stowarzyszenia

20.30 Bluesowe standardy

Sopot

Daily Blues
ul. Władysława IV 1a
tel. 551-39-39
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Tonirńska grupa Talking Harp Blues Band zagości w piątkowy wieczór na scenie sopockiego Daily Blues. Zespół wykonuje własne kompozycje oraz autorskie opracowania bluesowych standardów. Instrumentem prowadzącym jest harmonijka, na której gra lider zespołu, Darek „Kosma” Chrościelewski, jednak siła muzyki to niewątpliwie granie zespołowe. Oprócz Chrościelewskiego usłyszymy również Roberta Wojewódę (perkusja), Jarka Lewandowskiego (gitara basowa) i Adama Warakomskiego (gitara). (a.a.)

21.00 Będzie biało

Sopot

klub Galaxi
kazielnik Północne
al. Mamuszek 14
tel. 550-17-49
bilety: 5 i 10 zł

**BILETY
DLA WAS**



Fot. materiały promocyjne

To już ostatnia impreza „Exstasy White” w klubie Galaxi. W piątkowy wieczór przybędzie tutaj tłum młodych ludzi ubranych na biało, aby bawić się w rytmach najlepszej muzyki klubowej. Za konsolą staną klubowi rezydenci: DJ House D i DJ Romeo oraz rezydentka klubu Omen - DJ Demon. O godz. 1.30 cała góra sala zostanie zalana pianą. Panie i studenci za wstęp zapłacą 5 zł, a panowie - 10 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Wystarczy tylko zadzwonić dzisiaj, o godz. 12, pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

21.00 Kires & Snake

Gdańsk

Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 8 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Podczas kolejnego „Didżejskiego Piątku” w klubie Żak wystąpią DJ Kires i DJ Snake (na zdjęciu). Duet ten zagra we wspólnym projekcie - Bron Soft Fruit. DJ Kires, który jest obecnie rezydentem Kolonii Artystów w Stoczni Gdańskiej, produkcją muzyczną zajmuje się już od 8 lat. Jego fascynacją to muzyka z kręgów tech-dub, click techno, experiment oraz elektro, którą prezentuje w młej dla ucha, basowej oprawie. O wizualizację zadba Kinetofon (NoDuckCrew). (a.a.)

21.00 Klubowa muza

Sopot

Viva Club
al. Mamuszek 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł

**BILETY
DLA WAS**

Spora dawka muzyki klubowej, niepowtarzalna atmosfera i najlepszy DJ-e - tak zapowiada się kolejny „Piątek na klubowo” w Vivie. Na głównym parkiecie zagrają klubowi rezydenci: DJ X-Junior i DJ Robson oraz zaproszeni goście. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonienie dzisiaj, o g. 12, pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

22.00 Noc kobiet

Gdańsk

Celtic Pub
ul. Lektykarska 3
tel. 320-29-99
wstęp wolny

Impreza „Friday Ladies Night” skierowana jest głównie do pań, ale panowie są również mile widziani. Piątkowy wieczór uczestnikom zabawy umili CMS Squad, czyli trójka fantastycznych DJ-ów, którzy zaprezentują ponadczasowe przeboje: pop, disco, house czy hip-hop. Uwaga! Na panie czekają liczne promocje w barze. (a.a.)

SOBOTA, 18 WRZEŚNIA

10.00 Cała naprzód

Gdynia

18-19 września
teren stajni
w Kolibkach
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Dwieście dzieci z gdańskich świetlic środowiskowych weźmie udział w festynie „Razem po przygodzie”, zorganizowanym przez fundację Active City. Na młodych uczestników czekać będzie szereg zaskakujących przeszkód i zadań, m.in. rzuty lassem, obrzucanie piąteczką, jazda konną, most linowy oraz węzeł gordyjski z ich własnymi dioniz. Po zmaganiach przyjdzie czas na ognisko i indiańskie tańce. Sponsorami festynu są: Prokom Software SA, SKOK im. S. Stefczyka, Lider opakowania oraz firmy EMO Baczewscy, Investmel, Geoxpress i Teja Tur. (a.a.)

16.00 Piękne wieczory

Sopot

klub Atelier
al. Mamuszek
wstęp wolny

Piotr Kofta po ojcu Jonaszu Koście ma głos, gestykulację, liryzm i talent literacki. Wydał tom opowiadań „Piękne wieczory” i jest to naprawdę piękny debiut. Jak zdradził podczas jednego ze spotkań z Czytelnikami, pisze wolno, nie więcej niż pół strony maszynopisu dziennie. I w dodatku wielokrotnie poprawia to, co napisał. „Piękne wieczory” to pełne ironii i ciepłego humoru współczesne historie o miłości, samotności i niespełnieniu. Podobno autor ma w planach zbiór sarkastycznych bajek dla dorosłych. Jaki jest ten utalentowany debiutant można będzie się przekonać podczas spotkania. (G.A.)

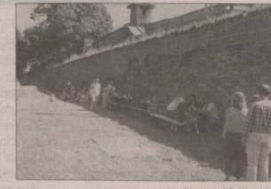


Fot. materiały promocyjne

17.00 Tańce po irlandzku

Gdańsk

plac przy PUP
ul. 3 Maja
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Wiceprezydent Gdańska Waldemar Nočný, w ramach akcji „Cała Polska czyta dziełom”, będzie czytał na scenie książki. Zobaczymy pokazy muzyki, walk wojsk napoleońskich i nocy. Będzie nauka tańców irlandzkich oraz występ zespołu, prezentującego oryginalny irlandzki step. Czekaj nas też pokaz sztuki kowalskiej, konkurs łuczniczy, białe kozy „guldena gdańskiego” z XVI wieku, przejażdżki w siodle oraz gry i zabawy. A to wszystko w ramach festynu rodzinnego „Równonoc na Fortu”. Na zakończenie imprezy odbędzie się multimedialny pokaz zjawisk astronomicznych. (a.a.)

SOBOTA, 18 WRZEŚNIA

17.00 **Bez przerwy**

Starogard
Gd.

kino „Sokół”
al. Jana Pawła II 2
wstęp wolny



Fot. Grzegorz Sikora

Ponad 250 muzyków z kraju i zagranicy weźmie udział w bicu rekordu Guinnessa w Najdłuższym Koncercie Muzyki Kameralnej. Starogardzianie jako pierwsi na świecie spróbują ustanowić tego typu rekord. Muzykę zakładają, że będą grali bez przerwy przynajmniej 12 godzin. Kulminacyjnym punktem zabawy będzie występ Stanisława Karłowskiego, prezydenta Starogardu, który o północy zagra na klawecie. Muzykę ćwiczą już od kilku tygodni. Mimo że przed fortepianem, klawietą, trąbkami czy też wiolonczelami spędzają każdego dnia po kilkanaście godzin, to humor im dopisuje. (sik)

18.00 **Vladimir**

Gdynia

18-19 września
Scena CIA-SKM
i piętro Dworca
Podmiejskiego
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Teatr Wybrzeża zaprasza na spektakl znakomitego słoweńskiego dramaturga Matjaža Zupanič, zatytułowany „Vladimir”. Reżyserem tego przedstawienia będzie młody twórca, ukrywający się pod tajemniczym pseudonimem K.R.I.I. Niektórzy odwołują „Vladimira” jako dramat rodzinny, inni jako metaforę polityczną, inni wręcz jako tragikomedie. Sam Zupanič twierdzi, że sztuka ta dotyczy przede wszystkim zjawiska, które można by nazwać „przemocą w dobrej intencji”. Występują: Grzegorz Brudnik, Ewa Czerwicz, Witold Klonowski i Marcin Borchardt. (a.a.)

21.00 **Skocz na bungy**

Sopot

klub Galaxya
Łazienki Północne
al. Mamuski 14
tel. 550-17-49
bilety: 15 i 20 zł



Fot. Robert Kwiatkowski

Zeszytygodniowa impreza „Bungy Show” nie odbyła się z przyczyn technicznych, ale nie stracono - jutro już będzie okazja, aby skoczyć na bungy lub wystąpić się z kaptuły! Nad bezpieczeństwem będą czuwać fachowcy od skoków na linie z firmy Miller i Activpro. Oprócz niesamowitej dawki adrenaliny czeka nas super zabawa przy najlepszych muzykach, którzy zagrają klubowi rezydentom oraz wiele innych atrakcji. Panie i studenci za wstęp zapłacą 15 zł, natomiast panowie - 20 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonko dzisiaj, o godz. 12, pod nr tel. 30-03-619. (a.a.)

**BILETY
DLA WAS**

21.00 **Viva Party**

Sopot

Viva Club
al. Mamuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 25 i 15 zł

**BILETY
DLA WAS**

W sobotni wieczór największe przeboje ze światowych list zagra dla nas DJ Robson. Podczas „Viva Party” wystąpi także DJ Bużka, który na drugim parkiecie przypomni przeboje z lat 70. Wstęp do godz. 23 kosztuje 15 zł, później - 25 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonko dzisiaj o g. 12 pod nr tel. 30-03-619. (a.a.)

22.00 **Tylko dla kobiet**

Gdańsk

Kolonia Artystów
teren Stoczni
Gdańskiej
ul. Doki
wstęp: 10 zł (panowie)

Pod tym hasłem odbywają się comiesięczne spotkania, które za swój cel stawiają poprawę samopoczucia przedstawicieli płci pięknej. Tym razem dla pań zagra zespół Lud Hauza, czyli pięciu panów: Cyprian Wichrowski, Szymon Baranowski, Paweł Kapica, Jasiu Sułkowski oraz Maciej Kubaj. Dla pań wstęp jest bezpłatny. (a.a.)

22.00 **Tańce z Chaplinem**

Gdańsk

kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

Inspiracją do „Wieczoru Komicznych Tańców” były filmy z udziałem Charlie Chaplina, m.in. „Świata Ramipy”, „Dziś jest Czer”, „Paryżanka” czy „Świata Wielkiego Miasta”. W przygotowanych programach tanecznych zobaczymy najpiękniejsze filmowe gagi - scenki z pogoni, arsztu, nieporozumień i pracy itp. Pomiędzy występami będzie okazja, aby potarzyć przy muzyce, prezentowanej przez DJ Munchę. (a.a.)

NIEDZIELA, 19 WRZEŚNIA

16.00 **Lalkowy cyrk**

Rumia

Dom Kultury
SM Janowo
ul. Pomorska 11
tel. 671-82-93
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Śmieszny clown, niezwykle wyczyny Hippią Atlety, ujmujący lekkością strusi balet czy magiczne triki Kota Iluzjonisty to tylko niektóre atrakcje, jakie zobaczycie dzieci oraz ich rodzice podczas spektaklu w wykonaniu Państwowego Teatru Lalki „Teatru” ze Słupska. „Cyrk” to 45-minutowe, pełne dynamizmu przedstawienie, które składa się z kilkunastu scenek i numerów cyrkowych. Chociaż nie pada w nim ani jedno słowo, jest pełne komizmu sytuacyjnego i zabawnych zwrotów akcji. (a.a.)

19.00 **Straszny dwór**

Gdańsk

Państwowa Opera
Bałtycka
al. Zwycięstwa
bilety: 20-35 zł



Fot. materiały promocyjne

Strasypolskie amory i intrygi w progu dworu, w którym strasz. Pogodna i tylko trochę straszna opera narodowa, w której bohaterowie kochają, spiskują, leją wosk, żują tabakę i tańczą ognisty mazur. Tym razem „Straszny dwór” usłyszymy w nieco zmienionej obsadzie. W partii Jadwigi wystąpi Donata Zubenko. Będzie to debiut sceniczny absolwentki gdańskiej Akademii Muzycznej. Jako Czesnikowa po raz pierwszy wystąpi Monika Fedyk. Mammy dla Was jedno podwójne zaproszenie na niedzielę, na godz. 19. Dzwonko dziś, o godz. 12, pod nr tel. 30 03 619. (G.A.)

20.00 **Dżem 2004**

Gdynia

klub Pokład (Zielona Tawerna)
Skwer Kościuszki
bilety: 30 zł (przedsprzedaż),
40 zł na miejscu



Fot. materiały promocyjne

Legendarna blues-rockowa grupa Dżem działa od ponad dwudziestu lat i przetrwała nawet śmierć swojego charyzmatycznego wokalisty Ryszarda Rieda. Dżem z nowym głosem - Mackiem Balcarem - grał już w Trójmieście, m.in. na tegorocznym Sopot Blues Festival, a teraz promuje zupełnie nowy album. Płyta „Dżem 2004” jest w sklepach od początku miesiąca, a w wersji z autografami będzie można ją zdobyć na spotkaniu z zespołem, które odbędzie się tego samego dnia, o godz. 16, w Empik Megastore w Gdańsku. Mammy dla Was 3 podwójne zaproszenia. Dzwonko o godz. 12, tel. 301-27-61. (tor)

JUŻ OD ŚRODY

10.00 **Awangarda w natarciu**

Gdańsk

22-26 września
bilety: 10-20 zł



Fot. materiały promocyjne

Nadbałtyckie Centrum Kultury (Gdańsk) oraz Intercult (Sztokholm) są koordynatorami międzynarodowego, interdyscyplinarnego projektu artystycznego SEAS. Projekt ten realizowany jest we współpracy z 20 europejskimi instytucjami kultury z Włoch, Chorwacji, Słowenii, Rosji, Szwecji, Danii, Finlandii, Łotwy, Litwy, Czarnogóry oraz Polski. SEAS trwać będzie od 22 do 26 września. Zobaczymy awangardę teatralną, wideoinstalacje, będą warsztata, spotkania i gorące dyskusje. Program: 22 września (środa) 10-18 - międzynarodowe seminarium CityScape/Culture Sztuka i Miasto, Ra-

tusz Staromiejski, wstęp wolny 19 - wernisaz wideoinstalacji AVCOM, teren postoczniowy 23 września (czwartek) 12-18 - wideoinstalacje AVCOM 19.30 - premiera Oys-Seas (Polska) 21.30 - Bari-Flota, Miatjaż Fari (Słowenia) Młode Miasto, scena przy ul. Wyposażeniowców 23 - film ze spektaklu Escape from Troya-Baruta Rubess Nic Gotham (Łotwa), CLUB Stocznia Szczegółowe informacje można uzyskać w Ratuszu Staromiejskim, Gdańsk, ul. Korzenia 33/35, a bilety kupić godzinę przed spektaklami. (G.A.)

ZAPOWIADAMY

10-19 **Dary ziemi**

Gdynia

24-26 września
Polanka Redłowska
tel. 551-03-92
bilety: 6 zł



Fot. Robert Kwiatkowski

Prezentacja, sprzedaż i degustacja produktów rolnych, przetworów, owoców, warzyw, ziół oraz miodów, a od dwóch lat także przybliżenie kultury krajów Unii Europejskiej - to główny cel trzydniowego plenernego spotkania Dary Ziemi. Połączenie pikniku z atrakcjami muzycznymi i kulinarnymi jest najprzyjemniejszym sposobem na wzajemne poznanie się. Uczestnicy 11. edycji imprezy poznają m.in. kulinarnie i muzycznie walory Szwecji oraz Irlandii. Nie zabraknie też propozycji polskich, a zwłaszcza kaszubskich. Zaplanowano koncerty, biesiady przy ognisku, konkursy i atrakcje dla najmłodszych uczestników. Imprezę organizuje wspólnie z Urzędem Miasta, Firma Haczet. (kucz)

15-19 **Bez barier**

Gdańsk

26 września
Długi Targ
wstęp wolny

Integracja osób niepełnosprawnych ze środowiskiem, wzrost znaczenia aktywności ruchowej dla prawidłowego rozwoju to tylko niektóre cele festynu pod hasłem „Sport tamie bariery”. W programie imprezy, organizowanej przez Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy nr 2 w Gdańsku, znajdą się m.in.: pokaz tańca break dance, akcja, gry i zabawy oraz występ zespołu Słodki Calks Od Buby. (a.a.)

16.00 **Święto pierogów**

Gdańsk

26 września
Długi Targ
wstęp wolny



Fot. archiwum

Dobra wiadomość dla miłośników mącznych smakołyków. W przyszłą niedzielę zapraszamy na „Święto pierogów”. Impreza ta odbywa się w Gdańsku od dwóch lat. Na tegoroczną edycję organizatorzy przygotowali m.in. konkurs w jedzeniu pierogów na czas oraz konkurs w klejeniu pierogów, w którym udział wezmą politycy i dziennikarze. Będzie także próba bicia rekordu Guinnessa w klejeniu i gotowaniu największego pieroga na świecie. Nie zabraknie także poczęstunku dla uczestników zabawy. (a.a.)

19.00 **Muzyka Gershwin**

Gdynia

24-28 września
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
bilety: 50-40 zł

Nareszcie premiera oczekiwanego spektaklu dla łagodnie jaskających dusz „Muzyka Gershwin”. Co usłyszymy? M.in. „Summertime”, „Somebody Loves Me”, „Sam and Delilah”, „Oh, Lady Be Good”, „Just Another Rhumba”, „S Wonderful”, „The Man I Love” - największe przeboje George’a Gershwin’a przełożone na polski przez Andrzeja Ogińskiego. Wykonają je Anna Gigiel, Karolina Trębacz, Aleksy Perki i Jack Westler. (tus)

Podróżnicy. Polacy jako jedni z nielicznych zdobyli szczyt Khan Tengri w Tien-Szanie

Dotknęli dłońmi nieba

Khan Tengri. Siedem tysięcy metrów. A pod stopami chmury. Albo widoki.

Zapierające dech w piersiach. Podobnie jak brak tlenu dający się we znaki na takiej wysokości. Trzaskający mroz. Śnieg, wiatr... Tylko około 25 śmiatków zdobyło w tym roku ten najwyższy szczyt pasma Tien-Szan. Polska ekipa liczyła dziesięć osób. Na górę dotarło osiem.

Wspinali się dwa tygodnie. Podzieleni na mniejsze grupy. Maszerowali dwójkami, trójkami. W różnych odstępach czasu. Uzależnieni od możliwości organizmu. I pogody, która w takich górach potrafi spłatać figla. Byli samowystarczalni.

- Na drodze spotkaliśmy na przykład ekipę Koreańczyków. Ich bagaż nosili tragarze wysokość. Prowadzili ich przewodnicy. Po

mo tych wszystkich wygód dotrzeć im się nie udało.

Naszym tak. Choć dźwigali plecaki, ubrania, żywność. Choć sami rozbijali namioty kopiąc śnieżne platformy. Układali kamyczek przy kamyczku. Były tylko nic w plecach nie weszło. Gotowali. Wytańczyli wodę. A zrobić to na wysokości sześciu tysięcy metrów wcale nie jest tak łatwo.

- Litry płynu uzyskuje się wytapiając lód przez godzinę - wyjaśnia Sławek.

Bo tam w górze woda jest niezbędna.

Alpinści muszą uzupełniać płyn by iść dalej. Bez wody nie ma co się ruszać. Woda daje życie. Łyk ciepłej herbaty potrafi postawić na nogi. Szczególnie gdy organizm wycieńczony jest wspinaczką. Kiedy ręce i nogi odmawiają posłuszeństwa. Kiedy trzeba się przemóc już nie po to by iść w górę, tylko po to by wrócić do obozu. A więc zejść niżej, by odpocząć.

Jednak każdy trud wart jest tego co można zobaczyć u góry.

- Bo ze wspinaczką jest jak ze sportem. Ten wysiłek, który czasem przekracza ludzkie

możliwości sprawia nam przyjemność - kwituje Sławek. - I choć na wysokościach jest piekielnie zimno. Odmrażają się palce u stóp i dłoni, nie ma nic piękniejszego niż stanąć na samym szczycie.

Sławkowi się to jednak nie udało. Choć już drugi raz zmierzył się z Khan Tengri.

- Przeliczyłem się. W dniu kiedy mogłem dojść na samą górę była piękna pogoda. Przeszedłem drogę z obozu trzeciego do czwartego. Świeciło słońce. Nie czułem zmęczenia. I tu popełniłem błąd. Zamiast poczekać dzień w obozie czwartym, ruszyłem dalej. Zostało mi na szczyt 600 metrów. Tylko i aż jak się okazało. Postanowiłem zaryzykować. Choć miałem świadomość, że wspinając się dalej będę coraz słabszy. W obozie zjadłem posiłek. I wystartowałem. W miarę upływu czasu zacząłem robić się bardzo zmęczony. Mogłem dojść do szczytu, ale zastaliby mnie tam noc. Rozsądek kazał mi się wrócić do obozu. Następnego dnia znów zaatakowałem Khan Tengri. Spasowałem. Mój organizm powiedział - nie.



Góra to wyzwanie. Strach, nadzieja i pragnienie, by wspiąć się najwyżej jak tylko można. Wiadomo jedno - bez wsparcia przyjaciół to się nie uda.

Khana zdobył za to Marcin. Na dworze był mroz. Termometr pokazywał - 20 st. Celjusza. Nie dlatego że tyle było, tylko dlatego, że zabrakło skali.

- Próbowaliśmy kilka razy. Za pierwszym odmoziłem dwa palce w dłoni. Musiałem wrócić do obozu. I mimo czterech godzin moczenia ich w wodzie, nie odzyskałem czucia. Dołączyłem więc do dwójki innych Polaków. Założyliśmy swój oboz (nieco powyżej obozu trzeciego). Na półce skalnej. Rozbiliśmy namiot. Nie mogłem spać. Namiot otwierał się co 15 minut. Nawiewało mi śnieg na twarz. Nie było możliwości wyprostowania się. Bolał mnie kark. Chciałem już po prostu rozpocząć wspinaczkę. Nie mogłem doczekać się poranka. Więc kiedy postanowiliśmy ruszyć, strasznie się cieszyłem. Po jakichś stu metrach dwójka towarzyszy zrezygnowała ze wspinania. Było piekielnie zimno. Nim się zorientowałem zostałem sam.

To w górach bardzo niebezpieczne. Kompan jest potrzebny do tego by ubezpieczać, by w razie czego wezwać pomoc. Marcin wspiął się zdanym na siebie. Nawet krótkofalówki nie zabrał. Została z tymi, którzy ze wspinaczką zrezygnowali.

- Na 6800 nie było przy mnie żywego ducha. To działa na psychikę. Byłem trochę niespokojny, ale mimo wszystko szedłem dalej. Zostało mi tak niewiele...

Jeszcze na 10 min przed osiągnięciem wierzchołka delektował się widokami. Pod stopami miał pasmo Tien-Szan. Okoliczne pięć i sześć tysięcy metrów. Lodowe

autostrady, wyglądające jak białe języki. Cudo.

- Nagle znalazłem się we mgle. I choć wydawało mi się, że szczyt jest tuż tuż, nie mogłem go znaleźć. Szukałem trójnogu oznaczającego najwyższy punkt. Rozglądałem się i nic. Zawiął wiatr. Spoglądałem niżej. Pod sobą widzę trójnog. Okazało się, że zawędrowałem na nawis śnieżny wiszący poza szczytem. Byłem więc nieco wyżej, niż te planowane 7010 m n. p. m. A podo mną przepaść?

Kiedy zdobył się na wierzchołek trzeba opanować euforię. Potrzeba spokoju. Wewnętrznej mobilizacji i skupienia. To dopiero połowa wspinaczki.

- Bo to podczas schodzenia wydarzają się najczęstsze wypadki - tłumaczy Sławek. - Jeden fałszywy ruch i można zrobić sobie krzywdę. Wystarczy się źle przypiąć, poślizgnąć i wtedy już nic, ani nikt nie może pomóc.

Polscy alpinści wybrali na Khan Tengri północną ścianę. Bardziej strumą, ale też i... bardziej bezpieczną. Kiedy wyprawa była już w toku, a nasi w drugim obozie, po przeciwległej stronie góry zeszła potężna lawina.

- Porwała od kilku do kilkunastu osób. Wszyscy zginęli - mówi Marcin. - Lawina była ogromna, a jej siła uderzenia taka, że natychmiast mogła zabić.

Ryzyko jest bowiem wpisane we wspinaczkę. Tam na górze trzeba słuchać siebie. Szanować czas, bo on wyznacza rytm dnia. Trzeba też bezwzględnie polegać na sprzecz, który ratuje życie,

kiedy na stromiznie osunie się noga.

- No chyba że jak właśnie na Khan Tengri poręczówki (liny przytwierdzone do góry - dop. red) są w niektórych miejscach bardzo poprzecierane. I to szczególnie w tych wyższych partiach. Zdarzały się miejsca gdzie lina o średnicy 12 mm na długości ok. metra traciła opłot i widać było tylko trzy żyłki o grubości sznurówki. Człowiek czuł strach, żeby się do tego przypiąć. Ale lepsze takie zabezpieczenie, niż żadne - tłumaczy alpinści.

Wspinaczka w Tien-Szanie to dziś przeszłość. Ekipa cała i bez większych obrażeń wróciła do kraju. W planach był jeszcze jeden siedmiotysięcznik Pik Pabiedy. Jednak drobne urazy, odmrożenia i kosztą uniemożliwiły kontynuowanie wyprawy.

- Dokonałmy wiele. Na Khan Tengri mijaliśmy wiele ekip i naprawdę nielicznych udało się osiągnąć szczyt - podkreśla Marcin.

Bo wejść na taką górę, to jakby sięgnąć już nieba...

Magdalena Rusakiewicz

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Gdyni

Informuje mieszkańców miasta Gdyni, dzielnice Wzgórze Św. Maksymiliana, Grabówek, Płta Redłowska, Dolne Orłowo i Śródmieście, że w związku z planowanym czyszczeniem sieci wodociągowej magistralnej mogą występować w tych dzielnicach zakłócenia w dostawie zimnej wody we wrześniu i październiku.

Harmonogram czyszczenia

Lp.	Przebieg czyszczonego odcinka sieci	Planowany termin czyszczenia	Rejony pozbawione wody	Rejony z zakłóceniami w dostawie wody
1	ul. Moraska odcinek od ul. Zakręt do Oksywie do ul. Warszawskiej	noc 22/23.09.2004 r. 15.00-8.00	(-)	Grabówek, Dziątki Leśne, Śródmieście
2	od skrzyżowania z ul. Wolności do rogu ul. Tatarskiej i ul. Kwidzińskiej (ulicami: Warszawską, Słupską, Pomorską, Olsztyńską, Tatarską - Ziemi Kwidzińskiej)	noc 26/27.09.2004 r. 18.00-6.00	(-)	Dziątki Leśne
3	od ul. Podjazd do ul. Hryniewieckiego (ulicami: Podjazd, 10 Lutego, Szkolna, Starowiejska, Plac Kaszubski, Dąrowskiego, Hryniewieckiego)	noc 28/29.09.2004 r. 20.00-6.00	(-)	Śródmieście
4	Korczaka i Powstania Wielkopolskiego - Korczaka od ul. Redłowskiej do Powstania Wielkopolskiego, Powstania Wielkopolskiego od ul. Korczaka do ul. Szarych Szeregów	noc 30/01.10.2004 r. 20.00-6.00	Osiadłe Zielone, czyszczone odcinek ulicy	Płta Redłowska
5	ul. Hallera od ul. Nocznickiego do ul. Legionów	dzień 4.10.2004 r. 8.00-14.00	czyszczone odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
6	Hallera od ul. Kopernika do ul. Nocznickiego	dzień 4.10.2004 r. 12.00-20.00	czyszczone odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
7	Nocznickiego	dzień 7.10.2004 r. 8.00-14.00	Osiadłe Zielone i czyszczone odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
8	Reja od ul. Ujejskiego do ul. Śniadeckich	dzień 7.10.2004 r. 8.00-14.00	czyszczone odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
9	Al. Zwycięstwa od ul. Spółdzielczej do ul. Przebendowskich	noc 11/12.10.2004 r.	kwartał ulic ograniczony ul. Przebendowskich, Świętopełka i torami PKP	Dolne Orłowo
10	Al. Zwycięstwa od ul. Orłowskiej do ul. Przebendowskich	dzień 13.10.2004 r. 8.00-14.00	(-)	Dolne Orłowo
11	Orłowska od Al. Zwycięstwa do nr 13	noc 14/15.10.2004 r. 20.00-6.00	czyszczone odcinki ulic Spacerowa, Zapocznica, Zająca	Dolne Orłowo

W rejonach te zostaną skierowane bezkierowcy.

Pro zakłóceniu robotach mogą występować zmiany zaobserwowane w wodzie. W przypadku zakłócenia w dostawie wody w PEWIK, prosimy o wyrozumiałość. W przypadku zakłócenia w dostawie wody w PEWIK, prosimy o wyrozumiałość. W przypadku zakłócenia w dostawie wody w PEWIK, prosimy o wyrozumiałość.

Radzimy. Omiń z nami korki

Na drogach

Poradnik skołowanego kierowcy

Gdynia

- 1 - ul. Morska - na wysokości stacji JET w kierunku Rumi wciąg powstaje prawokręt, czyli wjazd do stacji. Pomarańczowi wrócą do bazy ok. 22 września.
- 2 - ul. Stryka - zamknięta na odcinku od al. Zwycięstwa do ronda im. M. Brzeskiego z powodu remontu wiaduktu. I tak do listopada.
- 3 - skrzyżowanie Chwaszczyńska/Nowowiejska/Wiczlińska - ostrożnie, korki! Szczególnie o poranku. Silna grupa w roboczych kufajkach przebudowuje cały układ drogowy, dzięki czemu każdorazowy przejazd przez ową krzyżówkę nie będzie się wiązać z kolejnym swym włosem na skroni. Zakonczenie robót przewidziano na 20 października.
- 4 - ul. Cykowskiego - tutaj służby remontowe pochylają się nad kanalizacją deszczową. Droga będzie całkowicie zamknięta do następnego piątku, 24 września.

Sopot

- 5 - ul. 23 Marca - pomarańczowi z całym tynszunkiem stawiają się dziś na odcinku od sanatorium Lelini do ul. Zaczęte, zderzą asfalt z połowy jezdni i położą nowy. Do 24 września, czyli do następnego piątku zamykają będą kolejne, krótkie odcinki tej ulicy.

Gdańsk

- 6 - ul. Schuberta - od najbliższego poniedziałku, tj. 20 września drogowcy zabiorą się za remont nawierzchni na odcinku od ul. Schumann do węzła Trzy Lipy. Na odcinku 150 m będzie mieć tylko jeden pas do dyspozycji, a całąś ruch sterować ma wahadłowo sygnalizacja. I tak przez ok. 3 tygodnie. Ul. Schuberta to dojazd z Suchanina do Wrzeszcza, łączy się z ul. Sobieskiego - wietrz zatem koki.
- 7 - skrzyżowanie Pomorska/Kapliczna - mieli wybić w ubiegły poniedziałek, bieżąco jednak prace przewidziane są na nadchodzące dni. Służby w jaskrawych kamizelkach przebudują kanalizację deszczową. Przez trzy dni zamykane będą raz ul. Pomorska, a raz ul. Kapliczna. Kibicujmy im, wszak Gdańsk glinie z niedrobnymi studzienkami!
- 8 - ul. Słowackiego za obwodnicą - pomarańczowi pociegi nawierzchni na odcinku od ul. Radarowej do portu lotniczego. Jeden pas jezdni wyłaczony z ruchu, na podłostym jechać trzeba wahadłowo, posługując się sygnalizacją świetlną. I tak do końca przyszłego tygodnia, czyli do 25 września.
- 9 - ul. Kartuska na odcinku Cedrowa-Mysławska - wciąż trwa przebudowa tej ulicy. Pomarańczowi zbiorą gacholki i tymczasową sygnalizację świetlną z końcem października. Tradycyjnie okazję wieździe ulicami: tożsawicą, Armii Krajowej i Jabłoniową.
- 10 - Trakt Św. Wojciecha - naprawa nawierzchni odbywa się na odcinku 300 metrów, przy ul. Stawogardzkiej. Drogowcy zwężili jezdnię z dwóch do jednego pasa ruchu. Nie rozpędzajcie się tam! Roboty mają się zakończyć za trzy dni, tj. 20 września.

Źródło: Jarosław Zgirski, wrzesień 2004

Info: Kabron

KÓŁKO I KRZYŻYK

Babo, na wóz!



Każdy, kto często prowadzi samochód zauważył, że panie za kółkiem traktowane są przez kierowców-panów ze słabo skrywany wyższością. Co tu dużo kręć, sam też czasem miewam tego typu myśli. Jak jednak zauważają policjanci trójmiejskiej drogówki, to właśnie panie powodują najwięcej wypadków i kolizji w naszej aglomeracji. W ubiegłym roku panie doprowadziły do 17 proc. wypadków i kolizji, panowie aż 83 proc. Poza tym panie bardzo rzadko jeżdżą „na podwójnym gazie”. Skąd zatem bierze się owo przekonanie, iż kobiety są gorszymi kierowcami? Ano stąd, że przez długie lata to panowie prowadzili pojazdy, a panie służyły do ozdoby wnętrza. Dla policjanta ważne są

skutki naszej jazdy, dla kierowców codzienne tempo przejazdu i reakcje na zmieniające się warunki. I tu panie, niestety, gorzej od panów dają sobie radę. Nie wspominając o takich obrazkach, kiedy zdezorientowane szukają pracownika obsługi na stacji benzynowej. Z winy mężczyzny dochodzi zaś do najpoważniejszych, śmiertelnych wypadków. I o tym my, mistrzowie kierowcy, powinniśmy pamiętać. Kobiety nie są pewne swych umiejętności, najczęściej ich nie doceniają, mężczyźni zaś prawie zawsze swoje możliwości przeceniają. Dla kobiety kierowanie pojazdu to obowiązek i odpowiedzialność, dla mężczyzny zaś frajda i forma współzawodnictwa z innymi. I jak świat światem, to tak będzie nadal, o czym zawiadamia ten, co w niedziej blacharni samochodów prostował.

Jarosław Zgirski
Radio Eska-Nord

Specjalnie dla was

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu. Nasze pytanie: Jak nazywa się statuetka wręczana podczas Gdynińskiego Festiwalu Filmowego? Na odpowiedzi czekamy do 8 października 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Graj i wygraj aparat

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerat” – gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą liczbą nagród i wartościową nagrodą główną. W tym miesiącu jest nią wysokiej klasy aparat cyfrowy! Takiej okazji nie można przegapić. Wystarczy wypełnić kupon i przesłać do naszego Biura Konkursów. W gazecie znajdziesz także korzystną ofertę rabatową partnerów Klubu Prenumeratora. Tańsze usługi w serwisie samochodowym, rabat na zakup soczewek kontaktowych, kolacja we dwoje o 20 procent tańsza – to tylko niektóre propozycje. Nie zwlekaj więc i wybierz się na zakupy z kartą Klubu Prenumeratora. To się naprawdę opłaca! Tu uzyskasz rabaty z kartą Klubu Prenumeratora: Salon Kosmetyczno-Fryzjerski ABACOSUN, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwaszczyń, Borgia, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Market OBI, Auto Serwis WT Białewicz.

Wyjeżdżasz - zawieś prenumeratę

Jeżeli posiadasz prenumeratę domową, czyli otrzymujesz „Dziennik” przed godz. 8, masz możliwość zawieszenia dostawy prenumeraty. Zawieszenie jest bardzo przydatne, jeżeli właśnie wyjeżdżasz na kilka dni i nikogo nie będzie w domu. Warunkiem zawieszenia jest zgłoszenie telefoniczne pod nr. 0 800 15 00 26 na 3 dni robocze przed terminem zawieszenia.

Prosto do domu

Zamawiając prenumeratę, masz gwarancję stałych dostaw ulubionej gazety, codziennie prosto do domu. Korzystnie jest zamówić prenumeratę na okres trzech miesięcy lub dłuższą i wtedy można otrzymać firmową - „Dziennika Bałtyckiego” - skrzynkę na gazety i listy. Skrzynka jest własnością Prasy Bałtyckiej do dyspozycji Czytelnika na czas trwania prenumeraty.



WAŻNE TELEFONY

■ TAXI
SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700

■ POSIŁKI NA TELEFON
KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 301-41-46

■ RÓŻNE
Achilles
przeprowadzki kompleksowe
343-48-36, 6601-61-25-33
Weterynaryjne wizyty domowe, całodobowe, 559-89-56,

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE
■ GDAŃSK

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;
Sykusz - całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83
Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37,
przewozy zwłok całodobowo

■ Sopot
Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej!
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowa,
622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrób
trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-83-61, całodobowo
Pogrzebowe Zakrzewski
0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25
Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

Jeżeli chcesz zamieścić
ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

* Zabiegi kosmetyczne
* Profesjonalne solaria
* Usługi fryzjerskie

Salon Kosmetyczno-Fryzjerski
ABACOSUN
Gdynia (Mały Kacik) Tel. 664 - 66 - 20
Węgiel (ul. Wielkopolska) (vis-à-vis „Bajka”) (dyżurny)
Parking Ul. Ojczyści 100205A

Eurotel
nieś aprowadzić

201141A

Viva restaurant

Serdecznie zapraszamy
na smaczne dania
kuchni świata
codziennie od 11.00
do ostatniego gościa

30% rabat dla klubu
prenumeratora

bonda.pl
MIKROKAMERY

Zainstaluj kamery w firmie!
Używając telefonu czy komputera
w każdej chwili sprawdzisz co się dzieje!

ul. Różnowa 41, 81-577 Gdynia
tel. (58) 782 2002, www.bonda.pl



PRACA

ZATRUDNIĘ

BIAŁOCHARZA samochodowego

04-15-15 do 8.00 do 12.00

031/795-399

BLACHARZA samochodowego

031/795-399

BRIGADY doociepionicy

04-15-15 do 8.00 do 12.00

034/317-93-11

DORADZC Klienta (osoby w

starym wieku) na obszar

Telefonizacji zatrudni Partner

Handlowy - Telekomunikacji

Prosjek S. A. Wynagrodzenie:

posadowa + prowizja Kontakt:

5 2 0 - 9 2 - 8 0

rekrutacja@pulsargdansk.com

DRUKARZY 52-97-42 po

17.00

EXPEDIENTKI i studenci do

biurowi, 0602213-830

ETER-MED

INTERNISTE

zawodowej i 1 stopniem specjalizacji

Wzrostu do 180 cm, wagi 70-80 kg, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

ETER-MED

RECEPCJONISTKĘ

zawodowej i 1 stopniem specjalizacji

Wzrostu do 180 cm, wagi 70-80 kg, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

KIEROWNIKA budowy z

uprawnieniami i 1 stopniem specjalizacji

Wzrostu do 180 cm, wagi 70-80 kg, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

przebiegu choroby, 10-15 lat

MAGISTRA techniki farmacji

zatrudnienie. Telefon

0602-117-171

MAJSTRA budowy z

uprawnieniami lub Kierownika,

301-93-22, 301-44-46

MAJSTRA brzozydzkiej robot

ogrodowych, Wzrostu do 180 cm,

Chrobrego 78, tel. 341-16-27

MECHANIKA samochodowego

do serwisu, tel. 522-11-11

MECHANIKA samochodowego

i pomocnika, 623-67-38,

0501-238-473

MISTRZA kadłubowego

zatrudnienie, 0608/02-59-95

MODELKĘ do pozowania do

obrazów i zdjęć pozującego Mks,

artysta malarz z Nowego Wroclaw,

0501-341-19-06

MONTERA instalacji

sankarnych i operatora

ladowców, (0-58) 672-60-6

BIZNES

DETEKTYW 781-59-95

DLUGI odzysk - handel,
(0-58) 347-93-83,
0-604-609-034

DLUGI - handel, odzysk,
(0-58) 307-44-56

KANCELARIA rady prawnej
Gdańsk, Morena, ul.
Narutowicza 3, 347-96-17,
348-08-13

OGRODZENIA kraty

(0-58) 522-07-81,
0-505-306-422

PRACOWALEŚ w Niemczech,
Holandi - odbierz podatek,
058-307-44-82

WRÓŻBA - słynny jasnowidz

Tomaszewski, (0-58) 78-15-87

WRÓŻBITA - jasnowidz-
parapsycholog,
(0-58) 663-74-74,
0-609-350-500

WRÓŻBA tanio, 0609/782-500

WRÓŻKA (0-58) 823-66-25

WRÓŻKA - psychoterapeuta,

901-38-83

ZLECĘ wykonanie strony
sklepu internetowego w
turystryce, 0602-65-66-78,
561-11-79

LOMBARDY

ABSOLUTNIE wszystko,
Lombard Jesionowa 17,
341-53-99

AGENCJA Lombard Komis,
663-44-52

GDAŃSK Dworzec Główny

PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny
PKP 828-54-23

LOMBARD Kołobrzeska
39F. Samochody, RTV, złoto,
nieruchomości, 053-04-08

LOMBARD, komis, Sopot,

Podjazd, 058/550-39-49

LOMBARD, złoto, RTV,
Gdynia, Świętąską 135
(058) 622-76-38

LOMBARD - samochody, RTV,

złoto, nieruchomości, Gdańsk
Wrzeszcz, Jantar, 345-59-43

SPRZĘT BIUROWY

SERWIS komputerowy, Sprzęt,
oprogramowanie, naprawy
domowe, 0504-201-291

INNE

PIANINA kupujemy! 341-52-40

ZADŁUŻONA spółkę kupi
przejmę 0508-467-411,
0508/677-878

ZADŁUŻONA spółkę z o.o.
przejmę, 0691-043-381

AUTO-MOTO

AUTO MOTO

OSOBOWE Dostawcza,
Uszkodzone, Cafe,
0-696-220-000

SAMOCHÓD sprzedam

FIAT 126P, 1996, 56 tys. km,
czarny, ELX, stan bardzo
dobry, (0-58) 582-46-30

MERCEDES 124 kombi E-
klasa, 2.0 benzyna, 93 r.,
dotyczy, 18.500 zł do
negocjacji, (0-58) 322-06-42

MERCEDES 190, 2.0 D, 1989,
7900 zł, (0-58) 561-17-05,
0-608-917-652

OPEL Corsa 1.2 1995, czarny,
3-drzwiowy, airbag, alarm,
9300, 344-77-55

OPEL Omega B, kombi, 1996,
2000 benz-gaz, złoty metalik,
klasa, wszystkie dotychczas,
stan idealny, 25.000, 0601/109-414,
302-98-21

OPEL Vectra, 91, 1.800 zł,
0-892-429-174

RENAULT 19, 1.8 benzyna,
1993 rok, 120 tys. km, 6.500 zł,
jasnoniebieski metalik, CZ, ES,
R, WS, AF, 2 wlatościel, stan
dobry, 0-609-423-885

SUZUKI Swift, 2000 r., 1
wlatościel, przebieg 35.000,
brązowy, garazowany,
(0-58) 341-82-53,
0-600-832-494

SAMOCOD - handel
od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze/
Popydowane, cafe, gotówka,
344-77-33

SAMOCOD - handel
od 5 tys. zł do 10 tys. zł

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-515

OSOBOWE Dostawcza,

Uszkodzone, Cafe,
0-696-220-000

INNE kupię

USZKODZONE
nieręjestrowane,
0-505-515-191

CZĘŚCI ZAMIENNE sprzedam

AUTOKASACJA!
Bezpłatne zawiadzenia.
Sprzedaż nowych,
używanych części
samochodowych. Panta,
(0-58) 340-03-33

CZĘŚCI DO samochodów
japońskich,
koreańskich
Japarts,
058/344-34-52,
058/344-34-53,
058/661-29-20
www.japarts.pl

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38

SAINT-GOBAIN

SEKURIT
Szyby samochodowe
Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Szyby samochodowe

Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 582 28 14,
662-22-31, 94-48

Markowe Szyby Samochodowe

ELBUSA 5454
058/205 39 39
058/320 29 77

* CAR GLASS - GDAŃSK
058/205 39 39
058/320 29 77

* AUTO GLASS EXPERT
GDYNIA
ZŁYCISTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

ALTERNATORY, rozruszniki,
naprawa. 664-44-00,
0505-237-201

AMORTYZATORY

Mechanika Tłumiki
058/520-24-72,
058/343-25-64,
058/663-96-97

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AMORTYZATORY

chłodnice, klimatyzacja,
opony. (0-58) 344-44-11

AUTOGAZ

Centrum od 1250,
www.autogazcentrum.net,
(0-58) 345-70-28,
0-698-121-996

AUTOGAZ „Coala”

309-40-28

AUTOGAZ „Poma”

Wulkanizacja, 554-48-40,
0505-051-061

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ 625-98-64

AUTOGAZ Autorad, Gdańsk,
Hrynka 30, 058/511-77-30,
058/301-77-48

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOGAZ

320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!



GLAZURNICTWO!
Hydraulika, remonty, armatura, greszki, przesłania, drzwi, okna, 963-50-76, 9607-89-746

GLAZURNICTWO!
Hydraulika, Remonty, 664-61-44, 629-21-16

KAFELKARSKIE
Profesjonalne. Faktury, 059/679-19-40

KAFELKOWANIE 344-57-31

KAFELKOWANIE oraz wszelkie zabudowy, (0-58) 661-75-18, 0-504-908-111

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, (0-58) 672-66-76, 0-600-246-414

KAFELKOWANIE, hydraulika, (0-58) 553-58-60

KAFELKOWANIE, hydraulika, 348-88-56, 0504-659-341

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remont, 302-13-92

KAFELKOWANIE, remonty, 0505/78-94-96

USŁUGI HYDRAULICZNE

AWARIE, 0501/266-370

AWARIE, grzewcze, (0-58) 623-26-47

BUDERUS, Ogrzewanie, Instalacje, Serwis, (0-58) 341-87-35

HYDRAULICZNE, Grzewcze, Gazowe, Instalacje, przyłącza, kotłownie, Nowoczesna, konkurencyjne. 672-62-84, 0601/677-964

HYDRAULICZNE, 346-16-18

HYDRAULICZNE, 623-61-77, 0609/164-618

HYDRAULICZNE, gazowe, wodociągowe, Instalacje, przyłącza, Tanie! 0504/458-573

HYDRAULICZNE, gazowe, ugrzewania, 625-32-94, 0605-125-892

HYDRAULICZNO, gazowe, 302-98-56

HYDRAULIKA, remonty, kateki, 305-27-63

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 0507-032-335

AWARIE 0602-765-717, elektryczne 341-51-79

AWARIE, remonty, pomiary, 0-509-252-958

ELEKTROENERGETYCZNE, 302-98-94, 0661-123-660

ELEKTROINSTALACJE, 0602-313-637, 303-99-40

ELEKTROINSTALATORSTWO, (0-58) 629-20-20, 0-502-298-223

ELEKTRYCZNE 665-31-11

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

INSTALACJE, pomiary, pogotowie 621-17-12

USŁUGI GAZOWE

Al "Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek 625-31-49, 665-35-66

ELGAZ, autoryzowany serwis kotłów gazowych, 620-86-90

NAPRAWA, montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery, biura, domy, 664-94-55

ALARMY, Domofony, kamery, telefon, (0-58) 551-40-42

ALARMY, (0-58) 306-98-54, www.demit.pl

ALARMY, domofony, 665-31-11

ALARMY, Profesjonalne zabezpieczenia mieszkań, (0-58) 524-59-00

BALISTRADY, bramy, kraty, kowalstwo, 0-605-665-328

BRAMY, automatyka, (0-58) 306-98-54, www.demit.pl

DOMOFONY dzwonki, wideo, domofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY serwis wszystkie systemy, (0-58) 671-58-66

DOMOFONY, 341-66-40

KRATY Ogródnienia! Najtaniej! 341-12-44

KRATY Ogródnienia: kute, Drzwi, 665-58-72

ORYGINALNE zakazki szwedzkie Amarant, rolety, Producent P&M System tel. (0-58) 629-79-39

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA 304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA 347-63-27 Karcherem

CZYSZCZENIA 322-10-62

CZYSZCZENIA 512-25-22

CZYSZCZENIA 622-62-20

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA, 557-85-46

CZYSZCZENIA, tani, 058/559-40-77

CZYSZCZENIE dywanów, 665-96-85

CZYSZCZENIE dywanów, poduszki, 0-509-110-979

CZYSZCZENIE dywanów, 0-607-429-027

CZYSZCZENIE 0601/673-051, 663-88-26 Dywanów, Tapicerka

DEZYSEKCYJA 100% skuteczności 559-85-19

WYKŁADZINY dywany, tapicerka, czyszczenie, (0-58) 344-88-05

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy, zabudowy, 304-81-05

SCHODY, stolarnia, 0-502-153-369

SZAFY, zabudowy. System „Komandor” 344-59-00

TAPICERSKIE, (0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE, 522-16-12

INNE

BUOKOR, ciepło, wianozna, frezowanie, zębota, rozbiórki, nadproża, wzmożenie łaskami, kolorowe posadzki epoksydowe, 620-38-93, 0-602-626-777

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, producent 0-58 535-15-96, 0-52-33-27-575, 0-52-5-6-2-5-6-3

<http://www.alica.kol.pl>

GARAZE ocynkowane, wiaty, hale, raty, (056) 778-14-22

GEODETA ugrzewania, 0-607-429-027

OGRODY, zakładowe, 781-79-32

TYNKI gipsowe, agregat, remonty (kafelkowanie, rympy). Dobre doświadczenie na zachodzie, 0607/358-693

AGD I RTV

AGD usługi

SERWIS

LODÓWKI

PRALKI

NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06

303-61-61

305-28-06

306-91-70

552-18-01

554-43-64

0-501-103-397

ACOVEN Naprawa Pralki Lodówek

Szybko, Tanie

Bezpłatny Dojazd Seniorzy zniżka

302-91-22,

303-43-80,

302-97-62,

348-79-03,

303-43-80,

506/301-663

Gwarancja!

RTV usługi

TELEPOGOTOWIE

Naprawy Domowe

DOJAZD GRATIS

DO 30 MINUT

GWARANCJA 24 M-CY

PHILIPS

SONY

344-50-19

501-537-497

ANTENA TV, satelarna, 3427-427, 0503-1937-18

ANTENA Całodobowo: indywidualne, zbiorcza, satelarna, 0-501-311-415

CAŁODOBOWA ekspresowa naprawa telewizorów, monitorów u Klienta, tani, 0505/177-713, 305-70-23 Trójmiasto

CURTIS, Neptun, Unimor, Siesta, Lexus, Orla, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo, inne

Telenaprawa dojazd bezpłatny, gwarancja, 341-69-66, 554-16-42

DOMOWA ekspresowa naprawa telewizorów audiovideo 302-37-30, 663-39-49, 625-21-97 Bezpłatny dojazd, Gwarancja

NAPRAWA telewizorów, 341-72-72, 762-95-37

Gwarancja, dojazd bezpłatny, tani

NAPRAWA telewizorów, 520-30-40

NAPRAWA telewizorów, dojazd, 306-34-66

POGOTOWIE 629-02-33

PRALKI, zmywarki, 622-05-06

Roman Hutnik

SIESTA, Trilux, Elems, Sony, Sanyo, Ratynski, Zbigniew, (0-58) 303-55-49, 0602-343-482

VIDEOFILMOWANIA, fotoreportaż, 058/344-74-68

VIDEOFILMOWANIA, (058) 678-56-59 664-83-59

VIDEOFILMOWANIE 622-62-20

VIDEOFILMOWANIE, 058/380-902

TURYSTYKA I SPORT

SPRZĘT

KNIEJÓWKĘ sprzedam, kaliber 767 R16, lufa 8x56 Kalas + wymienne lufy, 348-72-83

PRZYCZEPE podłogowa 2-osowa, ład. 1.5 - 2 t, używana, kupię, (0-58) 664-88-93, 0-602-286-836

PRZEWOZY

ALTOURIST najtańsze bilety 307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobasy, wynajem, kraj, zagranica, 344-77-33

AUTOCENTRALA Najtańsze bilety 344-50-40, 305-62-25, www.autocentrala.com.pl

EUROTOUR Najtańsze bilety Europa, Irlandia 730-00, Autokary, Busy, wynajem 550-14-24, www.euro-tour.com

HANNOVER Berlin Braunschweig, (0-58) 344-55-54

MIKROBUSY, kraj, zagranica, (0-58) 344-55-54

WYCZASY, WYCIECZKI

EGIPT, Turcja, Grecja, „Jasnytraw” 058/561-41-42

GASTROENTEROLOG dr med. Wegner Jerzy gastroscopia, kolonoskopia, Napięgnię badania na DVD, Leczenie choroby przewodu pokarmowego, tel. 0-602-670-704

CHIRURG specjalista nieoperacyjne leczenie żyłaków odczynu choroby przewodu pokarmowego, tel. 0-602-670-704

CHIRURG Esperal, profesjonalnie, dyskretnie, 302-52-29

CHIRURG Esperal, 302-52-29

CHIRURG Esperal, 302-52-29

KRAKÓW tani nocleg, (0-12) 641-64-15, www.hotel-terle.pl

KRAKÓW, noclegi, (0-12) 656-12-66, 0-501-721-949, www.bursa.krakow.pl

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

WILNO, Trakt 7-10, państwo, 305-59-75, 341-27-81

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0600-77-27-07 zabiegów, bezzbiogowo

GINEKOLOG 0604/623-164 Bezzbiogowo!

GINEKOLOGI 0605/101-319

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG, Zabiegi, 0-506-830-510

GINEKOLOG, bardzo tani, profesjonalnie, 0506-423-562

NEUROLOG Nizkiewicz, Gabinet, wizyty, (0-58) 556-12-49

0604/899-553 Ginekologia zaawansowana

BADANIA kierowców! Lekarzy uprawnionych Badania na broń. Licencje zabezpieczenia technicznego, 0502-143-469

LECZENIE otyłości farmakologiczno-dietetyczne gabinet: 0606-390-360

PSYCHOLOG Elzbieta Stymczak 620-91-29

POMOC WYJAZDOWA

WYPOŻYCZAŁO
naczyni, zastawy stołowe
(0-58) 520-42-43

[illegible]

Rusocin. Karting-Piknik Po raz czwarty

Szkolny Klub Motorowy Gępard Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku po raz czwarty, w sobotę i w niedzielę, organizuje dwudniową imprezę Karting-Piknik. Miejscem zawodów jest tor w Rusocinie, przy wjeździe na trójmiejską obwodnicę.

Po raz pierwszy znaleźliśmy się w komfortowej sytuacji. Władze Zespołu Szkół Rolniczych oraz starostwo nie chcą od nas pieniędzy - powiedział prezes Gęparda, Janusz Dąmnicki. - Sobota to dzień przeznaczony dla młodzieży ze szkół - „samo-

chodówki” i rolniczej. W niedzielę pojawiają się potencjalni sponsorzy, dziennikarze - zapraszam wszystkich do udziału w rywalizacji - i mistrzowie kierownicy.

Organizatorem najbardziej zależy, by w Trójmieście i w okolicach zauważono odradzający się karting. Gępard zbudował nawet specjalne gokarty dla 8-latków.

Karting będzie dominował podczas tej imprezy, ale w programie znalazło się także szeregi innych atrakcji. Głównie pokazy, ale także wspólne ognisko. (m)



Przez dwa dni w Rusocinie, jeździć będą kartingowcy.

Fot. Maciej Polny

Sopot. „Akttywizacja” na molo

Nie siedź w domu

Ich portal www.aktivizacja-vpro.pl nie jest tylko wirtualny. Postarają się to udowodnić w najbliższą sobotę, w godz. 13.30-18.30, jego twórcy, podczas imprezy zaplanowanej na sopockim molo - „Sopocka Aktywizacja”.

W Sopocie rozpoczyna cykl imprez aktywnego wypoczynku - mówi Anna Majerkiewicz-Lenart.

Chcemy zmusić jak najwięcej osób, by ruszyły się z domu. I biegały, skakały, grały. Większość sopockich klubów pozytywnie odpowiedziała na naszą propozycję i udzieliła wsparcia. Dlatego spotykamy się w sobotę. Nie po raz ostatni. Planujemy dwa razy w roku organizować w Sopocie taką imprezę.

Aż trudno wymienić wszystkie punkty programu. Początek to przejazd motocyklistów oraz samochodów, m.in. z Automobilkłubu Orski, wokół Sopotu i wjazd na molo. Po uroczystym otwarciu przez prezydenta Sopotu - Jacka Karnowskiego rozpoczną się pokazy sportowe, prowadzone przez mistrzów w swoich dyscyplinach i przy udziale publiczności.



Jedną z proponowanych konkurencji - wspinaczka po ścianie.

Fot. Adam Warzawa

Następnie turnieje otwarte dla wszystkich oraz możliwość spróbowania sił w poszczególnych dyscyplinach -

paralotnie (Janusz Wojtasik z przyjaciółmi), windsurfing i żaglówki (SKŻ Hestia), katarany, ratownictwo

(Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), siatkówka plażowa i soccer beach (MO-SiR Sopot), ścianka wspinaczkowa (Andrzej i Natalia Maciata), tresura psów ratowniczych i pierwsza pomoc (Poszukiwawcze Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), koszykówka (Trefl Sopot), quady (Robert i Andrzej Terleccy), nurkowanie (prowadzą Rafał i Piotr Krzewiński oraz Poszukiwawcze Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), hucznictwo (Stowarzyszenie Rehabilitacyjno-Sportowe Lech), modele latające (Sebastian Smuga i Krzysztof Król), Strong Man (Piotr Szymiec i przyjaciele), skok spadochronowy z motolotni, pierwsza pomoc PCK. Na koniec przewidziano wybory Miss i Mistera Sopockiej Aktywizacji spośród najaktywniejszych uczestników imprezy.

W sobotę obowiązują standardowe bilety wstępu na molo: normalny - 3,30 zł i ulgowy - 1,70 zł. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

Maciej Polny

Kolarstwo. Rozmowa z dyrektorem Tour de Pologne, Czesławem Langiem

Wysoka ocena pomorskich etapów

- Prosimy o ocenę pomorskich etapów 61. Tour de Pologne? - zwróciliśmy się do Czesława Langi organizatora największego kolarskiego wyścigu w Polsce, który skończył się w minioną niedzielę.

- Nie tylko ja jestem pod wrażeniem tego, co zobaczyliśmy i przeżyliśmy w Gdańsku, Gdyni i Tczewie. Obserwatorem pierwszego etapu i startu do drugiego był gość honorowy naszego wyścigu, dyrektor generalny Tour de France i zarazem prezes Zrzeszenia Organizatorów Wyścigów Kolarskich (AIOCC), Jean - Marie Leblanc. Chwalił profesjonalną organizację i bardzo życzył, by wobec kolarzy atmosferę na pomorskich etapach. Podobnie jak w ubiegłym roku, nadzwyczaj sympatycznie zaskoczył nas znowu Tczew, gdzie między innymi odsłonięto pomnik, upamiętniający starty etapów, jakie odby-

ły się w mieście Sambora. Dużo młodzieży wzdłuż trasy jaką jechali kolarze, żywiłoby doping - ten obraz także utkwił w naszej pamięci.

- Zatem Pomorze zaskarbiło sobie łaski organizatorów naszego narodowego tożur i kolejny wyścig będzie znowu przebiegał przez Trójmiasto i Tczew?

- Tak. 62. Tour de Pologne pojedzie z Gdańska do Karpacza. Nie będzie większych zmian na trasie. Chcemy jednak powiększyć rundy na metach etapów w Gdyni i Bydgoszczy, aby w ten sposób zmniejszyć ryzyko ewentualnego dublowania, gdyby doszło do ucieczek. Od 2005 roku nasz wyścig będzie miał nowy stały termin, o tydzień późniejszy od dotychczasowego. Przyszłoroczny rozegrany zostanie w dniach 12-18 września. Później, około godz. 18 będą się kończyły etapy, co spowoduje więk-

szą telewizyjną oglądalność imprezy.

- Ze względu na wejście w skład elitarnego cyklu Pro Tour, wyścig dookoła Polski będzie zapewne droższy?

- Zmiany związane z awansem polskiego wyścigu do prestiżowego Pro Tour, czyli do kolarskiej Ligi Mistrzów, pociągną za sobą o wiele większe niż dotychczas wydatki. Będziemy się usilnie starać, by budżet TdP wzrósł o 50 procent, do poziomu około 1,2 mln euro. Im więcej zdobędziemy pieniędzy, tym więcej będziemy mogli zaprosić polskich grup na zasadzie dzikiej karty. Zdecydowaną większość uczestników stanowić bowiem będą kolarze z elitarnych ekip, a będzie takich grup z asami światowego kolarstwa najprawdopodobniej dwadzieścia.

- Dziękuję

Paweł Kowalski



Za rok Tour de Pologne znowu zacznie się w Gdańsku

Fot. Grzegorz Motyl